



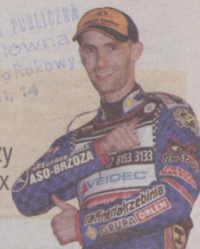
Lwy w „Pręgi”
Festiwalowy maraton
w Gdyni
dobiegł końca



Teraz Ziemi Łżej
Tony śmieci
zebrano podczas
weekendu



Wygrał u siebie
Tomasz Gollob pierwszy
w żużlowym Grand Prix
w Bydgoszczy



DZIENNIK FILMOWY

3

POMORZE

SPORT Z „DZIENNIKIEM”

Pomorze. Unia Europejska uderza w rybaków i konsumentów

POLSKA BEZ DORSZA



Polacy będą musieli zapomnieć o dorszu z Bałtyku. Europejscy urzędnicy planują zabronić jego połowów.

Fot. Stefan Krawczyk/PAP

Calkowity zakaz lub drastyczne ograniczenie łowienia bałtyckich dorszy proponuje Komisja Europejska. To oznacza, że ulubiona ryba Polaków zamiast trafiać na patelnie będzie pływać swobodnie w morzu, a naszym rybakom pozostanie zezłomowanie kutrów i zmiana fachu. Komisja oficjalnie chce chronić malejący zasób ryb morskich. Jednak według rybaków stanowisko Unii jest niezrozumiałe, bo stado dorszy można odbudo-

wać, ale bez zakazów i ograniczeń połowowych.

- Zwłaszcza, że to może doprowadzić do całkowitego upadku naszego rybołówstwa bałtyckiego - mówi Maciej Dlouhy, prezes Krajowej Izby Rybackiej w Uście. Według rybaków wystarczy dwumiesięczne okresy ochronne i stosowanie sieci z dużym prześwitem oczek, które pozwalają na wydoławianie się z nich małych ryb. Tym bardziej, że zgodnie z ustaleniami Międzynarodowej Rady Morza, nie ma

oznak pogarszania się stanu stada dorszy w Bałtyku. Ograniczenia dotkną głównie polskich konsumentów i rybaków, którzy łowią dorsze na Bałtyku. Nasi unijni sąsiedzi m.in. Norwedzy, Holendrzy i Niemcy mają łowiiska dorszy także na Atlantyku. Obecnie za kilogram tych ryb musimy zapłacić ok. 12 zł. Jeżeli będzie ich mniej na rynku i trzeba je będzie sprowadzać, mogą być droższe.

Jacek Siemski
Czytaj też na str. 7

DZIŚ W DODATKU TRÓJMIASTO

Rusinek, Rokossowski, Babadżanian i Szablikow znikną z gdyniejskiego pantonu honorowych obywateli miasta. Projekt uchwały trafi pod obrady na środowej sesji Rady Miasta.



Gdańsk. Spóśób na szefa

Radni po raz kolejny będą się starać o to, by Wiesław Kamiński, szef gdańskiego klubu Platformy Obywatelskiej, stracił swój status. Dążą do tego po publikacji „Dziennika” o bezprawnie pobranej przez radnego delegacji. Szef PO na razie jest jednak spokojny o swoją pozycję.



dziś w Dzienniku

trzeci odcinek z cyklu

ABC oszczędzania

- lokata czy fundusz - jak korzystnie pomnażać pieniądze?
- słowniczek pojęć związanych z funduszami inwestycyjnymi
- konkurs

ABC oszczędzania

4-OSOBOWA HOMOLOGACJA CIĘŻAROWA
PEŁNE ODULCZENIE
22% VAT

www.toyota.gdynia.pl

TOYOTA
Gdańsk
ul. Gdynska 68
tel. (58) 629 44 10

TOYOTA
Gdańsk
ul. Sobieskiego 28
tel. (58) 629 49 99

NAJLEPSZE
MATERIAŁY BUDOWLANE
ATLAS PLUS
ZAPRAWA KLEJĄCA O ZWIĘKSZONEJ
ELASTYCZNOŚCI I PRZYCZEPNOŚCI

w najlepszych cenach

ATLAS PLUS

ELGR M

GDYNIA, ul. Janka Wiśniewskiego 20,
tel. 058 621 78 41, 669 40 12, 669 40 13

VAT
PEŁNE ODULCZENIE

Carter
Gdańsk Oliwa

TEL. 340 22 22
WWW.CARTER.PL

TOYOTA
Gdańsk
ul. Gdynska 68
tel. (58) 629 44 10

OPINIE

... czarna lista. I właśnie o to chodzi! Teraz wszyscy będą powtarzać to samo - niedopatrznie, informacje są jawne, natychmiast podamy... Wniosek z tego, że „Dziennik” będzie miał trochę roboty. Z własnej woli żaden urzędnik w tym kraju nie kiwnie palcem! Ale przynajmniej wreszcie będziemy wiedzieć!

internauta Darwin
... kolejna fikcja. Nawet rzecznik praw dziecka ma coś do ukrycia? Bo skoro nie chce ujawnić, na co wydaje pieniądze podatników... To już przesada! Każdy urząd, każda państwowa instytucja powinna być systematycznie „prześwietlana”. Co z tego,

opinie@prasabalt.gda.pl

@
Bezpłatna infolinia
0 800 1500 39

Redakcja
„Dziennika Bałtyckiego”
80-894 Gdańsk
Targ Drzewny 9/11

że mamy prawo do informacji publicznej, skoro to fikcja. Jedna wielka tajemnica. A gdy ktoś już zada konkretne pytanie, urzędnicy czują się pokrzywdzeni.

internauta Alina
Więcej opinii na stronach serwisu www.naszemiasto.pl

Lotto. Duuuuż wygrana do podziału 17 milionów na dwóch

Dwie osoby podzieliły między siebie przekraczającą 17 milionów złotych główną wygraną w dużym lotku. Rekordowa była nie tylko pula, ale także zainteresowanie zakładami Totalizatora Sportowego. Przed kolekturami ustawiały się długie kolejki graczy. W sobotnim losowaniu szczęśliwymi okazały się liczby 6, 27, 33, 39, 40 i 43. Miliony widzów śledziły losowanie na ekranach telewizorów.

Zwycięzcy otrzymają łącznie po 8 mln 642 tys. 407 zł i 10 gr. Jeśli komuś do kompletu zabrakło jednej liczby, to dostanie 4,3 tys. zł. Natomiast wygrana trzeciego stopnia to 107 zł, a czwartego jedynie 10 zł.

W sobotę, dzięki kumulacji, do podziału była jedna z największych wygranych w historii Totalizatora Sportowego. Dotychczas najwyższą wygraną padła w czerwcu w Warszawie – ponad 20 mln zł. (kfk)

POGODA



JUTRO W „DZIENNIKU”

Niespokojne serce

Czasem bije wolno, czasem bije szybciej. To normalne, gdyż na jego rytm wpływ mają m.in. nasze emocje. Czasem zwalnia jednak za bardzo lub tłucze się jak oszalałe – a to zonacza groźną arytmie.

Czytaj na stronie
Zdrowie

Dziennik Bałtycki

Zrób sobie reklamę

Wzorcowe CV nie istnieje. Ale trzeba pamiętać, że ważny jest jego wygląd, grafika, styl, forma oraz sposób przekazania treści.

Czytaj w dodatku *Praca*

Pomorze

Nasza akcja. Pomagamy w zdobyciu informacji

Tajna księga wójta

Jak się władza uprze, to niczego się nie dowiemy. Urzędy, odmawiając udostępnienia informacji publicznej, zastanawiają się rozmaitymi przepisami, najczęściej ustawą o ochronie danych osobowych. Oto przykład, jak władza blokuje niekorzystne dla siebie dane.

– W czerwcu 2003 roku, wójt gminy Krokowa wydzierżawił bez przetargu działkę gminną stowarzyszeniu, którego prezesem jest przewodniczący Rady Gminy Krokowa – pisze nasza Czytelniczka, pani Elżbieta. – Stowarzyszenie to natychmiast z dużym zyskiem poddźwżyło tę działkę osobie fizycznej, twierdząc, że miało na to zgodę wójta gminy. Chciałam więc sprawdzić w rejestrze pism przychodzących i wychodzących z Urzędu Gminy, czy wpłynął wniosek o zgodę na poddźwżenie i kiedy wójt na niego odpowiedział.

Sekretarz gminy Krokowa odmówił jednak udostępnienia informacji, tłumacząc, że w księdze znajduje się wiele adresów, których on nie może pokazać ze względu na ochronę danych osobowych. Pani Elżbieta skierowała sprawę do prokuratury, ale i to nie pomogło. A przecież korespondencja wójta i gminy ma charakter służbowy i jest dowodem podejmowania działań publicznych. Małgorzata Kałużńska-Jaskak, rzeczniczka prasowa głów-



Bierzemy się do pracy – zapewnia Cezary Dąbrowski, wojewoda pomorski.

Fot. Adam Warzawa

Pomorscy urzędnicy będą informować

Niech przykład pójdzie z góry. Po tym jak wpisaliśmy Biuletyn Informacji Publicznej wojewody pomorskiego na czarną listę, jego urzędnicy wzięli się do pracy i już niedługo zaczęli informować o swojej działalności. Tajemnicą przestaną być decyzje wojewody, przetargi i zakupy urzędu.

– Napchamy tyle informacji do biuletynu, że aż od nich napuchnie. Zobaczycie! – zapewnia wojewoda Cezary Dąbrowski.

nego inspektora ochrony danych osobowych, mówi, że gmina postąpiła niewłaściwie.

– Tutaj zastosowanie ma ustawa o dostępie do informacji publicznej. Zgodnie z nią wszystkie instytucje publiczne prowadzą jawną działalność. A jeśli w gminie obawiano się ujawnienia adresów, to przecież można było zakryć dane osób prywatnych i okazać księgę – mówi rzeczniczka GIO.

Sekretarz gminy Krokowa Krzysztof Rocławski wiedział, dlaczego pani Elżbieta starała się o wgląd do księgi, ale dokumentu nie okazał.

– Mogę pokazać rejestr, ale dopiero po zaślониęciu adresów – przyznał sekretarz podczas rozmowy z „Dziennikiem”. Sprawdzimy, czy po roku starań pani Elżbieta wreszcie otrzyma informację publiczną. Napiszemy także o sprawie dziękzawę.

Krzysztof Katka

Gdańsk. Kręcą nowy serial dla dzieci

Magiczne drzewo w centrum miasta

Mieszkańcy zaczynają się przyzwyczajać do ekipy filmowej na gdańskim Głównym Mieście. Kręcą się tu zdjęcia do nowego serialu telewizyjnego dla dzieci „Magiczne drzewo”. Reżyserem i scenarzystą jest Andrzej Maleszka. Jego filmy zna i lubi wiele dzieci.

– Moje już trochę podrosły, ale bardzo dobrze pamiętają serial „Maszyna przemian” – mówi Maria Tomaszewska, mieszkanka Gdańska.

– W sobotę zaczęli kręcić już o 5.30 – śmieje się jej syn Piotr. – Jednak to mi nie przeszkadza. Fajnie jest zobaczyć, jak powstaje film. Magiczne



Praca wre. Serial ma powstać do końca tego roku. Na planie filmowym Ewa Telega.

Fot. Grzegorz Mehlberg

drzewo to stary dąb, powalony przez burzę. Ludzie nie znali jego mocy i pocieli na deski. Zrobiono z nich setki przedmiotów. Każdy odcinek serialu opowiada historię przedmiotu z magicznego drzewa i ludzi, do których rąk trafił. Głównymi bohaterami są jednak dzieci i ich rodziny. Jak mówi reżyser, młodzi aktorzy mają szczególne umiejętności. Dzieci są bardzo otwarte. Najważniejsze, aby umiały pokazać emocje i przełożyć je na słowa. Do tego trzeba mieć dużą wyobraźnię.

Robert Kiewlicz

już **jutro**
z Dziennikiem

nowa matura
szczegółowy poradnik dla uczniów i rodziców

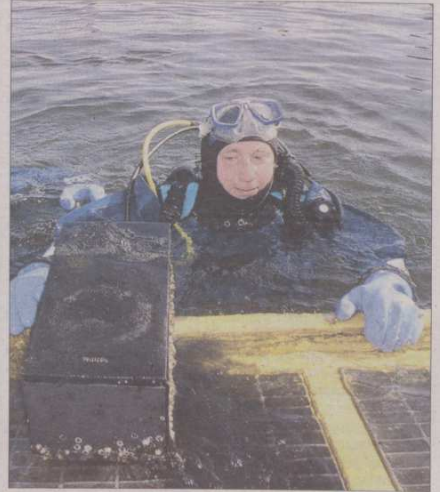
- Jak są wymagania na nowej maturze? • Najważniejsze daty!
- Jak obliczać otrzymane punkty i procenty? I czy można powiększyć liczbę punktów?
- Jak wybrać temat i przedmiot do zdawania? • Dlaczego warto zdawać na poziomie rozszerzonym?

Pomorze. Komórki, ogórki kiszone w słoiku i tony innych śmieci zebrano podczas weekendu

Teraz Ziemi jest lżej



Dzieci z Bobowa, w pow. starogardzkim, chętnie zbierały śmieci. Podobnie jak wiceprezydent Gdyni, Bogusław Stasiak. Maluchy sprzątały na powierzchni, a polityk pod wodą.



Fot. Tomasz Rolt, Tadeusz Majewski

Wojna ze śmieciami. Tak jednym zdaniem można określić to, co działo się w miniony weekend w województwie pomorskim. W Trójmieście, Starogardzie Gd., czy Nowym Dworze Gd. Wszędzie zbierano śmieci.

Żarówka za makulaturę

Pierwsi sprzątajacy pracowali już w piątek. Śmieci, głównie w miejskich lasach, zbierało blisko 20 tysięcy uczniów i nauczycieli z 62 gdynińskich szkół. Według wstępnych danych, taka armia zebrała pół tony plastiku, tonę więcej szkła i 12 ton pozostałych odpadów.

W niedzielę o godz. 10 na Skwerze Kościuszkim rozpoczął się ogólnopolski finał

akcji „Sprzątania Świata”. Na scenie ustawionej obok Akwarium Gdynińskiego swoje programy artystyczno-ekologiczne przedstawili uczniowie gdynińskich szkół, zagrał zespół eM.

Na Skwerze zbierano także odpady surowcowe. Za plastik, szkło i makulaturę można było dostać m. in. energooszczędne żarówki, płócienną torbę, sadzonki roślin i koszulki. Zebrano tonę makulatury, tonę szkła, tonę plastikowych butelek (czyli około 14 tys. sztuk) i 100 kg zużytych baterii.

W niedzielne południe rozpoczęło się również sprzątanie gdynińskiego basenu jachtowego. Brało w tym udział około 20 osób, w tym m. in. członkowie klubu nurkowego „Foki” z gdynińskiej Komendy Miejskiej Policji, antyterrorysty z Gdańska

i wiceprezydent Gdyni Bogusław Stasiak. Jak co roku, najwięcej wylowiono starych opon i butelek, ale były również „rarity”. Do najciekawszych należało kilka telefonów komórkowych, porośnięty mchem słoik pełen kiszonych ogórków, czy nawet kolumna głośnikowa...

Moda ekologiczna

Po piątkowym sprzątaniu gdańskich ulic mieszkańcy bawili się przez całą sobotę i niedzielę przy Bramie Oliwskiej, na dawnym placu Zebrani Ludowych. Suknie ślubną z folii i biustonosze z butelek można było zobaczyć na pokazie mody ekologicznej. Chętni mierzyli tkanke tuszczową, inni kupowali zdrową żywność, sadzonki drzew albo figurki aniołów. Uczennice z Zespołu Szkół Zawodowych nr 9 zaprezentowały kreacje

użyte „z czego się da”. Papier, folia, a nawet plastikowe sztucze to materiały, z których projektantki uszyły imponujące suknie. Zwoleńnicy dwóch kółek mogli oznakować swoje rowery. Strażnicy miejscy wbiłali numery PESEL na ramy rowerów.

Atrakcją dla dzieci był przyjazd kolarzy z grupy Action ATI. Z zawodnikami znymi np. z Tour de Pologne rozmawiali szczególnie chłopcy.

– Jestem fanem Bogdana Bondariewa, ja też trenuję kolarstwo i on jest dla mnie wzorem – mówi 11-letni Mateusz Nowak.

W Sopocie sprzątały wszystkie szkoły podstawowe i średnie. Ich przedstawiciele, wspólnie z opiekunami stawili się w sobotę punktualnie o godz. 8 w różnych punktach miasta – niektó-

rym do sprzątania przypadły tereny leśne, innym centrum miasta. Uczniowie wszędzie znajdowali nieczystości. Trzy kontenery, jakie przygotowano z tej okazji w kurorcie, bardzo szybko zaczęły się zapelniać.

Powtórka z rozrywki

Trudno dokładnie zliczyć tony śmieci, jakie zebrali uczniowie w powiecie starogardzkim. Do akcji przyłączyły się wszystkie szkoły.

– Czego to ludzie nie wyrzucają – z dezaprobatą kiwał głową Mateusz Dawidziński ze Starogardu Gd. – A najgorsze jest to, że przy lasach powstają małe śmietniska.

Chętnych do sprzątania nie zabrakło także na Powiślu i Żuławach.

W Nowym Dworze Gd. to jednak jeszcze nie koniec

porządków. Wkrótce mieszkańcy zajmą się przepływającą przez miasto rzeką Tugą.

– Organizujemy powtórkę z rozrywki – żartuje Marek Opitz, nowodworski badacz regionu i miłośnik wodniactwa. – Na 2 października zaplanowaliśmy akcję czyszczenia Tugi, która będzie podobnym przedsięwzięciem do „Sprzątania Świata”.

Porządki czekają także jeszcze mieszkańców Kaszub.

Dziś i jutro uczniowie z kościerskich szkół będą sprzątać Kościerzynę. Do akcji włączą się również przedszkolaki. Osoby dorosłe będą likwidować dzikie wysypiska.

Agnieszka Kamińska
Michał Lewandowski
(m. z. sura, sik, PioS)

R E K L A M A

Szkoła Adler teraz w nowej siedzibie: nauka niemieckiego w samym centrum Gdańska

Szkoła Adler w Gdańsku (teraz w „Domu Prasy” przy Targu Drzewnym) zaprasza dzieci, młodzież i osoby dorosłe na naukę języka niemieckiego w nowym roku szkolnym

Już sama statystyka zachęca do nauki niemieckiego. Po niemiecku mówi dziś w Europie ponad 100 milionów ludzi. Niemal jedna trzecia obywateli Unii Europejskiej używa języka niemieckiego jako ojczystego. Jednak język niemiecki to nie tylko przyszłość związana z Unią Europejską. Jest to język jednego z naszych najbliższych sąsiadów – państwa niezwykle interesującego pod każdym względem: ekonomicznym, turystycznym i kulturalnym.

Dlatego warto uczyć się tego języka, zwłaszcza że w Gdańsku nie ma już trudności z wyborem miejsca nauki. Szkoła Języka Niemieckiego Adler bowiem to placówka specjalizująca się w nauczaniu właśnie tego języka.

Szkoła mieści się w samym centrum miasta, w Domu Prasy przy Targu Drzewnym. Oferuje słuchaczom pełną gamę kursów dla wszystkich grup wiekowych i na wszystkich poziomach nauczania, włącznie z kursami certyfikowanymi Goethe Institut oraz

kursami specjalistycznymi (dla lekarzy, pielęgniarek, biznesu, autoprezentacji).

Bezpłatny test i rozmowa gwarantują wybór odpowiedniej grupy. Dzięki temu nauka jest skuteczniejsza, a nauczyciele mają zapewniony dobry kontakt z uczniami.

Nauka odbywać się będzie zarówno w ciągu tygodnia, jak i w sobotę. Dogodna lokalizacja szkoły w pobliżu dworca PKP oraz linii tramwajowych i autobusowych ułatwia dojazd nie tylko z

okolicznych dzielnic, ale nawet z miejsc oddalonych od Gdańska.

W cenie kursu jest wszystko: od podręcznika po teczkę na materiały, testy kontrolne, konsultacje z nauczycielem i korzystanie z biblioteki.

Adler zaprasza: Gdańsk, Targ Drzewny 3/7, tel. 3000 580, 3000 582, pon.-pt. 9-19, sobota 9-13, www.adler.edu.pl.



Przedłużmy sobie wakacje!

Cena 170 zł za osobę

Wybierz się w najpiękniejszy port w Polsce. W cenie rejsu promem w obie strony, 2 nocne na promie, śniadania w Kuchni, rejsy w kabinie 3-osobowej, ubezpieczenie i ubezpieczenie sprzętu. Rejsy na pokładzie 4-7 os. oraz ciekawe imprezy. Należy i należy wypisywać się z wyprzedzeniem, do 4 dni przed rejsami. Nie ma przepaści! Wyprawa dla rodzin.

Dziś nasz promadler wyląduje do Gdańska.

Cena dla dzieci: 90 zł + opłata portowa.

Wyprawa w czwartki 2, 9, 16, 23 i 30 września 2004.

www.stena-line.pl (0 58) 660 92 00



Making good time

1941118

Starogard Gd.

Jest rekord!

Zagrali

Dziennik
Bałtycki
INTERAKTYWNA

Ponad 11 godzin muzykowania robi wrażenie.

Fot. Grzegorz Sikora

O tym, że na Kociwiewie nie brakuje ludzi z szalonymi pomysłami, można się było przekonać podczas minionego weekendu. Starogardzianie przez ponad 11 godzin grali non stop na instrumentach muzycznych. A wyczyn ten zasługuje już na wpis do Księgi Rekordów Guinnessa. W imprezie, która rozpoczęła się w sobotę, a skończyła w niedzielę nad ranem, udział wzięło 286 muzyków z kraju i zagranicy.

– Pierwsze dwie godziny były dla mnie rozgrzewką – mówi Dorota Jabłońska-Mazurek, pomysłodawczyni imprezy, która przez cały czas akompaniowała muzykom. – Po ośmiu godzinach gry skorzystałam z 15-minutowej przerwy. Zjadłam schabowego z ziemniakami.

Na scenie nie zabrakło również VIP-ów. Stanisław Karbowski, prezydent Starogardu Gd., z zawodu muzyk, zagrał na flecie utwór „Petite fleur”.

Grzegorz Sikora

Gdańsk - Bydgoszcz. Chce wyjść na wolność

Prezydent głoduje

Rodzina Henryka M. „Majoneza”, byłego prezydenta GKS Wybrzeże, martwi się o jego zdrowie i życie. „Majonez”, który od kwietnia siedzi w areszcie śledczym w Bydgoszczy, od tygodnia odmawia przyjmowania pokarmów.

– Rodzina potwierdza fakt podjętej przez Henryka głodówki i jednocześnie wyraża swoje głębokie zaniepokojenie, tym bardziej że w ostatnich latach stan jego zdrowia uległ poważnemu pogorszeniu – mówi Józef, brat Henryka M.

Prokuratorzy są jednak nieugięci. Henryk M. jest pojeżdżany o wyprawienie z klubu GKS Wybrzeże dwóch mln zł.

Zdaniem prokuratury pieniądze przelano na konto prywatnej firmy za fikcyjne usługi. Król gdańskiego żużla siedzi w Bydgoszczy od kwietnia. Nie przyznaje się do winy.

– Uważamy, że Henryk M. wyłudził kwotę dwóch mln zł wspólnie z Tomaszem K. – mówili śledczy.

Chodzi o pieniądze, które trafiły do klubu od sponsora. W latach 1999-2000 Rafineria Gdańska przekazała ponad 4 mln zł. Część tych pieniędzy klub przelał na konto gdyńskiej firmy CRF za doradztwo finansowe. Prokuratorzy uważają, że usługa ta nigdy nie została wykonana, a cała transakcja miała tylko jeden cel – wyprawienie pieniędzy z klubu.

Śledczy przyjęli kilka hipotez, co stało się z klubem. Śledczy przyjęli kilka hipotez, co stało się z klubem.

Bogata biografia

W latach 80. Henryk M. był działaczem „Solidarności”. W 1991 został ministrem spraw wewnętrznych w gabinetach Jana Krzysztofa Bieleckiego. Później objął fotel zastępcy komendanta wojewódzkiego policji w Gdańsku. W latach 1998-2002 był prezydentem GKS Wybrzeże. Działal w Unii Wolności. Doradzał wojewodzie Tomaszowi Sowińskiemu w sprawach restrukturyzacji długów służby zdrowia.

Pan Henryk nie jest już nic od tygodnia.

Krzysztof Katka



Fot. Grzegorz Mieling

Pomorze. Pomysł marszałka bulwersuje Piękne oszczędności

Nie tylko Czytelnicy, ale także radni sejmiku odradzają marszałkowi województwa zakup nowej limuzyny. A jeśli już musi, to po co mu te „bajery”? – pytają radni. Zarząd Województwa poszukuje auta z kolorową nawigacją, podgrzewanymi siedzeniami, aluminiowymi felgami, komputerem pokładowym i reflektorami ksenonowymi. Minimalne wymagania wobec silnika to moc co najmniej 160 koni mechanicznych i pojemność nie mniejsza niż 2,2 litra. Wybór pewnie padnie na peugeota 407. Auto o tak bogatym wyposażeniu, jakie zażył sobie marszałek Jan Kozłowski, nie ma w trójmiejskich salonach. Szacowany koszt to 120-130 tys. zł. W rozliczeniu samorząd chce oddać warte 36 tys. zł pięcioletniego opłaconego.

– Niech marszałek ma klimatyzację i ABS, ale po co mu te wszystkie „bajery”? Czy to musi być aż takie „wypasione” auto? – zastanawia się Michał Kubach.

przewodniczący sejmikowego klubu radnych SLD.

– Cieszę się z wiadomości o nowym aucie, bo wiem teraz na co pójdą pieniądze zaoszczędzone przez obcięcie diet członkom rady nadzorczej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska – mówi wiceprzewodniczący sejmiku Jacek Kurski (LPR). W ubiegłym tygodniu marszałek obciążył dietę członkom rady WFOŚiGW (m. in. Kurskiemu), dzięki temu fundusz zaoszczędził ćwierć miliona rocznie.

Marszałek Jan Kozłowski, szef pomorskiej PO, powiedział, że nowy wóz jest potrzebny, ponieważ pięcioletni opel często się psuje. Ten argument nie przemawia do radnych.

– Marszałek ma dobre auto, nie rozumiem, po co mu nowe – stwierdziła radna Hanna Foltyn-Kubicka (PiS).

Nawet kolega partyjny marszałka radny Kazimierz Kleina (PO) odradza mu kupno nowej limuzyny. – Jest wiele ważniejszych potrzeb – mówi Kleina.

Krzysztof Katka

Zdaniem internautów

■ **Zakupy...** To piękne auto, ale nie bardzo rozumiem, po co urzędnikowi samochód o takich parametrach? Po co te 160 koni mechanicznych? Żeby w razie czego szybko uciec przed tłumem bezrobotnych? Nadwyżka w budżecie? Niech trafi do MOPS-u!

■ **To jest kolejny skandal.** Szpitale padają, ludzie nie mają się za co leczyć, dzieci głodne, bieda aż piszczy. A tu polityk musi „się wozić” nowym autem... Czy to się kiedyś zmieni? Naprawdę nie ma na nich sposobu?

■ **Ważna klasa?** Czy marszałek nie może jeździć samochodem za 40 tys. zł? Przecież nic mu się nie stanie. Te pieniądze powinny być przeznaczone na cele społeczne lub służbę zdrowia.

■ **Kiedys ktoś nie wytrzyma...** Ludzie mają cierpliwość, ale nie aż taką! Jak pan Kozłowski w ogóle może nam w oczy spojrzeć!

internauta Leszek

R E K L A M A

Fiat Panda

samochód 2004 roku

już od **29 100 zł**duży wybór kolorów i wersji
do natychmiastowego odbioru!

Albea

już za **11 130 zł**

Punto

już za **10 380 zł**

Seicento

już za **7 650 zł**

Skorzystaj z upustu
1000 zł, wpłać 30%
i wyjeżdżaj nowym
Fiatem. Reszta po
roku bez odsetek.

Zapraszamy na jazdę próbną!

Auto Plus

Gdańsk, Al. Hallera 132, tel. (58) 344 00 99
Gdynia, ul. Poznańska 1-3, tel. (58) 620 55 33

Auto Diug

Słupsk, ul. Poznańska 74, tel. (59) 842 40 33
Lębork, ul. Armii WP 11, tel. (59) 862 18 47

Auto Mobil

Wejherowo, ul. Gdańska 17, tel. (58) 672 14 72
Gdynia, ul. Węglowa 22, tel. (58) 661 50 95

Schewe

Gdańsk, ul. Kartuska 424
tel. (58) 326 09 40, 326 09 50

FIAT

Malbork. Nowy sztandar policji Aż ugięty się deski



Andrzej Brachmański, wiceminister spraw wewnętrznych i administracji, przekazał nowiutki sztandar insp. Wojciechowi Ostrowskiemu, malborskiemu komendantowi policji.

Fot. Aleksander Winiarski

Malborska Komenda Powiatowa Policji po 14 latach ma nowy sztandar. W sobotę, na trybunie honorowej, ustawionej na Przedzamczu, zaroilo się od VIP-ów. Gości było tak wielu, że nie wytrzymała jedna z desek... Trzask pękającego drewna zagłuszyła jednak orkiestra Straży Granicznej, grająca akurat jeden ze swoich marszów.

Uszkodzenie trybuny, mimo iż komentowane, nie zakłóciło przebiegu imprezy.

- To rzadkość, by na wręczeniu sztandaru powiatowej jednostce policji przyjeżdżał sam komendant główny - z dumą szepeliali między sobą malborscy funkcjonariusze.

Gen. Leszka Szredera podobno namówił do przyjazdu insp. Piotra Murawskiego, byłego malborskiego komendanta powiatowego, a dzisiaj jego współpracownika w KGP. On sam skorzystał z okazji i przyjechał do dawnych kolegów. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji reprezentował wiceminister Andrzej Brachmański, kolega z sejmowej ławy Małgorzaty Ostrowskiej, posłanki z Malborka.

Wśród gości byli także: insp. Janusz Bienkowski, pomorski komendant policji, wicewojewoda Krystyna Goźdzawa-Nowoń, Tadeusz Cymański, poseł PIS, oraz wielu miejscowych dygnitarzy. Każdy z nich wbił w drzewiec sztandaru jeden z 19 gwóźdźli honorowych.

- Udało nam się zamówić srebrne, w kształcie tarcz - mówi nam kom. Jerzy Sekuła z KPP Malbork, odpowiedzialny za całe przedsięwzięcie. - Sam wybrałem wzór. Zwykle gwóźdź się wykonuje z kwasoodpornej blachy.

Przygotowanie sztandaru zajęło pracownikom warsztatu w Starogardzie Gdańskim trzydzieści godzin. Jednocześnie haftowało go srebrnym szydełkiem sześć kobiet.

(AMS)

Gdańsk. Nabór ministrantów do bazyliki odwołany Zły odbiór w mediach

Książd Krzysztof Czaja z bazyliki św. Brygidy odwołał nabór nowych ministrantów, którzy chcieliby służyć u prałata Henryka Jankowskiego. Powodem było ujawnienie przez media treści ogłoszenia, które pojawiło się niedawno w bazylice. Zdaniem wielu osób było ono „wysoce nieestosowne”.

W piątek napisaliśmy, że książd Jankowski poszukuje - jak napisano w ogłoszeniu - „pełnych zapału i odważnych, gotowych do służby przy ołtarzu chłopców”. Nasi rozmówcy, którym przysłaćśmy treść komunikatu, reagowali bardzo chłodno.

Po ostatnich wydarzeniach, których bohaterami byli książd prałat oraz ministranci, nigdy bym nie pozwoliła mojemu synowi służyć do mszy w tej bazylice. Zbyt wiele osób potwierdziło w sądzie, że działały się tam bardzo niepokojące rzeczy - mówi pragnąca zachować anonimowość mieszkanka Gdańska.

Chodzi o zeznania ministrantów, którzy mieli opo-



Książd Henryk Jankowski ma nad czym myśleć. Oby tylko wyśnawiał dobre wnioski.

Fot. Adam Warżawa

wiedzieć śledczym, że książd całował chłopców w usta, pozwalał im pić alkohol i brać narkotyki, niektórym płać miesięcznie po kilka tysięcy złotych. Również cie-

niem na postawę księdza położyły się przypuszczenia matki jednego z ministrantów, 16-letniego dzisiaj Sławomira R., że mógł on być molestowany przez prałata.

Sprawę tę bada ciągle Prokuratura Okręgowa w Elblągu. Tymczasem w piątek, po naszej publikacji, nie doszło do spotkania z kandydatami na ministrantów. Ks. Krzysztof Czaja, który zajmuje się m. in. ministrantami, powiedział, że odwołał nabór ze względu na negatywny odbiór w mediach.

- Ja już powtarzałem, wrześniowy nabór jest u nas normalną praktyką. Nie chciałem jednak narażać nikogo na kontakt z mediami, dlatego lepiej było niczego nie organizować - mówi ks. Czaja.

Wczoraj podczas mszy ks. Jankowski nie odniósł się bezpośrednio do piątkowych publikacji. Zasugerował jednak dziennikarzom z „niepolskich mediów”, aby nie przyjeżdżali do bazyliki, bo „tu jest Polska”. Jankowski zarzucił też wczoraj premierowi Markowi Belce zdradę stanu, po tym jak rząd nie przyjął uchwały parlamentu dotyczącej podjęcia tematu odszkodowań wojennych wobec Niemców.

Waldemar Ulanowski

Gdańsk. Prałat Jankowski nie chce już ratować szpitala?

Kupi, ale za złotówkę

Władze gdańskiej Akademii Medycznej powinny przekazać nam szpital za symboliczną złotówkę i jeszcze pocałować w rękę, że ktoś go chce - te słowa księdza prałata Henryka Jankowskiego, wypowiedziane w wywiadzie udzielonym „Dziennikowi” w pierwszej połowie tego roku, nabrały wczoraj szczególnego znaczenia. Wszystko wskazuje bowiem na to, że ks. prałat stracił chęć zakupu gdańskiego szpitala przy ul. Kieturakisa. Jak udało się nam ustalić, Fundacja Szpital Kli-

niczny pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny, choć wygrała przetarg na kupno nieruchomości przy ul. Kieturakisa, zamierza zerwać wstępnie porozumienie zawarte z władzami uczelni. Dlaczego?

- Ponieważ w 1945 roku władze państwa odebrały szpital, który był własnością siostr boromeuszek, a następnie Skarb Państwa przekazał go gdańskiej Akademii Medycznej. Odpowiednie zapisy figurują jeszcze w księgach wieczystych. Przedstawiciele SLD powinni to wziąć pod uwagę,

tym bardziej, że od lat czyniłem wiele starań, by zdobyć od sponsorów sprzęt medyczny, komputery, aparaturę, leki, stwardnia dla gdańskich szpitali - powiedział ks. Henryk Jankowski.

Prezes fundacji, wybitny gdański chirurg prof. Zbigniew Gruca, nie chciał wczoraj potwierdzić, czy ks. Jankowski chce naprawdę wycofać się z transakcji zakupu szpitala od gdańskiej uczelni medycznej. Jak twierdził - nadal gotów jest ten szpital poprowadzić, nie

ma jednak wpływu na finansowe decyzje prałata.

Nic o planach prałata nie wie też prof. Wiesław Makarewicz, rektor Akademii Medycznej w Gdańsku. Uczelnia ma zezwolenie Ministerstwa Skarbu na sprzedaż szpitala fundacji ks. Jankowskiego. Ta ostatnia nie wycofała swojej oferty. Nigdy też do władz AMG nie wpłynęło od władz kościelnych żadne pismo sugerujące, że powinny one przekazać szpital nieodpłatnie.

Julanta

Gromadzka-Anzelewicz

W SKRÓCIE

■ Karetka w karetkę



Cafe szczęście, że nikt nie zginął

Fot. Grzegorz Sikora

STAROGARD GD. Siedem osób zostało poszkodowanych w wypadku dwóch karettek pogotowia ratunkowego. Kierowca jednej z nich potrafił pijanego pieszego, który wtargnął na jezdnię, po czym zjechał na przeciwny pas jezdni i czołowo zderzył się z drugą karetką. Wśród rannych znalazła się kobieta w ciąży, którą przewieziono do miejscowego szpitala. Kierowcy pogotowia byli trzeźwi.

■ Traktor w ogniu

TRUMIEJE (pow. kwidziński). O szczęściu w nieszczęściu może mówić kierowca ciągnika K-700. W sobotnie popołudnie pracował na polu. W niewielkiej odległości od budynków mieszkalnych pojazd nagle stanął w płomieniach. Kierowca zdołał opuścić kabinę, zanim wybuchły zbiorniki; płonące paliwo rozlało się w promieniu kilkunastu metrów. Strażacy przez kilkadziesiąt minut walczyli z ogniem.

■ Zahaczył o auto

ŻOCHOWO, pow. słupski. O szczęściu w nieszczęściu może mówić kierowca ciągnika K-700. W sobotnie popołudnie pracował na polu. W niewielkiej odległości od budynków mieszkalnych pojazd nagle stanął w płomieniach. Kierowca zdołał opuścić kabinę, zanim wybuchły zbiorniki; płonące paliwo rozlało się w promieniu kilkunastu metrów. Strażacy przez kilkadziesiąt minut walczyli z ogniem.

■ Zwęglone zwłoki

SŁUPSK. Nadpalone częściowo zwłoki 52-letniego stróża znalezione w niedzielę nad ranem strażacy, guszący pomieszczenia firmy budowlanej przy ul. Prusa. Wstępnie ustalono, że pożar powstał w wyniku elektryczności zwarcia lub zaprószenia ognia, a mężczyzna zastrzelił się dymem.

■ Motorem po śmierć

SYCEWIE, pow. słupski. W sobotni wieczór, na prostym odcinku szosy Słupsk-Sławno, 21-letni Radosław G. zjechał motocyklem na przeciwny pas ruchu i czołowo zderzył się z jadącym prawidłowo volkswagenem caravelle na szczecińskich numerach rejestracyjnych. Motocyklista zginął na miejscu, kierowcy ww nic się nie stało.

(SIK., RB, jkk)

DOKTOR KRASIŃSKI
OŚRODEK
LECZNICZO-
REHABILITACYJNY

Gdynia, ul. Opata Hackiego 8/10
(przy stacji Gdynia Grabówiec)
Gdańsk, ul. Burzyńskiego 1

Informacja telefoniczna:
Gdynia (058) 623 33 60,
Gdańsk (058) 769 38 66

ZBADAJ SERCE

- Około 30% chorych umiera na zawał serca zanim znajdzie się w szpitalu
- Pacjent z zawałem ma tylko 40% szans na uratowanie życia
- 20% pacjentów pierwszy zawał przechodzi bezobjawowo

Dzięki metodzie opracowanej na poznańskim uniwersytecie można wykryć chorobę, gdy EKG nie odbiega od normy, a istnieje ryzyko powikłań choroby wieńcowej.

Wszystkich czytelników, a w szczególności mających niepokojące symptomy dotyczące pracy serca, a także po 40-tce, ZAPRASZAMY do skorzystania z badania serca METODĄ KOMPUTEROWĄ, opracowaną na UAM, polegającą na komputerowej analizie i

zwiększeniu dokładności EKG. Komputer potrafi dokładnie określić wydolność poszczególnych fragmentów mięśnia sercowego, na tej podstawie lekarz określi sposób leczenia. Kardiologzy od dawna narzekają, że tradycyjne EKG często pokazuje zmiany zbyt późno.

NOVA METODA POZWAŁA DZIAŁAĆ WYPRZEDZAJĄCO. Przebadano ponad 20 tys. pacjentów. Jej wysoka skuteczność została udokumentowana naukowo.

Termin badania można uzgodnić pod nr. tel. 623 33 60. Pacjenci otrzymują od lekarza wynik, dokładny opis badania serca, diagnozę oraz zalecenia.

Niestety, badanie jest płatne.

Ticket na prawach upublicznienia/21387A

Uwaga studencie!

Poradnik Żaka
już jutro w Dzienniku

- ostatnie miejsca na studiach
- studencki bank kwater
- ponad setka ofert

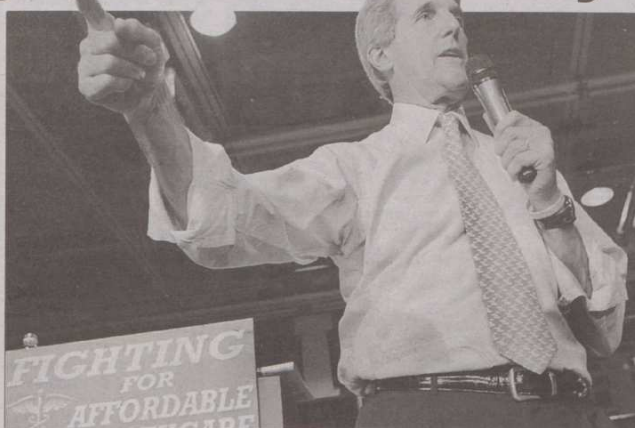
Wybory prezydenckie. Kandydaci walczą o głosy Polonii

Wałęsa woli Kerry'ego

Lech Wałęsa nie chciał opowiadać się za żadnym z kandydatów startującym w wyborach prezydenckich w Stanach Zjednoczonych. Ale gdy demokratyczny kandydat do Białego Domu John Kerry obiecał zniesienie wiz dla Polaków, Wałęsa zareagował bez wahania.

- Trzeba będzie chyba zachęcać do głosowania na Kerry'ego - powiedział Wałęsa w wywiadzie, który udostępnił nam dziennikarze TVN. - Wiem, że kandydaci prowadzą przedwyborczą grę, ale amerykańscy politycy różnią się od naszych tym, że dotrzymują obietnic.

Stanowisko Wałęsy może być istotne dla Polonii amerykańskiej. Kerry zwrócił się do Amerykanów polskiego pochodzenia z prośbą o poparcie. Przypomniawszy udział polskich wojsk w operacji w Iraku i ofiary wśród żołnierzy i zarzucił Bushowi, że nie okazał należytej wdzięczności Polsce za jej poświęcenie i lojalność, stosując wykręty wobec polskich firm w Iraku.



John Kerry obiecuje likwidację wiz dla Polaków. Jest jednak jeden warunek - Kerry musi zostać prezydentem Stanów Zjednoczonych.

Riposta prezydenta George'a Busha nie pozostawia jednak złudzeń. Bush wierzy, że z czasem Polska spełni kryteria włączenia do programu bezwizowego.

Prezydent odpowiedział w liście na przedwyborcze postulaty Polonii amerykańskiej. Zaznaczył w nim, że

rząd USA podejmuje kroki mające zmniejszyć uciążliwość ubiegania się o wizy i podróżowania.

Odpowiadając na postulat zwiększenia pomocy na modernizację polskich sił zbrojnych do 300 milionów dolarów rocznie, prezydent zwrócił tylko uwagę, że po-

moc tę zwiększono z 12 mln dolarów w 2001 r. do 66 mln dolarów w 2005 r.

Przypomniał przy tym o 70-procentowym umorzeniu polskiego długu wobec USA i o korzyściach dla Polski z amerykańskich inwestycji w Polsce.

(kfk)

Obietnice

John Kerry
kandydat na prezydenta
Stanów Zjednoczonych

- Jako prezydent będę pracował z Polską i innymi nowymi demokratycznymi krajami Europy Środkowej i Wschodniej, aby włączyć je do programu bezwizowego. Kraje te są kluczowymi sojusznikami USA, z którymi działamy na rzecz promowania sprawy wolności. Stanowczo uważam, że najlepszym sposobem wyrażenia zaangażowania naszych przyjaciół i sojuszników w przyszłość Iraku jest udzielenie im równego dostępu do wielomiliardowych kontraktów na odbudowę tego kraju. Zagwarantuję, że Polska będzie traktowana jak równy partner w powojennej odbudowie.

Niemcy. Odszkodowania Winne rządy?

Przewodnicząca Niemieckiego Związku Wypędzonych Erika Steinbach obciążała rządy Polski i Niemiec odpowiedzialnością za złą atmosferę panującą obecnie w polsko-niemieckich stosunkach.

- Ta cała sytuacja jest imponującym przykładem porażki polityki, tak w Polsce, jak i w Niemczech. Żaden z rządów nie zrobił nic, aby rozwiązać problem własności. Węgry pokazały już na początku lat 90., jak można dzięki symbolicznemu odszkodowaniu zaprowadzić pokój prawny. Ale w Polsce jest na to chyba za późno - powiedziała Steinbach w wywiadzie dla tygodnika „Der Spiegel”.

Jej zdaniem, w Polsce przewagę zdobyli teraz nacjonalisci, co powoduje, że każdy rodzaj ustawy restytucyjnej, nawet symbolicznej, z góry nie ma żadnych szans powodzenia. Steinbach dodała, że pierwszy krok powinien wykonać rząd Niemiec, przedstawiając propozycję rozwiązania kwestii majątkowych.

(kfk), PAP

Polityka. Szef SLD o pomysłach na poprawę notowań

Czy czeka nas wojna lewicy z Kościołem

Z Krzysztofem Janikiem, przewodniczącym SLD rozmawia Krzysztof Katka

- Rozmawiamy po konferencji prasowej, która odbyła się w teatrze Miniatura. Nazwa miejsca trafnie opisuje notowania SLD.

- Sojusz zasłużył sobie na mniejsze poparcie, ale mamy niezłomną wolę, aby je odbudować. Ja nie chcę znowu czterdziestu paru procent, bo ten elektorat najszybciej uciekł.

Wierzę, że kiedyś lewica będzie silniejsza. Naszym celem jest odzyskanie w tym roku poparcia na poziomie 13 procent.

- To dlatego wezwał pan partię lewicową do zjednoczenia i wspólnego działania?

- Nie do zjednoczenia, ale do wspólnej pracy i szukania dróg, które pozwoliłyby załatwić nam parę ważnych spraw dla ludzi.

... i wystawić wspólnego kandydata w wyborach prezydenckich. Czy mógłby nim być Marek Borowski z SdPi?

- Nie stawiamy żadnych warunków i jeśli potrzebne będzie ustępstwo z naszej strony, to je uczynimy. Nie wiem, czy na rzecz Marka Borowskiego.

W tej sprawie muszą się wypowiedzieć różne gremia partyjne. Na pewno będziemy w tej kwestii podzieleni.

- SLD podejmuje dyskusję o roli Kościoła katolickiego w życiu publicznym w sytuacji, gdy nie ma większości w Sejmie pozwalającej na uchwalenie zmian. Dlaczego na początku kadencji SLD nie zmienił prawa?

- Zdecydowały dwa powody. Zajął się gospodarką, bo przypomnę, przejmowaliśmy władzę przy deficycie, który groził zapaścią finansów państwa. Drugą sprawą były nasze kompleksy, nie chcieliśmy mieć nieprzyjaciół. Wydawało nam się, że do walki o dobry wynik referendum akcesyjnego Kościół jest nam niezbędny. Zazna-

czam, nie chcemy wojny z Kościołem, proponujemy tylko dyskusję.

- Senatorowie SLD pracują obecnie nad ustawą, która zniesie Fundusz Kościelny?

- Taki jest plan. Fundusz Kościelny został wprowadzony

przez administrację Bieruta, aby zrekompensować Kościołowi straty w postaci majątków ziemskich. Od 15 lat Kościół otrzymuje z powrotem część tych majątków i trzeba przeprowadzić kalkulację, czy utrzymywanie funduszu jest zasadne. To jest kwota 80 mln złotych. Ktoś powie, że to nie jest dużo. Ale to jest połowa kwoty przeznaczanej na wyprawki szkolne.

- Wróci sprawa przerywania ciąży?

- Pewnie wróci, ale chcemy ją potraktować szerzej i zająć się także badaniami prenatalnymi, zapłodnieniem in vitro i refundacją leków antykoncepcyjnych. Nie wymyślamy niczego nowego, takie rozwiązania funkcjonują w Europie i to

nawet w takich krajach, jak Włochy.

- Czy SLD poprze rząd Marka Belki w zbliżającym się głosowaniu nad wotum zaufania?

- Oczywiście, że tak. Mówienie o jakichś kontraktach z rządem, czy zastanawianie się co trzy miesiące, czy poprzeć, to zwyczaj rodem z krajów afrykańskich.

Przez trzy miesiące minister nawet dobrze swojego resortu nie pozna.

- Czy uważa pan, że Jolanta Kwaśniewska powinna ujawnić darczyńców swojej fundacji „Porozumienie bez barier”?

- Pieniądze może dać i złodziej, i przestępca. I to nie jest wina fundacji.

Według mnie, nie ma żadnych powodów, żeby to ukrywać.

Powiedzmy sobie, czy Jolanta Kwaśniewska wydawała to na dzieci, czy na bałę? Bo jeśli na chore dzieci, to naprawdę żaden darczyńca i żadne nazwisko nie ma tu znaczenia.

- SLD wystartuje w wyborach razem z Unią Pracy?

- Tego jeszcze nie wiemy, ale chciałbym, żeby wszystkie partie lewicowe znalazły się na jednej liście. Zamiast rywalizować, powinny bowiem współpracować.



Krzysztof Janik pracuje na partyjnych naradach. W sobotę uczestniczył w konwencji SLD w Warszawie, po południu przyleciał do Gdańska na konferencję, a wieczorem był już na imprezie Sojuszu w Jastrzębiej Górze. Notowania partii jednak nie rosną...

Fot. Robert Kwasnik

Warszawa. Proces „Inka” od nowa

Dzisiaj ma się zacząć ponowny proces Haliny G., pseud. Inka, oskarżonej o pomoc w zabójstwie byłego ministra zdrowia Jacka Dębskiego. W 2003 r. skazano ją za to na 8 lat więzienia, ale wyrok uchylono. „Ince”, która wciąż jest w areszcie, grozi nawet dożywocie.

W czerwcu 2003 r. Sąd Okręgowy w Warszawie skazał Halinę G. na 8 lat, odwołując jej - wbrew temu, czego chciał prokurator - nadzwyczajnego złagodzenia kary. Sąd uznał wtedy za udowodnione, że na zlecenie gangstera z Wiednia Jeremiasza Barańskiego, pseud. Baranina, „Inka” wyprosiła Dębskiego ze stołecznej restauracji, przed którą wkrótce potem został zastrzelony.

Od wyroku odwołały się wszystkie strony procesu. W marcu 2004 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie zdecydował, że proces trzeba powtórzyć, aby rozstrzygnąć, czy „Inka” tylko pomogła, czy też współdziałała w popełnieniu zabójstwa. Były minister zdrowia zastrzelony został w nocy z 11 na 12 kwietnia 2001 r.

Cze. PAP

396 tys.

Tyle używanych samochodów z krajów Unii Europejskiej wjechało do Polski od początku maja do końca sierpnia – informuje Służba Celną. Tylko w sierpniu sprowadzono 128 tys. aut.

10.09. - 4,4029 zł
17.09. - 4,3518 zł

10.09. - 3,6012 zł
17.09. - 3,5672 zł

10.09. - 6,4422 zł
17.09. - 6,4021 zł

- 0.05 zł
C EURO
W NBP

- 0.04 zł
USD
W NBP

- 0.04 zł
GBP
W NBP

Gospodarka

:7

LICZBA DNIA

Dziennik
Bałtyckiwww.haszemiasto.pl
serwis informacji lokalnych

poniedziałek 20 września 2004 r.

Rybołówstwo. Komisja Europejska w obronie zasobów, czyli...

Bezrobotni rybacy i dorsze pod ochroną

Wspólna Polityka Rybacka Unii Europejskiej zmierza do coraz ściślejszej ochrony malejących zasobów ryb morskich. Tym razem padło na dorsze. Komisja Europejska zamierza do całkowitego zakazu albo drastycznego ograniczenia łowienia tych ryb.

– Sprzeciwiamy się ciąglemniższaniu kwot na te ryby – mówi Maciej Dłouhy, prezes Krajowej Izby Rybackiej w Uście. – Może to doprowadzić do całkowitego upadku naszego rybołówstwa. Zwłaszcza, że łowienie dorszy jest najbardziej opłacalne.

Na początku września w Gdyni obradowała Międzynarodowa Komisja Rybołówstwa Morza Bałtyckiego.

Podczas tego spotkania przedstawiciel unijnej komisji zaproponował najpierw wstrzymanie połowów dorszy na dwa lata, a potem – znaczące obniżenie limitów – twierdzi Zbigniew Karnicki, zastępca dyrektora ds. naukowych Morskiego Instytutu Rybackiego w Gdyni.

Stanowisko to było nie do przyjęcia przez nadbałtyckie kraje unijne i Rosję. Odrzucili je przedstawiciele większości państw W czasie obrad miał się odbyć protestacyjny zlot kutrów rybackich z siedmiu nadbałtyckich krajów unijnych. Jednak zawieszono go, dopóki nie zapadną konkretne ustalenia. O wielkości limitów połowowych na Bałtyku europejska komisja ma zdecydować podczas październikowego lub grudniowego posiedzenia w Brukseli. Jeśli ustalenia nie zadowolą rybaków, może dojść do protestu. Czy to pomoże, nie wiadomo. Środowisko rybackie obawia się, że nie uda się utrzymać w 2005 roku nawet tegorocznego limitu 15,8 tys. ton, który i tak jest niski.

Według rybaków aby ochronić dorsze wystarczą dwumiesięczne okresy ochronne i dopuszczenie do stosowania włoków (sieci dorszowe) z dużym prześwitem oczek o wymiarach 13 na 13 cm oraz sieci polskiej konstrukcji z tzw. oczkiem odwrotnym.

– Problem małych limitów na dorsze mogłoby rozwiązać



Dla polskich rybaków zakaz łowienia dorszy lub zmniejszenie limitów oznacza bankructwo.

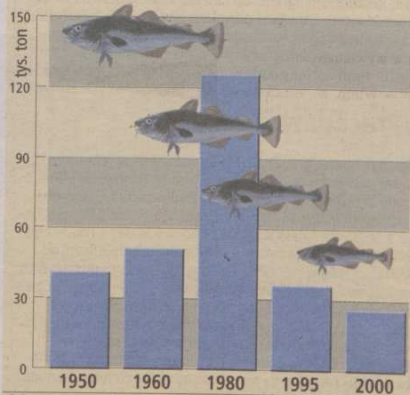
zmniejszenie naszej floty rybackiej, liczącej ponad 420 kutrów – twierdzi Maciej Dłouhy. – Pozwoliłoby to na utrzymanie i nawet na zwiększenie kwot przypadających na poszczególne statki łowcze. Opieszałość rządu spowodowała, że w przyszłym roku na Bałtyk wypłyne taka sama flota kutrów, jak w tym.

W piątek rozpocznie się kolejne posiedzenie komisji bałtyckiej i Unii. Nie będzie na nim negocjacji w sprawie limitów na Bałtyku. Nato-

miast omawiane będą problemy związane m.in. z ochroną ryb i eliminowaniem z rybołówstwa bałtyckiego szarej strefy, która istnieje we wszystkich krajach. Po wprowadzeniu okresów ochronnych, rybacy unijni mogli łowić dziennie w ramach tzw. przyłowu (ryby wpadające do sieci podczas połowów śledzi i szprotów) do 200 kg dorszy. Tych sporych ilości ryb nie wliczano do limitów przyznawanych Unii. Teraz tego zabroniono.

Jacek Siński

Polskie połowy dorsza na Bałtyku



Źródło: opracowanie własne, wrzesień 2004

Info.: Kabron

Ile na razie kosztują dorsze

	cena za kg
całe dorsze	ok. 12 zł
filety ze skórą	ok. 15 zł
filety bez skóry	ok. 16 zł
dorsze wędzone	ok. 16,50 zł
dorsze świeże tusze	ok. 20 zł

R E K L A M A



FILARY POLSKIEJ GOSPODARKI

- po raz pierwszy każdy ma wpływ na wybór lidera gospodarki w swoim regionie
- głosuj na firmę, która: jest dumą Twojego województwa, rozwija się stabilnie od kilku lat, jest kołem napędowym gospodarki Twojego regionu, działa w sposób przejrzysty i uczciwy, wspiera lokalne inicjatywy charytatywne, kulturalne, samorządowe, sportowe itp.

Zagłosuj i wygraj nagrodę!

Oddaj głos wysyłając SMS-a na nr 7192* o treści:
PB (spacja) czterocyfrowy kod przypisany danej firmie, np. PB 2619.
Możesz wysłać nieograniczoną ilość SMS-ów na dowolną ilość firm.
Głosowanie do 10.10 br. Lista zwycięzców 15.11 w dzienniku „Puls Biznesu”.

Każdy SMS jest szansą zdobycia atrakcyjnego upominku.



LISTA FIRM NOMINOWANYCH Z WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO

2001	Anaids - Żywiec Trade	2012	Newell Rubbermaid Poland
2002	Dezylarnia Sobieski	2013	Prokom Software
2003	Elektrociepłownia Wybrzeże	2014	PHPU Sopot
2004	Elinord	2015	Przedsiębiorstwo Poszukiwań i Eksploatacji Złot Ropy i Gazu
2005	Energia Gdańska Kompania Energetyczna		Petrobaltic
2006	Farm Frites Poland	2016	VTS Clima
2007	Grupa Lotos	2017	Zakład Energetyczny Słupsk
2008	International Paper-Kwidzyn	2018	Zakłady Farmaceutyczne Polpharma
2009	LPP	2019	Zakłady Przemysłu Tłuszczowego Olvit
2010	Malborskie Zakłady Chemiczne Organika		
2011	Nagrol		

*Kod SMS-a to 1 PLN + VAT + 122 PLN ERA/IDA/PLUS/HEYAH

Lista firm nominowanych oraz bieżące wyniki dostępne na: www.pulsbiznesu.pl/filary oraz w dzienniku „Puls Biznesu”. Więcej informacji szukaj także codziennie w „Pulsie Biznesu”.

Organizator:

Partner merytoryczny:

Współorganizator:

Główny patron medialny:

Partner regionalny:

Puls
Biznesu

coface INTERNET

BusinessWeek

wprost

Dziennik
Bałtycki

2004100

ZADZWOŃ!
ofertę wyślemy gratis

Bezpłatne konwersacje

Angielski, niemiecki i inne języki
Nauczyciele z Polski, Wielkiej Brytanii, USA

- Najwięcej propozycji zajęć
- Certyfikaty unijne
- Bezpłatne wspomaganie internetowe
- Ceny od 599 zł /semestr lub 99 zł na początek

Gdańsk
ul. Heweliusza 11
☎ 321 72 50/1
Gdańsk - Wrzeszcz
ul. Grunwaldzka 76-78
☎ 524 34 02/3

Gdynia
ul. Armii Krajowej 13/4
☎ 660 64 84/5

PROFI-LINGUA
SZKOŁA JĘZYKÓW OBcych

OSRODEK EGZAMINACYJNY

Sprawdź się na: www.profi-lingua.pl

GOSPODRAKA

Mniej ciątka, więcej kasy

Królewskie Kolegium Lekarzy Internistów wezwało rząd Wielkiej Brytanii do rozważenia wprowadzenia ulgi podatkowej dla osób, które uprawiają sport bądź jakąś formę gimnastyki. Ma to być sposób na zachęcenie Brytyjczyków do odchudzania. Co piąty mieszkaniec Wysp jest już otyły i coraz więcej kosztuje służbę zdrowia. Ciekawe, jak takie ulgi byłyby weryfikowane. Może za pomocą wagi? Zrzuciłeś pięć kilo w roku podatkowym to OK, przytyłeś – zwracasz ulgi wraz z ustawowymi odsetkami?

Niech się głowią Brytyjczycy. U nas lepiej nie poruszać kwestii naddwagi i dochodów. Nasz fiskus może jeszcze dojść do wniosku, że jak ktoś jest gruby to mu się dobrze powodzi i zamiast ulgi ustali stawki podatkowe rosnące wraz z wagą podatnika.

(JKL)

PERYSKOP

■ Lubiana ma 35 lat



Marszałek Jan Kozłowski wręcza Gryfa właścicielowi Lubiany, Marianowi Kwietniowi. Fot. Robert Kwiński

Zakłady Porcelany Stołowej Lubiana obchodzą jubileusz 35-lecia. To droga od twórcy wyrobów ozdobionych regionalnym kaszubskim haftem, do fabryki, która dostarcza na europejski rynek najwięcej porcelany stołowej. Na uroczystości w Ratuszu Głównomięskim sukcesy 35-lecia spuntowane zostały nagrodą artystyczną dla biznesu. Jan Kozłowski, marszałek województwa pomorskiego, wręczył Gryfa Pomorskiego właścicielowi Lubiany, Marianowi Kwietniowi.

■ Pracodawca roku

Mariusz Bialek, prezes gdyńskiej firmy budowlanej Alicon, został najlepszym pracodawcą w branży budowlanej. Nagrodę „Pracodawca Roku 2003 w Budownictwie” otrzymał w kategorii małych i średnich przedsiębiorstw. Mariusz Bialek jest absolwentem Wydziału Budowy Maszyn Politechniki Gdańskiej. Od 1993 r. pracuje w kierownictwie Alicon, od 2000 r. jest prezesem zarządu firmy. W kategorii dużych firm nagrodzony został Marek Michałowski, prezes zarządu Grupy Budimex. Wyróżnienia wręczyła Henryka Bochniarz, prezydent Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych. Nagrody przyznawane są właścicielom firm, którzy ze względu na swoje osiągnięcia w kierowaniu firmą oraz rzetelność i wiarygodność reprezentującą nadprzeciętny poziom i stanowią wzorzec godny naśladowania.

(al, JKL)

NOTOWANIA

Dane z kantorów 16-19.09.2004 r.

Kupiec/giełda/waluta	„Max” Gdansk	„Green” Gdansk	„W Sopocie”
USD	350 / 364	350 / 364	350 / 364
EUR	427 / 443	427 / 443	427 / 443
SEK	46,7 / 48,2	46,7 / 48,2	46,7 / 48,2
GBP	626 / 646	626 / 646	626 / 646
CHF	276 / 286	276 / 286	276 / 286

USD – dolar amerykański, EUR – euro, SEK – korona szwedzka, GBP – funt brytyjski, CHF – frank szwajcarski.
w stosunku do dnia poprzedniego; ▲ – wzrost ceny; ● – cena bez zmian

R E K L A M A

Szczepienia
dla Ciebie, Twojej Rodziny,
Twojego zakładu pracy

przeciwko
żółtaczce
i przeciwko
grypie.



PETER-MED®

Gdańsk, Żabi Kruk 10 w godz. 10-20
tel. 320-26-00

21.08.04

Gospodarka

Gdańsk. Komisarz Schreyer o unijnych inwestycjach

Euro zamiast biurokracji

W ciągu trzech lat Polska otrzyma 20 miliardów euro z unijnej kasy – zapewniła Michaela Schreyer, komisarz Unii Europejskiej ds. budżetu, przebywająca z wizytą w Gdańsku.

To pieniądze na wydatki w rolnictwie, programy regionalne, inwestycje w infrastrukturę. Unia pracuje już nad planami po 2006 roku.

Jednym z priorytetów jest to, aby w jak największym stopniu wykorzystać powiększony rynek wewnętrzny, a Polska jest największym krajem spośród nowych członków Unii – mówi komisarz Schreyer.

Dodała, iż Polska będzie największym beneficjentem w historii Unii Europejskiej. Pomoczą samorządową oczekują jednak większego wsparcia.



Według komisarza Michaela Schreyera, Pomorze ma duże szanse na uzyskanie unijnych funduszy. Fot. Robert Kwiński

W najbliższych latach fundusze europejskie będą głównym źródłem finansowania inwestycji w województwie, ale zapotrzebowanie na środki jest ponad dwukrotnie większe od przeznaczanej puli – mówi na spotkaniu z unijną komi-

sar Jarosław Pawłowski, dyrektor Departamentu Programów Regionalnych Urzędu Marszałkowskiego.

Samorząd wojewódzki zamierza inwestować w rozwój infrastruktury drogowej, wspierać przedsiębiorczość i branżę turystyczną.

W województwie działa 215 tys. firm. Będziemy wspierać je doradztwem, fundusami pożyczkowymi oraz pomożemy w transferze technologii – mówi Pawłowski.

Wiceprezydent Gdańska Marcin Szpak poinformował panią komisarz, że po wejściu do UE Gdańsk gości więcej turystów i potencjalnych inwestorów. Przedstawiciel Gdyni zwrócił natomiast uwagę, że Unia Europejska nie wspiera budownictwa socjalnego. Prezydent Sopotu Jacek Karnowski skrytykował unijną strukturę za biurokrację.

Michaela Schreyer pytała, czy w unijnym budżecie znajduje się pieniądze na szósty korytarz transportowy (przebiega w nim A-1) odpard, iż na obecnym etapie planowania nie można udzielić wiążącej odpowiedzi.

Krzysztof Katka

Przedsiębiorczość. Pomóc młodym ludziom

Postaw na swoim

Rusza wielka ogólnopolska kampania „Postaw na swoim!”, promująca przedsiębiorczość. Celem akcji jest wspieranie młodych ludzi, którzy myślą o uruchomieniu własnej działalności gospodarczej.

W Polsce mali i średni przedsiębiorcy stanowią ponad 99 proc. ogólnej liczby firm, zatrudniając ponad 40 proc. pracujących obywateli. Jednakże wytwarzają one niespełna 49 proc. PKB. Średnia dla krajów „starej” Unii Europejskiej to 70-procentowy udział w liczbie miejsc pracy i 66-procentowy w wytworzonym PKB. Z najnowszych badań agencji SMG/KRC przeprowadzonych wśród 20-30-latków w Polsce wy-

nika, że znacznie częściej niż ich rówieśnicy z krajów zachodnich, deklarują chęć prowadzenia własnej działalności gospodarczej. Nie przekłada się to jednak na rosnącą liczbę małych firm, bo do ich założenia i prowadzenia zniechęcają biurokratyczne bariery, obawa przed ryzykiem, brak wystarczającego kapitału, wysokie koszty wejścia na rynek, nieuczciwa konkurencja, a często też brak pomysłu. W rezultacie niewielu (mniej więcej co dziesiąty) podejmuje wyzwanie, jakim jest założenie własnej firmy.

Najtrudniej mają młodzi ludzie, którzy kończą studia, są świetnie wykształceni i pełni pasji, ale

trafiają na twardą rzeczywistość. Od tego czy i jak uda się wykorzystać ich wiedzę i umiejętności, zależy rozwój Polski i jej miejsce w Europie. Dlatego chcemy i musimy im pomóc – to zdanie Jana Kulczyka z Polskiej Rady Biznesu.

Spółka Kulczyk Holding jest sponsorem ogólnopolskiego programu „Postaw na swoim! Przedsiębiorczość”. Patronat objęła Polska Rada Biznesu, „Rzeczpospolita”, która już rozpoczęła druk cyklu artykułów, które pomogą młodym przedsiębiorcom przebrnąć przez labirynt przepisów i regulacji prawnych. Do



akcji włączyć się może Grupa Wydawnicza Polskapresse – wydawca znanych w kraju dzienników regionalnych.

Jesteśmy wiarygodni i docieramy do społeczności lokalnych. Mamy więc możliwości propagowania idei przedsiębiorczości i popieramy program „Postaw na swoim!” – powiedziała Maria Juszyk, wiceprezes zarządu Polskapresse.

Kampanię promującą program przygotowało Międzynarodowe Stowarzyszenie Reklam w Polsce. Obejmuje on projekty adresowane do uczelni (m.in. konkursy i praktyki biznesowe dla studentów), zarządów miast (by je zachęcić do wspierania inwestycji), kobiet (wspólnie z firmą Avon).

(a)

R E K L A M A

Husqvarna

Promocja pilarki Husqvarna 136

od 6 września do 6 listopada 2004 r.

1230 zł
cena brutto

999 zł*

Sugerowana cena promocyjna brutto

*Ilość maszyn w promocji ograniczona

Zapraszamy do punktów handlowo-serwisowych

• Braniewo: Wileńska 54, (55) 644 58 49 • Brzusy: Targowa 1, (52) 398 34 91 • Bytów: Pochyła 3A, (59) 822 22 41 • Choczewo: Wojska Polskiego 4/2, (58) 572 23 85 • Chojnice: Piłsudskiego 8, (52) 397 28 80 • Czarnie: Młyńska 5, (59) 833 21 68 • Czersk: Starogardzka 5, (52) 395 55 88 • Dzierżogórz: Wojska Polskiego 5, (55) 276 28 40 • Elbląg: Krolewicza 229, (55) 234 93 41 • Gdańsk: Ks. Rogozińskiego 9/19, (58) 321 22 03 • Gdańsk: Słowackiego 2, (58) 344 06 41 • Kartuszy: Kosciarska 11, (58) 685 33 15 • Kąkolewo: Sikorskiego 13, (59) 857 61 80 • Kościerzyna: Drogowców 6, (58) 686 74 58 • Kwidzyn: Bratstwa Narodów 67, (55) 279 59 11 • Leborgo: Armii Wojska Polskiego 32, (59) 862 76 75 • Lubichowo: Leśna 18, (58) 588 54 53 • Malbork: Sienkiewicza 26, (55) 273 13 85 • Miastko: Górna 4, (59) 857 31 58 • Młynary: Dworcowa 3B, (55) 249 30 38 • Nowy Dwór Gdański: Warszawska 2C • Osie: Rynek 9, (52) 332 93 11 • Pasłęk: Westerplatte 1, (55) 248 10 02 • Sierakowice: Parkowa 6, (58) 684 75 76 • Słupsk: Grodzka 10, (59) 842 29 04 • Sopot: Al. Niepodległości 705, (58) 550 02 07 • Starogard Gdański: Gdańska 12, (58) 563 07 67 • Suwałki: Stare Miasto 6, (55) 278 72 08 • Szum: Sienkiewicza 27, (55) 277 20 12 w. 24 • Tczew: 30-go Stycznia 40, (58) 532 08 18 • Wejherowo: I Brygady Pancerniej WP 77 A, (58) 672 34 53

Informacja o adresach punktów handlowo-serwisowych: tel. (22) 330 96 00 lub strona internetowa: www.husqvarna.com.pl

Sport

poniedziałek 20 września 2004 r.

Dziennik
Bałtycki

IV

ŻUŻEL

Zwycięstwo Golloba

Tomasz Gollob wygrał przedostatnie w tym sezonie zawody Grand Prix w Bydgoszczy.



Hokej. Nieudana inauguracja w Olivii

ROZCZAROWALI



Więcej str.



Hokeiści Stoczniowca przegrali wczoraj z Podhalem Nowy Targ 3:5.

Fot. Robert Kwiatk

Tiger w odcinkach

już **w piątek**
pierwsza część

najmocniejsze

TYLKO
w Dzienniku

DARIUSZ
MICHALCZEWSKI
**Silniejszy
niż strach**

Moje życie



W lidze pań. Gładko z Pogonią Nata wygrywa

Pilkarki Natty AZS AW-FiS Gdańska pokonały w meczu o mistrzostwo ekstraklasy Pogon 1922 Żory 39:27. Była to druga wygrana mistrzyni Polski w tym sezonie i pierwsza we własnej hali. Przypomnijmy, że w ligowej premierze podopieczne trenera Cieplińskiego nie sprostały Vitaralowi z Jeleniej Góry.

Sobotni - mecz bez większej historii - przebiegił pod dyktando faworytek, choć początkowo „siódemka” z Żorów dotrzymywała im kroku. Ale tylko do dziesiątej minuty, gdy przewaga Natty nie wynosiła więcej niż jedna lub dwie bramki. Ale w chwilę później - mimo że Monika Stachowska nie wykorzystwała rzutu karnego - różnica się zaczęła się powiększać, by w 28 min dojść do dziesięciu nawet goli (21:12).

Po przerwie trener Ciepliński zdecydował się na

eksperymenty, coraz dłużej na boisku przebywały zawodniczki rezerwowe, a że w tym czasie słabo broniły Alesia Korabava i Beata Piłatowska, a kilka akcji ofensywnych gdańszczankom nie wyszło, skorzystała z tego Pogon, by pomniejszyć straty (23:31 w 48 min). Ciepliński wtedy wziął czas, udzielił zawodniczkom reperymenty i sytuacja wróciła do normy.

W zwycięskim zespole wyróżniły się bramkowniczka Karolina Kudłacz, Małgorzata Wolska i momentami Małgorzata Sadowska w bramce. W Pogoni skuteczną Anna Pałgan musiała opuścić w 43 min boisko, bo wzięła czerwoną kartkę. Piłkarki z Żorów za rozmaitego rodzaju przewinienia aż dostały od sędziów 16 min kar, gdy gospodynie o połowę mniej.

(kj)



Atakuje Agnieszka Truszyńska.

Fot. Robert Kuwasek

Nata - Pogon 39:27 (21:13)

Nata: Sadowska, Piłatowska, Korabava - Kudłacz 9, Truszyńska 2, Stachowska 5, Kamelina 5, Boltromiuk 1, Strzałkowska 4, tabul 3, Kapala 2, Tyda 2, Wolska 6, Wilamowska
Pogon: Henne, Skwirowska - Echols 5, Kaczyńska 7, Różga 3, Przygodzka 5, Pałgan 5, Poglód 1, Wasak 1, Szyszkiewicz, Mocho, Wojciechowska.

Zagrały wszystkie

Jerzy Ciepliński, trener Natty

- Ten zespół wymaga jeszcze zgrania. Stąd nierówne momenty w trakcie meczu, przebieg w grze. Gdy wynik układał się po myślnie i nie było na parkiecie zagrożenia dla Natty, to zdecydowałem się, by dać szansę dłuższego przebywania na boisku wszystkim dziewczynom. Bo tylko wtedy można osiągnąć cel. Myślę, że jeszcze kilka takich meczów i gra się poukłada.



Wyniki i tabela

AZS Polit. Koszalin - Piotrkowia, 32:33 (16:14), Eb Start Elbląg - Vitaral Jelfa Jelenia Góra 24:20 (13:7), Czarnocinowicz Szczecin - Meble Gości-bia Sulkowice 32:22 (16:10), Nata AZS AWFiS Gdańsk - Pogon 1922 Żory 39:27 (21:13), SPR Lublin - Zgodia Ruda Śląska 33:27 (17:12), Zagłębie Lubin - Sosnica Gilwice 26:31 (12:13)

1. SPR Lublin	3	6	103-81
2. Eb Start	3	6	81-68
3. Zgodia	3	4	72-72
4. Vitaral	3	4	69-67
5. Nata	3	4	100-82
6. Sosnica	3	4	77-69
7. Szczecin	3	3	71-63
8. Piotrkowia	3	3	78-82
9. Zagłębie	3	2	71-72
10. AZS Koszalin	3	0	77-90
11. Pogon	3	0	72-95
12. Gości-bia	3	0	75-105

Piłkarska ręczna

Gdańsk. Świetna forma Głębockiego

Pokonali rutyniarzy



Fot. Robert Kuwasek

Mateusz Jachlewski zdobył dwa gole dla gdańszczan.

W gdańskim meczu ekstraklasy piłkarzy ręcznych AZS AWFiS wygrał z Miedzią Legnica 26:23 (15:12). Spotkanie dobitnie potwierdziło, ile zależy od skutecznie broniącego bramkarza. Takim świetnie usposobionym „strażnikiem świątyni” był w gdańskim zespole Marcin Głębocki. Swoją klasę potwierdził głównie w pojedynkach sam na sam z asem Miedzi, Piotrem Obrusiewiczem, pozyskany w Warszawie skrzydłowy, w swoim czasie królem strzelców ekstraklasy. Aż w pięciu sytu-

acjach gdański bramkarz nie dał się nabrać na sztuczki Obrusiewicza, broniąc jego rzuty. Obrusiewicz, to nie jedyny zawodnik, jakim wzmocnił się legnicki beniaminek. W sumie Miedź dysponowała graczami starszymi od AZS AWFiS, bardziej doświadczonymi.

A jednak gdańszczanie wygrali mecz, gdyż obok Głębockiego, bardzo ofiarnie bronili i mieli jeszcze jednego asa w rekwirach - rozgrywającego Pawła Witę. On to celnymi rzutami z dystansu wprowadził w zakłopotanie dobrego bramkarza gości, Pawła Waszkiewicza. Jeden. Wszyst-

kie to karne obronił Paweł Wysocki. Przebieg meczu w lapidarnym skrócie: Od stanu 4:4 w 7 min nastąpił „odjazd” gdańszczan, którzy do końca spotkania nie oddali prowadzenia. Najwyższe - pięciobramkowe uzyskali w 26 min (14:9) i w 50 min (23:18). Dwukrotnie, nie licząc początkowej fazy meczu, goście zbliżyli się na dystans jednego trafienia: w 20 min (prze-grywali wtedy 9:10) i w 39 min (16:17). Paweł Kowalski

Zasłużone zwycięstwo gospodarzy mogło być bardziej okazałe, gdyby w ostatnich 10 minutach meczu Bartłomiej Pepliński zamiast na bramki dwa rzuty karne, a Michał Waszkiewicz jeden. Wszyst-

Kontrolowaliśmy grę

Wojciech Nowiński

trener AWFiS

- Wynik meczu był sprawą otwartą. Goście bardzo wzmocnili skład, a co do moich podopiecznych, to pierwszy występ przed własną widownią zawsze powoduje u chcących uzyskać korzystny wynik gospodarzy nerwowość poczynną. Jestem zadowolony z przebiegu meczu, będącego pod naszą kontrolą. Poprawy wymaga gra w ataku pozycyjnym. Na miano zawodnika numer jeden zastąpił bramkarz Marcin Głębocki.



Kwidzyn. MMTS pokonał zabrzan

Polowanie na kości

Na inaugurację nowego sezonu przed własną publicznością pokonali MOSiR Zabrze 29:19 (13:9). To pierwsze zwycięstwo. Przed tygodniem kwidzyńskie uległy w Plocku Wisłowi.

MMTS Kwidzyn wystąpił w składzie: Gawlik, Suchowicz - Cielątkowski 3 bramki, Balmas, Kawczyński 7, Mroczkowski 3, Frelek 6, Bonczek 3, Płoskiński, Urbanowicz 2, Rombel 4, Szramka 1, Janiszewski, Czertowicz. Najwyższej bramki dla zabrzan: Janusz Bykowski 6.

Kwidzyńscy kibice chwilami przecierali oczy ze zdumienia. Goście od początku grali niezwykle agresywnie, nawet niezgodnie z przepisami. Wydawało się, że polują wręcz na kości zawodników MMTS. Sędziowie nałożyli na nich aż 22 minuty kar.

Do 20 minut utrzymywał się najciszejszy remis bądź gospodarze prowadzili różnicą jednego trafienia. Później z każdą minutą zabrzanie opadali z sił i MMTS jeszcze przed przerwą powiększył przewagę.

Druga odsłona to już zdecydowana dominacja kwidzyńskich. W 37 min było 18:10 dla

podopiecznych Daniela Waszkiewicza, którzy często skutecznie przerywali akcje rywala. Na listę strzelców wpisywał się niemalże każdy zawodnik. Przed prawdziwym pogromem uchronił MOSiR miejscowy szkoleniowiec, wypuszczając na parkiet niemalże każdego z rezerwowanych. Pod kątem przyszłościowym. Młodzież ma się ograć, bo sezon jest długi.

W najbliższy weekend kwidzyńskie zagrają na wyjeździe z Olimpią Piękary Śląskie, z którą w pięcioletniej historii występów w ekstraklasie na Śląsku jeszcze nie wygrali. (m)

Wyniki i tabela

Wyniki 2. kolejki spotkań ekstraklasy piłkarzy ręcznych: AZS AWFiS Gdańsk - Miedź Legnica 26:23 (15:12), MMTS Kwidzyn - MOSiR Zabrze 29:19 (13:9), Piotrkowianin Piotrków Tryb. - Zagłębie Lubin 33:41 (18:23), Chrobry Głogów - AZS AWF Warszawa 26:22 (13:9), Vive Kielce - Śląsk Wrocław 30:27 (18:14), Wista Plock - Olimpia Piękary Śląskie 34:25 (17:10).

1. Wista Plock	2	4	64-48
2. Vive Kielce	2	4	62-51
3. Chrobry Głogów	2	4	54-48
4. MMTS Kwidzyn	2	2	52-49
5. Śląsk Wrocław	2	2	50-51
6. AZS AWFiS Gd.	2	2	47-46
7. Miedź Legnica	2	2	55-48
8. Zagłębie Lubin	2	2	65-65
9. Olimpia Piękary	2	2	56-58
10. Piotrkowianin	2	0	59-69
11. AZS AWF W-wa	2	0	46-57
12. MOSiR Zabrze	2	0	41-61

Uwaga, w wypadku jednakowej liczby punktów o wyższej lokacie decydują bezpośrednie mecze zainteresowanych. (kj)

Gdańsk. Nieudana inauguracja ligowego sezonu

Stoczniowiec przegrał z Podhalem

Podhale wygrało zastrzeżenie - powiedział po meczu trener hokeistów Stoczniowca Marian Pysz. - To była typowa walka o punkty, a o losach

meczu zdecydowaliśmy w drugiej tercji - stwierdził trener nowotarzan Andrzej Słowakiewicz.

Podhale wygrało wczoraj w „Olivii” ze Stoczniowcem 5:3 (1:1, 4:0, 0:2). Gdańszczanie tracili gole na początku pierwszej i drugiej tercji w identycznych niemal sytuacjach, a w obu przypadkach ich autorem był Dariusz Łyszczarczyk, któremu asystował Tomasz Wołkowicz, a bardzo źle interweniował Paweł Jakubowski. W pierwszej jednak odsłonie udało się gospodarzom doprowadzić do remisu, kiedy to strzelony z niebieskiej linii krążek przez Rafała Cychowskiego trafił do siatki Podhala. W tercji tej oba zespoły miały po kilka okazji, a najlepszą zmar-

nował w 17 min Robert Grobarczyk, gdy był sam na sam z Markiem Batkiewiczem.

Drugą tercję - jak wspomnieliśmy - zaczął gol Łyszczarczyk, ale już dalej nie powtórzyła się poprzednia sytuacja. Po dziesięciu minutach niemrawej gry, energiczniej zaatakowali goście i zdarzył się festiwal bramek, po którym trener Pysz zdjął z lodowiska Jakubowskiego.

- To jego pierwszy sezon w roli pierwszego gólkiera, więc nie chciałem go peszyć - mówił trener.

Zło przyszło w 30 min. Najpierw Jakubowski wybronił strzał Marcina Kołusza, ale potem nie uchronił drużyny od porażki. Zresztą dodajmy od razu, że to nie jego obarczamy winą za utracone bramki, ale cały zespół nie potrafiący obronić dostępu do swojej świątyni. Po kolei trafiali Michał radwański, Janusz Hajnos i Zbigniew Podlipni.

Stoczniowcy najlepiej zagrali w ostatniej tercji. Hokeiści z Nowego Targu uśpieni prowadzeniem, a



Do gorących śpieć pod bramką Podhala dochodziło rzadko.

Fot. Robert Kasiak

także trochę już zmęczeni oddali inicjatywę twardo nacierającym gdańszczanom. W efekcie najpierw Rafał Kostecki, a potem Vaclav Bałat zmniejszyli rozmiary porażki.

- Obrona nie stanęła na wysokości zadania, a zeskutecznością pod bramką przeciwnika też nie było dobrze. Czekaj nas jeszcze dużo pracy - powiedział na koniec Marian Pysz.

Przed meczem, który zapoczątkował ligowy sezon w Gdańsku minutą ciszy uczczono śmierć byłego hokeisty Stoczniowca Wiktora Karaczunę.

(kj)

R E K L A M A

ENTER

w nowej strukturze i szacie graficznej!

Dwie edycje: z CD lub z DVD

10/2004 (cena 10,00 zł) Konkurs: wygraj monitor LCD

ENTER NOWA FORMUŁA

3 SUPERPROGRAMY GRAFICZNE

Najlepsze porady i sztuczki

CD PEŁNE WERSJE

ZONER PHOTO STUDIO 6 CLASSIC
Pierwsze kroki w fotografii

PHOTOARTMASTER CLASSIC 1.5
Graficzne efekty specjalne

SERIF PHOTOPLUS 6
Profesjonalny fotograf

PAL KEYLOG PRO 3.2
System monitorujący komputer

FAKTURY EXPRESS 4.5
Program dla małych firm

MINI MARKET 1.2
Tworzenie sklepów online

PROGRAMY Kopiajemy Kopiajemy Kopiajemy

MUZYKĘ

FILMY

Z nami szybko, prosto i skutecznie przegrasz każdy krążek

PRODUKTY Smartfony 0-25 Komórki przyszłości Więcej mocy dla twójego PC Szybszy procesor, lepsza grafika

PRAKTYKA Telefon 0-25 PC 0-25 Zdobądź, jak naprawdę współpracują Mały dysk przenośny 0-25 Zrób go z nami tanio i prosto

PORADY Flash USB 0-100 Magiczne narzędzie wielofunkcyjne Zorganizuj swój dysk 0-100 Znaczenie poprawi twoją wydajność

Wszystko z Internetu Pokazujemy najlepsze narzędzia, sposoby, miejsca, zasoby

200 000 Polaków ściąga filmy i muzykę

W numerze ENTER 10/2004 m.in.:

PRODUKTY

- Poradnik kupującego: karty graficzne do 700 zł
- Więcej niż komórka: smartfony
- Tanie projektory do kina domowego

PRAKTYKA

- Przegrywamy każdy krążek
- Wybieramy nagrywarę

PORADY

- Łączymy PC z telewizorem
- Zwiększamy wydajność komputera

KONKURS

- Do wygrania monitor LCD i zestawy głośników firmy Philips

Zamówienia także: www.enter.pl/kiosk, prenumerata@enter.pl, tel. (22) 8410502

Bydgoszcz. Grand Prix Polski dla Golloba Tutaj jest mój dom

Korespondencja własna



Jason Crump jest już praktycznie pewien złotego medalu.
Fot. Maciej Polny

Tutaj zawsze będę się czuł jak w domu. Bez względu na to dla jakiego zespołu będę zdobywał punkty. Dziękuję wam za doskonałe doping i zapraszam za rok - mówił uradowany Tomasz Gollob. Najlepszy polski zawodnik wygrał przedostatni w tym roku turniej z cyklu indywidualnych mistrzostw świata - Grand Prix Polski w Bydgoszczy. Tym samym zapewnił sobie miejsce w przyszłorocznym cyklu GP. W Bydgoszczy wyprzedził niemalże pewnego już tytułu mistrza Australijczyka Jasona Crumpa i Szweda Tony'ego Rickardssona.

Być w Bydgoszczy podczas turnieju GP to obowiązek kibica żużlowego w Polsce. Tak skomentował wypełnione trybuny stadionu Polonii jeden z sympatyków. Czapki, szalik, flagi, koszulki - wszystko oczywiście w białoczerwonych barwach. I każdy z fanów oczekujący na triumf reprezentanta Polski. Gollob nie zawodził. Wygrał w Bydgoszczy już po raz czwarty, a trzeci z rzędu. Wyprzedził tym samym rekord Crumpa, który w trzech kolejnych latach był najlepszy w Pradze.

Wszyscy Polacy rywalizację w Bydgoszczy rozpoczę-

nali od eliminacji. Najlepiej w nich zaprezentowali się Gollob i Jarosław Hampel, którzy już po dwóch swoich wyścigach awansowali do turnieju głównego. Jednego startu więcej potrzebował na to Piotr Protasiewicz. Odpadli, jeżdżący w Bydgoszczy dzięki „dzikim kartom”, Krzysztof Kasprzak i Tomasz Chrzanowski.

Gollob i Hampel dojechali najdalej. W pierwszym półfinale Gollob nie dał szans rywalom, pewnie wygrywając. W drugim Hampel stoczył porywającą walkę o drugie miejsce z Rickardssonem. Minimalnie lepszy okazał się Szwed.

W wielkim finale najlepiej wystartował Crump, ale na pierwszym huku na tor upadł Rickardsson oraz Gollob, uderzony przez Rune Holte. Sędzia przerwał wyścig. W powtórcie, z udziałem wszystkich zawodników, bezkonkurencyjny był Gollob, który długo kłaniał się kibiców, prezentując efektowną jazdę na jednym kole. W tym momencie już nikt na niego nie gwizdał. Wszyscy bez wyjątku wybaczyli Tomaszowi, że po latach startów zamienił Bydgoszcz na Tarnów.

Maciej Polny

Kolejność w GP Polski

1. Tomasz Gollob (Polska) 25 pkt, 2. Jason Crump (Australia) 20, 3. Tony Rickardsson (Szwecja) 18, 4. Rune Holte (Norwegia) 16, 5. Leigh Adams (Australia) 13, 6. Jarosław Hampel (Polska) 13, 7. Nicki Pedersen (Dania) 11, 8. Scott Nicholls (W. Brytania) 11, 9. Andreas Jonsson (Szwecja) 8, 10. Hans Andersen (Dania) 8, 11. Piotr Protasiewicz (Polska) 7, 12. Lee Richardson (W. Brytania) 7, 13. Greg Hancock (USA) 6, 14. Ryan Sullivan (Australia) 6, 15. Bjarne Pedersen (Dania) 5, 16. Ales Dymil (Czechy) 5, 17. Mark Loram (W. Brytania) 4, 18. Mikael Max (Szwecja) 4, 19. Kaj Laukkanen (Finlandia) 3, 20. Krzysztof Kasprzak (Polska) 3, 21. Jesper Jensen (Dania) 2, 22. Tomasz Chrzanowski (Polska) 2, 23. Lukas Dymil (Czechy) 1, 24. Bohumil Brhel (Czechy) 1.

Klasyfikacja generalna

1. Jason Crump (Australia) 147 pkt, 2. Tony Rickardsson (Szwecja) 130, 3. Greg Hancock (USA) 117, 4. Leigh Adams (Australia) 115, 5. Nicki Pedersen (Dania) 100, 6. Tomasz Gollob (Polska) 95, 7. Andreas Jonsson (Szwecja) 84, 8. Bjarne Pedersen (Dania) 75, 9. Hans Andersen (Dania) 74, 10. Jarosław Hampel (Polska) 74, 11. Lee Richardson (W. Brytania) 71, 12. Scott Nicholls (W. Brytania) 60, 13. Ryan Sullivan (Australia) 57, 14. Rune Holte (Norwegia) 49, 15. Piotr Protasiewicz (Polska) 48, 16. Grzegorz Walasek (Polska) 33, 17. Rafał Dobrucki (Polska) 32, 18. Wiesław Jaguś (Polska) 31, 19. Krzysztof Kasprzak (Polska) 3, 20. Tomasz Chrzanowski (Polska) 2.

Żużel

Z notatnika Tomasza Chrzanowskiego. Debiut za 2 punkty

Czułem się prawie ja

Tomasz Chrzanowski ma za sobą debiut w cyklu Grand Prix indywidualnych mistrzostw świata na żużlu. W Bydgoszczy zajął 22 miejsce w turnieju GP Polski. Żużlowiec opowiada nam jak minęły mu ostatnie dni przed tą imprezą.

Zostało kilkanaście dni

Znajomi czytali artykuły zamieszczone w „Tygodniku Żużlowym” na temat przyznania mi „dzikiej karty” na bydgoskie zawody. Ale postanowiłem się tym nie przejmować. Zastanawiam się tylko czy nie odpisać. Zmieszali mnie prawie z błotem. Ja dezenter? Bo nie pojechałem na drużynowy Puchar Świata do Anglii? Na liście zawodników kandydujących do tego startu byłem dopiero dziewiąty, dowiadując się o tym przypadkiem. Nikt do mnie zadzwonił wcześniej, mówiąc „bądź w gotowości bojowej”. Jak mogłem się przygotować w tak krótkim czasie? Skompromitować się nie miałem zamiaru. Wtedy dopiero dostałbym po głowie. Myślę, że zostałem tutaj chyba wplątany w jakieś rozgrywki działaczy.

Został dwa dni

W czwartek przed południem - jak planowałem - stawilem się na gdańskim torze. Dwugodzinny trening miał dać odpowiedź na pytanie - które silniki sprawią, że pokażę się z dobrej strony. Po trzech godzinach jazdy nie byłem jeszcze pewien. Moi mechanicy do drugiej „dłubali” przy sprężce. Ja położyłem się spać o północy. Nie śniło mi się nic szczególnego, chociaż trochę jeszcze myślałem o debiucie w GP. O sprawach, które muszą jeszcze załatwić przed piątkowym treningiem.



Tomasz Chrzanowski (na końcu stawki) zakończył start po dwóch wyścigach.

Został jeden dzień

W piątek wstałem wcześniej rano. Pojechałem zrobić badania w przychodni sportowej i ruszyłem w drogę do Bydgoszczy. Kiedy pojawiłem się w parkingu, większość zawodników już tam była. Wchodziłem prawie jak do siebie. Znam tych chłopaków. Co tydzień rywalizujemy w lidze szwedzkiej. Wcześniej jeździłem w Anglii. Tyle że oni przewyższają mnie doświadczeniem.

Dla mnie i mojego teamu trening okazał się nauką. Nie wiedziałem ile razy wyjadę na tor. W jakiej kolejności. Z treningu nie byłem zadowolony. Po dosypaniu 500 ton mączki bydgoskiej tor stał się jakby wolniejszy.

Przed godz. 19 wsiadłem do samochodu i pojechałem do hali „Łuczniczka”, gdzie w obecności ponad 3 tys. kibiców odbyła się prezentacja. Tutaj dopiero zrozumiałem w jak doborowym towarzystwie przyjdzie mi walczyć.

Wszyscy wychodzili na scenę. W końcu przyszedł czas na mnie. Na koniec każdy z zawodników udał się do kibiców, rozdawał autografy. Chyba pierwszy raz w życiu miałem taką obstawę. Aż dwóch ochroniarzy. Około 22 zameldowałem się w domu pod Toruniem. Z moją narzeczoną Asią jeszcze trochę pogadałmy, o żużlu oczywiście i zmęczony padłem na łóżko.

Spełniony

Jason Crump
Australia

- Moim założeniem przed turniejem w Bydgoszczy było utrzymanie przewagi w klasyfikacji generalnej. To mi się udało, chociaż może gdyby finał nie został przerwany, byłbym tu najlepszy i już dzisiaj świętował tytuł mistrza świata. Hamar nie jest dla mnie szczególnie, ale mam dość dużą przewagę. Muszę tylko jeździć na luzie i nie dać się ponieść nerwom tak jak w ubiegłym roku, kiedy na finiszu przegrałem złoty medal.



Trzeba wygrywać

Tony Rickardsson
Szwecja

- Spodziewałem się, że w Bydgoszczy nadrobię kilka punktów do Crumpa, a tymczasem poniosłem kolejną stratę. Jason pokazał się znów z dobrej strony i raczej już nikt nie odbierze mu pierwszego miejsca. Ten sezon nie był dla mnie zły, ale żeby zostać mistrzem świata trzeba wygrywać turnieje. Tego mi zabrakło i chyba marzenia o kolejnym tytule muszę poczekać do przyszłego roku.



Większość kibiców obowiązkowo była ubrana w białoczerwone barwy.
Fot. Maciej Polny

ak w domu



Flot. Maciej Polny

To już dzisiaj

Dobrze się wyspałem. Zjadłem późne śniadanie, a o trzynastej jeszcze rybkę z grilla. Zastanawiałem się czy nie muszę pojawić się wcześniej na stadionie, by podpisać listę. Byłem trochę „zakręcony”, zapominając, że uczyniłem to w piątek. Dopiero o 17.45 miałem stawić się na odprawie z dyrektorem GP - Ole Olsenem.

Przed zawodami w parku maszyn pojawił się mój me-

chanik - Ryszard Kowalski. Spojrzałem fachowym okiem na mój sprzęt. Dodatkowo przegląd zrobili członkowie mojego teamu. W końcu trzeba było się przebrać. Kątem oka zobaczyłem trybuny, a tam biało-czerwono. Jeszcze nigdy nie startowałem przed tak liczną publicznością. Do pierwszego wyścigu wyjechałem najpierw na motocyklu, który postanowiłem sprawdzić. Po próbnym starcie zjechałem do parkingu. Wziąłem

drugi motor przygotowany na inauguracyjny bieg. Nie wiedziałem, że czas dwóch minut poprzedzający start tak szybko upływa. Sędzia długo nie zwalniał taśmy. Później podniosło mi motocykl i rywale uciekli. W drugim wyścigu nie zdążyłem się założyć na rywali. Na dystansie nie byłem w stanie nic zrobić. Gdybym mógł, odpychałbym się nogami. W sobotę liczyło się szybkie wyjście spod taśmy, a później tylko trzymać się krawężnika.

Spokój

Kiedy zjechałem po drugim wyścigu, przybiegła moja dziewczyna. Asia zawsze potrafi mnie pocieszyć. Powiedziała, że pokazałem się z dobrej strony. I chyba nie ma powodów do żartów. To było dla mnie „przetarcie”. Potwierdziło się to, co mówiłem wcześniej. Czekam na wiele pracy przed startem w GP 2005. Zresztą mój cały team, którego praca musi być zaplanowana co do sekundy. Widziałem co się działo w parkingu, kiedy upadł Rune Holta czy Tomasz Gollob. Oni byli jeszcze na torze, a mechanicy już zmieniali koła, wlewali paliwo. Nad nimi stała osoba informująca, ile pozostało czasu do startu.

Wszystko to starałem się zakodować w głowie, siedząc na trybunach obok bramy wjazdowej na tor. I zastanawiałem się czy będzie dane mi stanąć kiedyś na podium GP. Tak jak w sobotni wieczór Tomek Gollob.

Wierzę, że tak będzie. Zwiększa po tak dobrym sezonie jak ten. Cieszę się także ze zmiany formuły rozgrywania turniejów GP. W każdych zawodach odjadę przynajmniej pięć wyścigów. Zniknie zabójczy system eliminacji czyli dwa słabe starty i powrót do domu.

Wystuchał Maciej Polny

Bohater turnieju. Tomasz Gollob

Zwycięstwo to dar od Boga

Rozmowa z triumfatorom GP Polski, Tomaszem Gollobem.

- Jak spędziłeś ostatnie godziny przed startem?

- Żona zrobiła kaczkę. Córką również przygotowywała obiad. Ja odpoczywałem i myślałem, jak rozegrać dany bieg. Udało się. Można powiedzieć, że to dar od Boga.

- Nie ma wątpliwości: Bydgoszcz to twoje najszczęśliwsze miejsce.

- Rzeczywiście. Tutaj w Bydgoszczy jest mój ulubiony tor. Miejscowy klub reprezentowałem przez wiele lat. Tutaj wciąż mieszkam. Dlatego bardzo chciałem powtórzyć wynik z zeszłego roku. Cieszę się ogromnie. Szkoda, że znów nie będę mistrzem świata. Gratuluję Tony'emu oraz Jasonowi,

którzy są w klasyfikacji wyżej ode mnie. Chylę czoło przed jednym i drugim.

- Miałeś moment zawahania, że może się nie udać ten występ, kiedy w jednym biegu przejechałeś dopiero trzeci?

- No tak. Tor się zmienił. Musiałem zmienić motocykl, przełożenia. W ogóle miałem zaplanowane sześć biegów. Nie sądziłem, że ten jeden przegram, lecz to trzecie pole wykończyła każdego. Ten jeden wyścig niczego nie zmienił, ale zmusił mnie do zmiany motoru. Na tamtym jechałem trzy razy, prawie pod rząd i czułem, że jest „zmęczony”. Dlatego wziąłem nową maszynę, na której szczęśliwie wjechałem do półfinału, a później wygrałem finał.

- Po upadku w finale musiałeś do parkingu już w czapce sponsora, a więc wszystko było ok?

- To jest zadanie moich chłopaków z teamu. Nie mogę o wszystkim pamiętać. Po takim upadku nie myślę o czapce. Człowiek z ekipy myśli. Każdy jest za coś odpowiedzialny. Dzisiaj wszystko było przemyślane i sprawdzone. Gdyby był defekt w finale to... wolę o tym nie mówić i nie myśleć.

- Sam losowałeś pole startowe w finale czy zrobił to ktoś inny?

- Losował za mnie brat. Pasowało mi każde pole, z wyjątkiem trzeciego. Powiedziałem o tym Jackowi. Spytał mnie czy czwarte może być... i po chwili wylosował czwarte.

- Twoje sukcesy w Bydgoszczy czyli na stałych torach to norma. Kiedy zaczniesz zwyciężać na torach czasowych?

- Kiedy uporam się z kłopotami sprzętowymi. Nie dysponuję takim szybkim sprzętem jak moi koledzy i stąd te

problemy. Jeżeli motocykle stają i nie dojeżdżają do mety, tak jak było to w Grand Prix we Wrocławiu, to wynika nie ma. Uważam, że bydgoskie zwycięstwo i utrzymanie się w czołowej ósemce, było tym, na co mnie stać w tym roku.

- Jak potraktujesz ostatnie zawody w Hamar?

- Postaram się pojechać jak najlepiej, będę walczył. Należy pamiętać, że tam świat się nie kończy, ale chciałbym zająć dobrą pozycję.

- Awansowałeś do przyszłorocznego cyklu Grand Prix. Jak ci się podoba nowa formuła?

- Chyba jest lepsza, ale na pewno nie łatwiejsza. Trzeba zbierać punkty, a później są półfinały. I rodzi się pytanie, czy te półfinały są sprawiedliwe. Można dobrać jechać, a w półfinale odpaść. Takie są jednak reguły gry i my ich nie zmienimy. Niewątpliwie jednak ten knock-out, który jest obecnie, nie jest dobry, dla każdego zawodnika. Przez dwa biegi nie ma szans, by się rozjeździć. Czasami przytrafi się defekt, silnik stanie i trzeba się już pakować do domu. To boli.

Wystuchał Maciej Polny



Tomasz Gollob miał się z czego cieszyć.

Flot. Maciej Polny

Za uprzejmy

Jarosław Hampel
Polska

- Oczywiście cieszę się z zajętego miejsca. Miałem bowiem nieco słabszy silnik niż rywale i musiałem to nadrobić jazdą na dystansie. Czuję niedosyt z występu w półfinale. Byłem chyba za uprzejmy. Jadąc na drugim miejscu dałem się wyprzedzić Tony'emu Rickardssonowi i nie awansowałem. W tym roku bydgoski tor był nieco inny, trudno było jeździć po „zewnątrznej”. Teraz stawiam się na jak najlepszy występ w Hamar, by zapewnić sobie miejsce w czołowej ósemce.



Lepsza jazda

Piotr Protasiewicz
Polska

- Nie jestem zbyt zadowolony z występu. Jeździłem lepiej, aniżeli może o tym świadczyć zajęte miejsce. W ostatnim starcie przypadł mi stosunkowo najmniej korzystny, trzeci tor. Gdybym spał się w Bydgoszczy bardzo dobrze mógłbym liczyć na „dziką kartę”. A tak nawet przy dobrym występie w Hamar będzie trudno ją otrzymać. Bliższy tego jest Jarek Hampel, chociaż może sobie jeszcze sam zapewnić miejsce w GP 2005.



Trzy z plusem

Krzysztof Kasprzak
Polska

- Swoją start oceniam na trzy z plusem. Czułem, że stać mnie na więcej. Chciałem dłużej się ścigać, ale nie było mi to dane. Po pierwszym wygranym biegu nastroje w naszym boksie były bardzo dobre. Później zabrakło mi doświadczenia. Mój motocykl za silny na bydgoskie warunki, co odczuwałem szczególnie na pierwszym łuku. Muszę jak najwięcej startować w ligach szwedzkiej i brytyjskiej. To główna droga, by odnosić sukcesy.



W EKSTRALIDZE

0 miejsca 1-4

■ Apator Adriana Toruń - Unia Tamów 47:43.

Apator Adriana: Jason Crump 12 (3,2,3,3,1), Wiesław Jaguś 11 (2,1,2,3,3), Piotr Protasiewicz 9 (3,1,2,3,-), Karol Żabik 8 (2,3,3,w,0), Adrian Miedziński 5 (3,1,1,d,d), Tomasz Bajerski 2 (0,2,-,w), Arkadiusz Kalwasinski 0 (0,-,0,-).

Unia: Tony Rickardsson 16 (3,3,2,3,2), Jacek Gollob 11 (2,3,1,1,2,2), Tomasz Gollob 9 (2,2,1,1,2,1), Stanisław Burza 4 (1,0,-,1,2), Paweł Baran 1 (1,-,-,-), Marcin Rempala 1 (0,0,0,0,1), Grzegorz Rempala 1 (1,0,-,-).

■ Atlas Wrocław - Złomrex Włóknarz Częstochowa 54:35

Atlas: Jarosław Hampel 16 (3,1,3,3,3,3), Greg Hancock 10 (2,2,3,1,2), Tomasz Gapiński 10 (3,0,3,1,3,0), Krzysztof Słaboń 7 (2,1,2,1,1), Robert Miśkowiak 7 (3,3,1,0,0), Piotr Świdwarski 4 (1,3,0);

Włóknarz: Ryan Sullivan 11 (1,3,2,2,2,1), Rune Holta 9 (2,2,1,d,2,2), Grzegorz Walasek 9 (0,d,2,3,1,3), Sebastian Ułamek 4 (1,2,1,0,0), Michał Szczepaniak 2 (2,0,0,w), Zbigniew Czerwinski 0 (0,0), Mateusz Szczepaniak 0 (0).

Atlas zapewnił sobie co najmniej srebrny medal w lidze. O tym czy wrocławianie będą w stanie osiągnąć coś więcej, zdecydować ostateczny mecz z Unią Tamów.

Wrocławianie zwiększyli szansę zdobycia tytułu mistrza po decyzji Trybunału PZMot., który nakazał weryfikację wyniku meczu 10 kolejki, przegranego przez Atlas z Polonią w Bydgoszczy 44:46. Spotkanie prawdopodobnie zostanie powtórzone.

Sędzia Marek Wojacek nie dopuścił wówczas do nominowanego biegu żużlowca Atlasu Tomasza Gapińskiego, uznając niesłusznie, że wyzerpał limit startów.

- Wydaje się, że prawdopodobnym rozwiązaniem jest powtórzenie meczu, o co zresztą wnioskował Atlas. Decyzja należy jednak do GKSŻ - powiedział wiceprezes PZM ds. żużla, Andrzej Grodzki.

1. Unia Tamów	19	30	+188
2. Atlas	19	28	+220
3. Włóknarz	19	22	+112
4. Apator	19	17	+18
0 miejsca 5-8			
RKM Rybnik - BTZ Polonia Bydgoszcz 48:42 ZKŻ Quick-mix Zielona Góra - Unia Leszno 57:33			
5. BTZ Polonia	19	16	-90
6. Unia Leszno	19	16	-20
7. ZKŻ Zielona Góra	19	14	-163
8. RKM Rybnik	19	9	-265

(m)

W I lidze. Po zwycięstwie z Marmą Lublin w barażach

Żużlowcy TŻ Sipa Lublin pokonali na własnym torze Marmę Polskie Folie Rzeszów 52:37. Lublinianie dopiero w ostatniej kolejce zapewnili sobie drugie miejsce w pierwszej lidze i będą walczyć w barażach o miejsce w ekstraklasie, z przodostanym zespołem.

TŻ Sipa Lublin - Marmę Polskie Rzeszów 52:37
TŻ Lublin: Grzegorz Knapp 10, Mariusz Franków 9, Tomasz Piszcz 8, Peter Karlsson 8, Sebastian Trumiński 7, Daniel Jeleniewski 7, Dawid Stachyra 3.

Marmę: Tomasz Rempala 17 (w 6 wyścigach), Charlie Gjedde 7, Maciej Kuciapa 6, Karol Baran 5, Paweł Miesiąc 2, Rafał Trojanowski 0, Tomasz Kłis 0.

Najlepszy czas dnia uzyskał w pierwszym wyścigu Daniel Jeleniewski - 67,92 s. Widzów 8 tys. (m)

0 miejsca 1-4

1. Lotos	18	28+312
2. TŻ Lublin	18	23+16
3. Marm	18	21+13
4. Gorzów	18	17+65

0 I lidze

Kolejarz Opole - KM Ostrów 45:45, KSŻ Krosno - Kunter Grudziądz 38:52, Kolejarz Rawicz - Start Gniezno 60:29

1. Kunter	9	16+121
2. KM Ostrów	9	15+151
3. Opole	9	9+21
4. Krosno	9	6-41
5. Rawicz	9	6-74
6. Start	9	2-178

Lubiana. KPE

Włóknarz górą

Żużlowcy Złomreksu Włóknarza Częstochowa zdobyli w słoweńskiej Lublanie Klubowy Puchar Europy. Najwięcej punktów dla polskiego zespołu wywalczył Norweg Rune Holta (18), który kilkanaście godzin wcześniej zajął czwarte miejsce w GP Polski w Bydgoszczy.

Mimo, że rywalizacja o Klubowy Puchar Europy nie

ma wysokiej rangi, to w Lublanie startowało kilku zawodników światowej klasy, uczestników tegorocznego cyklu GP.

Wyniki: 1. Złomrex Włóknarz Częstochowa 73 pkt, 2. Mega Łada Togliatti 63, 3. AMTK Lubiana 59, 4. Marketa Praga 42, 5. Hajdu Volan Debreczyn 22.

(m)

Gdańsk. Lotos zakończył sezon ligowy

Nigdy nie spadniemy

Żużlowcy Lotosu godnie zakończyli sezon w pierwszej lidze. W ostatniej kolejce pokonali na własnym torze Stal TeleNet Strabag Gorzów 57:31.

Kilka tygodni temu wydawało się, że to spotkanie rozstrzygnie kto awansuje do ekstraklasy. Gdańszczanie zwyciężając jednak w Gorzowie, postawili kropkę nad „i”.

W niedzielę wynik nie miał większego znaczenia, ale gospodarze zamierzali godnie zakończyć sezon. Zwłaszcza zrehabilitować się za dwie ostatnie porażki - w Lublinie oraz w Rzeszowie.

Gdańszczanie ściągnęli ostatecznie Briana Kargera. Postanowili podziękować Duńczykowi za wkład w awans do ekstraklasy.

- Doceniamy to co zrobił dla nas Karger. Postanowiliśmy wybaczyć Duńczykowi jego absencję w Lublinie, kiedy w ostatniej chwili zadzwonił i tłumaczył się, że jest chory. Poza tym kończy on sportową karierę. Mijemy nadzieję, że będzie dobrym ambasadorem polskiego żużla w swoim kraju - powiedział prezes Lotosu, Marek Formela.

Wszyscy zawodnicy Lotosu, trener Grzegorz Dziwkowski, kierownik Mirosław Berliński, mechanik Krzysztof Fede, otrzymali pamiątkowe paterę. Karger dodatkowo kask. Z koleś życz polskich sędziów - Jerzy Kaczmarek wręczył puchar w imieniu Polskiego Związku Motorowego.

- Obyście przeżywali jak najczęściej takich chwil - stwierdził Kaczmarek. Z trybun ktoś wówczas krzyknął, że gdański zespół już nigdy nie spadni z krajowej elity. - W przyszłym roku obchodzimy 60-lecie klubu. Obiecujemy walczyć o czołową czwórkę. Trójmiastu to się należy - mówił prezes Formela.

A później zaczął się mecz. Z awizowanego składu w Lotosie zabrakło Krzysztofa Jabłońskiego.

- Początkowo mieli jechać zawodnicy, którzy od początku przygotowywali się razem do sezonu. Bez Krzysztofa Stojanowskiego, ale jego imieniem Jabłoński zaskoczył nas swoją wypowiedzią. Stwierdził, że przez gdańskich działaczy Lotos przegrał w Lublinie (Lotos jego zdaniem powinien się domagać walkowera, bo mecz z powodu zapadających ciemności został przerwany - wyj. red). Sam zapomniał ile zdobył punktów. Musieliśmy nim potrząsnąć. Dlatego jego zastąpił Karger.

W mecz nie zabrakło walki. Z tego powodu nie



Czy namiętny pocałunek zakochanej pary kibiców Lotosu to też element radości z awansu?

Fot. Robert Żurawski

wszystkie wyścigi kończyły się w kompletnym składzie. Najlepszym zawodnikiem był Tomasz Chrzanowski z Lotosu. Komplet 15 punktów z bonusem mógł zdobyć jego kolega - Roberta Kościęcha.

W 15 wyścigu na ostatnim okrążeniu spowodował upadek Roberta Flisa i został przez sędziego wykluczony.

Godnie z Lotosem pożegnał się Krzysztof Stojanowski, który wraca do Zielonej Góry. Kibicom teraz pozostało nastuciwać wieści dotyczących wzmocnień gdańskiego zespołu. Bo zmiany kadrowe będą i to spore.

- Karger pojechał w ramach pojedynka. Teraz może będziemy współpracować w innej formie - powiedział trener Lotosu, Grzegorz Dziwkowski.

- Gdańsk to pierwszy klub, z którym będę rozmawiał na temat startów w

przyszłym sezonie. Na razie cieszę się z awansu - dodał Robert Kościęcha.

Maciej Polny

Krajowy skład

Sławomir Luciewicz
dyrektor ds.
komunikacji
korporacyjnej
Grupy Lotos SA

- W żadnej z dyscyplin, które wspieramy, staraliśmy się nie wniknąć w sprawy personalne. Od tego są profesjonalni. Powtarzamy tylko, że jeżeli mamy możliwości, starajmy się wykorzystywać polskie talenty. Naszym marzeniem jest krajowy skład Lotosu w przyszłym sezonie. Ale to niezwykle trudne zadanie skompletować taki zespół.

Nysięgo po wyścigu

Lotos: Tomasz Chrzanowski 15 (3,3,3,3,3), Krzysztof Stojanowski 7+3 (2,2,1,2), Brian Karger 12 (3,3,3,-), Krzysztof Pecyna 5+2 (1,2,2,0), Robert Kościęcha 12 (3,3,3,w), Mariusz Pacholak 1 (1,-,-,0,w), Mirosław Jabłoński 5 (d,1,2,1,1).

Stal: Piotr Paluch 2 (1,w,-,1,-), Sławomir Dąbrowski 0 (0,d,-,d), Robert Flis 6+1 (2,1,1,1,1), Kamil Brzozowski 0 (0,0,-,0,0), Marek Hučko 5 (0,0,0,3,2), Paweł Hlib 10+1 (3,2,1,2,2), Michał Rajkowski 8+1 (2,2,w,2,2).

I. HLIB (66,29), Rajkowski, Pacholak, M. Jabłoński (d4) 1:5; II. CHRZANOWSKI (65,72), Stojanowski, Paluch, Dąbrowski 5:1 (6:6); III. KARGER (65,82), Flis, Pecyna, Brzozowski 4:2 (10:8); IV. KOŚCIECHA (65,47), Hlib, M. Jabłoński, Hučko 4:2 (14:10); V. CHRZANOWSKI (65,66), Stojanowski, Flis, Brzozowski 5:1 (19:11); VI. KOŚCIECHA (67,19), M. Jabłoński, Dąbrowski (d4), Paluch (uwl) 5:0 (24:11); VII. KARGER (66,38), Pecyna, Hlib, Hučko 5:1 (29:12); VIII. KOŚCIECHA (65,51), Rajkowski, Flis, Pacholak 3:3 (32:15); IX. CHRZANOWSKI (65,94), Hlib, Stojanowski, Hučko 4:2 (36:17); X. KARGER (66,75), Pecyna, Paluch, Rajkowski (suw) 5:1 (41:18); XI. CHRZANOWSKI (66,07), Stojanowski, Flis, Brzozowski 5:1 (46:19); XII. HUČKO (65,72), Hlib, M. Jabłoński, Pecyna 1:5 (47:24); XIII. KOŚCIECHA (66,78), Rajkowski, Dąbrowski (d3), Pacholak (uwl) 3:2 (50:26); XIV. KARGER (67,00), Rajkowski, M. Jabłoński, Brzozowski 4:2 (54:28); XV. CHRZANOWSKI (66,81), Hučko, Flis, Kościęcha (suw) 3:3 (57:31).

Sędziowie: Jerzy Najwer (Gliwice). Widzów 6 tys. NCD wyścigu w czwartym wyścigu - 65,47 - Robert Kościęcha.

Sędziowie: Jerzy Najwer (Gliwice). Widzów 6 tys. NCD wyścigu w czwartym wyścigu - 65,47 - Robert Kościęcha.

Sędziowie: Jerzy Najwer (Gliwice). Widzów 6 tys. NCD wyścigu w czwartym wyścigu - 65,47 - Robert Kościęcha.

Sędziowie: Jerzy Najwer (Gliwice). Widzów 6 tys. NCD wyścigu w czwartym wyścigu - 65,47 - Robert Kościęcha.

Sędziowie: Jerzy Najwer (Gliwice). Widzów 6 tys. NCD wyścigu w czwartym wyścigu - 65,47 - Robert Kościęcha.

Sędziowie: Jerzy Najwer (Gliwice). Widzów 6 tys. NCD wyścigu w czwartym wyścigu - 65,47 - Robert Kościęcha.

Sędziowie: Jerzy Najwer (Gliwice). Widzów 6 tys. NCD wyścigu w czwartym wyścigu - 65,47 - Robert Kościęcha.

Sędziowie: Jerzy Najwer (Gliwice). Widzów 6 tys. NCD wyścigu w czwartym wyścigu - 65,47 - Robert Kościęcha.

Sędziowie: Jerzy Najwer (Gliwice). Widzów 6 tys. NCD wyścigu w czwartym wyścigu - 65,47 - Robert Kościęcha.

Sędziowie: Jerzy Najwer (Gliwice). Widzów 6 tys. NCD wyścigu w czwartym wyścigu - 65,47 - Robert Kościęcha.

Sędziowie: Jerzy Najwer (Gliwice). Widzów 6 tys. NCD wyścigu w czwartym wyścigu - 65,47 - Robert Kościęcha.

Sędziowie: Jerzy Najwer (Gliwice). Widzów 6 tys. NCD wyścigu w czwartym wyścigu - 65,47 - Robert Kościęcha.

Sędziowie: Jerzy Najwer (Gliwice). Widzów 6 tys. NCD wyścigu w czwartym wyścigu - 65,47 - Robert Kościęcha.

ŁUSZCZYCA ZNIKA NATURALNIE

Chorzy na łuszczycę od wielu lat bezskutecznie zmagają się z tą uciążliwą dolegliwością. Wciąż jedną z najpopularniejszych metod leczenia są sterydy, które choć początkowo poprawiają stan chorej skóry, nie usuwają całkowicie jej objawów. Ponadto ich odstawienie może powodować nasilenie się choroby, zaś długotrwałe stosowanie sterydów jest szkodliwe dla organizmu.

Tymczasem istnieje skuteczna metoda walki z łuszczycą, opracowana za granicą przez Międzynarodowe Centrum Medyczne On Clinic. Tę w pełni naturalną, bezpieczną metodę stosują z dużym powodzeniem także lekarze specjaliści w polskich oddziałach On Clinic.

Indywidualną terapię dla każdego pacjenta dobiera lekarz dermatolog na wizycie lekarskiej. Pozytywne efekty kuracji dostrzec można już w drugim tygodniu leczenia – stan skóry znacznie się poprawia, zmiany chorobowe stopniowo zmniejszają się i w końcu ustępują całkowicie. Metoda ta nie wymaga stosowania sterydów, hospitalizacji czy rezygnowania z codziennych zajęć i obowiązków. Stała opieka lekarza pomaga szybko i bezpiecznie pozbyć się dokuczliwych objawów łuszczycy.

O skuteczności metody stosowanej w On Clinic przekonało się już wielu chorych, także tych, którzy przez kilkadziesiąt lat nie mogli znaleźć skutecznego sposobu na tę nieuleczalną chorobą. Po kuracji ich skóra powróciła do normalnego stanu, a pacjentom powróciła radość życia.



Przed kuracją

Po kuracji

HEMOROIDY BEZOPERACYJNIE

Coraz więcej osób w Polsce cierpi z powodu licznych chorób, które pojawiły się wraz z rozwojem cywilizacji. Nowoczesna medycyna stara się jednak stawić im czoła.

Jedną z najpowszechniejszych tego rodzaju chorób są hemoroidy. Siedzący tryb życia czy niewłaściwa dieta to tylko niektóre przyczyny ich powstawania. U kobiet żylaki odbytu często pojawiają się w wyniku ciąży. Na hemoroidy narażone są także osoby starsze.

Objawy, takie jak pieczenie, swędzenie czy krwawienie to sygnały alarmujące. Brak podjęcia leczenia może wywołać stany zapalne, nasilenie się dolegliwości oraz narastające bóle podczas siadania, a nawet poruszania się.

Większość chorych nie wie, że operacja nie jest dziś jedynym rozwiązaniem i istnieją

nowoczesne metody leczenia hemoroidów.

Taką metodą jest obrączkowanie (nasadę guzka zaciska się specjalną gumką, odcinając do niego dopływ krwi) i naświetlanie wiązką światła podczerwonego powoduje to obumarcie i odpadnięcie hemoroidu. Zaletą metody jest nie tylko bezbolesność i uniknięcie operacji, lecz także wygoda i oszczędność czasu. Sam zabieg trwa około 10 minut, a zaraz po nim można wrócić do domu i swoich codziennych zajęć.

W Polsce takie zabiegi wykonują lekarze proktolodzy we wszystkich oddziałach ON CLINIC, międzynarodowej sieci medycznej.

JAK „ODMŁODZIĆ” MĘŻCZYZNĘ?



Już ponad 400 000 mężczyzn poprawiło jakość i powróciło do aktywności seksualnej dzięki sieci medycznej ON CLINIC, wyspecjalizowanej w leczeniu zaburzeń sprawności seksualnej.

Naukowe badania potwierdziły, że zaburzenia seksualne częściej powstają na podłożu organicznym niż jak się powszechnie sądzi - z przyczyn psychologicznych. Problemy przedwczesnego wytrysku czy niepełnej erekcji można łatwo rozwiązać. Współczesna medycyna pozwala na dobór odpowiedniej terapii i środków farmakologicznych, dzięki którym szybko i skutecznie można przywrócić, a także znacznie poprawić, sprawność seksualną.

SEKSUALNA EMERYTURA

Przekonanie, że mężczyźni po sześćdziesiątce stają się „seksualnymi emerytami” jest mitem. Ta sfera życia nadal może im sprawiać satysfakcję. Dotyczy to także osób cierpiących na cukrzycę, choroby wieńcowe czy nadciśnienie. Rozwiązaniem problemów jest dobór przez urologa-specjalistę terapii odpowiedniej do stanu zdrowia i potrzeb każdego pacjenta: chorego, starszego czy chcącego tylko poprawić jakość swego życia seksualnego.

Nowoczesne metody badań oraz środki farmakologiczne stosowane w ON CLINIC dają znakomite rezultaty już na początku leczenia. Miarą sukcesu są dane stwierdzające ich skuteczność w ponad 98% przypadków.

ON CLINIC

- łuszczycza bez sterydów
- zaburzenia sprawności seksualnej mężczyzn
- hemoroidy bezoperacyjnie

Szczegółowe informacje dotyczące przedstawionych w artykułach metod leczenia uzyskać można w Międzynarodowym Centrum Medycznym On Clinic codziennie w godz. 8.00 -20.00, oraz w soboty w godz. 8.00 -14.00

Gdynia, ul. Orłowska 61/3, tel. (58) 668 40 04

Warszawa, ul. Chałubińskiego 8, tel. (22) 830 04 09

Kraków, ul. Kapelanka 17, tel. (12) 266 54 80

Chorzów, ul. Truchana 2, tel. (32) 346 01 85

Godziny przyjęć: 12.00-20.00 (od poniedziałku do piątku)

MIĘDZYNARODOWE
CENTRUM
MEDYCZNE



ON CLINIC
CENTRUM MEDYCZNE

www.onclinic.pl

Kolonia na urwiskach opolskich 1902073

II liga

■ GKS Bełchatów - Zagłębie Sosnowiec 2:1 (1:0). Bramki: dla GKS - Tomasz Augustyniak (15), Łukasz Garguła (77); dla Zagłębia - Marcin Lachowski (63). Żółte kartki: Rafał Berliński, Tomasz Augustyniak, Bartosz Hinc, Sergiusz Wiechowicz (GKS), Tomasz Łuczywek (Zagłębie). Widzów 4000.

■ Jagiellonia Białystok - Podbeskidzie Bielsko-Biała 1:1 (1:1). Bramki: dla Jagiellonii - Paweł Sobolewski (14); dla Podbeskidzia - Artur Rozmus (25). Żółte kartki: Jarosław Bujok (Podbeskidzie). Widzów 2500.

■ Szczakowianka Jaworzno - Piast Gliwice 3:1 (2:0). Bramki: dla Szczakowianki - Maciej Iwański (21), Grzegorz Kaliciak (28-głowa), Jarosław Zadyłak (79-samobójcza); dla Piasta - Marcin Chyła (90). Żółte kartki: Tomasz Copik, Dżenan Hosić (Szczakowianka), Rafał Kocyba, Michał Stolarz, Łukasz Żyrkowski (Piast). Czerwone kartki: Tomasz Copik (23, Szczakowianka, za drugą żółtą), Rafał Kocyba (31, Piast, za drugą żółtą). Widzów 2000.

■ Ruch Chorzów - Stasiak Ostrowiec 3:3 (2:1). Bramki: dla Ruchu - Krzysztof Bizacki (5), Mariusz Śrutwa (12), Michał Smarzyński (52); dla Stasiaka - Jaromir Wierpęć (14-głowa), Grzegorz Podstawek (54), Arkadiusz Sojka (60). Żółte kartki: Dawid Bartos, Michał Smarzyński, Artur Toborek, Mariusz Śrutwa (Ruch), Zbigniew Czerbniak, Adrian Sobczyński (Stasiak). Widzów 2000.

■ Kujawiak Hydrobudowa Włocławek - Górniki Polkowice 0:0. Żółte kartki: Robert Gaca, Piotr Klepczarek i Michał Przeciwiakiewicz (Kujawiak), Krystian Kalinowski (Górniki). Czerwona kartka: Krystian Lamberski (40, Górnik, za drugą żółtą). Widzów

■ Radomiak Radom - RKS Radomsko 4:0 (2:0). Bramki: Grzegorz Bonin 2 (65, 87), Krzysztof Majda (40), Zbigniew Wachowicz (45-karny). Widzów 6000.

■ Widzew Łódź - Świt Nowy Dwór Maz. 1:0 (0:0). Bramka: Andrzej Rybski (57). Żółte kartki: Boris Peskovic, Michał Szeremet (Widzew), Tomasz Regis, Karol Bilski, Adam Czerkas, Piotr Kosiorowski (Świt). Widzów 6000.

■ Arka Gdynia - ŁKS Łódź 0:0
■ Korona Kolporter Kielce - MKS Mława - przerwany na 20 listopada.

Tabela

1. Kujawiak	9	22	12-5
2. Bełchatów	9	21	17-6
3. Korona	8	19	13-7
4. Szczakowianka	9	17	16-6
5. Arka	8	14	9-6
6. Widzew	9	12	7-10
7. Górnik	9	12	9-11
8. Świt	9	12	5-5
9. Stasiak KSZO	9	11	12-10
10. Piast	9	11	5-8
11. Podbeskidzie	9	10	5-9
12. ŁKS	9	10	12-9
13. Ruch	9	10	9-16
14. Zagłębie	9	8	11-13
15. Mława	7	8	9-11
16. Radomiak	9	6	6-9
17. Jagiellonia	9	5	7-12
18. Radomsko	9	4	11-22

Gdynia. Po meczu Arka - ŁKS

Scenariusz taki sam jak wiosną

Po raz pierwszy w tym sezonie piłkarze drugoligowej Arki stracili punkty przed własną widownią. Niczym bumerang wrócił w piątkowy wieczór na Olimpijską scenariusz z meczu tych drużyn w rundzie wiosennej poprzedniego sezonu. Wtedy też gdynianie mieli przewagę, sporo sytuacji i nie wykorzystali rzutu karnego. I też padł wynik 0:0.

Ten punkt nasz cieszy, zważywszy na okoliczności, w jakich go wywalczyliśmy - mówi szkoleniowiec gości, Marek Chojnacki. - W futbolu są różne przeciwności losu, ale w Gdyni sędzia miał wyraźnie słabszy dzień. Rzadko oceniam arbitrow, lecz są pewne

granice wytrzymałości

Dlatego rozgrzeszam niektóre zachowania moich piłkarzy.

Sędzia Marcin Nowak ze Szczecina rzeczywiście nie był w piątek najlepiej dysponowany. W pierwszej połowie mógł podyktować „jednostkę” dla gdynian, gdy faulowany był Robert Dymkowski. Po przerwie przyznał karnego Arce w sytuacji wielce kontrowersyjnej. Krzysztof Piśkuła stał się w polu karnym z Sebastianem Przybyszewskim, obaj się przewrócili i arbitrowi wskazał na 11 metr. Czy był faul? Łodzianie zarzekali się, że nie. Koniec końców gola i tak nie było, bo niezawodny dotychczas w takich sytuacjach Krzysztof Piśkuła przegrał pojedynek z najlepszym w bramce Bogusławem Wyparzą.

Sprawiedliwości stało się zadość, bo tego karnego w ogóle być nie powinno. Miałem trochę szczęścia. Piśkuła chyba nie wytrzymał presji, strzelił za lekko i udało mi się obronić - skomentował swoją interwencję bramkarz ŁKS.

Łodzianie, którzy przez cały mecz tylko dwa razy zagrozili bramce Michała Chamery, mieli jeszcze

duże pretensje

o czerwonej kartce dla Dariusza Klusa, choć w tym wypadku trudno się z nimi zgodzić. Faul tego zawodnika na Rafale Murawskim, w 72 min, był ewidentny i piłkarz



Krzysztof Piśkuła (pierwszy z prawej) nie wykorzystał w piątek rzutu karnego.

Fot. Sławomir Ptaszek

ŁKS zasłużył na żółtą kartkę. Jedną miał już na koncie, więc musiał opuścić boisko.

Arka, nawet pomijając feralnego karnego, powinna ten mecz wygrać. Bo miała wyraźną przewagę. I podbramkowe sytuacje. Piśkuła, Dymkowski, Jerzy Wojnecki, Grzegorz Pilch. Każdy z nich przynajmniej raz mógł się wpisać na listę strzelców.

Czasami zdarzają się takie mecze, że nic nie chce wpadć do siatki rywali - tłumaczył swoich podopiecznych szkoleniowiec żółto-niebieskich, Mirosław Dragan. - Chłopcy bardzo chcieli wygrać. Niestety nie wyszło. Ale skoro nie możesz wygrać, to staraj się nie przegrać. Dlatego ten punkt, mimo wszystko, nie jest taki zły. Pracy dziesiątego komentatora nie będę nigdzie tego nie robiłem. Na przykład w Ostrowcu, gdzie w meczu KSZO z nami działali się różne rzeczy.

Większość akcji ofensywnych gdynianie przeprowadzali prawą stroną. Tam wyraźnie wyróżniał się Marcin Pudysiak, wspólnie z Murawskim motor napędowy ataków żółto-niebieskich. Gorzej było z lewą flanką. I stałymi fragmentami gry, z których gdynianie słabo dośrodkowywali piłkę.

Zgadzam się z tym w zupełności - przyznał Dragan. - Andrzej Griszczenko nie grał olśniewająco, ale trzeba zauważyć, że agresywnie grający elkaesiacy nie pozwolili na wiele. Stałe fragmenty gry? To nie tylko nasza bolączka. Nie mamy w składzie dobrego ich egzekutora.

Wróćmy jeszcze na chwilę do rzutu karnego. Po meczu rozgorzała dyskusja

czy powinien go wykonywać Piśkuła, czyli sam poszkodowany?

Nie mieliśmy takich wątpliwości - mówił Dragan. Krzysiek trafił wcześniej w meczach, nie zawodził na treningach, czuł się na siłach, by strze-

lać. Nie wykorzystał „jednostki”, ale to się zdarza. W sumie przecież Piśkuła

nie grał źle

Z tym ostatnim nie do końca się zgadzamy. Dużo korzystniej zaprezentował się chociażby Murawski, który wrócił do podstawowego składu wskutek kontuzji Radosława Bartoszewicza.

Nie mogę być do końca zadowolony - powiedział „Muras”. - Bo w końcu powinniśmy ten mecz wygrać. A powtórzył się ten sam scenariusz co wiosną. Też mieliśmy sytuację, też nie

wykorzystaliśmy karnego. Wtedy ja, teraz Krzysiek Piśkuła. Muszę jednak przyznać, że łodzianie nie pozwolili nam na zbyt wiele. Grali bardzo agresywnie i ciężko było rozegrać płynnie piłkę.

Mecz z ŁKS to już historia. W najbliższą środę arkowcy znów wystąpią przed własną widownią. Zaczynają walkę w rozgrywkach grupowych Pucharu Polski. O 19 podejmą Finishparkiet Drwęcę Nowe Miasto Lubawskie.

Kuba Staszewicz

Prokom Arka Gdynia - ŁKS Łódź 0:0

Czerwona kartka: Dariusz Klus (ŁKS, 72, druga żółta). Żółte kartki: Grzegorz Pilch (Arka) oraz Dariusz Klus, Michał Bialek, Sławomir Słowiński, Zdzisław Leszczyński (ŁKS). Sędziował Marcin Nowak (Szczecin). Widzów 4000.

Arka: Chamera 3 - Wojnecki 4, Woronicki 4, Kowalski 3 - Pudysiak 4, 5, Sobieraj 3, Piśkuła 2 (81 Ignaszewski), Murawski 4, Griszczenko 2 (68 Ława) - Dymkowski 3, 5, Pilch 2, 5.

ŁKS: Wyparło - Kardas, Leszczyński, Barbosa, Przybyszewski - Słowiński (77 Bolimowski), Klus, Bialek (68 Nuckowski), Niżnik, Mysio - Wachowicz (89 Kamiński).



Kolejny dodatek
„Rzemiosło”
już w październiku

**Dziennik
Bałtycki**

www.naszemiasto.pl
serwis informacji lokalnych

Rzemiosło

..a

poniedziałek 20 września 2004 r.

Współpraca. Cechy będą pomagać

Refundacje inaczej

Jedyną instytucją na rynku pracy, która może przyjmować wnioski o zawarcie umów dotyczących refundacji z Funduszu Pracy wynagrodzeń młodocianych pracowników, odbywających praktyczną naukę zawodu w zakładach rzemieślniczych, są od 1 września Ochotnicze Hufce Pracy. Do jednostek OHP upoważnionych do podpisywania umów z pracodawcami, należą wojewódzkie komendy oraz centra edukacji i pracy młodzieży.

Tylko dwie strony

W ostatnią środę, w Pomorskiej Izbie Rzemieślniczej Małych i Średnich Przedsiębiorstw w Gdańsku, odbyło się spotkanie władz izby i pomorskich cechów z kierownictwem komendy OHP. Pozwoliło ono na wyjaśnienie przedstawicielom rzemiosła zmian w systemie refundacji, jakie niosą ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy z 20 kwietnia oraz rozporządzenie ministra gospodarki i pracy z 31 sierpnia.

Dotychczas wypłacali refundacje pracodawcom zatrudniającym uczestników hufców pracy – mówi Wita Ludwiczowska – Pawłowska, komendant wojewódzki Ochotniczych Hufców Pracy w Gdańsku. – Od tego roku komendy wojewódzkie OHP przejęły także sprawy związane z refundowaniem zarobków uczniów pracujących w zakładach rzemieślniczych. Myślę, że współpraca z rzemieślnikami ułoży się pomyślnie. Zgodnie z ustawą, wnioski o refundację składają w naszych jednostkach sami pracodawcy albo organizacje, które ich zrzeszają. Rolą organizacji, którymi w przypadku rzemieślników są cechy, jest tylko pomaganie w wypełnianiu wniosków poprzez doradzanie i instruowanie. Nie mogą one jednak pośredniczyć w samym przekazywaniu wniosków. Stronami, gdy chodzi o refundowanie plac młodocianych pracowników, są rzemieślnik i komendant wojewódzki OHP, podpisujący z nim umowę.

W tym roku wyjątkowo wnioski pracodawców mogą być składane do końca października. Ich wypłaty,



Na początku lat 90. zamykano szkoły zawodowe, ale młodzież chętną do nauki różnych zawodów przejęło rzemiosło.

Fot. Grzegorz Mehring

w zależności od umów z komendantami OHP, mogą być wypłacane co kwartał czy co pół roku. Jeżeli młodociani pracownicy zdobywają wiedzę teoretyczną poza szkołami, czyli na kursach w rzemieślniczych ośrodkach szkoleniowych, dopuszczalne jest wypłacanie rekompensat co miesiąc. W przyszłym roku wnioski rzemieślników szkolący uczniów będzie trzeba złożyć do 30 września.

Rzemieślnicza edukacja

Na początku lat 90. zamykano szkoły zawodowe, ale młodzież chętną do nauki różnych zawodów przejęło rzemiosło. Właściciele zakładów zachęcono refundacjami wynagrodzeń uczniowskich, wynoszącymi w kolejnych latach nauki 4, 5 i 6 proc. średniego wynagrodzenia w gospodarce. Za wyszkolenie ucznia rzemieślnik otrzymywał ulgę w podatku dochodowym, którą następnie zlikwidowano. Natomiast do umowy o naukę zawodu wprowadzono zapis, zobowiązujący właściciela zakładu do zatrudnienia wyszkolonego ucznia. Takie decyzje władz państwowych zniechęcają rzemieślników do szkolenia młodzieży.

Włodzimierz Szordykowski, dyrektor Pomorskiej Izby Rzemieślniczej Małych i Średnich Przedsiębiorstw

w Gdańsku, podkreśla, że utrzymanie wypłacania pracodawcom refundacji zarobków i składek na ubezpieczenia społeczne uczniów, odbywających w ich zakładach praktyczną naukę zawodu, umożliwiła kontynuowanie szkolenia młodzieży w rzemieślniczym systemie edukacji zawodowej. Gdyby refundację zlikwidowano, ze szkolenia młodocianych zrezygnowa-

łyby co najmniej połowa rzemieślników. Zważając, że ponoszą oni koszty m. in. przygotowania stanowisk pracy dla uczniów. Obecnie w zakładach rzemieślniczych, zrzeszonych w pomorskich cechach oraz izbach rzemieślniczych w Gdańsku i Słupsku, uczy się różnych zawodów ponad 6 tys. uczniów.

Jacek Sieński

Blizsza współpraca

Włodzimierz Szordykowski

dyrektor Pomorskiej Izby Rzemieślniczej Małych i Średnich Przedsiębiorstw w Gdańsku

– Dotychczas refundacje wypłacane były rzemieślnikom szkolącym zawodowo uczniów przez powiatowe urzędy pracy. Obecnie naszym partnerem będą Ochotnicze Hufce Pracy, z którymi od kilku lat już współpracujemy. Podstawę tego współdziałania są porozumienia zawarte przez Komendę Główną OHP w Warszawie ze Związkiem Rzemiosła Polskiego w Warszawie oraz naszą izbę z Pomorską Komendą Wojewódzką OHP w Gdańsku. Dotąd współpraca z hufcami nie była zbyt bliska. Teraz będziemy kontaktować się z nimi niemal codziennie. Tym bardziej, że zarówno do rzemiosła, jak i do hufców trafia młodzież z niezamożnych rodzin, pochodząca często ze wsi i małych miasteczek. Młodzieży tej nie stać na dojazdy do dużych miast, aby kontynuować w nich naukę w szkołach ponadpodstawowych i wyższych.



Fot. G. Mehring

INFORMACJE DLA PRACODAWCY

■ Wniosek o refundację wynagrodzeń młodocianych

■ Wniosek o zawarcie umowy musi zawierać:

1. Nazwę miejscowości i datę wypełnienia wniosku.
2. Nazwę pracodawcy, adres siedziby i miejsce prowadzenia działalności.
3. Numer identyfikacji nadany w krajowym rejestrze podmiotów gospodarki narodowej REGON.
4. Numer identyfikacji podatkowej NIP.
5. Oznaczenie prowadzonej działalności według PKD.
6. Formę prawną prowadzonej działalności.
7. Nazwy dokumentów poświadczających uprawnienia do prowadzenia przygotowania zawodowego młodocianych.
8. Wykaz imienny młodocianych, których dotyczy wniosek o zawarcie umowy o refundację.
9. Oświadczenia o liczbie pracowników zatrudnionych w dniu składania wniosku, z uwzględnieniem młodocianych i roku ich nauki oraz liczbie młodocianych, którzy w okresie ostatnich trzech lat przed dniem złożenia wniosku ukończyli przygotowanie zawodowe u tego pracodawcy.

■ W tym roku wnioski składa się w terminie od 01.09 do 31.10 za pośrednictwem poczty lub osobiście, w biurach jednostek OHP (wykaz poniżej) w godz. od 9 do 14.

■ Ostateczna wersja wniosku o zawarcie umowy o refundację oraz wykaz wymaganych załączników będą dostępne w naszych biurach oraz na stronie internetowej (www.pomorska.ohp.pl) po opublikowaniu Rozporządzenia Ministra Gospodarki i Pracy w sprawie refundowania ze środków Funduszu Pracy wynagrodzeń wypłacanych młodocianym pracownikom.

■ Załączniki do wniosku o refundację wynagrodzeń pracowników młodocianych, które powinien dołączyć pracodawca:

- Kopię umowy o pracę w celu przygotowania zawodowego zawartą przez pracodawcę z pracownikiem młodocianym.

- Oryginały lub kopie dokumentów potwierdzających spełnienie wymagań zawodowych i pedagogicznych osób prowadzących przygotowanie zawodowe młodocianych poświadczające za zgodność z oryginałem.

■ Wszystkie kopie składanych dokumentów muszą być poświadczane za zgodność z oryginałem.

■ Wykaz jednostek OHP zajmujących się refundacją wynagrodzeń pracowniczych młodocianych

■ Pomorska Wojewódzka Komenda Ochotniczych Hufców Pracy w Gdańsku

ul. Dolna 4, 80-767, tel. 301 79 16, www.pomorska.ohp.pl, mail: pomorska@ohp.pl

■ Centrum Edukacji i Pracy Młodzieży w Gdańsku, ul. Dolna 4, 80-767 Gdańsk, tel. (0 58) 301 80 31, www.ceipgdansk@interia.pl

Zasięg terytorialny (powiaty): Gdańsk, Gdynia, Kartuz, Kościerzyna, Kwidzyn, Nowy Dwór Gdański, Sopot, Malbork, Starogard Gdański, Sztum, Tczew

■ Centrum Edukacji i Pracy Młodzieży w Słupsku, ul. Dunikowskiego 3, 76-200 Słupsk, tel. (0 59) 840 35 71, ceipslupsk@o2.pl

Zasięg terytorialny (powiaty): Bytów, Chojnice, Człuchów, Lębork, Puck, Słupsk, Wejherowo

IX Pomorski Konkurs. Firma z Jakością Konkurencyjność i promocja

Już po raz dziewiąty odbędzie się Pomorski Konkurs Firma z Jakością, którego organizatorami są Pomorska Izba Rzemieślnicza Małych i Średnich Przedsiębiorstw w Gdańsku oraz Wojewódzkie Zrzeszenie Handlu i Usług w Gdańsku. Przedsiębiorstwa zgłoszone do udziału w tegorocznej jego edycji rywalizować będą o nagrody i tytuły „Firma z Jakością” oraz „Handlowiec z Jakością” oraz o wyróżnienia konkursowe.

Konkurs ma na celu wspieranie konkurencyjności firm rzemieślniczych i handlowych oraz innych niedużych przedsiębiorstw z regionu województwa pomorskiego. Odbędzie się to poprzez propagowanie wśród przedsiębiorców systemów zarządzania jakością produkcji i usług, bezpieczeństwem pracy, ochroną środowiska oraz bezpieczeństwem zdrowotnym wyrobów spożywczych. Konkurs przyczynia się też do promowania firm, które w nim uczestniczą.

W konkursie Firma z Jakością mogą brać udział przedsiębiorstwa produkcyjne, usługowe, handlowe lub mieszane, reprezentowane przez ich właścicieli lub zarządzających, które wdrażają lub posiadają certyfikaty systemów ISO 9000, ISO 14001, HACCP i PN - N 18001. Natomiast o uzyskanie w konkursie tytułu „Handlowiec z Jakością” starają się firmy handlowe, gastronomiczne, hote-

larskie, agroturystyczne i usługowe. Konkurs jest otwarty, czyli mogą w nim wziąć udział przedsiębiorstwa zarówno zrzeszone, jak i nienależące do organizacji samorządu gospodarczego.

Oceniane przez komisję weryfikacyjną konkursu firmy są zróżnicowane, gdy chodzi o liczbę pracowników. Dlatego też podzielono je na firmy: mikro (zatrudniające od 9 osób), małe (zatrudniające od 10 do 49 osób), średnie (zatrudniające od 50 do 249 osób) i duże (zatrudniające powyżej 250 osób).

Komisja weryfikacyjna może wystąpić do kapituły o przyznanie laureatom nie tylko nagród i tytułów, ale także wyróżnień: „Za zarządzanie jakością”, „Za ochronę środowiska”, „Za bezpieczną pracę”, „Za bezpieczną żywność” oraz „Hotel/Pensjonat z Jakością”, „Gastronomik z Jakością”, „Gospodarstwo Agroturystyczne z Jakością”, „Firma Usługowa z Jakością”. Laureaci Konkursu mają prawo używać we wszystkich materiałach firmowych i reklamowych tytułu „Laureat Pomorskiego Konkursu Firma z Jakością 2004”, a nominowani do nagrody głównej – „Nominowany w Pomorskim Konkursie Firma z Jakością 2004 roku”. To samo dotyczy wyróżnionych, mogących wykorzystywać „Wyróżniony w Pomorskim Konkursie Firma z Jakością 2004 roku”.

(JAS)

Pomorze. Zakład mięsny zamiast hurtowni

Sprawdzi prokurator

W imieniu
gdańskiego
Cechu Rzeź-
ników i Wę-
dliniarzy

z zawiadomieniem o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez warszawską spółkę Bruno Tassi wystąpiła do prokuratury Pomorska Izba Rzemieślnicza Małych i Średnich Przedsiębiorstw w Gdańsku. Spółka buduje w Gdańsku przy ul. Reja 3 duży zakład przetwórstwa mięsnego, w którym ma być dokonywany na mięso konsumpcyjne rozbiór do 1000 tuczników dziennie.

- Zakładom zrzeszonym w cechu nie chodzi o zwalczanie konkurencji, bo one również konkurują pomiędzy sobą, a na rynku pomorskim działają hurtownie dużych zakładów z całego kraju - podkreślał Igor Zdanowski, prawnik z kancelarii reprezentującej gdańskie cechy. - Chodzi o sprawdzenie, czy władze lokalne, które zezwalają na budowę filii spółki Bruno Tassi w Gdańsku, działają zgodnie z prawem. Istnieje podejrzenie, że przy ulicy Reja buduje się nie hurtownię, a w rzeczywistości - zakład mięsny. Dlatego też izba wniosła o wstrzymanie jego budowy i zabezpieczenie dokumentów, aby uniknąć mactwa ze strony władz. Podejrzenia można, iż naruszone zostały przepisy weterynaryjne, sanitarne, ustaw



Małym i średnim firmom mięsnym działającym na Pomorzu zagraża gigantyczna przetwórcza, budowana w centrum Gdańska.

Fot. Grzegorz Mielinski

prawo budowlane i o zagonosparowaniu przestrzeni oraz dotyczących ochrony środowiska.

Na początku września cech poinformował, że na terenie należącym do spółki Jakob Gerhard Polonia w Gdańsku, budowana jest hurtownia spożywcza, w której firma Bruno Tassi zamierza prowadzić rozbiór drobiu i tuczników. Wymaga to stosownych zezwoleń służb sanitarnych i weterynaryjnych, a takich nie przekazano Urzędowi Miejskiemu

w Gdańsku. Zgodnie z ustawą o wymaganiach weterynaryjnych dla produktów pochodzenia zwierzęcego z 2004 roku, produkcja mięsna jest również rozbiór i pakowanie.

Rzeźnicy i wędliniarze uważają, że lokalna administracja i władze samorządowe powinny troszczyć się o pomorski rynek pracy oraz rolników i firmy na nim funkcjonujące. Zwracają, że w odróżnieniu od przedsiębiorstw z siedzibami poza Pomorzem, placą one podat-

ki w lokalnej kasie. Obca firma może sprowadzać też trzode chlewną z innego regionu i pozabawiać pomorskie firmy wykwalifikowanych pracowników, których im brakuje. Warto też, aby władze wydające zgodę na lokalizowanie na terenie Pomorza zakładów różnych branż, brały pod uwagę opinię organizacji samorządu gospodarczego. W Niemczech czy Francji bez takich opinii nie można rozpocząć żadnej nowej inwestycji.

Jacek Siński

Zgłoszenie i informacje o konkursie

■ Firmy zgłaszając uczestnictwo w konkursie na formularzu: „Zgłoszenie uczestnictwa w Pomorskim Konkursie Firma z Jakością”, który jest integralną częścią regulaminu. Formularz zgłoszenia wraz z niezbędną dokumentacją składa się w Pomorskiej Izbie Rzemieślniczej Małych i Średnich Przedsiębiorstw w Gdańsku i Wojewódzkim Zrzeszeniu Handlu i Usług w Gdańsku, z siedzibą w Gdyni.

■ Pomorska Izba Rzemieślnicza MSP w Gdańsku, ul. Piwna 1/2 tel.: 305 75 41; 301 31 16; fax: 301 79 31, e-mail: organizacja@pomorskaizba.com.pl

■ Wojewódzkie Zrzeszenie Handlu i Usług w Gdańsku - Gdynia, ul. Armii Krajowej 30, tel. 620 74 37, 620 77 13, fax: 620 60 50, e-mail: info@wzhu.com.pl

■ Regulamin konkursu i karty zgłoszenia zamieszczone są na stronie internetowej: www.pomorskaizba.com.pl

WIĘŚCI Z IZBY

■ Nauczyciele i uczniowie

Nowe umowy uczniowskie oraz odnawianie wieloletnim i zasłużonym członkom Cechu Rzemiosła i Przedsiębiorczości w Gdyni wręczone zostaną 28 września. Uroczystość odbędzie się sali widowiskowej „Domu Rzemiosła” w Gdyni. Początek o godzinie 16. Range imprezy podniesie obecność najstarszych członków cechu. Zarząd cechu chce, aby mistrzowie i zarazem nauczyciele zawodu brali udział w uroczystym rozpoczęciu nauki przez młodych adeptów różnych rzemiosł. Po uroczystości ich uczestnicy wezmą udział w spotkaniu towarzyskim.

Nauka zawodu należy do najważniejszych zadań cechu i zrzeszonych w nim rzemieślników. Cech oferuje mistrzom szkolącym uczniów, samym uczniom i ich rodzinom wszelkostronną pomoc. Kompletuje dokumenty i sporządza umowy. Ośrodek Szkolenia cechu, w zależności od potrzeb, organizuje zawodowe dokształcanie teoretyczne uczniów.

Spotkania. Po raz szósty Pomorskie Targi Optyczne W trosce o klienta

Optycy będą mogli uczestniczyć 25 września w Pomorskich Targach Optycznych 2004 w Gdańsku, imprezie wystawienniczej organizowanej od sześciu lat przez Pomorski Cech Optyków. Podczas targów zaprezentowane zostaną nowości z dziedziny optyki, umożliwiające oferowanie klientom usług i wyrobów najwyższej jakości.

- Nasze targi na stałe zagościły w kalendarzu imprez handlowych, które co roku odbywają się na Pomorzu - mówi Henryk Sworczuk, starszy cechu. - Uczestnictwem w nich interesują się wystawcy z całego kraju. Z dużym wyprzedzeniem zgłaszają oni swój udział w imprezie, bowiem chętnych do tego jest coraz więcej. Od wielu lat targi odbywają się dwa razy w roku, wiosną i jesienią, w hotelu „Posejdon” w Gdańsku Jelitkowie. Organizatorzy chcieliby jednak nadać imprezie wyższą rangę i uczynić z niej jedne

z największych targów na Pomorzu, odbywających się raz w roku. Jeżeli optycy będą zainteresowani dużą imprezą wystawienniczą, istnieje możliwość jej przygotowania. Zwracają, że wystawców nie brakuje i prezentują oni najbardziej nowoczesne i najnowsze produkty z dziedziny optyki, pojawiające się na rynku europejskim. Optycy nie muszą więc szukać ich daleko. Mogą zapoznać się z nowościami i zakupić je podczas naszych targów.

W trosce o klientów, optycy proponują im asortyment wyrobów na każdą kieszeń. Przemysł optyczny, bo o takim można już mówić w Polsce, rozwija się i jest w stanie sprostać różnym wymaganiom. Jeśli chodzi o cenę, to w opinii klientów są one umiarkowane. Dzisiaj mogą oni nabywać wszystkie nowości z branży optycznej, jakie produkowane są na świecie.

Pomorski Cech Optyków inwestuje również w przyszłość, starając się o podno-

Okulary na raty

Henryk Sworczuk
starszy Pomorskiego Cechu Optyków w Gdańsku



- W ostatnich latach nastąpiła widoczna poprawa wyposażenia naszych zakładów, gdy chodzi o nowoczesny sprzęt do obróbki soczewek czy diagnostyczny. Ich modernizacja wymagała dużych nakładów. Przyniosła jednak efekty w postaci poszerzenia oferty i wyższej jakości usług oraz bardziej estetycznym wyglądzie salonów optycznych. Data też możliwości oferowania usług ekspresowych, wykonywanych na określonej godzinie. Biorąc pod uwagę sytuację mniej za- możnych klientów, zakłady wprowadziły także usługi płatne na raty.

szczenie kwalifikacji zawodowych optyków. Podobnie jak w latach ubiegłych, ma zamiar przeprowadzać kursy doskonalące. Ich zakres tematyczny będzie jednak szerszy niż poprzednio, gdy ograniczono się do zagadnień refrakcji. Będą to kursy wyższego stopnia. Pod koniec roku rozpoczną się kursy czeladnicze i mistrzowskie w zawodzie optyka.

(JAS)

Gdzie i kiedy

Pomorskie Targi Optyczne
2004 w Gdańsku

- Termin - 25 września, otwarcie godz. 10
- Miejsce - hotel Posejdon w Gdańsku Jelitkowie, ul. Kaspicza 30
- Wystawcy - producenci i dystrybutorzy wyrobów optycznych
- Na targach nie prowadzi się sprzedaży detalicznej

Uczymy, by nauczyć



poniedziałek 20 września 2004 r.

Dziennik
Bałtycki

D O D A T E K O K A Z J O N A L N Y

Szkoły językowe Bell zapraszają. Dla dzieci, młodzieży i dorosłych

Gwarancja jakości



Trwa rekrutacja

Bell. Dwie szkoły w Trójmieście

Rozpoczynamy naukę w październiku. Zainteresowani propozycjami nauki języka angielskiego w szkołach Bell w Trójmieście mogą wybierać spośród dwóch placówek Bell: w Gdańsku i w Gdyni.

Zapisy. Semestr jesienny

Bell Gdańsk, Targ Drzewny 3/7, tel. 308 47 77,
pon.-piątek 9-19, sobota 10-14,
e-mail: gdansk@bellschools.pl
Bell Gdynia, ul. Abrahama 37, tel. 661 45 55,
pon.-piątek 9-19, sobota 10-14,
e-mail: gdynia@bellschools.pl

W Gdańsku

Szkoła Bell w Gdańsku zajmuje dwa piętra w Domu Prasy przy Targu Drzewnym 3/7, na rogu ul. Kowalskiej. Znajdują się tam dobrze wyposażone sale dydaktyczne, dział rejestracji słuchaczy, zaplecze dla nauczycieli.



W Gdyni

Szkoła Bell w Gdyni mieści się w samym centrum miasta, przy ul. Abrahama 37, w pobliżu Domu Handlowego Batory. Dojazd do szkoły jest bardzo wygodny. Można tu dojechać zarówno autobusem, trolejbusem, jak i kolejką SKM. Tuż naprzeciwko znajduje się duży, wygodny parking.



Dwa tygodnie temu w Gdańsku trójmiejskim szkołom Bell wręczono certyfikat jakości Europejskie standardy nauczania w Bell

Rozmowa z **Peterem Brownem**, prezesem **EAQUALS** - Europejskiego Stowarzyszenia na rzecz Jakości w Nauczaniu Języków Obcych

- Szkoły Bell w Gdańsku i Gdyni świętują sukces, jakim jest przyznanie Europejskiego Certyfikatu Jakości i co za tym idzie członkostwa w EAQUALS. Co daje posiadanie takiego certyfikatu i członkostwo w EAQUALS?

- To satysfakcja nie tylko dla szkół Bell w Gdańsku i Gdyni, to także radość dla EAQUALS, że kolejne szkoły uzyskały certyfikat jakości. Myślę, że należałoby wyśłać czytelnikom, co to jest EAQUALS. EAQUALS jest europejskim stowarzyszeniem, które ma status instytucji pozarządowej. Misją EAQUALS jest krzewienie idei wielojęzyczności i wielokulturowości. EAQUALS powstało w 1991 roku i obecnie zrzesza ponad 100 członków w 21 krajach, w tym 9 w Polsce. Wśród tej dziesiątki są szkoły Bell w Gdańsku i Gdyni.

EAQUALS realizuje trzy główne cele statutowe:

1. prowadzi europejski system oceny i akredytacji instytucji prowadzących edukację językową;
2. prowadzi działalność konsultingowo-szkoleniową dla instytucji edukacyjnych,

między innymi w zakresie zarządzania jakością;

3. bierze udział w innowacyjnych europejskich projektach, takich jak Europejskie Portfolio Językowe (akredytacja Rady Europy) czy Europejski System Opisu Językowego (Common European Framework of Reference), zuniifikowany i przyjęty w Europie opis poziomów kompetencji językowej.

Członkostwo w EAQUALS jest potwierdzeniem dla szkoły, iż jest ona instytucją o bardzo wysokich standardach i daje szkole możliwość posługiwania się znakiem jakości, otwiera przed nią drogę do dalszego rozwoju, gdyż ułatwia dostęp - poprzez nasze stowarzyszenie - do europejskiego know how.

- A co zyskują słuchacze?

- W skrócie mówiąc - gwarancję jakości. Znak jakości Q gwarantuje klientom, że szkoła ta w każdym calu jest na najwyższym poziomie, porównując od jakości nauczania, a na warunkach lokalowych kończąc.

- Jakimi warunkami musi spełnić szkoła językowa, by zostać członkiem EAQUALS?

- By zostać członkiem EAQUALS szkoła musi przejść drobiazgową inspek-



Peter Brown, prezes Europejskiego Stowarzyszenia na rzecz Jakości w Nauczaniu Języków Obcych

cję, która obejmuje ponad 200 punktów i każdy z tych punktów musi być sprawdzony, a wynik każdego z nich musi być pozytywny. In-

nymi słowy, szkoła musi spełnić absolutnie wszystkie warunki zawarte w Kodeksie Postępowania EAQUALS i w trzech kartach: Karcie Słu-

chacza, Karcie Pracownika i Karcie Informacji.

Podstawowe zasady leżące u podstaw Kodeksu Postępowania to:

■ uczciwość wobec klientów, słuchaczy i pracowników

■ wiarygodność materiałów reklamowych

■ przestrzeganie statutu EAQUALS.

Karta Słuchacza zobowiązuje do świadczenia najwyższej jakości nauczania i obejmuje też takie aspekty jak kwalifikacje kadry, doświadczenie i umiejętności nauczycieli, materiały dydaktyczne i pomoce naukowe, programy nauczania, systemy zarządzania akademickiego i warunki lokalowe.

Karta Pracownika dotyczy kwalifikacji i doświadczenia kadry, zobowiązując instytucję edukacyjną do uczciwego traktowania pracowników, zapewnienia im odpowiednich warunków pracy i określenia ich praw i obowiązków.

Karta Informacji gwarantuje prawdziwość, zrozumiałość, rzetelność i przejrzystość informacji, które instytucja edukacyjna podaje w swoich materiałach reklamowych.

- Ile szkół pozytywnie przechodzi inspekcję Stowarzyszenia?

- EAQUALS przeprowadza kilkadziesiąt inspekcji rocznie i nie wszystkie kończą się pozytywnym wynikiem.

- Jak ocenia Pan znajomość języka angielskiego przez Polaków? Co zmieniło się w tym zakresie w ostatnich latach?

- Mogę tylko oprzeć się jedynie na swoim własnym doświadczeniu. Jestem już szósty raz w Polsce i spotkałem wiele osób mówiących doskonale po angielsku. Jedną z nich mówiła z tak przekonywującym akcentem z Manchesteru, iż byłem pewien, że jest Anglikiem wywodzącym się właśnie stamtąd. Dopiero później okazało się, iż to Polak z Lublina.

Miałem dużo kontaktów z polskimi nauczycielami języka angielskiego. Są oni bardzo dobrze przygotowani do zawodu i ich znajomość języka jest znakomita. Pragnę życzyć Polakom, byt wszyscy mieli dostęp do szeroko pojętej edukacji językowej. To jedna z dróg budowania jedności europejskiej społeczności, a Polska jest częścią i nadzieją Zjednoczonej Europy. Jestem dumny z tego, iż poprzez EAQUALS mam swój udział we współtworzeniu jakości w nauczaniu języków obcych w Polsce.

Więcej informacji www.bellschools.pl

Kursy dla dzieci i młodzieży

Od piosenek do certyfikatów



Im wcześniej dziecko rozpocznie naukę języka angielskiego, tym większe szanse, że już w gimnazjum uzyska międzynarodowy certyfikat językowy - FCE.

Kursy dla dzieci są w Bellu częścią wieloletniego programu nauczania, mającego na celu doprowadzenie dziecka do zaawansowanego stopnia znajomości języka.

Dzięki temu, wraz z osiągnięciem wieku gimnazjalnego, dziecko będzie mogło kontynuować naukę już na poziomie egzaminów Cambridge ESOL. Konkretny poziom zależy od jego punktu startu w nauce, zarówno jeśli chodzi o wiek, jak i posiadaną znajomość języka. Rozpoczę-

cie nauki we wczesnych latach szkoły podstawowej daje rodzicom rzetelną gwarancję, że dziecko będzie mogło z powodzeniem przystąpić do egzaminu FCE w II lub III klasie gimnazjum, a następnie - już w liceum - do egzaminu CAE. Tym samym jeszcze przed maturą dziecko będzie mogło osiągnąć naprawdę dobrą znajomość angielskiego. Ułatwi mu to zdanie egzaminu maturalnego oraz stanowić będzie bardzo dobry punkt startu do egzaminów na wyższą uczelnię.

System poziomów

Stosowany w szkołach Bell system poziomów znajomości angielskiego nawiązuje do przyjętego przez Radę Europy Common European Framework of Reference - uniwersalnego europejskiego systemu poziomów znajomości języków. Gwarantuje on uczniom porównywalność wyników nauczania w skali całej Europy. (W nawiasach podano odpowiedniki europejskie).

Dzieci młodsze (6-8 lat)

Young Learner 0
Young Learner 1
Young Learner 2
Dzieci starsze (9-12 lat)

Junior 1

Junior 2 (A1)

Junior 3 (A2)

Junior 4 (B1)

Junior 5 (B2)

Gimnazjaliści (13-15 lat)

Beginner I

Elementary I (A 1)

Pre-Intermediate I (A 2)

Intermediate I (B 1)

Upper Intermediate I

(B 2)

FCE Exam (B 2)

Młodzież i dorośli (od 16 lat)

Beginner

Elementary (A 1)

Pre-Intermediate (A 2)

Intermediate / BEC

Preliminary (B 1)

Upper Intermediate (B 2)

FCE Exam / BEC Vantage (B 2)

Advanced (C 1)

CAE Exam / BEC Higher

(C 1)

Proficiency (C 2)

Nasza oferta

■ Dla najmłodszych 6-8 lat

Rok szkolny na kursie podstawowym dla dzieci młodszych obejmuje 60 zajęć (po 60 minut każde) odbywanych 2 razy w tygodniu. Przy organizacji zajęć dla dzieci główny nacisk kładzie się na elementy komunikatywnych gier i zabaw. W ten sposób unika się stresowania dzieci i zachęca się je do nauki. Program nauczania wzbogacony jest sukcesywnie o gramatykę i nowe słownictwo. Wraz z wiekiem i poziomem znajomości języka wzrasta rola umiejętności rozumienia tekstów.

■ Dla dzieci 9-12 lat

Od ubiegłego roku szkolnego, w związku z programową intensyfikacją nauki języka angielskiego w szkołach Bell, kursy dla dzieci w tym wieku organizowane są według nowej formuły i obejmują w skali roku 60 zajęć po 90 minut z przerwą. Dzieci w tym wieku są już psychicznie i fizycznie przygotowane do takiego wysiłku i dają sobie bez trudu radę z materiałem dydaktycznym i liczbą godzin. Dzięki temu możliwe stało się wydłużenie czasu procesu uczenia się języka.

■ Dla młodzieży gimnazjalnej 13-15 lat

Kursy dla tego poziomu wiekowego również uwzględniają założenia programu kształcenia w szkołach Bell oraz wymogi programu nauczania w szkołach publicznych. Przy odpowiednim wcześniejszym rozpoczęciu nauki angielskiego oraz odpowiednim zaangażowaniu, dziecko może w II lub III klasie gimnazjum pomyślnie zdać egzamin FCE. Kursy te obejmują 60 zajęć po 90 minut każde, odbywanych dwa razy w tygodniu.



Zdaniem rodziców

Jolanta Piesik

- Ze szkołą Bell moja rodzina związana jestem od wielu lat. Wszyscy trzej moi synowie uczyli się tu angielskiego. Najmłodszy jest już na poziomie FCE. Uważam, że jest to bardzo dobra szkoła, która gwarantuje wysoki poziom nauczania. Dzięki regularnym testom i specjalnym raportom dla rodziców dobrze wiedziałam, czy moje dzieci robią postępy, z czego są lepsze, a nad czym muszą jeszcze popracować. Zawsze też mogłam porozmawiać z lektorem. Każdego roku synowie mieli nowych nativ-speakerów - Anglików, Kanadyjczyków, Amerykanów - musieli się do nich przyzwyczajać, ale też dzięki temu poznawali różną wymowę, akcenty.

Anna Kłossowska

- To szkoła, której atutem jest doskonałe położenie. Mieści się w samym centrum miasta i bardzo łatwo tu dojechać. Są tu bardzo dobre warunki lokalowe. W przestronnych salach spotykają się grupy maksymalnie 12-osobowe. Nauczyciel może więc dotrzeć do każdego dziecka. Każdy musi być zatem aktywny na zajęciach. Bardzo dobra kadra, która umie zdołować dzieci do nauki, to kolejna zaleta tej szkoły. Moje dzieci, a mam ich troje, bardzo chętnie chodzą na zajęcia i lubią swoich lektorów. Program lekcji jest bardzo bogaty. Podczas półtoragodzinnych lekcji dzieci nie nudzą się, gdyż lektorzy bardzo sprytnie zmieniają rytm zajęć. Dzieci czytają, piszą, śpiewają, pracują w grupach, w parach, słuchają kaset, przedstawiają różne scenki. Efekty widać na testach.

Janina Zulewska-Czech

- Moje dzieci bardzo lubią uczyć się angielskiego - i to cieszy mnie najbardziej. Córka Ania, która ma 17 lat, przygotowuje się pod okiem nauczycieli Bella do kolejnego egzaminu Cambridge - Advanced. To duży sukces. Lektorzy potrafią zmotywować uczniów do pracy. Mają kontakt z każdym słuchaczem. Małe grupy i bardzo przyjazna atmosfera na zajęciach sprawia, że nauka nie jest przykrym. Młodszy syn Jaś też chętnie uczęszcza na zajęcia i widać, jak robi postępy. To jest dla mnie ważne, gdyż opłata za kursy to poważne obciążenie dla mojego budżetu domowego i wiem, że nie są to wyrzucane pieniądze.

Propozycje dla dorosłych. Kursy przyspieszone i intensywne

Ucz się skutecznie

Oferta kursów jest przygotowana tak, aby uwzględnić zarówno potrzeby językowe jak i możliwości czasowe osób dorosłych. Prowadzone są na wszystkich poziomach znajomości języka, zaś opanowanie jednego poziomu nauki wymaga od 100 do 120 godzin nauki. W zależności od stopnia intensywności, kursy te realizowane są w następujących formach:

Kurs dwusemestralny - trwa dwa semestry (październik-styczeń, luty-czerwiec), a zajęcia odbywają się dwa razy w tygodniu i trwają

po 90 minut lub raz w tygodniu - w soboty - po 180 minut. Łącznie obejmuje 120 godzin nauki.

Kurs przyspieszony - realizowany jest w ciągu 15 tygodni nauki w okresie październik-styczeń lub luty-czerwiec. Zajęcia odbywają się dwa razy w tygodniu i trwają po 180 minut. Łącznie kurs obejmuje 120 godzin.

Kurs intensywny - umożliwia szybkie postępy i pozwala na przerobienie 64 godzin w okresie 8 tygodni. 180-minutowe zajęcia odbywają się dwa razy w tygodniu. Prowadzone są w okresie październik-czerwiec.

Kursy specjalistyczne

English for Work - 40-godzinny uniwersalny kurs dla osób dorosłych, które potrzebują angielskiego w pracy bez ukierunkowania na wymogi konkretnej branży.

English for Banking and Finance - obejmujący 40 godzin zajęć kurs dla osób pracujących lub zamierzających pracować w sektorze bankowości, ubezpieczeń, finansów, operacji giełdowych itp.

Legal English - angielski dla prawników i personelu pomocniczego kancelarii prawniczych, sądów, prokuratury itp. Kurs obejmuje 40 godzin zajęć.

English for Doctors and Nurses - kurs języka angielskiego dla lekarzy i pielęgniarzy, uwzględniający specyfikę służby zdrowia. Kurs ten realizowany jest w wymiarze 20 lub 60 godzin, w zależności od poziomu zaawansowania słuchaczy.



Dorośli mogą doskonalić znajomość języka na specjalnych przyspieszonych kursach.

Koszt kursu

Wysoki poziom za ekonomiczną cenę

Cena kursu jest jednym z głównych czynników decydujących o wyborze szkoły językowej, można powiedzieć - czynnikiem najważniejszym. Realizacja założeń polityki cenowej szkół Bell gwarantuje słuchaczom najwyższą jakość nauczania za bardzo przystępną cenę. Dzięki temu właśnie szkoły Bell, oferując kursy „z górnej półki” pod względem poziomu kształcenia, pozostają w kategorii „economy” pod względem wysokości opłat. System opłat za naukę w szkołach Bell jest elastyczny i uwzględnia możliwości finansowe słuchaczy. W większości przypadków uczestnik kursu może wybrać jedną z wielu, najbardziej dla siebie dogodną, formę płatności: za cały kurs z góry (jest to najtańsza opcja) bądź w systemie ratalnym, w którym płatność rozłożona jest na dłuższy okres. Łączna opłata za kurs uzależniona jest wówczas od liczby ustalonych rat - to z pewnością opcja droższa.

Kontynuacja rozpoczętej w Bellu nauki jest rozwiązaniem bardzo opłacalnym - już po roku nieprzerwanej nauki w naszej szkole automatycznie nabywa się uprawnienia do zniżki w opłatach za kurs. Dzięki temu słuchacz może zaoszczędzić znaczne kwoty. Podane ceny kursów są kompletne i ostateczne. Oznacza to, iż obejmują wszystko, czego słuchacz szkoły Bell potrzebuje do uczestnictwa w kursie oraz że nie kryją żadnych dodatkowych kosztów nauki. Słuchacze szkół Bell z reguły otrzymują oryginalny brytyjski podręcznik wraz z oryginalnym zeszytem ćwiczeń, kasetą dla ucznia oraz firmową teczką na materiały. W ciągu roku szkolnego wzbogacą się również o materiały dodatkowe, które otrzymają na lekcjach od swego nauczyciela. Każdemu słuchaczowi szkoły Bell przysługują również prawo do odbywania bezpłatnych konsultacji językowych z nauczycielami szkoły Bell, prawo korzystania z biblioteczki szkoły i wykorzystania beletrystyki, testów czy materiałów gramatycznych, jak również prawo do korzystania (w szkole) z internetowych zasobów materiałów dydaktycznych. Jeśli słuchacz uczestniczy w kursie egzaminacyjnym Cambridge, w ciągu roku szkolnego weźmie udział w testach i egzaminach próbnych oraz otrzyma indywidualne wskazówki, jak najskuteczniej przygotować się do egzaminu. Na zakończenie kursu każdy słuchacz dostanie świadectwo z oceną końcową. Wszystko to zawiera się już w cenie kursu!

Propozycje dla licealistów. Ustny i pisemny egzamin dojrzałości z języka angielskiego na piątkę

Przygotuj się do matury

Rok 2005 to rok inauguracji nowego egzaminu maturalnego. Począwszy od tego właśnie roku, egzamin pisemny i ustny z języka obcego stanie się obowiązkowym elementem matury. Szkoły Bell oferują maturzystom 100-godzinny kurs przygotowawczy, który pozwoli im solidnie przygotować się do nowego egzaminu zarówno w wersji podstawowej jak i rozszerzonej.

Staranne przygotowanie

Małgorzata Imbierowicz
dyrektor szkoły Bell Gdynia

- Cechuje nas dobra jakość nauczania. Mamy świetnie przygotowaną kadrę, doświadczenie i poddawaną ocenę. Poprzez regularny system szkoleń i konsultacji nauczyciele nieustannie rozwijają swoje umiejętności metodyczne. Zajęcia są starannie planowane, często z dużym wyprzedzeniem. Efekty przychodzą same. Słuchacze doceniają profesjonalny sposób prowadzenia zajęć i dobre wyniki.



Solidne przygotowanie to gwarancja zdanej matury z języka angielskiego.

Dla licealistów

Kursy dla licealistów mają zwykle charakter wieloletni i stanowią jeden z etapów realizacji programu osiągnięcia przez słuchaczy kompetencji językowej na poziomie co najmniej egzaminu FCE, a docelowo CAE i Proficiency. Zakładają one zdanie przez uczniów egzaminu CAE w pierwszych dwóch latach nauki w liceum. Na kursach tych szczególnie nacisk kładzie się na swobodę komunikowania, gramatykę oraz płynność mówienia i poprawność językową. Kursy dla młodzieży licealnej prowadzone są na wszystkich poziomach znajomości języka, przy czym opanowanie jednego poziomu nauki wymaga od 100 do 120 godzin nauki.

W zależności od stopnia intensywności kursy te realizowane są w dwóch formach:

Roczny kurs regularny - trwa dwa semestry (październik-styczeń, luty-czerwiec), a zajęcia odbywają się dwa razy w tygodniu i trwają po 90 minut lub raz w tygodniu - w soboty - po 180 minut. Łącznie kurs obejmuje 120 godzin zajęć.

Kurs intensywny przyspieszony - realizowany jest w ciągu 15 tygodni nauki w okresie październik-styczeń lub luty-czerwiec. Zajęcia odbywają się dwa razy w tygodniu i trwają po 180 minut. Łącznie kurs obejmuje 120 godzin zajęć.

Zajęcia Indywidualne

Realizowane są w formie one-to-one, one-to-two (jeden nauczyciel uczy jednego lub dwóch słuchaczy). Kursy te stanowią najbardziej zindywidualizowaną i elastyczną formę uczenia się języka obcego. Umożliwiają słuchaczom bardzo szybkie opanowanie struktur językowych. Ten rodzaj kursów polecany jest szczególnie osobom, których rozkład zajęć nie pozwala na uczestnictwo w zajęciach grupowych oraz wymaga elastycznego i w pełni zindywidualizowanego ustalenia treści programu nauczania, częstotliwości i godzin zajęć.

Szkoła z tradycją

Wszystko zaczęło się przed prawie pięćdziesięcioma laty, gdy w 1955 roku Frank Bell założył w Cambridge nowatorską szkołę językową. Szybko zdobyła ona renomę i już wkrótce powstały podobne w Norwicz, Saffron Walden i Londynie. Obecnie fundacja The Bell Educational Trust zarządza międzynarodową siecią szkół Bell International w Wielkiej Brytanii i na Malcie, w Czechach, Szwajcarii, Tajlandii, Chinach, Bułgarii, Hiszpanii oraz na Łotwie. W Polsce działa 10 placówek. W Trójmieście dwie - w Gdańsku i w Gdyni.

Kompetentni lektorzy

Paul Dickinson

zastępca dyrektora szkoły Bell Gdynia

- Nasi nauczyciele są wykwalifikowani, kompetentni i ponad wszystko przedkładają rozwój umiejętności językowych swoich uczniów. Czynią wszystko, by robić postępy w nauce i dbają o to, aby warunki temu sprzyjały. Traktujemy naszych słuchaczy z szacunkiem i uprzejmością. Pomoc i porady, jakie otrzymuje, nie ograniczają się tylko do zajęć. Mają oni możliwość rozmowy z nauczycielem w czasie godzin konsultacji, kiedy to otrzymują pomoc i rady w zakresie indywidualnych potrzeb językowych.



Mamy wyniki

John McSorley

zastępca dyrektora szkoły Bell Gdańsk

- W tym roku 100 proc. naszych słuchaczy zdało egzamin Cambridge. Zajęcia prowadzone są przez wykwalifikowanych i doświadczonych nauczycieli, którzy doskonale znają wymagania egzaminacyjne. Wielu z nich jest także egzaminatorami. Kurs egzaminacyjny to nie tylko określona liczba zajęć.

Szkoły Bell organizują nieodpłatne egzaminy próbne. Słuchacze mogą wypożyczać dodatkowe materiały egzaminacyjne i testy. Mogą też skorzystać z indywidualnych konsultacji z nauczycielem.



Prace domowe prześlesz e-mail

Maryla Poray-Rożńska

dyrektor szkoły Bell Gdańsk

- Dbamy o naszych słuchaczy. Staramy się być szkołą przyjazną, ale nie pobłażliwą. Nasze działania koncentrują się na tworzeniu najlepszych warunków do nauki poprzez staranny dobór słuchaczy w każdej grupie, zarówno pod kątem znajomości języka, jak i wieku. Kwalifikacja na kurs poprzedzona jest testem i rozmową z nauczycielem, ponieważ wyróżniamy poziom grupy gwarantując wysoką efektywność nauczania. Staramy się zachęcać naszych słuchaczy do jak największej systematyczności oraz samodzielności. W szkole funkcjonuje biblioteka i słuchacze mają również dostęp do internetowych materiałów do nauki. Nauczyciele mają skrzynki emailowe, na które słuchacze mogą przysyłać prace domowe.



Zdobądź certyfikat językowy z Bell

Czasu tu nie zmarnujesz

Rozmowa z Anną Szelezińską-Mieszkowską, nauczycielką języka angielskiego w VIII LO w Gdańsku, słuchaczką szkoły Bell, która w ub. roku szkolnym otrzymała certyfikat Proficiency z oceną A.

- Jak trafiła Pani do szkoły Bell?

- Ukończyłam skandynawistykę i aby uczyć w szkole języka angielskiego musiałam uzupełnić swoje wykształcenie. Polecono mi Szkołę Bell, która organizowała kursy dla nauczycieli języka angielskiego.

- I została tu Pani dłużej.

- Tak. Byłam tak bardzo zadowolona z tego kursu, że kiedy po zdobyciu odpowiednich wówczas kwalifikacji, postanowiłam dalej się uczyć znów wybrałam Bella. Stwierdziłam, że to znakomita szkoła.

- Co się Pani podobało w Bellu?

- Jako nauczycielce języka angielskiego jest mi to szczególnie łatwo ocenić i docenić. W Bellu nie marnuję czasu, każda chwila jest zaplanowana i wykorzystana, zajęcia są różnorodne, a wykładowcy dbają o wszechstronny rozwój słuchacza. Taki sam nacisk położony jest zarówno na mówienie, gramatykę, jak i pisanie.

Właśnie dlatego, kiedy stwierdziłam, że chcę zrobić Proficiency, wróciłam do Bella. Do egzaminu przygotowywałam się dwa lata. Podczas pierwszego roku przesłałam przez tzw. mock exam, czyli egzamin próbny, po którym szkoła daje lub nie tzw. rekomendację, tzn. gwarancję powodzenia na „prawdziwym egzaminie”. Dostałam taką rekomendację. Jednak postanowiłam jeszcze rok się uczyć. Po pierwsze dlatego, że egzamin jest drogi i nie chcia-



łam lękać się o wynik, a po drugie interesowało mnie nie tylko zdanie egzaminu, ale uzyskanie najwyższej oceny I tak się stało. Zdobyłam ocenę A w najwyższym egzaminie z tzw. General English, czyli języka ogólnego.

- Czy nie chciała się Pani sama przygotować do egzaminu Proficiency?

- Nie wyobrażam sobie odpowiedniego przygotowania się do egzaminu Proficiency bez uczestnictwa w kursie. Egzamin składa się z pięciu

części i jedną jest tzw. writing, na którym trzeba pisać dwie obszernie, poważne prace pisemne. Tylko profesjonalni nauczyciele są w stanie sprawdzić, czy poziom pracy jest wystarczający. Na kursie mamy możliwość intensywnej konwersacji, co jest przydatne podczas części ustnej egzaminu. Muszę podkreślić, iż Bell uczciwie stawia sprawę, że same zajęcia to nie wszystko. Nie wystarczy tylko uczestniczyć w kursie. Liczy się również

własne zaangażowanie. Przez cały czas słuchacze otrzymują wskazówki, co mają robić, nad czym pracować. Jeśli ktoś wypełnia te polecenia, to ma dużą szansę odnieść sukces.

- Co decyduje o wysokim poziomie kształcenia?

- Niektórym szkołom wydaje się, że zatrudnienie nativity speakera to gwarancja jakości. Często jednak są to osoby, które owszem, mówią pięknym językiem, ale nie potrafią uczyć. A w Bellu potrafią uczyć. Przez ostatni rok uczył mnie John McSorley, wiceprez szkoły w Gdańsku, który okazał się wyjątkowym człowiekiem i fantastycznym nauczycielem. Zajęcia były bardzo dobrze ułożone, każdy mógł skorzystać z dodatkowej porady. Kadra to ogromny atut szkoły - nauczyciele są bardzo profesjonalni, dbają o wszechstronny językowy rozwój słuchacza i są bardzo dobrze zorganizowani. Zajęcia są różnorodne, nie można się tutaj nudzić.

Mogłam korzystać tu z bogatej biblioteki językowej - wypożyczać książki, kasety, literaturę w oryginałach. W Bellu podoba mi się też dbałość o zadowolenie klientów. Początkowo nasza grupa trafiła na lektora, który nie spełniał naszych oczekiwań, po krótkim czasie otrzymaliśmy inną lektorkę. Jest to szkoła, która bierze pod uwagę opinię słuchaczy i to się liczy.

Po czterech latach nauki w tej szkole mam do niej zaufanie. Gdybym miała jeszcze kiedyś wybierać szkołę językową, Bell będzie pierwszą firmą, do której pójść, sprawdzić ofertę i pewnie się zapiszę. Wiem, że zainwestowane tu pieniądze nie są zmarnowane.

Kursy egzaminacyjne Cambridge

■ Certyfikat w zasięgu ręki

Uczestnicy kursów Cambridge otrzymują kompleksowe przygotowanie do specyficznych wymogów egzaminacyjnych. Oprócz zagadnień czysto językowych, takich jak gramatyka, nauka słownictwa, umiejętności w zakresie wypowiedzi ustnej i pisemnej oraz rozumienia ze słuchu, kursy te umożliwiają słuchaczom poznanie technik zdawania egzaminów, ich strukturę oraz zasady testowania. Uczestnicząc w kursie egzaminacyjnym, słuchacze szkoły Bell mogą mieć pewność, że w połączeniu z własnym wysiłkiem ich szansa na egzaminacyjny sukces jest stosunkowo wysoka. Świadczy o tym fakt, że regularnie ponad 90 proc. słuchaczy szkół Bell otrzymuje na tych egzaminach pozytywną ocenę.

Egzaminy Cambridge stawiają precyzyjne wymagania co do poziomu znajomości języka osób pragnących je zdawać. W związku z tym o przyjęciu na kurs egzaminacyjny Cambridge w

Bellu decyduje wynik testu diagnostycznego i rozmowy. Dlatego w przypadku braku pewności co do spełniania wymagań egzaminacyjnych warto skorzystać z bezpłatnej porady nauczycieli szkoły Bell, którzy ocenią umiejętności słuchacza i pomogą w dokonaniu odpowiedniego wyboru.

Szkoły Bell przygotowują słuchaczy do następujących egzaminów uniwersyteckich w Cambridge:

FCE (First Certificate in English)

CAE (Certificate in Advanced English)

CPE (Certificate of Proficiency in English).

W zależności od terminu egzaminu kursy egzaminacyjne Cambridge mają różne formy:

Grudzień 2004 - intensywny kurs obejmujący 60 godzin zajęć realizowanych w tempie 6 godzin lekcyjnych tygodniowo.
Czerwiec 2005 - dwusemestralny kurs obejmujący 120 godzin zajęć.

POMORSKIE STUDIO BIOENERGETYCZNE

Biopole

ul. 3-go Maja 21/7
81-363 Gdynia
tel. 661 55 95



Jan Robert Treppner
mistrz bioenergoterapii

- przyjęcia wyłącznie po rejestracji telefonicznej
- czas trwania zabiegu około 20 minut
- cena zabiegu od 30 do 50zł.

50%
rabatu
dla czynnych
zawodowo
lekarzy

"Każdemu lekarzowi na przykładzie jego pacjentów udowodnię, że radzę sobie z chorobami układu krążenia /bez przerywania terapii medycznej/ równie dobrze, a czasami lepiej niż największe sławy polskiej medycyny"

Tymi słowami wielokrotnie wzywałem lekarzy do podjęcia współpracy. Szkoda, że bezskutecznie, ponieważ stało się niemal regułą, że cierpiący na dolegliwości chromania przestankowego na tle zmian miażdżycowych po moich zabiegach przechodzą bez bólu znacznie dłuższe odcinki, a ich stopy przestają być zimne. Potrafię skutecznie likwidować, na stosunkowo długi okres czasu skutki zmian miażdżycowych. To moje zabiegi powodują, że spada ciśnienie, ustępują bóle łydek, nogi stają się ciepłe, giną obrzęki czy też uczucie mrowienia. Zawałowcy po moich zabiegach szybciej wracają do zdrowia. Mężczyźni odzyskują sprawność seksualną, a kobiety znacznie łagodniej przechodzą okres trudnych lat przejściowych. Duże sukcesy odnoszę również na polu walki z dolegliwościami żołądka i jelit. Bez jakichkolwiek ucisków i szarpnięć likwiduję bóle, których źródłem jest układ nerwowy lub mięśniowy okołokręgosłupowy.

Przyjmuję wyłącznie w swoim gdynskim gabinecie. Nie kupuję swoimi zdolnościami na żadnych jarmarkach, targach, nie przepowiadam przyszłości oraz nie usuwam raków i nie czynię cudów.

Jan Robert Treppner

Tekst na prawach ogłoszenia/213236A

Pomorz. Współpraca polsko-niemiecka

Wymiana doświadczeń

Dotychczas Pomorska Izba Rzemieślnicza Małych i Średnich Przedsiębiorstw w Gdańsku współpracowała z niemieckim przedsiębiorstwem przede wszystkim na szczeblu izb. Obecnie doprowadzono do bezpośrednich kontaktów między rzemieślnikami pomorskimi i niemieckimi. Chodzi o ścisłą kooperację czy tworzenie wspólnych firm, co umożliwia członkostwo Polski w Unii Europejskiej.

W oparciu o porozumienie o współpracy, zawarte w tym roku między Izbą Rzemieślniczą w Hamburgu a pomorską izbą, od dzisiaj do czwartku w Hamburgu przebywać będą właściciele zakładów rzemieślniczych, zainteresowanych współzadaniem z tamtejszymi firmami. Niemieccy partnerzy chcą współpracować z firmami branż budowlanej, dekarzkiej, ma-

larsko - lakierniczej, elektrotechnicznej, stolarskiej, metalowej, samochodowej, sanitarnej i klimatyzacyjnej. W programie wizyty naszych rzemieślników w Hamburgu przewidziane są rozmowy handlowe i odwiedziny w niemieckich firmach. Natomiast na przełomie września i października planowana jest w pomorskiej Izbie wizyta przedstawicieli niemieckich firm rzemieślniczych.

Na początku września w Gdańsku odbyła się Polско - Niemiecka Giełda Kooperacyjna z udziałem przedstawicieli niemieckich przedsiębiorstw z kraju związkowego Meklemburgii - Pomorza Przedniego. Odwiedzili oni województwo pomorskie w ramach misji gospodarczej. W giełdzie uczestniczyli także właściciele pomorskich firm rzemieślniczych. (JAS)

Informacje

Pomorska Izba Rzemieślnicza MSP w Gdańsku, ul. Piwna 1/2 tel.: 305 75 41; 301 31 16; fax: 301 79 31, e-mail: organizacja@pomorskaizba.com.pl

R E K L A M A

WIEŚCI Z IZBY

Światowy kongres

Pod hasłem „Małe i średnie przedsiębiorstwa integrujące się na rynkach świata” odbędzie się od 26 do 29 września XXXI Światowy Kongres Małej Przedsiębiorczości - ISBC 2004 w Warszawie. Jego uroczystego otwarcia ma dokonać Aleksander Kwaśniewski, prezydent RP. W sesji otwierającej kongres przewidziane są wystąpienia Jerzego Hausnera, wicepremiera oraz ministra gospodarki i pracy. Trzy dni kongresu wypełnią sesje plenarne i równoległe, spotkania biznesowe i panele dyskusyjne. Kongres odbędzie się w hotelu „Gromada” - Centrum Konferencyjno-Wystawiennicze, przy ul. 17 stycznia 32. Informacji dotyczących kongresu udziela: Biuro Organizacyjne ISBC 2004 oraz Fundacja Małych i Średnich Przedsiębiorstw w Warszawie, ul. Smocza 27, tel. (0 22) 636 29 70, fax: (0 22) 838 02 61, e-mail: office@isbc2004.pl, strona internetowa: www.isbc2004.pl. Formularze rejestracyjne można pobrać ze strony internetowej. (JAS)

Pomorska Izba Rzemieślnicza Małych i Średnich Przedsiębiorstw

Punkt Konsultacyjny przy Pomorskiej Izbie Rzemieślniczej Małych i Średnich Przedsiębiorstw w Gdańsku świadczy bezpłatne usługi informacyjne dla małych i średnich przedsiębiorstw.

Od maja 2003 roku działa przy Pomorskiej Izbie Punkt Konsultacyjno-Doradczy. Z usług informacyjno-doradczych skorzystało już 284 klientów.

O tym, że warto korzystać z usług Punktu może świadczyć fakt, że wszystkie firmy, które korzystały z pomocy ekspertów w zakresie wypełnienia wniosków o dofinansowanie projektów w programie „Wstęp do jakości” takie dofinansowanie otrzymały. W ramach PKD przedsiębiorcy uzyskali również pomoc w przygotowywaniu wniosków inwestycyjnych z programu PHARE.

Dzięki doradcom podatkowym, prawnym oraz ekspertom z zakresu zarządzania przedsiębiorstwem przedsiębiorcy mieli ułatwiony dostęp do informacji, które są im niezbędne przy uruchamianiu działalności gospodarczej.

Od września 2004 Punkt Konsultacyjny działa na nowych zasadach.

Kto może skorzystać z naszego Punktu? Każdy mały i średni przedsiębiorca, który:

- chce otrzymać informację na temat dostępnych środków pomocowych dla firm w ramach funduszy PHARE i Funduszy Strukturalnych,
- chce wiedzieć, jak wypełnić wniosek o uzyskanie dotacji,
- chce się dowiedzieć, jak wdrożyć system ISO 9001, ISO 14000 oraz HACCP,
- chce uzyskać informację w dziedzinie podatków,
- chce uzyskać informację o dostępnej na rynku ofercie banków skierowaną do sektora MSP oraz innych instytucji finansowych.

Przedsiębiorca może skorzystać z 10 godzin bezpłatnych usług informacyjnych w roku kalendarzowym.

Wszystkich zainteresowanych prosimy o zgłaszanie się do Pomorskiej Izby Rzemieślniczej MSP w Gdańsku, ul. Piwna 1 w następujących godzinach: poniedziałek, środa, piątek: 9.00-13.00, wtorek, czwartek: 11.00-15.00.

Punkt Konsultacyjny:
ul. Piwna 1/2, pok. 113, 80-831 Gdańsk
Tel. (058) 320-31-52, (058) 301-31-16, fax (058) 301-79-31
www.pomorskaizba.com.pl

Tekst na prawach
ogłoszenia 213241A



Pomorska Izba Rzemieślnicza Małych i Średnich Przedsiębiorstw w Gdańsku

Pomoc w uzyskaniu certyfikatów jakości - ISO 9000, ISO 14001

Od 1999 roku Pomorska Izba Rzemieślnicza przygotowuje firmy do wdrożenia systemów jakości ISO 9000, 14001. W ramach swoich usług Izba oferuje firmom doradztwo i szkolenia, włącznie z opisywaniem procedur i budowaniem księgi jakości dla firm. W celu obniżenia kosztów wdrażania systemów w małych firmach Izba opracowała wraz partnerami zagranicznymi program szkoleniowy grupowego wdrażania systemu jakości norm ISO serii 9000, który pozwala na:

- Skrócenie czasu wdrażania do około pół roku
- Obniżenie kosztów wdrażania o ponad 50%
- Wymianę doświadczeń i mobilizację w grupie przedsiębiorców wspólnie pracujących nad wdrażaniem systemu jakości
- Własny wkład w tworzenie systemu jakości i możliwość dopasowania go do specyfiki swojej firmy
- Dyskutowanie możliwych rozwiązań i ich weryfikację, aż po wybór najkorzystniejszych z punktu widzenia firmy.

Szkolenia umożliwiają firmom skuteczne i fachowe opracowanie dokumentacji systemu. Celem szkolenia jest przekazanie uczestnikom wiedzy i umiejętności tworzenia, wdrażania, realizowania i doskonalenia systemów jakości. W ramach szkolenia przeprowadzane są audyty wewnętrzne w firmach uczestniczących. Pomoc Izby sprowadza się również do przygotowania firm do auditu certyfikującego oraz do pomocy w zakresie uzyskania dofinansowania na wdrożenie systemów.

Nasze szkolenia z zakresu wdrożenia systemu ISO 9000 ukończyło już 128 firm. Obecnie uczestniczą w szkoleniach 22 firmy. Prowadzimy nabór na 29 edycję szkolenia.

Pomorska Izba Rzemieślnicza Małych i Średnich Przedsiębiorstw jest akredytowanym wykonawcą usług w ramach programu Unii Europejskiej Phare 2002 Sektorowy Program Rozwoju MSP i Innowacji Fundusz Wsparcia na Doradztwo Wstęp do jakości realizowanego przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości w dziedzinie: Wdrażanie systemu zarządzania jakością.

Szkolenie - Grupowe Wdrażanie Systemu Zapewnienia Jakości Zdrowotnej Żywności HACCP.

Celem szkolenia jest przekazanie uczestnikom wiedzy i umiejętności tworzenia, wdrażania, realizowania i doskonalenia systemu HACCP w swojej firmie.

Materiałnym efektem na zakończenie szkolenia jest projekt dokumentacji systemu jakości firmy uczestniczącej. Prowadzimy firmy od momentu startu do pełnego wdrożenia systemu.

Program, według którego jest realizowane szkolenie, powstał w ramach programu Leonardo da Vinci przy współpracy partnerów z Niemiec, Holandii i Francji.

Firmy uczestniczące w szkoleniach wyrażały swoją pozytywną opinię po zakończeniu szkoleń.

Grupowe Wdrażanie Systemu Zapewnienia Jakości Zdrowotnej Żywności HACCP realizowane jest w formie 10 jednodniowych szkoleń (8-godzinnych) odbywających się w odstępach 2-3 tygodni. Część szkoleń odbywa się w firmach i są one połączone z auditem wewnętrznym.

W ramach szkolenia opracowywana jest:

- Księga HACCP,
- Program sanitarny GMP i GHP,
- Plan HACCP - 7 zasad,
- Instrukcje i Formularze.

Materiałnym efektem szkoleń jest projekt dokumentacji systemu HACCP.

Nasze szkolenia ukończyło już 35 firm.

Szkolenia dla firm:

- Dostosowanie systemów zarządzania jakością opartych o normy ISO 9001:1994 do wymagań norm PN-EN ISO 9001:2001

- Auditor Wewnętrzny Systemów Zarządzania Jakością (systemy wg norm PN-ISO 9000) - celem szkolenia jest przygotowanie wskazanych pracowników do pełnienia funkcji audytora systemu jakości; auditor, jako osoba lepiej wykształcona, może pełnić także rolę lidera jakości i doradcy w rozwiązywaniu problemów

Zainteresowane osoby mogą zgłaszać się do Akademii Rzemiosła Pomorskiej Izby Rzemieślniczej MSP w Gdańsku, ul. Piwna, pokój 210,
telefon 058 301-21-86, 301-31-16,
e-mail: akademia@pomorskaizba.com.pl

OFERTA SZKOLEŃ ZAWODOWYCH DLA OSÓB DOROSŁYCH

SZKOLIMY INDYWIDUALNIE W ZAWODACH:

blacharz, blacharz samochodowy, cieśla, cukiernik, dekarz, elektromechanik, elektryk, kaletnik, krawiec, kuśnierz, kucharz, lakiernik, malarz-tapeciarz, mechanik pojazdów samochodowych, monter instalacji gazowych, monter instalacji i urządzeń sanitarnych, murarz, piekarz, rzeźnik wędliniarz, stolarz, ślusarz, tapicer, złotnik jubiler, manicure, pedicure, przedłużanie paznokci, bukiarstwo, kucharz małej gastronomii

SZKOLIMY GRUPOWO W ZAWODACH:

fryzjer, kosmetyczka

Celem szkoleń zawodowych jest przygotowanie uczestników z zakresu wiedzy teoretycznej i praktycznej niezbędnej do wykonywania zawodu oraz wiedzy wymaganej na egzaminie czeladniczym. Szkolenia trwają od 7 do 10 miesięcy w zależności od zawodu. Zajęcia teoretyczne odbywają się w Pomorskiej Izbie Rzemieślniczej Małych i Średnich Przedsiębiorstw w Gdańsku, zajęcia praktyczne w zakładach rzemieślniczych współpracujących z Izbą.

INNE SZKOLENIA: Minimum sanitarne, obsługa kas fiskalnych, pedagogiczne dla instruktorów praktycznej nauki zawodu, przygotowawcze do egzaminu czeladniczego.

Zainteresowane osoby mogą zgłaszać się do Akademii Rzemiosła Pomorskiej Izby Rzemieślniczej MSP w Gdańsku ul. Piwna 1, pokój 210,
telefon 058 301-21-86, 301-31-16,
e-mail: akademia@pomorskaizba.com.pl

Punkt Konsultacyjno-Doradczy:

Pomorska Izba Rzemieślnicza Małych i Średnich Przedsiębiorstw
Ul. Piwna 1/2, pok. 113, 80-831 Gdańsk

Tel. (058) 320-31-52, (058) 301-31-16, fax (058) 301-79-31

e-mail: akademia@pomorskaizba.com.pl, www.pomorskaizba.com.pl

GRALI JUNIORZY

Starsi

KP Sopot - MUKS Żaki Ustka 1:0, Wisła Tczew - Chojniczanka Chojnice 2:2, MGKS Arka Gdynia - Pomezania Malbork 1:2, Gryf 95 Słupsk - Gryf Wejherowo 3:2, Bałtyk Gdynia - Piast Chłuchów 5:1, Debiutant Gdańsk - Pogoń Lębork 9:0, Polonia Gdańsk - Cartusia Kartuz 4:1, Wierzyca Starogard - Lechia Gdańsk 2:4.

1. Arka	7	21	28-3
2. Debiutant	7	15	23-7
3. Lechia	7	13	20-11
4. Polonia	7	13	16-14
5. Sopot	7	13	12-12
6. Gryf 95	7	12	18-12
7. Gryf W.	7	11	18-15
8. Pogoń	7	10	12-23
9. Bałtyk	7	9	15-15
10. Rodło	7	9	11-12
11. Chojniczanka	7	8	13-10
12. Wierzyca	7	7	9-18
13. MUKS	7	6	14-16
14. Piast	7	6	8-30
15. Wisła	7	5	13-21
16. Cartusia	7	3	6-16

Młodzi

KP Sopot - Canal+ Słupsk 5:2, Wisła Tczew - Chojniczanka Chojnice 1:1, MGKS Arka Gdynia - Pomezania Malbork 1:2, Gryf 95 Słupsk - SWSIEMP Arka Gdynia 0:0, Kaszuba Kościerzyna - Unia Tczew 1:2, GPK Brzeźno - Pogoń Lębork 2:0, Polonia Gdańsk - Cartusia Kartuz 0:4, Wierzyca Starogard - Lechia Gdańsk 3:2.

1. Gryf 95	7	19	25-6
2. Sopot	7	16	18-7
3. Chojniczanka	7	16	14-5
4. Pomezania	7	16	17-10
5. Brzeźno	7	13	14-9
6. Wierzyca	7	12	16-12
7. MGKS Arka	7	12	11-8
8. Cartusia	7	10	12-10
9. Lechia	7	9	18-13
10. Wisła	7	9	9-9
11. SWSIEMP	7	6	7-6
12. Kaszuba	7	7	15-22
13. Canal+	7	7	14-21
14. Unia	7	6	7-16
15. Polonia	7	1	9-26
16. Pogoń	7	0	2-27

IV liga. Cartusia rozgromiła outsidera

Komplet lidera

Ósma seria spotkań w IV lidze piłkarskiej przyniosła siódme zwycięstwo liderowi - Cartusii Kartuzy. Podopieczni Janusza Kupcewicza pokonali w Gdańsku ostatnią w tabeli Gdynię 5:1. Doliczając pewne punkty za mecz z Rodłem Kwidzyn, który Cartusia wygra walkowerem (w minionej środę goście nie przyjechali na zawody), przewaga nad drugimi w tabeli Orletemi Reda wynosi już sześć punktów. W Gdańsku lider wygrał pewnie, bo inaczej być nie mogło. Byli gdańscy nie mieli sentymentów dla swojego poprzedniego klubu.

W innym ciekawym meczu Orleto Reda wygrały w Sztumie z Olimpią.

Goście okazali się skuteczniejsi - przegrali szkoleniowcom Orkana Rumia, Adam Walczak. Efekt był taki, że jego zespół uległ tczewskiej Wiśle. Jedyną gółą padł z rzutu karnego. Podobnie jak w Chojnicach. Jednak tam goście ze Słupska mieli za to decyzję ogromne pretensje do arbitra. Zwraca również uwagę trzecie z rzędu zwycięstwo Bałtyku Gdynia i czwarty już remis na własnym boisku rezerw Arki.

(kasz)



Cartusia (białe koszulki) bez trudu wygrała w Gdańsku.

Fot. Robert Kutajko

Wyniki VIII kolejki

- Orkan Rumia - Wisła Tczew 0:1 (0:1). Bramka: Marcin Cetera (40-kar.).
- Chojniczanka Chojnice - Gryf 95 Słupsk 1:0 (1:0). Bramka: Siergiej Jeroszewicz (31-kar.).
- Bałtyk Gdynia - KP Sopot 2:1 (1:1). Bramki: dla Bałtyku - Przemysław Wisniewski (32), Maciej Sikorski (78); dla Sopotu - Adam Kozłowski (29).
- Pomezania Malbork - Powiśle Dzierżoni 1:2 (1:2). Bramki: dla Pomezanii - Marcin Kozubski (38); dla Powiśla - Sławomir Makowski (21), Sebastian Zieliński (43).
- Gryf Wejherowo - Kaszuby Polchowo 0:1 (0:0). Bramka: Bartłomiej Stolic (60).
- Rodło Kwidzyn - Wierzyca Starogard Gdański 6:1 (1:0). Bramki: Przemysław Sulej 3 (10, 70, 80), Zbigniew Kobus 2 (55, 63), Łukasz Jaworski (46); dla Wierzycy - Piotr Wicek (60).
- Gdynia Gdańsk - Cartusia Kartuz 1:5 (0:0). Bramki: dla Gdyni - Artur Thomas (81); dla Cartusii - Szymon

- Hartman (47), Andrzej Borowski 2 (49, 63), Łukasz Kitowski (57), Grzegorz Pawłuszek (60).
 - Olimpia Sztum - Orleto Reda 0:2 (0:1). Bramki: M. Cirkowski (19), Adam Hering (56).
 - Arka II Gdynia - Jantar Ustka 1:1 (1:0). Bramki: dla Arki II - Piotr Sarnicki (29-kar.); dla Jantaru - Krzysztof Pijanowski (56).
- | | | | |
|------------------|---|----|-------|
| 1. Cartusia | 7 | 21 | 26-6 |
| 2. Orleto | 8 | 18 | 17-7 |
| 3. Powiśle | 8 | 17 | 16-8 |
| 4. Arka II | 8 | 16 | 19-6 |
| 5. Bałtyk | 8 | 16 | 12-10 |
| 6. Olimpia | 8 | 14 | 12-6 |
| 7. Kaszuby | 8 | 14 | 17-12 |
| 8. Jantar | 8 | 14 | 11-7 |
| 9. Wisła | 8 | 13 | 15-12 |
| 10. Chojniczanka | 8 | 12 | 6-10 |
| 11. Wierzyca | 8 | 10 | 12-15 |
| 12. Rodło | 7 | 9 | 16-16 |
| 13. Orkan | 8 | 9 | 12-13 |
| 14. Sopot | 8 | 5 | 13-21 |
| 15. Gryf W. | 8 | 4 | 2-15 |
| 16. Gryf 95 | 8 | 3 | 11-21 |
| 17. Pomezania | 8 | 3 | 10-21 |
| 18. Gdynia | 8 | 1 | 5-27 |

Klasa okręgowa

Grupa I

Stolem Gniewino - Sporting Leżno 2:0, GTS Kolbudy - GKS Sierakowice 4:2, KS Żukowo - Radunia Stężyca 1:5, Motława Suchy Dąb - Huragan Prodkowo 0:0, Zapro Ujeścisko - Orzeł Trąbki Wielkie 0:0, Polonia Gdańsk - GKS Kowale 6:0, KS Luzino - Królewski Gdańsk 1:1, Atlas Gorczyca - Start Mrzeżyno 1:2.

1. Start	6	16	29-7
2. Polonian	6	14	19-4
3. Radunia	6	13	16-8
4. Orzeł	6	12	8-4
5. Sporting	6	10	7-8
6. Stolem	6	9	8-6
7. Huragan	6	8	10-7
8. Zapro	6	8	10-9
9. Motława	6	8	9-11
10. Kolbudy	6	7	15-16
11. Luzino	6	6	6-20
12. Żukowo	6	5	11-14
13. Sierakowice	6	4	11-13
14. Atlas	6	3	5-9
15. Kowale	6	3	5-14
16. Królewski	6	2	3-22

1. Prabuty	6	15	26-8
2. Czarni	6	13	22-6
3. Wierzyca	6	13	18-4
4. Borowiki	6	13	13-11
5. Smetowo	6	11	9-7
6. Kolejarz	5	9	12-10
7. Powiśle	5	9	10-13
8. Żuławy	6	8	13-12
9. Wisła	6	8	6-10
10. Chojniczanka II	6	7	12-24
11. Olimpia II	5	6	9-12
12. Sokół	6	5	7-9
13. Grom	6	5	10-15
14. Waplewo	6	3	9-15
15. Teczka	5	3	4-10
16. Grabowo	6	3	6-20

Grupa III

Słupia Kobylnica - Start Miastko 3:3, Korol Dębica - MKS Debrzno 2:0, SWE Pol Link Bruskowo Wielkie - Polonez Bobrowniki 2:3, Wierzyca Obajazda - Czarni Czarny 1:3, Błękitni Głowczyce - Drutex Bytów 0:6, Start Łeba - Karol SC Peplino 1:1, Prime Food Brda Przechlewo - Start Sycewice 3:2, Pogoń Lębork - Piast Chłuchów 1:0.

1. Bytów	7	21	36-10
2. Czarni	7	21	27-3
3. Pogoń	7	16	24-5
4. Brda	7	16	26-9
5. Karol SC	7	16	12-6
6. Polonez	7	15	19-15
7. Start	7	12	13-10
8. Słupia	6	10	10-10
9. Karol	7	9	11-15
10. MKS	7	6	13-23
11. SWE Pol Link	7	5	9-14
12. Wierzyca	7	4	4-23
13. Piast	7	3	6-14
14. Start M.	6	2	10-23
15. Słupia	7	2	9-25
16. Błękitni	7	0	3-26

Grupa II

Chojniczanka II Chojnice - Pogoń Smetowo 1:3, Pogoń Prabuty - Grom Kleszczewo 4:2, Teczka Brusy - LKS Waplewo 2:1, Sokół Zblewo - Powiśle Stary Targ 1:2, Wierzyca Pelplin - Borowiki Czersk 5:0, Czarni Pruszcz - Wisła Korzeniewo 2:2, Jareks Grabowo - Żuławy Nowy Dwór 1:5, Kolejarz Chojnice - Olimpia II Sztum - goście nie stawili się na zawody.

REKLAMA



Zakład Usług Ciepłowniczych Sp. z o.o.

zatrudni

Kierownika Budowy

z uprawnieniami na sieci i instalacje ciepłe z prawem jazdy kat. B
Podania wraz z c.v. należy składać w sekretariacie firmy,
ul. Połęże / Miłki Szlak 44
80-702 Gdańsk, tel. (058) 301-50-92.

213556A

Rada Nadzorcza Radia Gdańsk S.A.

poszukuje partnera
do badania sprawozdania finansowego za 2004 rok i zaprasza uprawnione podmioty do rokowań celem zawarcia stosownej umowy.

Szacunkowa wartość umowy nie przekracza 3000 EUR.
Pismne zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Zarządu do dnia 8 X 2004 r.
Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem tel. 349-87-33.

214556A

STOP ALERGI!

„Nasza córka od kilku lat cierpieła z powodu alergii. Niedługo nam, kacie i ciotce infekcje dróg oddechowych mijały ją i całą naszą rodzinę. Bardzo często przyjmowała antybiotyki, północne łzy, przeziębienia. Mówiliśmy sobie: musimy coś zrobić, żebyśmy ją uratowali. W końcu zdecydowaliśmy się na terapię. Nie wspomnę już o codziennym odkurzaniu i myciu podłóg.

Przez przypadek dowiedzieliśmy się o gabinecie alergicznych w Trójmieście. Córka przestała się przeziębować i nie przyjmowała antybiotyku. W końcu udało nam się znaleźć lekarza, który specjalizuje się w alergii. Komputerowe testy wykazały uczulenie na roztocza kurzu, pleśń oraz niektóre syntetyczne alergeny. Wskazaliśmy na alergię. Po rozpoczęciu leczenia córka przestała się przeziębować i nie przyjmowała antybiotyku. W końcu udało nam się znaleźć lekarza, który specjalizuje się w alergii. Komputerowe testy wykazały uczulenie na roztocza kurzu, pleśń oraz niektóre syntetyczne alergeny. Wskazaliśmy na alergię. Po rozpoczęciu leczenia córka przestała się przeziębować i nie przyjmowała antybiotyku.



INFORMACJA I REJESTRACJA:
Gabinet BRT DANMED
ul. Piłsudskiego 3 A
TEL. (058) 344-96-71

RZUĆ PALENIE - do 90% skuteczności!

Skontaktuj się z nami pod numerem 215556A

Gmina Kosakowo

81-198 Kosakowo, ul. Żeromskiego 69, tel. 66 04 300, fax 66 04 301,
e-mail: kosakowo@zgppow.pl

zgodnie z ustawą z dnia 29.01.2004 r. Prawo zamówień publicznych (Dz. U. z 8.02.2004 r. Nr 19, poz. 177)

ogłasza zamówienie publiczne na:

BUDOWĘ CHODNIKA WZDŁUŻ ULICY KASZUBIA I GODYŃSKIEJ NA TRASIE z PIERWOSZYNĄ DO MOSTÓW, GMINA KOSAKOWO

W celu przetargu nieograniczonego o wartości szacunkowej zamówienia poniżej 60 000 EURO

1. Specyfikacja Istotnych Warunków Zamówienia udostępniana jest bezpłatnie na wniosek oferenta zgłoszony pisemnie, faxem lub pocztą elektroniczną na adres Urzędu Gminy jak w ogłoszeniu.

2. Przedmiotem zamówienia jest budowa chodnika o szerokości 1,5 m z kostki brukowej betonowej o długości ok. 850 m - szczegółowy opis i zakres zamówienia zawarto w SIWZ.

3. Nie dopuszcza się składania ofert częściowych.

4. Dopuszcza się składanie ofert wariantowych.

5. Termin realizacji zamówienia: do 1.12.2004 r.

6. W przetargu mogą uczestniczyć oferenci, którzy:

- wniośnią wadium w wysokości 3000 zł w terminie określonym w SIWZ, prowadząc w sposób nieprzerwany działalność w przedmiocie zamówienia przez okres minimum 3 lata od daty wyznaczonej na składanie ofert;

- posiadają co najmniej 2 referencje, każda dla zamówienia o wartości co najmniej 50% ceny netto składanej oferty, potwierdzające wykonywanie robót tematyki zgodnych z przedmiotem zamówienia w ciągu ostatnich 2 lat, w tym przynajmniej jedną referencję z realizacji zamówienia publicznego;

- wykonują zamówienie własnymi siłami;

- w formie pisemnej złożą swoją ofertę zgodnie z wymaganiami SIWZ.

7. Wadium może być wniezione w pieniądzu, poręczalności bankowych, gwarancji bankowych, gwarancji ubezpieczeniowych, poręczalności udzielanych przez podmioty, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 4 lit. b ustawy z dnia 9 listopada 2000 r. o utworzeniu Polskiej Agencji Rozwoju Przemysłu (Dz. U. z 10.11.2000 r. Nr 109, poz. 1158 oraz z 2002 r. Nr 25, poz. 253, Nr 66, poz. 596 i Nr 216, poz. 1824). Miejscem przyjmowania wadium w postaci bezgotówkowej jest Biuro Obsługi Interesanta w siedzibie zarządcy. Wadium w postaci gotówkowej należy wpłacić na konto bankowe BS Rumia nr 65 8503 0003 0000 1287 2000 0040.

8. Ofertę należy złożyć do dnia 1.10.2004 r. do godz. 10.00 w Biurze Obsługi Interesanta Urzędu Gminy, gdzie jak wyżej. Ofertę należy do dnia złożenia o godz. 10.15.

9. Termin zwrotu oferty do dnia 15.10.2004 r.

10. Informacje o przetargu: Andrzej Klemenski i Anna Lejman, tel. 66-04-330, fax i e-mail: jak powyżej.

214556A

Gmina Kosakowo

81-198 Kosakowo, ul. Żeromskiego 69, tel. 66 04 300, fax 66 04 301, e-mail: inwestycje@kosakowo.pl
zgodnie z ustawą z dnia 29.01.2004 r. Prawo zamówień publicznych (Dz. U. z 8.02.2004 r. Nr 19, poz. 177)

ogłasza zamówienie publiczne na:

ROZBUDOWĘ OŚWIECZENIA DROGOWEGO NA DROGACH GMINNYCH GMINY KOSAKOWO

w trybie przetargu nieograniczonego

o wartości szacunkowej zamówienia poniżej 60 000 EURO

1. Specyfikacja Istotnych Warunków Zamówienia udostępniana jest bezpłatnie na wniosek oferenta zgłoszony pisemnie, faxem lub pocztą elektroniczną na adres Urzędu Gminy jak w ogłoszeniu.

2. Przedmiotem zamówienia jest kontynuacja budowy oświetlenia drogowego odcinkowo w miejscowościach Pogrzeb, Mosty, Pierwoszyń i Rewa - szczegółowy opis i zakres zamówienia zawarto w SIWZ.

3. Nie dopuszcza się składania ofert częściowych ani ofert wariantowych.

4. Termin realizacji zamówienia: do 1.12.2004 r.

5. W przetargu mogą uczestniczyć oferenci, którzy:

- wniośnią wadium w wysokości 1000 zł w terminie określonym w SIWZ, prowadząc w sposób nieprzerwany działalność w przedmiocie zamówienia przez okres minimum 2 lata od daty wyznaczonej na składanie ofert;

- posiadają co najmniej 2 referencje, każda dla zamówienia o wartości co najmniej 50% ceny netto składanej oferty, potwierdzające wykonywanie robót tematyki zgodnych z przedmiotem zamówienia w ciągu ostatnich 2 lat, w tym przynajmniej jedną referencję z realizacji zamówienia publicznego;

- wykonują zamówienie własnymi siłami;

- w formie pisemnej złożą swoją ofertę zgodnie z wymaganiami SIWZ.

6. Wadium może być wniezione w pieniądzu, poręczalności bankowych, gwarancji bankowych, gwarancji ubezpieczeniowych, poręczalności udzielanych przez podmioty, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 4 lit. b ustawy z dnia 9 listopada 2000 r. o utworzeniu Polskiej Agencji Rozwoju Przemysłu (Dz. U. z 10.11.2000 r. Nr 109, poz. 1158 oraz z 2002 r. Nr 25, poz. 253, Nr 66, poz. 596 i Nr 216, poz. 1824). Miejscem przyjmowania wadium w postaci bezgotówkowej jest Biuro Obsługi Interesanta w siedzibie zarządcy. Wadium w postaci gotówkowej należy wpłacić na konto bankowe BS Rumia nr 65 8503 0003 0000 1287 2000 0040.

7. Kryteria oceny ofert: cena 100%.

8. Ofertę należy złożyć do dnia 1.10.2004 r. do godz. 10.00 w Biurze Obsługi Interesanta Urzędu Gminy, gdzie jak wyżej. Ofertę należy do dnia złożenia o godz. 10.15.

9. Termin zwrotu oferty do dnia 15.10.2004 r.

10. Informacje o przetargu: Andrzej Klemenski i Anna Lejman, tel. 66-04-330, fax i e-mail: jak powyżej.

215556A

ZAPROSZENIE DO ROKOWAŃ

Starostwo Powiatowe w Malborku informuje, że nieruchomości składająca się z prawa współwłasności i własności działek położonych w obrębie 6 miasta Nowy Staw, oznaczona numerem działki 37/5 o pow. 3,8221 ha i nr. 37/3 o pow. 0,1770 ha, oraz znajdujących się na nich budowlę szkolnego (internatu) o pow. użytkowej 2.752,48 m², garaż murowanego o pow. 76,23 m², dwóch garaży metalowych (49 i 30 m²) oraz szklarni o pow. 52,03 m². Sieć urobojenia terenu, ogrodzenie, utwardzenie. Zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego miasta Nowy Staw nieruchomości położona jest w strefie zabudowy usługowej i mieszkaniowej.

Nieruchomość ma urzędową księgę wieczystą numer 35 455. została ponownie przeznaczona do sprzedaży w drodze negocjacji. Cena sprzedaży podlega negocjacji.

Wszystkich zainteresowanych nabyciem wymienionej wyżej nieruchomości prosimy o składanie ofert pisemnych do sekretariatu starostwa w terminie do 6 października 2004 r.

Szczegółowe informacje o nieruchomości można uzyskać pod numerem telefonu 646 0 425 lub 646 0 422.

214250A/1079

OGŁOSZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy Rewiru II przy Sądzie Rejonowym w Wejherowie, Kancelaria Komornicza w Pucku (tel. 673-20-68/69) ogłasza, że dnia 26.10.2004 r. o godz. 8.30 w budynku Sądu Grodzkiego w Wejherowie przy UL. SOBIESKIEGO 304 w sali nr 01, odbędzie się pierwsza licytacja nieruchomości

położonej: LUBKOWO 10 A, gm. Krokowa, stanowiącej: działkę nr 118/5 o powierzchni 0,07.00 ha. Na działce posadowiony jest budynek mieszkalny, wolno stojący, podpiwniczony, dwukondygnacyjny o pow. całkowitej 151,91 m kw., o pow. użytk. 102,91 m kw., budynek nie wykończony.

Instalacje: elektryczna, wodna, kanalizacyjna (dół szczelny). Dla ww. nieruchomości SR WEJHEROWO - ZAMIEJSKOWY WYDZIAŁ KSIĄG WIECZYSTYCH prowadzi księgę wieczystą nr KW 12814.

Suma oszacowania nieruchomości KW 12814 wynosi 131 518,00 zł, zaś cena wywołania jest równa 3/4 sumy oszacowania i wynosi 98 638,50 zł.

Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojm w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. 13 151,80 zł w gotówce lub książeczce oszczędnościowej.

Zastrzega się prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

213306A

Dyrektor Rozbudowy Miasta Gdańska

w Gdańsku, ul. Piłkarska 16,
tel. 320-51-13, fax 320-51-45

dyrektora w imieniu Gminy Miasta Gdańska

w trybie art. 39-46 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. Prawo zamówień publicznych

ogłasza przetarg nieograniczony na:

„Dostawę urządzeń gastronomicznych dla Przedszkoli nr 5, 12, 18, 43 i 74 w Gdańsku”.

Specyfikację Istotnych Warunków Zamówienia - cena 20,00 zł można odebrać w siedzibie zamawiającego, pok. nr 5, w godz. 8.00-14.00 lub za załączeniem pocztowym.

Przedmiot zamówienia obejmuje: Dostawę, ustawienie i montaż urządzeń gastronomicznych. Zamawiający nie dopuszcza składania ofert częściowych lub wariantowych.

Termin wykonania zamówienia: 14 dni od daty podpisania umowy. W postępowaniu mogą wziąć udział wykonawcy, którzy spełniają warunki określone w art. 22 ust. 1 ustawy Prawo zamówień publicznych.

Zamawiający uzna, że powyższe warunki zostały spełnione, jeżeli Wykonawca: - zrealizował w latach 2001-2003 co najmniej 3 dostawy porównywalne z przedmiotem zamówienia o wartości jednostkowej nie niższej niż 25 000 zł.

W celu potwierdzenia spełnienia warunków udziału w postępowaniu Wykonawcy powinni dołączyć do oferty: - oświadczenie o spełnieniu warunków określonych w art. 22 ust. 1 pzp.

- dokument potwierdzający status prawnego wykonawcy, - wykaz zrealizowanych dostaw porównywalnych z przedmiotem zamówienia w latach 2001-2003 z podaniem ich wartości, dat wykonania oraz odbiorców.

Zamawiający nie wymaga wnieścia wadium. Jedynym kryterium wyboru oferty jest cena. Miejsce składania ofert - siedziba zamawiającego, pokój nr 15.

Termin składania ofert upływa dnia 6.10.2004 r. o godz. 8.00. Termin zwrotu oferty wynosi 30 dni.

21401A

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Kamienny Potok”

Sopot, ul. Mazowiecka 14, tel. 550-65-37

ogłasza przetarg ustny - licytację na

nabycie lokalu mieszkalnego w celu utworzenia spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu: M-3 pok. w Sopocie przy ul. Mazowieckiej 15A/6.

Dane dotyczące lokalu:

- Sopot, ul. Mazowiecka 15A/6, powierzchnia użytkowa 48,9 m², w tym mieszkalna 29,3 m², i piętro w budynku pięciokondygnacyjnym. Mieszkanie składa się z dwóch pokoi i kuchni.

- cena wywoławcza - 13 000 zł. Licytacja odbędzie się w dniu 29.09.2004 r. o godz. 10.00 w budynku przy ul. Kujawskiej 28 w Sopotie (Klub „Meander”).

Najpóźniej do dnia 28.09.2004 r. należy wpłacić na konto Spółdzielni PKO BP O/Sopot 17 1020 1853 0000 9302 0101 2327 wadium w wysokości 13 300 zł. Wadium wpłacane przez wygrającego przetarg zalicza się na poczet oferowanej ceny nabycia.

W przypadku niewygrania przetargu, wadium podlega zwrotowi. Wadium przepada na rzecz Spółdzielni, gdy wygrający przetarg nie dokona wpłaty ceny nabycia w określonym terminie - 14 dni od daty przetargu i nie spełni wymogów statutowych.

Regulamin określający zasady zbycia lokalu mieszkalnego stanowiącego pułapostan znajduje się do wglądu w biurze Spółdzielni. Lokal można oglądać codziennie w godzinach 10.00-13.00, po wcześniejszym uzgodnieniu ze Spółdzielnią.

Ponadto Spółdzielnia zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny.

214273A

OGŁOSZENIE O LICYTACJI UKŁAMKOWEJ CZĘŚCI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy Rewiru II przy Sądzie Rejonowym w Wejherowie, Kancelaria Komornicza w Pucku (tel. 673-20-68/69) ogłasza, że dnia 26.10.2004 r. o godz. 9.20 w budynku Sądu Grodzkiego w Wejherowie przy UL. SOBIESKIEGO 304 w sali nr 01, odbędzie się pierwsza licytacja 1/2 niewydziałonej części nieruchomości należącej do: CZARZBON ROMAN, położonej: SZWARZOWO, stanowiącej: niezabudowaną działkę nr 660 o powierzchni 1.25.00 ha. Działka znajduje się w sąsiedztwie wysypiska śmieci. Dojazd do działki drogą gruntową, nieutwardzoną.

Dla ww. nieruchomości SR WEJHEROWO - ZAMIEJSKOWY WYDZIAŁ KSIĄG WIECZYSTYCH prowadzi księgę wieczystą nr KW 1518.

Suma oszacowania 1/2 niewydziałonej części nieruchomości nr KW 1518 wynosi 36 225,00 zł, zaś cena wywołania jest równa 3/4 sumy oszacowania i wynosi 27 168,75 zł.

Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojm w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. 3622,50 zł w gotówce lub książeczce oszczędnościowej.

Zastrzega się prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

213689A

Zakład Usług Ciepłowniczych Sp. z o.o.

z siedzibą w:

Spawaczy elektrycznych
do spawania rur
z uprawnień.

Podania wraz z c.v. należy składać w sekretariacie firmy ul. Połtę (Młki) Szlak 44 80-720 Gdańsk, tel. (058) 301-50-92.

213689B

OBWIESZCZENIE

Sąd Rejonowy w Gdańsku

XX Wydział Gospodarczy

z siedzibą w Gdyni postanowieniem

z dnia 22 lipca 2004 r.

sygn. akt XX U/15/04

umorzyl postępowanie upadłościowe

firmy „General Group” Sp. z o.o.

z siedzibą w Rumli.

214257A

Spółdzielnia Usług Rolniczych

w Bytowie, ul. 1 Maja 3

ogłasza przetarg nieograniczony na

sprzedaż działki o pow. 1132 m²

wraz z budynkiem handlowo-biurowo-mieszkalnym.

Cena wywoławcza 350 tys. zł. Przetarg odbędzie się w dniu 8.10.2004 r. o godz. 10.00 w siedzibie SUR. Wadium w wysokości 10% wartości należy wpłacić w 85 Bytów k-to 7593210001000013422000020.

Blizszych informacji udziela się pod nr. tel. (059) 822-25-81. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

213246A

OBWIESZCZENIE

Sędzia Komisarz

postanowieniem z dnia 30.08.2004 r. ustalił listę wierzycieli w postępowaniu upadłościowym Wiesława Pruska, prowadzącego działalność gospodarczą Zakład Budowlany „Prusba” w Wejherowie - sygn. akt XX U/25/03.

Listę można przeglądać w sekretariacie Sądu Rejonowego w Gdańsku XX Wydział Gospodarczy z siedzibą w Gdyni, ul. 10 Lutego 24, w godzinach urzędowania. Sprzeciw co do uznania wady wierzycielności należy składać do ww. Sądu w terminie dwóch tygodni od daty uchylenia się niniejszego obwieszczenia.

214257A

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Młyniec”

80-460 Gdańsk, ul. Pilotów 3, tel. 556-66-60

ogłasza przetargi na:

1. Docieplenie metodą „lekką mokrą” ścian zewnętrznych 3 budynków mieszkalnych o łącznej powierzchni - 1380 m²

2. Malowanie i remont 6 klatek schodowych budynku przy ul. Dywizjonu 303

Szczegółową „Specyfikację istotnych warunków zamówienia” na przetargi można uzyskać w Dziale technicznym sp-ni w godz. 9.00-14.00, pok. nr 15 po wniesieniu do kasy sp-ni bezzwrotnej opłaty w wys. 20,00 zł + VAT 22%.

Oferty na przetarg nr 1 należy składać w zamkniętych kopertach w sekretariacie spółdzielni do dnia 27.09.2004 r. o godz. 12.00.

Oferty na przetarg nr 2 należy składać w zamkniętych kopertach w sekretariacie spółdzielni do dnia 4.10.2004 r. o godz. 14.00.

Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wniesienie wadium najpóźniej do dnia składania ofert.

Otwarcie ofert nastąpi zgodnie z ustaleniami specyfikacji.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podawania przyczyny.

213606A

Przedsiębiorstwo Inżynierino-Budowlane WODREM Sp. z o.o.

w Łęborku

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na:

sprzedaż nieruchomości zabudowanej, położonej w łębku przy ul. Kopernika 2.

I. Przedmiotem przetargu jest zbycie:

1. prawa wieczystego użytkowania gruntu w postaci geodezyjnie wyodrębnionej działki nr 1598, ohręb nr 1 w łębku o powierzchni 1474 m²,
2. prawa własności budynku usługowo-handlowego, położonego na wyżej wymienionej działce, stanowiącego odrębną nieruchomość, opisaną w Księdze Wieczystej nr 23 162, prowadzonej przez Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Łęborku.

Charakterystyka zabudowy:

- Budynek o funkcji usługowo-handlowej i magazynowej.
- 1. budynek parterowy z poddaszem użytkowym do wykorzystania,
- 2. powierzchnia użytkowa 743 m²,
- 3. budynek wyposażony w instalację elektryczną, wodociągową, kanalizacyjną,
- 4. dogodny dojazd do budynku wraz z placem manewrowym,
- 5. nieruchomości położona jest w atrakcyjnej części miasta łączy z dogodnym dojazdem od strony ul. Turystycznej, w sąsiedztwie kanału portowego,
- 6. budynek jest wykorzystywany do działalności handlowej, z możliwością zaadaptowania na funkcję pensjonatu.

II. Cena wywoławcza zbywanej nieruchomości wynosi 700 000,00 zł (słownie: siedemset tysięcy złotych) + wysokość postępienia. Wysokość postępienia 10 000,00 zł ceny wywoławczej.

III. Utny przetarg nieograniczony odbędzie się w dniu 9 października 2004 r. o godzinie 11.00 w siedzibie sprzedającego w Łęborku przy ul. Gdańskiej 36.

IV. Warunkiem udziału w przetargu jest wpłata do dnia 7 października 2004 r. (decyduje data wpływu) wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej (60 000,00 zł) na rachunek bankowy w Banku PekAO S.A. I Odbiór nr 80-12403800-11110000-44681416 lub gotówką do kasy sprzedającego tj. w siedzibie Spółki przy ul. Gdańskiej 36 w Łęborku - do dnia 7 października 2004 roku do godziny 12.00.

V. Wadium - wpłacać przez Uczestnika, który przetarg wygra zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia, ustalonej w przetargu. Wadium pozostałych uczestników zostanie zwrócone w terminie 3 dni od dnia zamknięcia przetargu.

VI. Ofertę, który wygra przetarg jest zobowiązany do wpłaty przed zawarciem aktu notarialnego w terminie 30 dni od daty zamknięcia przetargu ceny nabycia ustalonej w wyniku przetargu na rachunek bankowy w Banku PekAO S.A. I Odbiór nr 80-12403800-11110000-44681416.

VII. Wadium ulega przepadkowemu w razie uchylenia się Uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy notarialnej w ciągu 30 dni.

VIII. Koszty zawarcia umowy notarialnej, opłaty skarbowej, podatku od czynności cywilno-prawnych obciążają w całości Kupującego.

Nieruchomość można oglądać w dni robocze od godz. 8.00 do godz. 15.00, po uzgodnieniu telefonicznym uzgodnieniu terminu, tel. 0-59 86-61-078 lub 604-478-380. Sprzedający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

211688A

Zarząd Powiatu Malborskiego

ogłasza w dniu 6 października 2004 r. o godz. 10

pierwszy ustny przetarg nieograniczony na:

sprzedaż nieruchomości przeznaczonych na cele rolne, stanowiących własność Powiatu Malborskiego, składających się z prawa własności działek położonych w gminie Nowy Staw w obrębach:

1. Trepnowy działka nr 14/31 o pow. 25,1630 ha, zabudowana budynkiem byłej przechowalni owoców o pow. użytkowej 1389,25 m², dla której urządzona jest księga wieczysta nr 22849.

Cena wywoławcza 413 303,00 zł.

Minimalne postępienie - 10%.

Wadium w kwocie 42 000,00 złotych (słownie: czterdzieści dwa tysiące).

2. Trepnowy działka nr 73/2 o pow. 21,2500 ha, niezabudowana, dla której urządzona jest księga wieczysta 22849.

Cena wywoławcza 113 708,00 zł.

Minimalne postępienie - 10%.

Wadium w kwocie 12 000,00 zł (słownie: dwanaście tysięcy).

3. Trepnowy działka nr 4/8 o pow. 5,2800 ha niezabudowana, dla której urządzona jest księga wieczysta nr 22849.

Cena wywoławcza 32 004,00 zł.

Minimalne postępienie - 10%.

Wadium w kwocie 3200,00 zł (słownie: trzy tysiące dwieście).

4. Trepnowy działka 5/1 o pow. 1,2500 ha niezabudowana, dla której urządzona jest księga wieczysta 22849.

Cena wywoławcza 7819,00 zł.

Minimalne postępienie - 10%.

Wadium w kwocie 790 zł (słownie: siedemset dziewięćdziesiąt).

5. Trepnowy działka nr 5/2 o pow. 1,2000 ha, niezabudowana, dla której urządzona jest księga wieczysta nr 22849.

Cena wywoławcza 7650,00 zł.

Minimalne postępienie - 10%.

Wadium w kwocie 770 zł (słownie: siedemset siedemdziesiąt zł).

6. Trepnowy działka nr 5/3 o pow. 1,9400 ha, niezabudowana, dla której urządzona jest księga wieczysta nr 22849.

Cena wywoławcza 12 218 zł.

Minimalne postępienie - 10%.

Wadium w kwocie 1220 zł (słownie: jeden tysiąc dwieście dwadzieścia zł).

7. Łaski działka nr. 139/1 o pow. 31,9147 ha, niezabudowana, dla której urządzona jest księga wieczysta 24572.

Cena wywoławcza 172 382 zł.

Minimalne postępienie - 10%.

Wadium w kwocie 17 240 zł (słownie: siedemnaście tysięcy dwieście czterdzieści zł).

Wadium na wszystkie nieruchomości wymienione w ogłoszeniu płatne przelewem na konto Starostwa Powiatowego w Malborku nr BGZ SA O/Malbork 7720300045111000000404470 w terminie nie później niż 3 dni przed dniem otwarcia przetargu, tj. do dnia 3 października 2004r. Wadium zalicza się na poczet ceny sprzedaży.

Wadium zalicza się na poczet ceny sprzedaży, lub zwraca niezwłocznie po jego zamknięciu (nie później niż przed upływem 3 dni), jeżeli uczestnik nie wygrał przetargu albo przetarg został odwołany.

W przypadku odstąpienia od zawarcia aktu notarialnego przez uczestnika, który wygrał przetarg, wpłacone wadium przepada.

Koszty umowy notarialnej ponosi nabywca nieruchomości. Przed przetargiem uczestnicy składają pisemne oświadczenia o zapoznaniu się z warunkami przetargu.

Przetarg odbędzie się w dniu 6 października 2004 r. o godz. 10 w siedzibie Starostwa Powiatowego w Malborku przy placu Słowiańskim 17, pokój nr 24 A (I piętro).

Szczegółowych informacji udziela Wydział Geodezji, Kartografii, Katastru i Nieruchomości Starostwa Powiatowego, w godzinach urzędowania, telefon (055) 646 04 25 lub 646 04 22.

214107A/1079

Kościerzyna. Drutex Kaszubia lepsza od Kotwicy

Emocje do samego końca

Ciekawe widowisko stworzyły w sobotę zespoły Drutexu Kaszubia Kościerzyna oraz Kotwicy Kolobrzeg. Gospodarze wygrali 3:2 (1:1), ale ich sympatycy do samego końca musieli drzeć o korzystny wynik.

Kaszubii nie trzeba było do tej gry mobilizować. Po pierwsze, piłkarze chcieli zmazać plamę z Torunia,

gdzie przed tygodniem przegrali 0:5 z TKP. Po drugie, Kotwica nigdy specjalnie im „nie leżała”. Marzyli więc o odmiennie tej sytuacji.

Od początku oba zespoły wykazywały dużą aktywność w akcjach ofensywnych. Prowadzenie zdobyli goście. W 20 min najlepszy w szeregach przyjezdnych Wojciech Polakowski ładnie rozegrał piłkę z Arkadiuszem Gosiakiem, po czym wykorzystal

sytuację sam na sam z Januszem Kafarskim.

To jednak nie załamało gospodarzy. W 21 min Wojciech Pięta omal nie zaskoczył Artura Tłoczka strzałem z rzutu wolnego. Kolejna groźna akcja miejscowych przyniosła im wyrównanie. Prostopadłym podaniem popisał się Rafał Kosznik, a Mariusz Majewski wyprzeżył obrońców i bez większego trudu trafił do siatki.

Do przerwy na polu karnym gości jeszcze kilka razy było gorąco. Wydaje się nawet, że przynajmniej raz słabo prowadzący zawody sędzia powinien przyznać gospodarzom rzut karny. W 35 min Grzegorz Lewandowski faulował Piotra Wiśniewskiego, ale skończyło się na żółtej kartce dla protestującego napastnika Kaszubii.

Przełomowy moment meczu miał miejsce w 51 min. Szarżujący Marcin Wawiórko niepotrzebnie kopnął mającego już piłkę w rękach Janusza Kafarskiego. Sędzia pokazał mu żółtą kartkę. A po chwili czerwoną, bo piłkarz Kotwicy już wcześniej był ukarany.

Kaszubia wyczuła swoją szansę i w 61 min objęła prowadzenie. Po słicznej akcji Pięty oraz Daniela Czuka piłkę do siatki skierował Wi-



Atakują gospodarze. Z lewej Robert Kugiel, w środku Mariusz Majewski.

Fot. Marcin Modrzewski

śniewski. Ten sam zawodnik podwyższył w 65 min na 3:1. Tym razem asystą popisał się Majewski.

Gospodarze spokojnie mogli wygrać wyżej. Jednak Czuka, często przeprowadzający rajdy prawą stroną, źle do-

grywał do kolegów. A gdy już mu się to udało, partnerzy zawodili (Robert Kugiel i Pięta). Zamiast spokojnego zwycięstwa, w końcówce zrobiło się nerwowo. W 84 min goście wykorzystali błąd miejscowych w środku pola.

Radosław Horanin zdobył kontaktową bramkę i Kotwica do końca czyniła starania o remis. Kafarski w ładnym stylu bronil jednak strzały Romana Grodzickiego oraz Lewandowskiego.

Kuba Staszewicz

Drutex Kaszubia - Kotwica 3:2 (1:1)

Bramki: 0:1 Wojciech Polakowski (20), 1:1 Mariusz Majewski (33), 2:1 Piotr Wiśniewski (61), 3:1 Wiśniewski (65), 3:2 Radosław Horanin (84)

Czerwona kartka: Marcin Wawiórko (Kotwica, 51, druga żółta). Żółte kartki: Mariusz Majewski, Piotr Wiśniewski (Drutex Kaszubia) oraz Marcin Wawiórko, Patryk Halaburda (Kotwica). Sędziował Krzysztof Zelek (Bydgoszcz). Widzów 300.

Drutex Kaszubia: 1. Kafarski 4,5 - Ciarczyński 4, Warszawski 3,5, Sierpiński 3,5, Kosznik 3 - Kaczmarek 2,5, Buława 3,5, Tuszkowski 3 (59 Czuka), Majewski 4 (83 Trzebiński) - Pięta 3,5 - Wiśniewski 5 (72 Kugiel).

Wronki. Pewne zwycięstwo Lechii

Tam mało kto wygrywa

Dobry mecz rozegrali we Wronkach piłkarze Lechii Gdańsk. Białozieloni pokonali na wyjeździe rezerwy Amiki 3:1 (0:0). W tym sezonie gospodarze na własnym terenie wygrali wszystkie mecze. Punkty zostawiły tam zespoły Kaszubii, TKP Toruń i Chemika Bydgoszcz. Lechia zabrała trzy „oczka” ze sobą.

Tak jak się spodziewałem, oba zespoły stworzyły niezłe widowisko - relacjonuje trener Lechii, Marcin Kaczmarek. - Pograliśmy w piłkę. Szczególnie dobrze wypadliśmy w drugiej połowie.

Przed przerwą Lechia miała optyczną przewagę, lecz nie umiała udokumentować jej golem. Straciła za to dwóch zawodników. Grający z zapaleniem gardła Roland Kazubowski dostrwał do 35 minut. Z kolei Sławomir Wojciechowski zgłosił w przerwie odnowienie się urazu mięśnia przywodziciela.

Przymusowe zmiany wywoły jednak gdańszczanom na dobre, bo zarówno Janusz Melaniuk jak i Marek Wasicki zaprezentowali się



Jakub Biskup (z prawej) otworzył we Wronkach konto bramkowe.

Fot. Robert Kosiak

Amica II - Lechia 1:3 (0:0)

Bramki: 0:1 Jakub Biskup (61), 0:2 Marek Wasicki (63), 0:3 Michał Pietroni (68), 1:3 Mateusz Rzepceki (89)

Żółte kartki: Paweł Boryczka (Amica II) oraz Tomasz Borkowski, Mariusz Radoń, Krzysztof Brede (Lechia). Sędziował Marcin Przacz (Koszalin). Widzów 100.

Lechia: Biećka 4 - Gąsiorowski 3,5, Matuk 4, Żuk 4 - Brede 3,5, Pietroni 4 - Biskup 4,5 (84 Czajka), Borkowski 3,5 (69 Szulik), Radoń 4 - Wojciechowski 2 (46 Wasicki 3,5), Kazubowski (35 Melaniuk 3,5).

korzystnie. Właśnie ten ostatni strzelił w 61 min na bramkę, a odbitą przez Radosława Cierzniańskiego piłkę przejął Jakub Biskup i strzałem z 16 metrów skierował do siatki.

Za chwilę było 2:0 dla gości. Po podaniu Krzysztofa Bredego gola zdobył Wasicki. W 68 min gdańszczanie znokautowali przeciwnika. Po składnej akcji Wasicki dograł do Michała Pietroni, który mocnym uderzeniem zdobył swoją pierwszą bramkę w III lidze. Do końca biało-zieloni, umiejętnie dowodzeni przez Marcina Szulika, kontrolowali przebieg gry.

Gospodarzy stać było tylko na honorowe trafienie. W końcówce błąd obrony wykorzystał Mateusz Rzepceki.

- W przerwie powiedziałem zawodnikom, że kto pierwszy strzeli gola, ten wygra - zdradził Kaczmarek. - Udało się nam, ale w przekroju całego meczu chyba nie pozostawiliśmy wątpliwości, kto był lepszy. Wszyscy zawodnicy zasłużyli na pochwały.

(kast)

Chojna. Klęska Unii Fatalne błędy

Kolejnej wysokiej porażki doznał piłkarze trzecioligowej Unii Tczew. W Chojnie ulegli miejscowej Odrze 0:4 (0:0).

Bramki: 1:0 Marek Łągiewczyk (60), 2:0 Łągiewczyk (80), 3:0 Maciej Gutkowski (88), 4:0 Piotr Gajewski (90-karny), Widzów 1:1 (1:1). Bramki: Magdziarz (39) - Sessou (17); Pogon II Szczecin - Mieszko Gniezno 2:1 (1:1).

Nieszczenie Unii zaczęło się w 15 min. Wtedy debiutant - Piotr Zagórski wpadł w pole karne i gdy miał przed sobą tylko bramkarza, został brutalnie sfaultowany atakiem z tyłu.

Sędzia nie zareagował, a powinien być nie tylko karny, ale też czerwona kartka dla obrońcy Odry - denerwował się trener Lech Kulwicki.

Efekt był taki, że Zagórski musiał opuścić boisko. W dodatku nie wiadomo kiedy na nie wróci, bo kontuzja wygląda na poważną. W 30 min unicy zdobyli nawet gola, lecz arbitrowi dopatrzył się spalnego. W drugiej połowie było już jednak gorzej. W 60 min gospodarze wykorzystali pierwszy błąd czewian, któ-

rzy źle rozegrali piłkę w sytuacji trzech na jednego.

- Mogliśmy wyrównać, lecz nie wykorzystaliśmy trzech dogodnych sytuacji - mówił Kulwicki.

W końcówce czewianie popelniali fatalne błędy w defensywie i stąd tak wysoka porażka. (kast)

III liga

Pozostałe wyniki: Odra Kościan - Flota Świnoujście 3:0 (1:0). Bramki: Bochen (25-sam.), Pawlak (88-karny), Marek (90); Warta Poznań - Tur Turek 1:1 (1:1). Bramki: Magdziarz (39) - Sessou (17); Pogon II Szczecin - Mieszko Gniezno 2:1 (1:1). Bramki: Kowal 2 (4, 79) - Gąsiorowski (40), Unia Janikowo - Chemik Bydgoszcz 3:0 (0:0). Bramki: Suchoński (57), Nykiel (76), Woźniak (81-karny); Lech II Poznań - Toruński KP 3:4 (2:2). Bramki: Gajtowski (20), Pontus (30), Majewski (82) - Mądkiewicz 3 (24, 32, 53), Dobek (88)

1. Toruń	8	21	23-8
2. Unia J	8	15	16-11
3. Kaszubia	8	15	21-17
4. Lechia	8	15	12-11
5. Kotwica	8	15	11-11
6. Chemik	8	14	11-7
7. Amica II	8	12	13-9
8. Odra	8	11	12-10
9. Warta	8	10	12-5
10. Flota	8	10	13-11
11. Lech II	8	10	10-21
12. Tur	8	9	7-6
13. Pogon II	8	9	17-21
14. Unia T.	8	7	5-20
15. Odra	8	6	7-12
16. Mieszko	8	2	4-14

Wyniki VI kolejki

Górnik Ł. - Legia 1:2 (1:2)

Bramki: dla Górnika - Remigiusz Jezierski (37), dla Legii - Mirko Poledica (25), Łukasz Surma (44). Żółte kartki: Artur Bożyk, Piotr Bronowicki, Tomasz Brzyski (Górnik). Sędziował Robert Małek (Katowice). Widzów 5500.

Górnik: Mioduszewski - Bożyk, Jurkowski, Pawelec - Kosieliński (77 Brzyski), Piotr Bronowicki (82 Nikitovic), Bugala, Czereszewski (52 - Budka), Nazaruk - Szalachowski, Jezierski.

Legia: Boruc - Szala, Jóźwiak, Poledica - Sokolowski I (90 Sokolowski II), Karwan (46 Rzeźniczak), Dudek (77 Kurawzone), Surma, Kielbowicz - Saganowski, Włodarczyk.

Wisła K. - Amica 1:1 (0:0)

Bramki: dla Wisły - Tomasz Frankowski (70), dla Amiki - Jacek Dembiński (85 - karny). Żółte kartki: Nikola Mijailovic, Arkadiusz Głowacki (Wisła), Michał Stasiak, Jarosław Bieniuk, Filip Burkhart (Amica). Czerwona kartka: Nikola Mijailovic (45, Wisła, za dwie żółte). Sędziował Jarosław Żyro (Bydgoszcz). Widzów 10 000.

Wisła: Majdan - Baszczyński, Kłos (62 Stolarczyk), Głowacki, Mijailovic - Gorawski, Kukielka, Szymkowiak, Zieniczuk (74 Kwiek) - Frankowski (87 Kuźba), Żurawski.
Amica - Malarz - Skrzypek, Stasiak, Bieniuk (81 F. Burkhart) Dudka - Bartczak, Kucharski - M. Burkhart (73 Sobociński), Gregorek, Grzybowski (79 Łudziński) - Dembiński.

Polonia - Pogoń 3:3 (2:2)

Bramki: dla Polonii - Jacek Kosmański (6 - karny), Paweł Magdoń (9 - samobójcza), Ivan Udarević (57), dla Pogoni - Przemysław Kaźmierczak (21), Paweł Magdoń (45 - karny), Tomasz Parzy (60). Żółte kartki: Łukasz Jarosiewicz, Ivan Udarević, Krzysztof Bąk (Polonia), Milar, Paweł Magdoń, Artur Bugaj, Michał Łabędzki (Pogoń). Sędziował Antoni Fijarczyk (Stalowa Wola). Widzów 3500.

Polonia: Banaszyński - Szymanek, Łukasiewicz, Udarević, Jakosz - Krzysztof Bąk (74 Gołaszewski), Jarosiewicz (60 Dźwigala), Gotoś, Cichon - Kosmański, Kluzek (60 Imeh).
Pogoń: Pilarz - Giuliano (67 Rodrigo), Julcimar, Magdoń, Michalski - Parzy (90 Terlecki), Łabędzki, Kaźmierczak, Moskalewicz - Bugaj (73 Trałka), Milar.

Górnik Z. - Odra 2:0 (1:0)

Bramki: Paweł Wojciechowski (23), Krzysztof Bukalski (59). Żółte kartki: Piotr Lech, Michał Karwan, Łukasz Juskiewicz (Górnik), Sławomir Szary, Piotr Rocki, Marek Kubisz, Mariusz Muszałik (Odra). Sędziował Marek Ryśko (Poznań). Widzów 4000.

Górnik Lech - Wojciechowski, Karwan, Hernani, Popiela - Andrzejak, Juskiewicz, Bukalski, Piotr Brożek (66 Joao Paulo) - Liczka (84 Aleksander), Chałbiński (90 Kuzera).
Odra: Pawelek - Myszor, Krysiński (72 Muszałik), Dymkowski, Szary - Grzyb, Malinowski, Zganiacz, Rocki - Szewczuk (68 Nosal), Zagłęb (68 Wos).

Groclin - Zagłębie 3:1 (1:1)

Bramki: dla Groclina - Ivica Križanac 2 (13, 81), Marcin Zajac (90), dla Zagłębia - Wojciech Łobodziński (34). Żółte kartki: Ivica Križanac (Groclin), Grzegorz Bartczak, Mateusz Żytko (Zagłębie). Sędziował Hubert Siejewicz (Białystok). Widzów 4000.

Groclin: Przyrowski - Mynar, Kumbey, Križanac, Vranjes (63 Górski) - Zajac, Kozioł, Kaczmarek (46 Sikora), Miła, Radzewicz (72 Nowacki) - Ziarkowski.

Zagłębie: Szmatała - Żytko, Pokorny, Strąk, Kłos - Piętko, Szczypkowski, Bartczak, Kalousek (34 Pach) - Niciński (67 Murda), Łobodziński.

Katowice - Wisła P. 0:0

Żółte kartki: Grzegorz Fonfara, Mirosław Widuch (GKS), Krzysztof Kazimierzak, Sławomir Peszko, Paweł Sobczak (Wisła). Sędziował Piotr Siedlecki (Zachodniopomorskie). Widzów 3000.

Katowice: Sławik - Pęczak, Markowski, Fonfara - Kęska, Górszok, Kmiecik, Widuch, Andrzejczak - Piłgza (60 Wróbel), Brozek (78 Agafon).

Wisła: Gubiec - Janus, Gęsior, Duda, Kazimierzak - Gevorgyan (73 Sobczak), Studen (57 Dzikija), Romuza, Peszko (87 Zagłębki) - Jelen, Klimek.

Lech - Cracovia 0:2 (0:1)

Bramki: Paweł Drumlak (23), Piotr Bania (70). Żółte kartki: Łukasz Madej, Krzysztof Kotorowski, Michał Goliński, David Topolski (Lech), Arkadiusz Baran, Paweł Nowak (Cracovia). Sędziował Mirosław Rysza (Warszawa). Widzów 11 000.

Lech: Kotorowski - Sasin, Wójcik, Mowlik, Topolski - Zakrzewski (58 Stachowiak), Scherfchen (70 Majewski), Michał Goliński, Mirosław Goliński (46 Gajkowski), Madej - Reiss.
Cracovia: Cabaj - Radwański, Skrzyński, Węgrzyn, Świątek (46 Wawrzycki) - Bojarski, Giza, Baran (36 Cicho, 79 Przytuła), Nowak - Bania, Drumlak.

Ekstraklasa. Wisła Kraków jeszcze prowadzi ale...

Groclin bez strat



Wisłak Arkadiusz Głowacki (z lewej) w walce z napastnikiem Amiki Karolem Gregorkiem.

Fot. PAP/Jacek Budarz

Jedynie Groclin Dyskobolia Grodzisk ma komplet punktów w naszej ekstraklasie. W tabeli jednak nie prowadzi, bo w zeszłym tygodniu przegrał z warszawską Polonią. Na czele została Wisła Kraków, która wczoraj straciła pierwsze punkty.

Wydarzenia

Remis Wisły z Amicą. Krakowianie, którzy wcześniej wygrali u siebie 19 spotkań z rzędu, symptomy słabszej formy objawili już w czwartkowym spotkaniu pucharowym z Dynamem Tbilisi. W spotkaniu z Amicą również nie zachwycili. Inna sprawa, że od 45 min grała w dziesiątkę. Znany z ostrej gry Nikola Mijailovic zobaczył dwie żółte kartki, a w konsekwencji czerwoną. Mimo osłabienia wiślanie zdobyli wyraźną przewagę w polu i kilka razy zagrozili bramce Amiki. W 70 min niezawodny Tomasz Frankowski uzyskał prowadzenie. Wydawało się, że gospodarze utrzymają skromne zwycięstwo. Jednak w końcówce Damian Gorawski niepotrzebnie sfaulował w polu karnym Filipa Burkharta. Strzałem z 11 metrów wynik meczu ustalił Jacek Dembiński.

Pięte zwycięstwo Groclina. Podopieczni Dusanu Radolskiego wygrali do tej pory wszystkie mecze. Piąte zwycięstwo odniósł z rywalami, którzy dotąd nie przegrali na wyjeździe. Choć po słabej grze.

Niespodzianka

Skład Polonii na mecz z Pogonią. Nawet trener gości, Bogusław Baniak dziwił się, że od początku nie grali Igor Gołaszewski i Dariusz Dźwigala. Remis jest wynikiem sprawiedliwym, choć większe uznanie należy się szczecinianom. Wywieźli punkt, mimo że po dziewięciu minutach przegrywali 0:2.

Rozczarowanie

Lech Poznań. Nie pomogły kadrowe rozszady trenera Czesława Michniewicza. W składzie zabrakło Pawła Wojtali, Rafała Lasockiego i przetrwał do zespołu rezerw Pawła Kaczorowskiego. Na ławce rezerwowej znaleźli się Waldemar Piątek, Krzysztof Gajkowski i Adam Majewski. Po raz pierwszy razem w ekstraklasie zagrali Michał i Mirosław Golińscy. Wszystko na nic. Lech przegrał czwarty z rzędu mecz w ekstraklasie. W meczu z Cracovią miał nawet inicjatywę, ale Cracovia przeprowadzała dobre kontry. I wygrała zażenowana.

Drużyna w Poznaniu zagrala dobrze i taktycznie tak jak planowaliśmy - przynależni szkoleniowcy Cracovii, Wojciech Stawowy.

Na plus

Górnik Zabrze. Sobotni rywal podopiecznych Wernera Liczki - Odra Wodzisław - dotąd wygrywał na wyjeździe. W Zabrzu nie miał najmniejszych szans na zdobycie choćby jednego punktu. Górnik był zespołem o wiele lepiej zorganizowanym, dobrze grającym w defensywie. Zabrzańscy piłkarze górowali też nad rywalami szybkością. Bramki zdobyli Paweł Wojciechowski i Krzysztof Bukalski. Ten ostatni, za ładne trafienie, otrzymał koguta od wiernego kibica Górnika, Stanisława Sętkowskiego.

Nie miałbym im przeciwko temu, by zdobywać tylko takie ładne bramki, a koguta oddam biednym - powiedział Bukalski.

Na minus

Górnik Łęczna. Sześć kolejek za nami, a zespół Bogusława Kaczmarka ma na koncie tylko trzy punkty i zamyka tabelę. Do meczu z Legią gospodarze przystąpili do gry z chęcią rehabilitacji za fatalny przed tygodniem występ w Katowicach i od pierwszych minut podjęli otwartą walkę. Oba zespoły stworzyły dobry mecz, ale punkty pojechały do

Warszawy. „Bobo” był jednak zadowolony z postawy swoich podopiecznych, którzy wykazali ogromną ambicję i wolę walki.

Cytaty kolejki

- Marek Motyka udowodnił, że ma charakter górala. Taką właśnie cechą charakterystyczną jest jego piłkarze - trener Pogoni, Bogusław Baniak po remisie w Warszawie z Polonią.

- Nie stać nas było w tym meczu na ładną grę, bo nie mamy tak dobrych zawodników jak mistrzowie Polski - trener Amiki, Maciej Skorża, po remisie w Krakowie z Wisłą.

- Pierwszego gola w ekstraklasie chciałbym zadeklarować babci Zofii i narzeczonej Monice - piłkarz Górnika Zabrze, Paweł Wojciechowski.

- To nas różni od Wisły Kraków, że zespół krakowski potrafi wykorzystywać stworzone sytuacje, a u nas tego zabrakło - trener Wisły Płock, Mirosław Jabłoński po bezbramkowym remisie w Katowicach.

Kuba Staszkievicz

Najlepsi strzelcy

- 11 bramek - Tomasz Frankowski (Wisła Kraków)
- 7 bramek - Maciej Żurawski (Wisła Kraków)
- 4 bramki - Jacek Dembiński (Amica Wronki)
- 3 bramki - Piotr Bania (Cracovia Kraków), Michał Goliński (Lech Poznań), Ireneusz Jelen (Wisła Płock), Grzegorz Kmiecik (GKS Katowice), Ivica Križanac (Groclin Dyskobolia Grodzisk Wlkp.), Paweł Kryszalowiec (Amica Wronki), Tomasz Szewczuk (Odra Wodzisław), Bartosz Słusarski (Groclin Dyskobolia Grodzisk Wlkp.), Piotr Włodarczyk (Legia Warszawa)

Tabela

1. Wisła K.	6	16	22:2
2. Groclin	5	15	12:4
3. Legia	5	14	8:4
4. Górnik Z.	6	10	10:7
5. Amica	6	9	8:10
6. Zagłębie	6	8	8:10
7. Cracovia	5	7	7:11
8. Polonia	5	7	7:10
9. Odra	6	6	8:13
10. Lech	6	6	6:11
11. Wisła P.	6	4	6:11
12. Katowice	6	4	7:17
13. Pogoń	6	4	6:11
14. Górnik Ł.	6	3	6:15

Lekkoatletyka. Anna Rogowska trzecia w Monte Carlo

To już koniec sezonu

Światowy finał IAAF w Monte Carlo stał się zakończeniem bogatego sezonu. Zawody przyniosły kilka niespodziewanych rozstrzygnięć, pokazały też, że bohaterowie sezonu są już zmęczeni, a Jelenie Isinbajewej nie udało się tym razem poprawić własnego rekordu świata w tym, czego do czego wszystkich przyzwyczaila.

Rosjanka wygrała konkurs rezultatem 483 (rekord to 492). O pięć centymetrów wyprzedziła swoją rodaczkę Tatię Polnową, a trzecie miejsce z wynikiem 460 wywalczyła Anna Rogowska. Tym samym skoczyła Swietłana Fieofanowa z Rosji, wicemistrzyni olimpijska z Aten. Piąta była Monika Pyrek - 450 cm.

Lidia Chojecka finiszowała na trzeciej pozycji w biegu na 3000 m w dobrym czasie 8.39.16. Wcześniej startowała na 1500 m, zajmując siódme miejsce. Najkorzystaniej wypadła Krystyna Zabawska, druga w kuli choć z przeciętnym rezultatem 18.27. Białorusinka Ostapczuk była o metr lepsza.

Sensacją zawodów była dopiero szósta lokata niepokonanej dotychczas Tonique Williams-Darling z Bahamów na 400 m. Zawodniczka ta wystartowała z konieczności, by odebrać pół miliona dolarów w złocie za wygranie Złotej Ligi. Zawód sprawił 800-metrowiec Wilson Kip-



Kelly Holmes - jak w Atenach - wygrała w Monte Carlo bieg na 1500 m.

Fot. PAP/EP

keter - dopiero siódmy i mistrzyni olimpijska na 400 m

ppł Greczynka Fania Halkia - czwarta na mecie.

R E K L A M A

Formą błysnął szwedzki trójkoszek Christian Olsson, osiągając 17.66.

On jak Williams też zgarnął srebro złota. W dodatku zapowiedział, że zacznie też skakać wzwyż. W tej specjalności był kiedyś mistrzem Europy juniorów. Na uwagę zasługuje wynik Amerykanina Timothy Macka w skoku o tyczce - 601. Jamajski sprinter Asafa Powell był pierwszy na 100 m (9.98) i 200 m (20.06). Za te zwycięstwa zgarnął 60 tys. dolarów. 13.17 Allena Johnsa i 13.19 Maurice'a Wignalla na 110 m ppł, 201 Jeleny Slesarenko wzwyż oraz 47.87 Bershawna Jacksona na 400 m ppł to inne lepsze wyniki mitingu w Monte Carlo.

(kj)

Wyższa Szkoła Zarządzania
76-200 Słupsk, ul. Kościelna 6-7
tel./fax (0-59) 848 28 63
www.wsz.słupsk.pl
rekrutacja@wsz.słupsk.pl

studia dzienne i zaoczne

- specjalności:
integracja europejska
zarządzanie bezpieczeństwem
zarządzanie firmą
informatyczne systemy
zarządzania
zarządzanie zasobami ludzkimi
zarządzanie instytucjami
finansowymi
marketing
rachunkowość zarządcza

Stypendia
naukowe
i socjalne.

Gwarantujemy
najwyższą
jakość kształcenia

Zapraszamy również
na studia podyplomowe

W Wyższej Szkole Zarządzania
Uniwersytet Szczeciński
prowadzi Uzupełniające Studia
Magisterskie.

Najniższe czesne w regionie

Rekrutacja do 25 września 2004



dni otwarte
24-26 września

Skorzystaj
z promocji
60/40
lub
Ubezpieczenie
gratis



Salon Margo

Gdańsk, Nad Jarem 28, tel. 303-34-44
Grunwaldzka 250, tel. 552-38-33

HYUNDAI
MATIX

HYUNDAI
Dobro dla Ciebie

PL 10000

**Boks. W Las Vegas
Hopkins znokautował
Oscara De La Hoyę**

Walka bokserska o absolutny prymat światowy w wadze średniej między posiadaczem trzech pasów mistrzowskich (WBC, WBA i IBF), Amerykaninem Bernardem Hopkinsem i posiadaczem jednego pasa (WBO), także Amerykaninem Oscarem De La Hoyą, przyniosła sukces 39-letniemu Hopkinsowi. Przez osiem rund walka, na ringu w Las Vegas, była dość wyrównana, choć więcej punktów zebrał Hopkins. W dziewiątym starciu bardzo silny cios Hopkinsa powalił na deski zwanego „Złotym chłopcem” De La Hoyę i ten miał problemy z oddychaniem. Sędzia zakończył pojedynek. Hopkins wygrał przez nokaut i zdobył zunifikowany tytuł mistrza świata wagi średniej.



Fot. PAP/EP

Za walkę pokonany De La Hoya otrzymał 30 mln dolarów, a zwycięzca Hopkins... trzykrotnie mniej, ale taka proporcja podziału została ustalona przed pojedykiem. Obecny bilans Hopkinsa, to 45 zwycięstw, dwie porażki (w tym z Royem Jonesem jr) i jeden remis.

(ko)

Aryton



Największy
wybór
płaszcz
w Polsce



CH Klif Gdynia, Aryton Gdynia, ul. Świętojańska 51
Chmielno, k. Kartuz
Juvena, Gdańsk, ul. Tkacka 22/26

213065A

Koszykówka I liga Zaczął Basket

Sezon rozpoczęli pierwszoligowi koszykarze. Kager Gdynia - dawny Viking miał grać z Legią Warszawa. Zespół ze stolicy został wycofany z rozgrywek. W jego miejsce wystąpi Znicz Jarosław. Ten mecz odbędzie się w późniejszym terminie. Inauguracja okazała się pomyślna dla Basketu. Kwidzynie zwyciężyli na wyjeździe AZS Radom 83:59 (20:23, 11:8, 28:14, 24:14).

Basket wystąpił w składzie: Potulski 18, Malczycki 18, Wojdyła 15, Partyska 12, Lisewski 9, Andrzejewski 6, Prus 5, Mazurek 0, Wilczewski 0.

Do przerwy kwidzianie mieli przewagę pod koszem, ale środkowym Basketu brakowało skuteczności. Do tego doszły sześć niecelnych osobistych. Na szczęście goście mieli w szeregach Bartosza Potulskiego. Oprócz 10 pkt, nasz rozgrywający zapisał na koncie 10 asyst i 17 przechwyty. Bez wątpliwości on był ojcem zwycięstwa.

Pozostałe wyniki I kolejki: Bafra Sokół Łańcut - Spójnia Stargard Szcz. 64:51; Górniki Wałbrzych - Siarka Tarnobrzeg 92:81; Stal Stalowa Wola - Polpak Świecie 90:91; Kotwica Kołobrzeg - ŁKS Łódź 80:51; KKS Poznań - Tytan Częstochowa 82:70; Albatros Chorzów - Zastal Zielona Góra 76:84. (m)

Tabela

1. Kotwica	1	2	80:51
2. Basket	1	2	83:59
3. Bafra	1	2	64:51
4. KKS Poznań	1	2	82:70
5. Górnik	1	2	92:81
6. Zastal	1	2	84:76
7. Polpak	1	2	91:90
8. Stal	1	1	90:91
9. Albatros	1	1	76:84
10. Siarka	1	1	81:92
11. Tytan	1	1	70:82
12. Spójnia	1	1	51:64
13. AZS Radom	1	1	59:83
14. ŁKS Łódź	1	1	51:80
15. Kager	-	-	-
16. Znicz	-	-	-

Koszykówka. Polacy wygrali z Czechami

Nerwowa końcówka

Polska pokonała we Wrocławiu Czechy 86:78 (23:11, 25:24, 22:24, 16:19) w meczu eliminacyjnym grupy D mistrzostw Europy 2005 w koszykówce mężczyzn.

Polska: Pluta 20 pkt, Korytek 20, Lampe 10, Elliott 9, Witka 9, Dylewicz 8, Szawarski 6, Trybański 4, Koszarek 0, Roszyk 0.

Polacy rozegrali najlepszy mecz spośród dotychczasowych. W ich grze było jednak zbyt wiele niekonsekwencji, przestoju, a dobre fragmenty gry przeplatały się z prostymi błędami. Ta niestabilność formy spowodowała, że mimo kontrolowania przebiegu meczu i prowadzenia przez większą część spotkania różnicą 10 pkt, końcówka była nerwowa, a Cześć bliszy doprowadzenia do remisu.

Polacy zagrali skutecznie pod koszem, pod którym Cześć mieli problemy z utrzymaniem Filipa Dylewicza, Macieja Lampego, a szczególnie Kordiana Korytka, toczącego w trzeciej kwarcie zwycięski pojedynek z rywalami.

Cześć walczyli jednak ambitnie do końca. Ich obrona straszyła wybiła zupełnie z rytmu polskich zawodników.



Cezary Trybański (nr 7) zdobył dla Polski 4 punkty.

Fot. PAP/PA Tworzy

Rywal w ostatnich sekundach meczu faulowali taktycznie polskich koszykarzy, ale ani Ericowi Elliottowi ani Dylewiczowi nie zdążyły ręce przy wykonywaniu rzutów wolnych.

Cieszyć się, że zwyciężyliśmy, bo wszystkim, którzy nam dobrze życzyli było to potrzebne. Sądzę, że pierwszy mecz z Czechami spowodował załamanie psychiczne moich zawodników.

W grupie D

Polska - Czechy 86:78, Francja - Słowenia 85:69

1. Francja	4	7	320:267
2. Słowenia	4	7	297:287
3. Czechy	4	5	286:303
4. Polska	4	5	279:325

W dzisiejszym meczu końcówkę zagraliśmy nie najlepiej. Było dużo szybkich, lecz nieprzemyślanych akcji. Muszę pochwalić Kordiana Korytka. Graliśmy koszykówkę dość statyczną, czyli dogrywanie pod kosz do wysokiego, ale to pomogło nam zwyciężyć. A ojcem tego zwycięstwa był Kordian - powiedział polski trener, Andrzej Kowalczyk.

Większość zawodników obecnej kadry jest przyszłością polskiego basketu, winniśmy więc patrzeć bardziej pod tym kątem - uważa Kordian Korytek, środkowy. Za parę lat będą liderami, a więc trenerowi i im trzeba dać trochę czasu. Trenujemy razem dopiero od dwóch miesięcy. Niektórzy dojechali później. Trener ma duży kłopot z poukładaniem tego wszystkiego, gdy zawodnicy przyjeżdżają w różnym czasie, a w swoich klubach często pełnią inne zadanie.

(m)

W SKRÓCIE

Urban gra dalej

Filip Urban (PZT Prokom Team) awansował do turnieju głównego szczeblu challengerów tenisistów Pekao Open (z pulą nagród 150 tys. dol.). W trzeciej rundzie eliminacji Urban pokonał 6:4, 3:6, 7:6 (7-3) Hiszpana Germana Puentes, rozstawionego z numerem szóstym.

Włoszczowska na podium

Maja Włoszczowska (Lotto PZU S.A.) zajęła trzecie miejsce w finale Pucharu Świata w kolarstwie górskim, który odbył się we włoskiej miejscowości Livigno. Polka przegrała tylko z rewelacyjną w tym roku mistrzynią olimpijską z Aten, Norweżką Gunn Ritą Dahle i Kanadyjką Marie-Helene Premont. Start w Livigno był dla Włoszczowskiej miłym zakończeniem bogatego w sukcesy sezonu. Mając 21 lat wywalczyła siatek mistrzostwo Europy i wicemistrzostwo świata, brązowy medal MS w sztafecie, dwukrotnie stanęła na podium zawodów o Puchar Świata.

Solberg zwyciężyła

Obroniła tytułu rajdowego mistrza świata, Norweg Petter Solberg (Subaru Impreza WRC) wygrał Rajd Wielkiej Brytanii, dwunastą eliminację mistrzostw świata. Na drugiej pozycji Rajd Wielkiej Brytanii ukończył Sebastian Loebe - strata 6,3 s, trzecie miejsce wywalczył Estończyk Markko Martin (Ford Focus WRC) - strata 2:53,7.

Dzisiaj walne

Dzisiaj w Warszawie rozpocznie się dwudniowe Walne Zgromadzenie Delegatów Polskiego Związku Piłki Siatkowej. O stanowisko prezesa ubiegać się będą Janusz Biełsiada (obecny szef związku), Stanisław Litwin i Mirosław Przedpełski.

Doping

W organizmie Amerykanina Jerome'a A Younga, mistrza świata na dystansie 400 m i złotego medalisty olimpijskiego z Sydney w sztafecie 4x400 m, badanie próbki B potwierdziło obecność erytropoetyny (EPO) - poinformował francuski dziennik sportowy L'Equipe. Badanie Younga przeprowadzono 23 lipca podczas rozgrywanego w Paryżu międzynarodowego w bieżni na 400 m zajęł szóste miejsce. Badanie próbki B przeprowadzono w laboratorium w Lozannie.

Sześciodniówka

Reprezentacja Polski zajęła drugie miejsce w konkurencji Junior World Trophy 79 Mistrzostw Sześciodniówki Motocyklowej FIM. Drużynowymi mistrzami świata w kategorii do 23 lat zostali motocykliści Finlandii. Wśród zespołów seniorów triumfowali także Finowie przed Włochami i Francuzami, a Polacy zajęli 10. miejsce.

Koszykówka. Polki niespodziewanie pokonały Serbię i Czarnogórę Najlepiej grała Bibrzycka

Polska pokonała Serbię i Czarnogórę 60:58 (23:20, 20:11, 10:7, 7:20) w meczu 4. kolejki grupy D kwalifikacji do mistrzostw Europy 2005. Była to druga wygrana Polek i jednocześnie

pierwsza porażka koszykarek Serbii i Czarnogóry. Polska: Bibrzycka 15 pkt, Wielebnowska 13, Miedzik 9, Pawlak 7, Trześniewska 7, Piestrzyńska 4, Perlińska 3, Kobryn 2, Lamparska 0.

Od początku meczu stroną dyktującą warunki gry były podopieczne trenera Arkadiusza Konieckiego. Po celnych rzutach Bibrzyckiej i Trześniewskiej i Pawlak Polska prowadziła 6:0, a w 6 min po trafieniu Pawlak 15:10. Polki grały bardzo agresywnie w obronie i skutecznie kontratakowały, kończąc akcje celnymi rzutami. Podobnie wyglądała druga i trzecia kwarta. Po 30 minutach meczu było 53:38 dla biało-czerwonych.

Zwrot sytuacji nastąpił w ostatniej kwarcie. Zawodniczki Serbii i Czarnogóry grały agresywnie w obronie strefowej, która wybiła zupełnie Polki z rytmu. W ataku rywalki zaczęły trafiać raz za razem za trzy punkty. To powodowało, że z minuty na minutę przewaga polskich koszykarek topniała.

Na 3 minuty przed końcem spotkania Polska wygrała tylko 54:53. Bardzo ważne punkty zdobyła w tym momencie Agnieszka Bibrzycka, trafiając za 3 pkt (57:53), a kilkanaście sekund później za

dwa punkty. To dało reprezentacji Polski prowadzenie 59:53 i rozstrzygnięło o losach spotkania.

Trzy czwarte meczu zagraliśmy bardzo dobrze i za grę w tym czasie, z ogromnym zaangażowaniem, zespół zapłacił w czwartej kwarcie - powiedział trener Polski, Arkadiusz Koniecki. - Bardzo istotne punkty zdobyła Bibrzycka. Mimo, że Agnieszka nie uczestniczyła od początku w przygotowaniach do meczów kwalifikacyjnych, świetnie wkomponowała się w zespół. Szkoda pechowo przegranej meczu z Bułgarią, bo w przypadku wygranej nasza sytuacja w grupie byłaby zdecydowanie lepsza. Słowa uznania należą się władzom i społeczeństwu Jaworzna za bardzo ciepłe przyjęcie. Czuliśmy się tu jak w domu.

Przez trzy kwarty graliśmy koncertowo, a w ostatniej Serbki zagraly bardziej agresywną obronę. Cieszę się, że w nerwowej końcówce udało nam się zachować przewagę i wygrać ten mecz - dodała Bibrzycka. (m)



Uniwersytet Szczeciński Wydział Zarządzania i Ekonomiki Usług

Zamiejscowy Ośrodek Dydaktyczny w Słupsku

Zapraszamy na zaoczne Uzupełniające Studia Magisterskie trwające 1,5 roku (3 semestry) w wyniku których można uzyskać tytuł magistra. Kierunek studiów:

ZARZĄDZANIE i MARKETING Specjalność:

- Zarządzanie finansami w podmiotach gospodarczych
- Zarządzanie przedsiębiorstwem usługowym

Termin składania dokumentów: do 23.09.2004 r.

Dokumenty można składać:

Wysza Szkoła Zarządzania w Słupsku, ul. Kozielskiego 6, tel. (059) 848-28-63 w. 111
Uniwersytet Szczeciński WZIEU, ul. Cukrowa 8, 71-004 Szczecin, tel. (091) 44-43-130.

Starogard Gd. Jeździeckie Mistrzostwa Polski w skokach przez przeszkody

Kubiak obronił tytuł

Grzegorz Kubiak na klaczy Djane Des Fontenis został zwycięzcą rozgrywanych w Starogardzie Gd. 59 mistrzostw Polski seniorów w skokach przez przeszkody. Ucznił to w wielkim stylu, prowadząc od pierwszego dnia zawodów, w ostatnim przejeździe uzyskując znaczną przewagę nad rywalami. Konkurenci wykruszyli się z przejazdu na przejazd. Drugi po pierwszym półfinale Krzysztof Prasek wypadł poza pierwszą dziesiątkę w drugiej próbie. Po pierwszym finałowym nawrocie doszło już do znacznych przetasowań w czołówce. Nawet Grzegorz Kubiak miał jedną zrzutkę. Dobrze pojechał Piotr Morsztyn, który przed ostatnim przejazdem niewiele tracił do pierwszego miejsca. W finałowej rozgrywce, w której uczestniczyło 10 najlepszych jeźdźców świata jednak bardzo dużo na podwójnym szereg. Nie dość, że Dywizja odmówiła skoku, to dwukrotnie straciła i 12 punktów karnych



Grzegorz Kubiak po raz dziewiąty został mistrzem Polski seniorów w skokach przez przeszkody.

Fot. Tomasz Rogalski

spowodowało, że Piotr Morsztyn spadł na trzecią lokatę. Wyprzedził go wyśmienicie startujący w niedzielę Krzysztof Ludwiczak, który awansował z drugiej dziesiątki, po bezbłędnym pierwszym

finałowym przejeździe, dobrze zaprezentował się w drugim i sięgnął po srebrny medal. Jako ostatni na parcu wyrzucił Grzegorz Kubiak. Wiedząc jaką ma przewagę nad rywalami jechał wolno

i ostrożnie. Jedną zrzutką oraz nieznaczne przekroczenie normy czasu oznaczały pięć punktów karnych i zwycięstwo ubiegłorocznego mistrza z dużą przewagą nad pozostałymi jeźdźcami.

Emocje do końca

Mieszko Wędrowski

wiceprezes KJ Stado Starogard Gdański - Cieszy mnie poziom sportowy zorganizowanych przez nas mistrzostw. Grzegorz Kubiak wygrał w sposób zdecydowany, z przewagą która nie podlega dyskusji. Jednak losy jego zwycięstwa ważyły się do końca zawodów, co podobają się kibicom. Organizacyjnie nie było żadnej wpadki, jednak o tym, czy zawody były udane, niech zadecydują kibice, którzy tłumnie pojawili się na hipodromie Stada Ogierów.



Klasyfikacja końcowa

- | | | |
|--------------------------|------------------------------------|----------|
| 1. Grzegorz Kubiak | KJ Garo Zaborów Djane Des Fontenis | 9,00 pkt |
| 2. Krzysztof Ludwiczak | KJ Wechta Rosnówek Qumiro | 24,14 |
| 3. Piotr Morsztyn | WKS Śląsk Wrocław Dywizja | 25,47 |
| 4. Marek Lewicki | LKS Dragon Nowielice Nugat | 30,77 |
| 5. Sławomir Uchwat | KJ Leśna Wola Flores Schagya | 31,00 |
| 6. Jarosław Poręba | OSK Sobin Roadrunner | 4 33,30 |
| 7. Tomasz Klein | KJ Turbud Brzeg Carat | 43 36,46 |
| 8. Łukasz Jończyk | KS Garo Zaborów Lethal Weapon III | 36,71 |
| 9. Jarosław Skrzyński | KJ Leśna Wola Amanita | 39,42 |
| 10. Bartłomiej Włodarski | OSK Nowy Ciecchocinek Caldero | 17,09 |

Ostatni zawodnik finału nie ukończył drugiego przejazdu.

Wcześniej odbyły się I mistrzostwa Polski ViP-ów. Obsada była skromniejsza od zapowiadanej, jednak i tu nie zabrakło emocji. Zwyciężyła Iwona Guzowska na Goderze, wyprzedzając Mi-

chała Kulikowskiego na Venus, Marka Szewczyka, posiadającego Nordica oraz Krzysztofa Trylińskiego na ogierze Layban.

Władysław Prabucki

R E K L A M A

Regaty. Sopot Match Race 2004

Jedna boja za daleko

Staffan Lindberg z Finlandii wygrał regaty Sopot Match Race 2004. Rozstawiony z numer jeden zawodnik przegrał tylko raz - z Rosjaninem Jewgieniem Neugodnikowem, który ostatecznie zajął trzecie miejsce w klasyfikacji. Najlepszy z Polaków, reprezentant sopockiego klubu, Przemysław Tarnacki ostatecznie ukończył zawody na piątym miejscu.

Ze względu na zbyt silny wiatr wczorajsze zawody miały nieoczekiwany przebieg. Sędziowie skrótili trasę do jednego okrążenia, a także zrezygnowali z rozegrania rundy finałowej - zwycięzca miała automatycznie wyłonić końcowa tabela. Ta z kolei mówiła jasno - najlepszym zawodnikiem sopockich regat był Staffan Lindberg. Na drugim miejscu znalazł się reprezentant Niemiec - Stefan Meister, a na trzecim wspomniany Rosjanin Jewgienij Neugodnikow. Walka o czwarte miejsce rozegrała się między Polakiem - Przemysławem Tarnackim, a tytułowym Australijczykiem Michaeliem Dunstanem - dość wspomnieć, że będzie on skipperem jednego z jachtów podczas Pucharu Ameryki.



Przez trzy dni na akwenie w pobliżu sopockiego Mola rozegrano prawie 60 wyścigów.

Fot. Robert Kwiatkowski

O tym, który zajmie czwarte miejsce miał zdecydować pojedynek Dunstana z innym Polakiem - Radosławem Żurkiem. Został on rozstawiony na ostatnim miejscu, w sumie wygrał tylko jeden wyścig, ale na półmetku wczorajszego wyścigu to właśnie on był na pierwszej pozycji. Australijczyk popęnił bowiem błąd przy nawrocie - jeden z żagli „na brał wody” przy wybieraniu i łódź Dunstana zatrzymała się. Polak wykorzystał swoją

szansę - wyminął Australijczyka i popędził w stronę mety, która była wyznaczona tuż za jedną z boi. Niestety Żurek zapomniał, że trasa jest krótsza i minąwszy boję zawrócił, aby wykonać kolejne okrążenie... Ostatecznie wygrał Dunstan i wyprzedził Tarnackiego w łącznej klasyfikacji.

Sopot Match Race 2004 były pierwszymi w Polsce regatami rozgrywanymi na zasadzie „jeden na jeden”.

(m.ż.)

WYŻSZA SZKOŁA MIĘDZYNARODOWYCH STOSUNKÓW GOSPODARCZYCH I POLITYCZNYCH

PRAWO (pełne uniwersyteckie studia prawnicze)

Studia magisterskie - dzienne (5-letnie)

bloki specjalizacyjne

- Międzynarodowy
- Cywilno-Administracyjny
- Karny
- Gospodarczy

STOSUNKI MIĘDZYNARODOWE

Studia magisterskie - dzienne (5-letnie)

specjalizacje

- Integracja Europejska
- Dyplomacja
- Skandynawistyka
- Chinoznawstwo

Studia magisterskie uzupełniające - zaoczne (2,5-letnie)

specjalizacje

- Integracja Europejska

81-310 Gdynia, ul. Śląska 35/37
Tel. (058) 661 83 91, 661 83 92
Fax (058) 661 83 93
e-mail: szkola@wsms.edu.pl,
www.wsms.edu.pl

Biuro Rekrutacji
Tel. (058) 661 83 93
pokoje 409
e-mail: dziekanat@wsms.edu.pl,
www.wsms.edu.pl

Ligi zagraniczne. Tomasz Kuszczak zadebiutował w Premiership

Real leży na łopatkach

Trzy dni po klęsce 0:3 z Bayerem Leverkusen w Lidze Mistrzów, Real Madryt doznał kolejnej porażki - w wyjazdowym meczu ligowym z Espanyolem Barcelonę 0:1.

Jose Antonio Camacho nie mógł skorzystać z narzekających na urazy dwóch najdroższych piłkarzy świata - Zinedine'a Zidane'a i Luisa Figo, a ponadto bramkarza Iker Casillas, który doznał kontuzji podczas rozgrzewki. Trener zdecydował się też posadzić na ławce rezerwowych innych „galaktycznych” graczy - Raula, który jest bez formy i Davida Beckhama. Tego ostatniego zastąpił Juan Fran.

Zmiany w składzie nie nie dały. Od początku spotkania dominowali gospodarze. W 32 minucie kapitan Espanyolu Raul Tamudo nie wykorzystał rzutu karnego, ale 10 minut później z jego akcji do siatki „królewskich” trafił Argentczyk Maxi Rodriguez.

W drugiej połowie Real zagrał lepiej, dzięki wprowadzeniu na boisko Guti'ego i Beckhama, ale nie zdołał wyrównać. Najlepszej okazji nie wykorzystał Ronaldo, którego strzał z rzutu karnego obronił Carlos Kameni.

W niedzielę Camacho zrezygnował z funkcji trenera. Jednak prezes Florentino Perez poprosił go o przemyślenie tej decyzji i wstrzymanie się z dymisją do poniedziałku.

W Anglii punkty tracili prowadzące w tabeli zespoły Arsenalu i Chelsea. Dla nas najważniejszym wydarzeniem był jednak debiut Tomasa Kuszczaka w barwach West Bromwich Albion. 22-letni polski bramkarz wystąpił w całym spotkaniu przeciwko Fulham, gdzie padł remis 1:1. Kuszczak za swoją grę zebrał sporo pochwał.

(kask)

Lotto

Sobota 18 września

Duży Lotek

6, 27, 33, 39, 40, 43

Express Lotek

8, 14, 16, 26, 35

Multilotek

1, 6, 8, 14, 18, 19, 22, 23, 34, 38, 45, 47, 49, 58, 59, 62, 63, 69, 73, 75

Niedziela 19 września

Multilotek

2, 13, 19, 23, 24, 25, 33, 38, 42, 43, 48, 51, 58, 59, 61, 72, 73, 75, 76, 77



Ławka rezerwowych Realu. Od lewej: Iker Casillas, Raul Bravo, David Beckham, Fernando Morientes, Raul Gonzalez. Zmiany w składzie nie pomogły. „Królewscy” przegrali kolejny mecz.

Raf. P. / P. / P.

Anglia

Wyniki VI kolejki

- Arsenal Londyn - Bolton Wanderers 2:2 (1:0). Bramki: Henry (31), Pires (66) - Jaidi (63), Pedersen (85)
- Birmingham City - Charlton Athletic 1:1 (0:0). Bramki: Yorkie (68) - Young (49)
- Blackburn Rovers - Portsmouth 1:0 (0:0). Bramki: Jansen (75)
- Crystal Palace - Manchester City 1:2 (0:0). Bramki: Johnson (77-karny) - Anelka 2 (55, 64-karny)
- Norwich City - Aston Villa 0:0
- West Bromwich Albion - Fulham 1:1 (0:0). Bramki: Kanu (88) - Cole (72)
- Everton - Middlesbrough 1:0 (0:0). Bramki: Bent (47)
- Southampton - Newcastle United 1:2 (0:1). Bramki: Svensson (53) - Prutton (45-samobójcza), Carr (57)
- Chelsea Londyn - Tottenham Hotspur 0:0
- Manchester United - Liverpool - mecz odbył się dziś

1. Arsenal	6	16	21-7
2. Chelsea	6	14	6-1
3. Everton	6	13	8-6
4. Bolton	6	11	11-8
5. Tottenham	6	10	4-2
6. Middlesbrough	6	10	11-10
7. Aston Villa	6	9	7-6
8. Newcastle	6	8	11-10
9. Charlton	6	8	7-10
10. Liverpool	5	7	6-3
11. MC	5	7	8-6
12. Portsmouth	5	7	9-8
13. MU	5	6	5-5
14. Birmingham	6	5	4-6
15. Fulham	6	5	7-11
16. Blackburn	6	5	5-11
17. Southampton	6	4	6-10
18. Norwich	6	4	5-9
19. WBA	6	4	5-9
20. Crystal Palace	6	1	5-13

Francja

Wyniki VI kolejki

- Girondins Bordeaux - Rennes 0:0
- Olympique Marsylia - Toulouse 1:0 (1:0). Bramki: Lucas (90+1) - Feindouno (41)
- AC Ajaccio - Saint Etienne 1:1 (0:1). Bramki: Lucas (90+1) - Feindouno (41)
- Olympique Lyon - Bastia 0:0
- Nantes - Istres 1:0 (0:0). Bramki: Savinaud (55)
- Strasbourg - Lens 2:2 (1:1). Bramki: Abdessadki (11), Le Pen (72) - Cousin (32), Utaka (88)
- AJ Auxerre - Metz 4:0 (3:0). Bramki: Mwaruwari 2 (6, 20), Kalou (24), Mathis (68)
- Lille - Caen 2:0 (1:0). Bramki: Acimovic (23), Brunel (90)
- Nice - Sochaux 2:1 (1:1). Bramki: Vahirua (26), Agali (48) - Boduarcne (12)
- Paris St Germain - Monaco - zakończył się po zamknięciu numeru

1. Auxerre	6	12	10-5
2. Bastia	6	12	6-3
3. Lyon	6	12	6-3
4. Toulouse	6	11	11-6
5. Metz	6	11	7-7
6. Monaco	5	10	7-4
7. Marsylia	6	10	7-6
8. Lille	6	10	5-4
9. Bordeaux	6	9	7-2
10. Lens	6	9	8-4
11. Caen	6	8	5-6
12. Rennes	6	8	6-7
13. Sochaux	6	7	6-7
14. Nantes	6	6	4-5
15. Nice	6	5	5-10
16. St Etienne	6	4	4-8
17. Paris SG	5	3	7-9
18. Istres	6	3	4-8
19. Strasbourg	6	3	7-13
20. Ajaccio	6	2	3-9

Hiszpania

Wyniki III kolejki

- Espanyol Barcelona - Real Madryt 1:0 (1:0). Bramki: Rodriguez (42)
- Osasuna Pampeluna - Betis Sevilla 3:2 (0:1). Bramki: Aloisi (54), Melli (72-samobójcza), Milosevic (82) - Melli (34), Edu (64)
- Valencia - Real Sociedad San Sebastian 3:1 (1:0). Bramki: Di Vaio (27, 51), Mista (72) - Arteta (83-karny)
- Numancia - Getafe Racing 1:0 (1:0). Bramki: Romero (6)
- Santander - Villarreal 1:1 (0:0). Bramki: Moreno (30) - Anderson (60)
- Real Mallorca - Malaga 1:2 (0:1). Bramki: Delibasic (70) - Edgar (23), Wanchope (80)
- Real Saragossa - Albacete 4:3 (1:2). Bramki: Moreno 2 (2, 53), Savio (58), Sanchez (69) - Pacheco (33), Redondo (40), Castro (89)
- Sevilla - Levante 3:0 (1:0). Bramki: Renato (20), Baptista 2 (46, 53)
- Atletico Madryt - Barcelona 1:1 (0:1). Bramki: Torres (48) - Van Bronckhorst (21)
- Athletic Bilbao - Deportivo La Coruna - zakończył się po zamknięciu numeru.

1. Espanyol	3	7	6-2
2. Atletico	3	7	5-1
3. Barcelona	3	7	5-1
4. Osasuna	3	7	7-4
5. Saragossa	3	7	7-4
6. Valencia	3	7	7-4
7. Sevilla	3	6	4-2
8. Real M.	3	6	2-1
9. Numancia	3	4	2-2
10. Levante	3	4	4-5
11. Malaga	3	4	2-3
12. Mallorca	3	3	3-4
13. Athletic	2	2	3-3
14. Villarreal	3	2	2-3
15.	3	1	4-8
16. Santander	3	1	2-6
17. Albacete	3	0	3-7
20. Getafe	3	0	2-6

Niemcy

Wyniki V kolejki

- FC Kaiserslautern - Hamburger SV 2:1 (1:0). Bramki: Zandi (17-karny), Engelhardt (55) - Wicky (64)
- Borussia Dortmund - Bayern Monachium 2:2 (1:0). Bramki: Ewerthon 2 (44, 69-karny) - Lucio (88), Roy Makaay (90+2)
- Arminia Bielefeld - FSV Mainz 1:1 (0:0). Bramki: Buckley (64) - Azaouagh (82)
- Bayer Leverkusen - FC Nuernberg 2:2 (0:1). Bramki: Butt (76-karny), Berbatov (80) - Mueller (23), Placente (68-samobójcza)
- Hansa Rostock - VfL Wolfsburg 1:2 (1:1). Bramki: Madsen (33) - Klimowicz (17), Thiam (80)
- Schalke 04 Gelsenkirchen - Borussia Moenchengladbach 3:2 (1:1). Bramki: Pander (35), Varela (59), Sand (66) - Korzynieth (5), Neuville (47)
- Werder Bremen - Hannover 96 3:0 (1:0). Bramki: Ismael (20-karny), Micoud (78), Klose (88)
- SC Freiburg - VfL Bochum 1:1 (0:0). Bramki: Schumann (58) - Beckmann (55)
- Hertha Berlin - VfB Stuttgart 0:0

1. Wolfsburg	5	12	9-4
2. Stuttgart	5	11	10-5
3. Werder	5	9	10-5
4. Bayer	5	8	10-8
5. Mainz	5	8	8-7
6. Bayern	5	8	7-7
7. Bochum	5	7	9-8
8. Freiburg	5	7	5-4
9. Nuernberg	5	6	9-8
10. Dortmund	5	6	9-9
11. Kaiserslautern	5	6	9-11
12. Schalke	5	6	5-9
13. Moenchengl.	5	5	8-8
14. Hertha	5	5	4-4
15. Hansa	5	4	5-9
16. HSV	5	3	6-11
17. Arminia	4	2	2-4
18. Hannover	4	2	4-8

Włochy

Wyniki II kolejki

- Bologna - AC Milan 0:2 (0:0). Bramki: Szewczenko (84-karny), Kaka (90)
- Florentina - Cagliari 2:1 (1:0). Bramki: Miccoli (15), Dainelli (90+1) - Suazo (90+2)
- Juventus Turyn - Atalanta Bergamo 2:0 (1:0). Bramki: Trezeguet 2 (14, 58)
- Lazio Rzym - Reggina 1:1 (1:1). Bramki: S. Inzaghi (32-karny) - Bonazzoni (35)
- Livorno - Chievo 1:2 (1:0). Bramki: Protti (15) - Cossato (49), Semoli (57)
- Messina - AS Roma 4:3 (1:1). Bramki: Parisi (20-karny), Sullio (47), Giampa (74), Zampagna (78) - Montella 3 (35, 64, 68)
- Siena - Sampdoria Genova 2:1 (1:1). Bramki: Vergassola (10), Portanova (70) - Fiacchi (5)
- Inter Mediolan - Palermo 1:1 (0:0). Bramki: Adriano (46) - Tonni (67)
- Lecce - Brescia 4:1 (1:1). Bramki: Bozinov 2 (38, 72), Bjelanovic (51).
- Giacomazzi (83) - Caracciolo (27)
- Udinese - Parma - zakończył się po zamknięciu numeru.

1. Juventus	2	6	5-0
2. Lecce	2	4	6-3
3. Milan	2	4	4-2
4. Chievo	2	4	4-3
5. Messina	2	4	2-1
6. Lazio	2	4	2-1
7. Palermo	2	3	4-4
8. AS Roma	2	3	4-2
9. Cagliari	2	3	2-2
10. Fiorentina	2	3	2-2
11. Siena	2	3	3-3
12. Inter	2	2	1-1
13. Reggina	2	2	0-1
14. Udinese	1	1	0-0
15. Parma	1	1	3-4
16. Livorno	2	1	2-4
17. Atalanta	2	1	1-3
18. Sampdoria	2	0	0-3
19. Bologna	2	0	0-2
20. Brescia	2	0	1-7

W kolejnej części ABC oszczędzania m. in.:

- Fundusze inwestycyjne podbijają cały świat. W Polsce ulokowano w nich już blisko 35 mld zł. Skąd ta dobra passa?
- Następna część cyklu „Mój portfel”



ABC oszczędzania cz.3

Cykl przygotowany we współpracy z

SEB

Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych S.A.

9

JUŻ ZA TYDZIEŃ

Dziennik Bałtycki

Więcej na stronie
www.oszczedzanie.naszeiasto.pl

poniedziałek 20 września 2004 r.

STO PLUSÓW

Przetrwali nawet Wielki Kryzys

Pierwszy fundusz inwestycyjny powstał w 1860 r. w Wielkiej Brytanii. Jednak tak naprawdę ta forma inwestycji rozwinęła się w latach dwudziestych XX wieku, szczególnie w Stanach Zjednoczonych. Fundusze okazały się odporne nawet na Wielki Kryzys. Pod koniec trzeciej dekady XX w. działało w USA 400 funduszy.

LICZBA DNIA

8 procent

zysku przyniósł w ciągu ostatnich trzech miesięcy najlepszy fundusz inwestujący w akcje. Dziesięć funduszy akcyjnych może się pochwalić stopą zwrotu powyżej 5 procent.

Ekspert SEB TFI



Anna Sobolewska

zastępca dyrektora do spraw sprzedaży

- Czy można wpłacić pieniądze do funduszu inwestycyjnego i zdecydować, by tylko część pieniędzy inwestować w akcje, a część np. w obligacje?

- Nie można, gdyż statut funduszu określa rodzaje inwestycji, w które dany fundusz może lokować środki. Ale zawsze możliwy jest wybór odpowiedniego funduszu, który z uwagi na skład portfela będzie lokował w odpowiednich porcjach w różne instrumenty. Można także dokonać podziału pieniędzy pomiędzy różne fundusze, np. fundusz obligacji i fundusz akcji, proporcjonalnie do stopnia akceptacji ryzyka.

Jak pomnażać pieniądze – w banku czy w TFI?

Lokata czy fundusz?

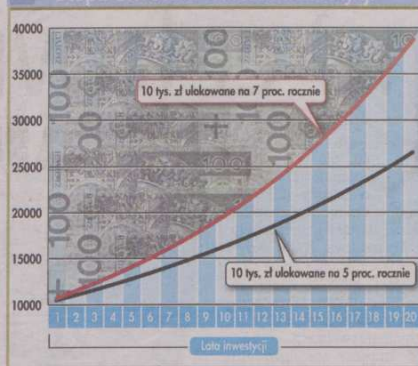
Powyższe pytanie jest w istocie próbą zastanowienia się, kto lepiej pomnoży nasze oszczędności i która z tych form będzie dla nas wygodniejsza. Zasady funkcjonowania banków są powszechnie znane – od części Klientów zbierają lokaty i depozyty, płacąc za to ustalony procent, a drugiej części Klientów te same pieniądze pożyczają – oczywiście na wyższy procent. Różnica w oprocentowaniu lokat i kredytów jest źródłem zysku banków. W praktyce najchętniej wybieramy przez banki Klientem, któremu pieniądze są pożyczane, jest skarb państwa – banki kupują obligacje skarbowe. Żeby banki osiągały na tym zysk, oprocentowanie lokat i depozytów nigdy nie może być wyższe od oprocentowania obligacji.

Zatem, zakładając lokatę w banku, z góry wiemy, że uzyskamy niższy procent, niż gdybyśmy kupili obligację. Ponadto w większości wypadków banki żądają trwałego wkładu własnego – oznacza to, że nie możemy zerwać lokaty (wycofać pieniędzy przed terminem) pod rygorem utraty wszystkich naliczonych odsetek. Choćby do utrzymania rocznej lokaty zabrakło nam tylko jednego dnia – procenty przepadają.

Inaczej jest w przypadku funduszy inwestycyjnych. One zarabiają nie na różnicy oprocentowania (same nie gwarantują przecież jego wysokości), lecz na zarządzaniu pieniędzmi. Fundusze inwestycyjne mogą zatem kupować obligacje, a uzyskany zysk w całości przekazywać swoim Klientom. Z tego powodu lokowanie pieniędzy w funduszach inwestycyjnych jest znacznie lepszym rozwiązaniem niż zakładanie lokat bankowych – uzyskany procent jest po prostu wyższy.

Po drugie, pieniądze z funduszy inwestycyjnych można wycofać w dowolnym momencie, nie tracąc żadnych odsetek. Wkłady do funduszy nie są bowiem oprocentowane – pieniądze są zamieniane na jednostki uczestnictwa, których wartość rośnie wraz

Stopa zwrotu a wartość inwestycji



z korzystnymi inwestycjami dokonanymi przez fundusze.

Fundusze pobierają także opłaty. Te pobierane przy wpłaceniu pieniędzy do funduszy zwane są opłatą manipulacyjną i mają charakter jednorazowy. Co to oznacza? Założymy, że opłata manipulacyjna wynosi np. 2 proc. (w praktyce mogą być niższe, a w okresach promocji nawet znacznie niższe). Zatem, wkładając 10 tys. zł, 200 zł płacimy funduszu, który następnie kupuje obligacje skarbowe oprocentowane na 7 proc. rocznie. Po roku nasz zysk wynosi więc 7 proc. minus 2 proc., czyli 5 proc. Ale już po dwóch latach dodamy do tego kolejne 7 proc., czyli zysk wynosi 12 proc. (nie licząc tzw. procentu składanego, o którym szerzej w kolejnych odcinkach cyklu). Tymczasem na lokacie rocznej, której oprocentowanie jest niższe niż obligacji, zarobimy w pierwszym roku 5 proc. i tyle samo w drugim roku. W sumie będzie to 10 proc., podczas gdy w funduszu mamy już 12 proc. Z każdym następnym rokiem różnica na korzyść TFI będzie się powiększać – oszczędzanie długoterminowe jest zatem w funduszach bardziej efektywne. Przypominamy, że w każdym przypadku należy jeszcze od zysku odliczyć 20-proc. podatek. W przypadku funduszy różnica jest zasadnicza, gdyż podatek pobierany jest przy wycofaniu środków z funduszu (co może nastąpić nawet za 20 lat), podczas gdy w przypadku lokaty bankowej po jej wygaśnięciu.

Co więcej, fundusze mają możliwości inwestowania nie tylko w obligacje i papiery skarbowe, ale także w akcje, które, jak wiadomo, mogą dawać znacznie wyższe stopy zwrotu niż obligacje. Zatem tak naprawdę wartość jednostek uczestnictwa może rosnąć znacznie szybciej niż w naszym przykładzie. Np. w 2003 r. przeciętny zysk z funduszy inwestujących w akcje przekraczał 50 proc. Dla lokaty bankowej jest to poziom nieosiągalny. W tym miejscu należałoby poruszyć kwestię ryzyka inwestycyjnego, ale o tym szerzej w kolejnych odcinkach cyklu.

Na dokładkę nasze pieniądze są w funduszach bezpieczniejsze. Choć jest to czarny scenariusz, wyobraźmy sobie bankructwo banku. Klient otrzymując pełny zwrot pieniędzy tylko do równowartości 1 tys. euro. W przypadku bankructwa lub likwidacji TFI odzyskanie pieniędzy jest pewne, gdyż majątek towarzystwa funduszy jest oddzielony od pieniędzy wpłaconych do funduszu przez jego Klientów. Co więcej, nawet po upadku czy likwidacji TFI fundusze mogą nadal funkcjonować i przynosić zyski uczestnikom, pozostając w zarządzaniu innego towarzystwa funduszy inwestycyjnych.

Bruno Janicki

SŁOWNICZEK

Słowniczek podstawowych wyrazów przydatnych w obcowaniu z funduszami inwestycyjnymi

Opłata za zarządzanie – TFI pomnażają pieniądze Klientów, a w zamian pobierają opłaty, których wysokość jest różna w zależności od rodzaju funduszu. Dzięki temu TFI gwarantują sobie udział w wypracowanych zyskach

Marża banku – różnica między oprocentowaniem lokat i kredytów stanowi zysk banku. Ponieważ banki muszą mieć marżę (żeby pokryć koszty i wypracować zyski), nigdy nie będą w stanie zaoferować Klientom takich zysków jak fundusze.

Zerwanie lokaty – sytuacja, w której właściciel lokaty decyduje się na jej zakończenie przed umówionym okresem jej trwania. Przeważnie oznacza to utratę całości lub części odsetek, na których otrzymanie liczył po pełnym czasie trwania lokaty.

Bankowy Fundusz Gwarancyjny – banki wzajemnie gwarantują bezpieczeństwo pieniędzy swoich Klientów, wpłacając część posiadanych środków na BFG. W momencie, gdy któryś z banków zbankrutuje i nie ma pieniędzy na wypłaty dla Klientów, pieniądze na spłatę zobowiązań banku pochodzą właśnie z BFG. W 100 proc. gwarantowane są depozyty do równowartości 1 tys. euro. Wkłady od 1 tys. do 22,5 euro są gwarantowane w 90 proc.

MÓJ PORTFEL

Grażyna Wolszczak, aktorka

- Mam za sobą próbę inwestowania na giełdzie, niestety, skończyło się to fatalnie. Na szczęście nie straciłam za dużo, kupiłam akcje za 7 tys., wyjęłam z tego zaledwie 200 zł. Postanowiłam wtedy, że będzie to ostatnia próba. Uznałam, że jeżeli mam oszczędzać, powinienem zająć się tym fachowiec, zwłaszcza teraz, kiedy oprocentowanie lokat jest tak niskie. Już wcześniej kupowałam jednostki funduszy, ostatnio natomiast specjalista polecił mi jeden z nich i dobrze na tym wyszłam. Staram się inwestować w fundusze wyższego ryzyka.



ROZWIĄZANIE NASZEGO KONKURSU

Poprawna odpowiedź na pytanie nr 1 brzmi: jednostki uczestnictwa

Radyka otrzymują:

Andrzej Komorowski z Głęboka
Lesław Muchowski z Gdańska
Krzysztof Kijanka z Sopotu
Jan Piskło z Redy
Małgorzata Gil z Malborka
Upominki otrzymują:
Agata Mik z Łęgowa
Rafał Hinz z Gdańska

Maciej Matoń z Gdańsk
Mieczysław Krauze Stare Polaszki
Halina Szczepańska z Bytowa
Irena Borkowska z Pępina
Ryszard Leśniak z Głęboka
Ryszard Wenr z Gdyni
Leszek Berendt z Starogardu Gd
Andrzej Hrycyk z Głęboka
Gratulujemy nagrody prosimy odbierać w Biurze Konkursów w Gdańsku Targ Drzewny 9/11 w godz. 10-16.

Kupon konkursowy

Pytanie 3

Tzw. opłata manipulacyjna jest pobierana przez TFI:

- ☐ co miesiąc
☐ jednorazowo
☐ na koniec każdego kwartału

Odpowiedź przesyłaj pocztą lub przynieś do Biura Konkursów, Targ Drzewny 9/11, 80-894 Gdańsk, do dnia 30 września. Listę laureatów opublikujemy 4 października.

imię i nazwisko:

adres:

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez organizatora konkursu w celach marketingowych zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych (Dz. U. nr 133 z dn. 29.10.1997)

Regulamin konkursu dostępny w Biurze Konkursów podpis

ABC oszczędzania

Nagroda główna to 2000 złotych! które możesz przeznaczyć na kursy lub studia oraz 10 cyfrowych aparatów fotograficznych

Co tydzień do wygrania! 5 x radyjko przenośne 10 x upominek

więcej o oszczędzaniu na stronach www.seb.pl

HOROSKOP**BARAN (21 III-20 IV)**

Wierz na słowo tylko tym ludziom, których znasz od lat. Ktoś może nieestety, zwyczajnie wpuścić Cię dziś w maliny.

BYK (21 IV-21 V)

Będziesz serdeczny i uśmiechnięty. Ludzie zaczną się garnąć do Ciebie, szkuje się więc czas atrakcji towarzyskich.

BLIŹNIĘTA (22 V-21 VI)

Lepiej omijaj te sklepy, o których wiesz, że Twoja wola będzie wyjątkowo słabą. Masz dziś dzień nierozważnego szastania pieniędzmi.

RAK (22 VI-22 VII)

Dzisiaj trzeba w pracy pracować na medal. Pilnuj się, bo szef nie puści Ci płazem żadnych pomyłek i uchybień.

LEW (23 VII-22 VIII)

Chociaż jesteś strasznie zabiegany, nie zapomnij o starszych osobach, które z utęsknieniem czekają na Twój telefon i pomoc.

PANNA (23 VIII-22 IX)

Nie przesadzaj tak z domowymi obowiązками i porządkami, bo w pewnym momencie zwyczajnie padniesz. Potrzebujesz teraz więcej wypoczynku niż zwykle.

WAGA (23 IX-23 X)

Pragniesz miłości, więc otwórz jej drzwi, bo właśnie za chwilę nieśmiało zapuka. I może to być w końcu - ta lub ten, na którego tak czekasz.

SKORPION (24 X-22 XI)

Dzisiaj wpadniesz na dobry pomysł jak pomnożyć swoje oszczędności. Jednak wieczorem spędź czas z ukochaną osobą, bo stracisz romantyczne chwile tylko we dwoje.

STRZELEC (23 XI-21 XII)

Staraj się załagodzić konflikty, jak dopiero kielkują. A Twoja zapalczewa natura i nadmierna szczerość dolewają jeszcze oliwy do ognia. A to nie może się dobrze skończyć.

KOZIOROŻEC (22 XII-20 I)

Dzisiaj przypilnuj dokumentów, zezwoleń i rachunków. Możliwe są niespodziewane kontrole lub zniknięcie ważnych papierów, które w najmniej odpowiednim momencie zwyczajnie gdzieś się zapodzieją.

WODNIK (21 I-20 II)

Jesteś dziś wyjątkowo czarujący. Masz wielkie wzięcie u płci przeciwnej. Nie marnuj więc okazji na udane miłosne łowy.

RYBY (21 II-20 III)

To, co niedawno Cię tak irytowało i doprowadzało do szewskiej pasji, dziś wyda się nieważne i warte pustego śmiechu. Wszystko, więc zależy od dystansu i rozważnego spojrzenia na sprawę.

Budapeszt. W wielkim świecie Ślub z pompą



Młoda para z teściową w tle.

Fot. PAP/EPRA

Carlo Ponti junior - syn słynnej włoskiej aktorki Sofii Loren i producenta filmowego Carlo Pontiego - ożenił się z węgierską skrzypkawką. Wybranka Pontiego juniora to 36-letnia Andrea Meszaros.

W ceremonii ślubnej uczestniczyło ponad 200 zaproszonych gości, przybyłych ze wszystkich stron świata. Wśród nich znany projektant Giorgio Armani, w kreacji

którego wystąpiła oblubienica. Przed ślubem doszło do incydentu. Drugi z synów Loren, Edouardo Ponti, został w piątek wieczorem zatrzymany przez policję w związku z wandalizmem - jak podała węgierska agencja MTI, Edouardo spacerował po dachach samochodów na ulicy w centrum Budapesztu. W sobotę rano zwolniono go z aresztu, aby mógł udać się na ślub brata.

Gdańsk. II Mistrzostwa Polski Artystów w strzelaniu

Gwiazdy na celowniku

Sławni z bronią w ręku - oto widok, który zdominował strzelnicę przy Jaskowej Dolinie w Gdańsku. Okazją do takiej zbiórki były II Mistrzostwa Polski Artystów w wielooboju strzeleckim, podczas których znani ze szklanego ekranu łapia za pistolety oraz sztucery i stają do wspólnej rywalizacji.

Imprezę zorganizowaliśmy, aby pomóc młodym talentom, pozabawionym warunków do rozwoju - mówi Iwona Guzowska, bokserka i organizatorka mistrzostw. Dzięki zebranym funduszom pomożemy pielęgnować ich zdolności. Na przykład językowe lub muzyczne.

Iwona Guzowska ściga do Gdańska gwiazdy, a te, niczym magnes - sponsorów. Dzięki ubiegłorocznej zabawie udało się pomóc trójce dzieciaków, opłacając roczną szkołę językową, muzyczną oraz finansując renowację pianina.

Konkurencji było pięć. Zawodników 18. W rywalizacji wzięły udział takie osoby jak Henryk Gołębiowski, aktor znany z filmu „Edi”, Anna Poppek, prezenterka telewizyjna czy Jacek Rozynek, aktor teatralny występujący w serialu „Samo Życie”. Ten ostatni okazał się zwycięzcą zawodów, za co czeka go relaksujący weekend w jednym z nadmorskich pensjonatów. Drugi na podium stanął Tomasz Zubilewicz - prawie każdy jego strzał to środek tarczy i dzięki temu zajął drugie miejsce.



Tomasz Zubilewicz - prawie każdy jego strzał to środek tarczy i dzięki temu zajął drugie miejsce.

bilewicz z TVN, a trzecie miejsce wywalczył dla siebie Mariusz Krzemiński, aktor warszawskiego teatru Ateum. Gwiazdy walczyły w pięciu kategoriach.

Wszyscy byli bardzo zadowoleni i sami nalegali na kontynuację zabawy - opowiada Iwona Guzowska. To jest chwila, kiedy mogą pobać się w swoim towarzystwie bez udziału publiczności i nie ukrywajmy, męczącego chwilami rozdawania autografów.

Czekamy więc na kolejną edycję mistrzostw.

Katarzyna Włodkowska



Jacek Rozynek, zwycięzca mistrzostw z Iwoną Guzowską (po lewej) i żoną Małgorzatą.



Anna Poppek i Henryk Gołębiowski - zawodnicy są, a gdzie tarcza?

Zdjęcia Maciej Kosycarz / KFP

Krioterapia. Łagodzi ból i przywraca sprawność

Mrozem w chorobę i na kondycję

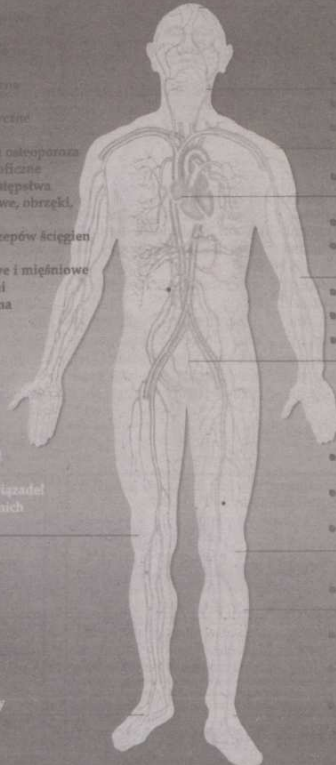
Jak dobrze pójść, wiosną przyszłego roku pierwsi pacjenci sopockiego Szpitala Reumatologicznego będą mogli korzystać z zabiegów krioterapii.

Co to takiego? Najprościej mówiąc - leczenie zimnem. Nie lubimy zimna. Za nasze przeziębienia, grypy i zapalenia płuc odpowiedzialne jest przecież klasyczne przemarnięcie na przestanku. W wychłodzonym organizmie spada odporność, wirusy zaczynają hulać. Tymczasem zimno nie jest wcale takie złe. Niejednego alpinistę nacierało śniegiem uchroniło przed odmrożeniem, a stosowanie zimnych okładów bezpośrednio po urazach zmniejsza obrzęk, wysięk i ból. Te właściwości niskich temperatur wykorzystuje właśnie krioterapia - gałąź medycyny fizykalnej, specjalizująca się w leczeniu zimnem. Szczególnie efekty kuracji w tzw. komorach kriogenicznych, są znakomite. Nic więc dziwnego, że coraz więcej osób chciałoby z nich skorzystać. Na czym one polegają?

Trzeba się oswoić

Zabieg w takiej komorze dzieli się na kilka części, w zależności od typu komory. Niektóre z nich wykorzystują ciekły azot, inne - "leczą" zimnym powietrzem. Na ogół zabieg składa się z części wstępnej i właściwej, zwanej fachowo kriogenią. W pomieszczeniu przygotowującym o temperaturze minus 50-60 stopni pacjent oswaja się z mroźnym powietrzem przez kilkadziesiąt sekund. Stamtąd przechodzi do komory kriogenicznej, gdzie temperatura wynosi minus 110 stopni lub jest jeszcze niższa. Nie zamienia się w soplek lody. Odczuwa tylko lekkie szczypanie w palcach rąk i nóg i skóra mu się lekko czerwieni. Krótka, 2-3 minutowa kąpiel w mroźnym powietrzu o temperaturze około minus 110-120 st. Celsjusza, doskonale wpływa na podniesienie ogólnej odporności organizmu i leczy wiele schorzeń, przede

WSKAZANIA DO KRIOTERAPII



- Bóle głowy
- Nerwobóle kręgosłupa szyjnego
- Kręczę karku
- Dyskopatie szyjne
- Zwichnięcie barku
- Zespół bolesnego barku
- Stany pooperacyjne kręgosłupa
- Entezopatie
- Słabość stawowa po złamaniach wyrostka łokciowego
- Dyskopatie lędźwiowe
- Rwa kulszowa
- Zespół ostrego lędźwiobola
- Zespół bolesnego kolana
- Chondromalacja rzepki
- Usunięcie łakotki przystrodkowej
- Słabość mięśni brzoświatowych i łokci
- Zapalenie ścięgna Achillesa
- Skrzepienie stawu skokowego
- Ostrogi piętowe

- Skrzepienie stawu kolanowego
- Zwichnięcie rzepki
- Po rekonstrukcji więzadeł krzyżowych przednich stawu kolanowego
- Skrócenie kończyny

wszystkim te o charakterze zwyrodnieniowym.

Zakryć usta i nos

Do kabiny pacjent wchodzi w kostiumie kąpielowym, ewentualnie w bawełnianej koszulce i szortach. Uszy musi schować pod welnianą czapkę lub opaskę. Na ręce nałożyć ciepłe rękawiczki, na nogi - podkolanówki i solidne buty. Specjalna maseczka chronić musi usta i nos pacjenta. Przed czym? Przed odmrożeniem, bo choć w kriokomorze nie czuje się zimna, temperatura dłoń i stóp może spaść nawet do 16 stop. C.

Zimno stymuluje też układ hormonalny i odpornościowy. W mózgu zwiększa się produkcja endorfiny, naturalnego środka przeciwbólowego zwanego hormonem szczęścia. To również sprawia, że po zabiegach w kriokomorze pacjenci czują się odprężeni i zregenerowani. Stają się bardziej odporni na infek-

cje, odzyskują wiarę, że uda się im chorobę pokonać. Z zabiegów w komorze do krioterapii ogólnej korzystają też chętnie osoby zdrowe, które chcą sobie poprawić kondycję, schudnąć i się odmłodzić. Efekt widać ponoć gołym okiem.

Jolanta Gromadzka-Anzelewicz

Na co pomaga

Dr Danuta Zarówny

dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Reumatologicznego w Sopocie

- W naszym szpitalu rozpoczęła się już adaptacja pomieszczeń w których staną komora do krioterapii. Jeżeli uda się nam tę inwestycję doprowadzić do końca, nasi pacjenci będą mogli korzystać i z tej stosunkowo nowej metody leczenia. Krioterapia szczególnie przydatna jest bowiem w leczeniu chorób zwyrodnieniowych stawów oraz innych schorzeń reumatycznych. Leczenie zimnem daje również dobre efekty u pacjentów po urazach. Łagodzi stany zapalne i dolegliwości bólowe, obniża napięcie mięśniowe, zmniejsza obrzęki. Poprawia ruchomość stawów, przyspiesza procesy gojenia. Lister schorzeń, które można leczyć przy pomocy krioterapii jest duża.



Żółty Tydzień. Nie ryzykuj, zaszczep się Skorzystaj z okazji



Fot. Krzysztof Mystkowski

To już 14 edycja „Żółtego tygodnia”, czyli akcji szczepień przeciwko wirusowemu zapaleniu wątroby typu A i B. Tym razem potrwa do 3 października. Koniecznie powinien z niej skorzystać osoby, które do tej pory nie zaszczepiły się przeciw wirusowemu zapaleniu wątroby typu B, czyli tzw. żółtacze wszechpniej. Jeszcze do niedawna Polska była jednym z krajów o największej zapadalności na tę chorobę w Europie. Dzięki wielu działaniom, m.in. programowi szczepień, akcjom edukacyjnym takim jak „Żółty Tydzień” w ciągu ostatnich siedmiu lat liczba zachorowań na WZW typu B zmalała o ponad 80 proc. Nie zmienia to faktu, że w naszym kraju dochodzi rocznie do ponad 2 tys. nowych zakażeń wirusem żółtaczki wszechpniej. 60 proc. tych zakażeń jest wciąż efektem naszych kontaktów ze służbą zdrowia - prostych zabiegów związanych z naruszeniem skóry jak wkłucia, dializy, gastroskopie. Blisko co piąta osoba nie wie, gdzie „złapała” to zakażenie.

Już żółtacza pokarmowa to przerwa w życiorysie -

twierdzi prof. Andrzej Radzikowski z Kliniki Gastroenterologii i Żywienia Dzieci Akademii Medycznej w Warszawie. Nikogo przecież nie stać na kilkumiesięczną hospitalizację i przerwę w pracy. Natomiast żółtacza wszechpniej to katastrofa. Wirus zapalenia wątroby typu B jest 100 razy bardziej zakaźny niż wirus HIV, a konsekwencje zachorowań są bardzo poważne. Jest też wszechpniej: czyha w gabinetach lekarskich, szpitalach, u fryzjera, kosmetyczki czy w salonach tatuażu. Warto więc zadbać o własne zdrowie i zaszczepić się przeciwko WZW typu A oraz typu B, zanim będzie za późno. To ochrona na długie lata, a prawdopodobnie do końca życia - twierdzi prof. Andrzej Radzikowski. Warto też pomyśleć o kompleksowej ochronie zdrowia i zaszczepić się również przeciwko grypie - zachęca prof. Lidia Brydak, kierownik Krajowego Ośrodka ds. Grypy - Trzeba jednak pamiętać, aby podana została w dwa różne miejsca i w osobnych strzykawkach.

(jog)

Gdzie się zgłosić

Od dziś do początku października czynnych będzie blisko 1300 punktów szczepień w 300 miastach Polski, w tym na terenie całego Pomorskiego. Lista placówek jest bardzo długa, nie jesteśmy więc w stanie jej wydrukować. Adresy wszystkich punktów szczepień można znaleźć na stronach www.zoltytydzien.pl, www.szczepienia.pl oraz na plakatach i ulotkach. Wszelkie informacje na temat Żółtego Tygodnia można też uzyskać pod numerem infolinii 0-801 109 509, czynnej od poniedziałku do piątku w godzinach 10-19 oraz w soboty w godzinach 10 - 15 (koszt połączenia lokalnego). Wystarczy też zająć do najbliższej przychodni. Jej personel doradzi, gdzie się zgłosić.

Ile to kosztuje

Ceny szczepionek w ramach akcji „Żółtego Tygodnia”:
■ przeciwko WZW typu B (dawka dla osoby dorosłej) - do 45 zł
■ przeciwko WZW typu B (dawka pediatryczna) - do 35 zł
■ przeciwko WZW typu A (dawka dla osoby dorosłej) - do 100 zł
■ przeciwko WZW typu A (dawka pediatryczna) - do 65 zł
■ przeciwko WZW typu A + B (dawka dla osoby dorosłej) - do 99 zł
■ przeciwko WZW typu A + B (dawka pediatryczna) - do 60 zł
Koszt szczepienia obejmuje badanie lekarskie, cenę szczepionki oraz usługę zaszczepienia. Warto też wiedzieć, że ceny szczepionek obowiązują przez cały cykl szczepień (dla przykładu trzy dawki szczepionki skojarzonej dla osoby dorosłej kosztują 99 zł każda - w dniu pierwszego szczepienia, za miesiąc gdy przyjmujemy 2 dawkę i za pół roku, gdy szczepimy się trzecią i ostatnią dawką szczepionki).

Kolejna dawka

Do 3 października do punktów szczepień powinni się zgłosić wszyscy, którzy rozpoczęli cykl szczepień podczas wiosennej edycji „Żółtego Tygodnia”. Po to, by przyjąć drugą i ostatnią dawkę szczepionki przeciwko WZW typu A oraz trzecią przeciwko WZW typu B. Osoby, które zaszczepiły się szczepionką skojarzoną uodporniającą na oba typy wirusów, również powinny przyjąć ostatnią dawkę.

Nie dla wszystkich
O ile krioterapię miejscową można stosować u każdego pacjenta, o tyle na mroźne kąpiele może lekarz skierować chorego po wnikliwej analizie jego stanu zdrowia. Może okazać się ona niewskazana u osób cierpiących na niedociśnienie tętna, ciężkie zaburzenia ukrwienia i rytmu serca, ciężkie postacie dusznicy, wady serca a nawet klaustrofobię.

Berlin. Zanim będzie droższy Mur na aukcji

Bliisko 15 lat po obaleniu muru berlińskiego jego trzy fragmenty zostały sprzedane na aukcji za 18 500 euro. Pieniądze przeznaczone na cele humanitarne.

Trzy fragmenty, każdy o wymiarach 3,5 m wysokości i 1 m długości oraz wadze 1600 kg, kupiły osoby prywatne, które za każdy z nich zapłaciły przeszło 6000 euro.

Fragmenty muru należały do rodziny, która sprzedawała je domowi aukcyjnemu, a ten wystawił je na aukcję, uży-

skane pieniądze przeznacząc dla stowarzyszenia niosącego pomoc dzieciom w jednym z krajów słabo rozwiniętych. Prowadzący akcję zachęcając kupujących do wysokiego licytowania, zapewniał ich, że „za sto lat cena wyjściowa tych kawałków sięgnie być może miliona euro”. Zbudowany 13 sierpnia 1961 r. mur berliński został obalony 9 listopada 1989 r. Stał się symbolem upadku systemu komunistycznego. (PAP)

Nauka. Zastrykiem w zabytek Prosta Krzywa Wieża

Krzywej Wieży w Pizie nie grozi już upadek - orzekli geolodzy, którzy przez trzy lata poddali zabytek nowatorskiej „kuracji” i wzmocnili jego fundamenty.

„Od roku w ogóle się nie rusza” - poinformowali z dumą naukowcy z zespołu kierowanego przez inżyniera polskiego pochodzenia profesora Michała Jamiołkowskiego. Zapewnili, że wieża będzie bezpieczna przez co najmniej 300 lat.

Wieża w Pizie, której budowa rozpoczęła się w 1173 roku, zawsze przechylała się na stronę południową. Budowę ukończono około 1350 ro-

ku i od tego czasu wieża przechylała się dalej o milimetr na rok.

Gdy 14 lat temu przechyl przekroczył cztery i pół metra, uznano, że bezcennemu zabytkowi grozi zawalenie.

Zastosowana przez zespół profesora Jamiołkowskiego metoda doprowadziła nie tylko do zahamowania przechyłu, ale nawet do jego zmniejszenia o ponad 40 centymetrów. Polegała ona na umocnieniu całej struktury m.in. poprzez specjalne „zastryki” z cementu, oraz na wybraniu ziemi spod fundamentów od strony północnej. (PAP)

Ostatnie dni lata. Będzie chłodno

Nadchodzi groźny Iwan

Kończy się lato. Nie tylko w kalendarzu, lecz również w rzeczywistości.

Nadejdą chłody. Zdaniem synoptyków, nie ma co liczyć na powrót pięknej pogody. Bardzo możliwe, że już nie nadarzy się okazja do zażywania dłuższych kąpieli słonecznych. Wkrótce dotrze do nas chłodne powietrze aż z Ameryki.

Miniony weekend był ostatnim takim pięknym w bieżącym roku - potwierdza Andrzej Chrzanowski, dyżurny synoptyk z Biura Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej w Warszawie. - Dzisiaj temperatura osiągnie nad morzem około 18 stopni powyżej zera. Już od jutra - ochłodzenie. Punktualność natury jest w tym roku godna podziwu. Chłody nadejdą niemal dokładnie z początkiem astronomicznej jesieni.

Obniżaniu temperatury sprzyjać będą coraz dłuższe noce i krótsze dni. Słońce co dzień pojawia się niżej nad horyzontem i daje Ziemi mniej energii. W dzień trochę nas podgrzeje, ale już



W tym roku raczej nie będzie już szans na zażywanie dłuższych kąpieli słonecznych - tak twierdzą meteorolodzy. Warto więc zapamiętać wczorajsze spacery.

wieczorem będzie robić się zimno.

Zacnie do Polski napływać, niosące zimno, powietrze polarnomorskie. Obejmiemy nas niż, który nad Ameryką wytworzył huragan o

nazwie Iwan. Prawdopodobnie ten żywioł nie dokona na naszym kontynencie спустoszenia takiego jak w USA, bo ostatnie nad Atlantykiem. Przyniesie do Europy sporo wilgoci. Można się spodzie-

wać jego nadejścia w najbliższym tygodniu - mówi Andrzej Chrzanowski. - Najpóźniej jednak za dziesięć dni.

Kazimierz Nektu

N E K R O L O G I

„Ci, których kochamy, na zawsze zostają w naszych sercach”
Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 września 2004 r.
odeszła od nas najukochańsza Mama i Babcia.

†
EDYTA MAZUREK
z d. Saniewska
lat 67

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 21 września 2004 r.
w kościele pw. Chrystusa Króla w Gdańsku o godz. 11.00.
Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 13.00 na cmentarzu Gdańsk Łostowice.
Wyprawienie trumny do grobu o godz. 13.30.

215643A Pogrzebiona w smutku Rodzina

Wyrazysz szczerą współczucia
ŻONIE, DZIECIOM i całej RODZINIE
z powodu śmierci naszego długoletniego pracownika

**KAZIMIERZA
PŁOMIŃSKIEGO**

składają
Zarząd, współpracownicy, Rada Nadzorcza PRWIK „WPRWIK” S.A.
w Gdańsku.

214803A

Naszej Koleżance
BOŻENNE ZAPOLSKIEJ
wyrazysz współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają
koleżanki i koledzy ze Studium WFIS Uniwersytetu Gdańskiego.

214729A

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 18 września 2004 r.
zmarł nasz kochany Mąż, Ojciec, Teść i Dziadek.

†
JERZY BUGALSKI
lat 54

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w dniu 21 września 2004 r.
o godz. 10.00 w kościele pw. Opactwa Bożego w Gdańsku Zaspie.
Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 12.00
na cmentarzu Srebrzyńskim.

215627A Pogrzebiona w smutku Rodzina.

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 16 września 2004 r. zmarła

WIKTORIA PODOLAK
była, długoletnia i ceniona pracownica PSM C.Hartwig Gdańsk.

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w dniu 20 września o godz. 11.00
w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Sopocie przy ul. Malczewskiego.
Uroczystości pogrzebowe tego samego dnia o godz. 12.00
na cmentarzu Komunalnym w Sopocie.

Wyrazysz głębokiego współczucia
RODZINIE
składają
Zarząd, pracownicy i emeryci C.Hartwig Gdynia S.A.

215292A

Dnia 20 września 2004 r. mija trzecia smutna rocznica śmierci

KRZYSZTOFA KRUPA

Msza św. w Jego intencji odprawiona zostanie
w kościele pod wezwaniem Św. Antoniego w Gd.-Brzeźnie
w dniu 20 września 2004 r. o godz. 18.00.

o czym zawiadamiają
Iwona, Betina i Bartosz

194795A

Wyrazisz wdzięczności oraz serdeczne podziękowania
Księżom, Krewnym, Sąsiadom, Przyjaciółom, Znajomym,
Kontrahentom i Klientom za uczczenie pamięci

†
IRENEUSZA SUCHOCKIEGO

i tak licznie uczestnictwo w drodze do miejsca wiecznego spoczynku

214401A

składają Rodzina.

„Niebo leży ku stóp Matek”
W dniu 17 września 2004 r. odeszła od nas nasza najukochańsza
Żona, Mamusia, Teściowa i Babcia.

†
TERESA KOCHAŃCZYK

Msza żałobna odprawiona zostanie 21 września 2004 r. o godz. 13.00
w kościele pw. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Gdyni, ul. Portowa 2.
Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 14.00
na cmentarzu Witomińskim.

215628A Pogrzebiona w smutku Rodzina

Koleżance
dr **HALINIE BABIRECKIEJ**
z powodu śmierci

OJCA

wyrazysz głębokiego współczucia
składają
współpracownicy z Przychodni Lekarskiej - Oksywie.

215086A

Teraz również
**NEKROLOGI
ZE ZDJĘCIEM**

Nekrologi przyjmowane są z dnia na dzień
• w Biurach Ogłoszeń Prasy Bałtyckiej;

od 8.00 do 18.00 od pon. do śr. i w pt.
od 8.00 do 14.30 w czwartek
od 9.00 do 15.00 w sobotę

Gdańsk, Targ Drzewny 9/11, tel. 30 03 216 do 217, faks 30 03 213
Gdynia, ul. Władysława IV 17, tel. 660-65-18, faks 660-65-17 i w soboty od 9.00 do 14.00
- telefony pozostałych Biur Ogłoszeń w stopce na stronie redakcyjnej

• w zakładach pogrzebowych
współpracujących z Prasą Bałtycką
• w Koncesjonowanych Biurach Ogłoszeń

Na wszelkie pytania dotyczące nekrologów i kondolencji odpowiada
Katarzyna Samulka - tel. 30 03 259, faks 30 03 228 od poniedziałku
do piątku w godz. 8-16, e-mail: k.samulka@prasabalt.gda.pl

Żelaz
SP. z o.o.
(dawniej Miejskie Przedsiębiorstwo Żelaz)
Gdańsk-Wrzeszcz
Partyzantów 76
- całonocowe usługi pogrzebowe
- zakład kremacji
- przewóz zwłok
- własna chłodnia
341 73 35 341 20 71



▲ - WARTO
 ◆ - MOŻNA
 ▼ - NIEKONIECZNIE

ZWYCIĘZCY

Werdykt Jury XXIX Festiwalu Polskich
Filmów Fabularnych w Gdyni

Wielka Nagroda XXIX Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych „Złote Lwy” - „Pregi” w reżyserii Magdaleny Piekorz (przyznana jednogłośnie) - 40 tys. zł

Wielka Nagroda XXIX Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni „Złote Lwy” dla producenta najlepszego filmu - Studio Filmowe TOR.

Nagroda Specjalna - „Wesele” Wojciecha Smarzowskiego - 25 tys. zł

Nagrody Indywidualne

■ Za reżyserię filmu „W dół kolorowym wzgórzem” - Przemysław Wojcieszko - 15 tys. zł

■ Za scenariusz filmu fabularnego „Vinci” - Juliusz Machulski (na zdjęciu) - 12 tys. zł i za scenariusz filmu telewizyjnego „Długi weekend” - Jarosław Sokół - 12 tys. zł



Fot. Adam Wartawa

■ Za wybitną kreację aktorską - Krystyna Feldman w filmie „Mój Nikifor” - 13 tys. zł

■ Za rolę męską - Marian Dziędziel w filmie „Wesele” - 12 tys. zł i Krzysztof Globisz w filmie „Długi weekend” - 12 tys. zł

■ Za zdjęcia do filmu „Pregi” - Marcin Koszałko - 12 tys. zł

■ Za muzykę do filmu „Ono” - Paweł Wasykiewicz - 12 tys. zł

■ Za scenografię do filmu „Cudownie ocалony” - Rafał Waltenberg - 12 tys. zł

■ Za drugoplanową rolę kobiecą - Małgorzata Braunek w filmie „Tulipany” - 10 tys. zł

■ Za drugoplanową rolę męską - Marek Walczewski w filmie „Ono” - 10 tys. zł

■ Za dźwięk w filmie „Pregi” - Michał Żarnecki - 10 tys. zł

■ Za montaż filmu „Mój Nikifor” - Krzysztof Szpetmański - 10 tys. zł

■ Za kostiumy do dwóch filmów: „Mój Nikifor” i „Pregi” - Dorota Roqueple - 10 tys. zł

Nagrody specjalne

■ Nagrodę Stowarzyszenia Filmowców Polskich za twórcze przedstawienie współczesności jury przyznało filmowi „Wesele” w reżyserii Wojciecha Smarzowskiego - 15 tys. zł

■ Nagrodę Prezydenta Miasta Gdyni za debiut aktorski otrzymał Przemysław Bluszczyk za rolę w filmie „W dół kolorowym wzgórzem” w reżyserii Przemysława Wojcieszki - 10 tys. zł

Kino niezależne

Nagroda główna dla najlepszego filmu w konkursie kina niezależnego: ex aequo dla filmów: „Dzień, w którym umrę” Grzegorz Lipca i „Katantonia” Jacka Nagłowskiego

Nagroda Silver Screen

Nagroda publiczności Silver Screen w tym roku wręczana była po raz pierwszy. Tu głosowała widownia, która odwiedzała gdynskie kino z okazji pokazów prasowych filmów konkursowych i replik festiwalowych. Przy zakupie biletu widownię otrzymywali kupon, na którym wystawiali oceny ulubionym filmom.

Z tych kuponów wyciągnięto średnią. Tytuł najlepiej oceniany przez publiczność miał otrzymać nagrodę finansową: połowę wpływów z wszystkich pokazów festiwalowych.

Walka toczyła się między trzema obrazami: „Nigdy w życiu” (wciąż na fali), „Mój Nikifor” i „Pregi”. Wygrał ten ostatni. Magdalena Piekorz, reżyserka filmu, otrzymała 22 tys. złotych.

Gdynia. Bursztynowe piersi polskiego kina

Lwy w „Pregi”

Uczeń przetrócił mistrza. Złote Lwy poszły w ręce debiutantki Magdaleny Piekorz. Kruchej blondynki o twardej ręce na filmowym planie. Jaki był ten festiwal?

Nie taki zły - jak go wcześniej malowano. I nie taki dobry, jak byśmy sobie życzyli. Ale kilka niezłych filmów po nim zostanie.

Na „Pregach” nawet mężczyźni płaczą. „Wesele” - to gorzka opowieść o nas samych. O tym, że jesteśmy odrażający, brudni, żli... Gościący tylko za mamona. „Mój Nikifor” to najmniej festiwalowy film Krzysztofa Krauzego - jak sam o nim powiedział. Stworzył kino wzruszające. Opowieść o małym człowieczku, który był wielkim malarzem. Przez „Nikifora” Krauze omal się nie rozwiódł z żoną - Joanną Kos. Wspólnie pisali scenariusz. Napisali aż czternaście wersji. Z każdej byli niezadowoleni. I tylko dlatego, żeby ratować związek, zdecydowali się wrzucić na jedną z nich.

„TuliPanu” Jacka Borucha uwiódł festiwalową widownię. Ale nie jury, które filmowi przyznało tylko jedną nagrodę. Wyróżniło Małgorzatę Braunek za rolę drugoplanową. Niektórzy twierdzą, że to rola za powrót do kina. A nie za granie. Borucha chwili zawdzięczamy także to, że przypominał nam w filmie Zygmunta Malanowicza, niewidzianego od lat.

Czas jest okrutny. Pamiętacie, jaki był ładny w filmie „Nóż w wodzie?” - mówiono.

U Borucha pojawił się także Tadeusz Płuciński... na wieki wieków amant W „TuliPanach” okazał się być amantem kochającym inaczej.

I wreszcie „Vinci” Juliusza Machulskiego to świetne kino rozrywkowe. Podczas pokazu widownia zrywała boki ze śmiechu.

Nagroda za reżyserię dla Przemysława Wojcieszki była dla wielu niezrozumiała. Jego film „W dół kolorowym wzgórzem” przypomina bowiem fałbankę, która się w pewnym momencie pruje.



„Pregi” to dla Magdaleny Piekorz pierwszy wyreżyserowany film fabularny. Michał Żebrowski zagrał w nim swoją jak dotąd największą rolę.

Fot. Adam Wartawa

Ale widać młodym nagrody należą się jak psu zupa. Nawet jak im się... nie należą - komentowano.

Festiwalowa widownia nie polubiła też filmu „Ono”. Ten obraz Małgorzaty Szumowskiej niektórzy nazwali złośliwie przeniesioną ciążą.

Ale w tym roku dziennikarze pozazdrościli jurorom władzy i postanowili przyznać własne, nieformalne nagrody.

Nagroda lowelasa im. Pawła Deląga należy się Arturowi Żmijewskiemu, który zagrał w dwóch wycieczkach leż: „Ławeczka” i „Nigdy w życiu”.

Bursztynowe piersi przyznaliśmy Aleksandrze Popławskiej z filmu „W dół kolorowym wzgórzem”. Taki piersi nie miała nawet Szapolska przed laty - uzasadniano werdykt.

O złote pośladki poszedł bój. Konkurencja była ostra. Do tytułu pretendował za-

równo: Andrzej Chyra, Michał Żebrowski, jak i Jacek Poniedziałek. Gdzie trzech się bije, tam wygrawa... najmłodszy - Dariusz Majchrzak, który zadebiutował w filmie obok Oli Popławskiej.

Nagrody za nalogi też trzeba było przyznać. Za nieustanne picie - filmowi „Wesele”. A za reklamowanie palenia papierosów - „TuliPanom”.

Męczennikiem festiwalu został reżyser Łukasz Barczyk. Za to, że musiał obejrzeć wszystkie (20) filmy offowe. Nie dziwnego, że w pewnym momencie puściły mu nerwy. I chciał być młodo reżysera, któremu się wydawało tylko, że zrobił film.

Była też specjalna nagroda dla miasta Krakowa. Za to, że tak ładnie dał się sfotografować w kilku polskich filmach („Vinci”, „Trzeci”, „Ono”, „Cud w Krakowie” itd.). I za to, że ma gotową

do filmu scenografię i to od kilkuset lat.

Nagroda włoskiego bota przypada Małgorzacie Kozuchowskiej, która na festiwalu do wieczornej sukienki wkładała zimowe kozaki.

Tyle o nagrodach. Największą gwiazdą tego festiwalu była jednak ośmiudziesięcioletnia Krystyna Feldman. To ją najczęściej fotografowano. Aktorce przydzielono nawet ochronę, jak prezydentowi. To nie był jej pomysł tylko producenta filmu. Reżyser Krzysztof Krauze, u którego ona zagrała Nikifora, wszystkim dookoła tłumaczył: „Krysia żyje jak Nikifor. Według zasady: co cię nie zabije, to cię wzmocni.”

Za rok kolejny festiwal - 30. jubileuszowy. Organizatorzy już dziś zapowiadają fajewerki. Pożyjemy, zobaczymy.

Ryszarda Wojciechowska

Potrzebujesz szybko
pieniędzy?

POŻYCZKI OD RĘKI

pieniędzy w 24 godziny
na koncie

0-801 35 77 00

Xrush group

213074A

QS kredyt
gotówkowy

- wysokie kwoty bez zgody współmałżonka i poręczycieli
- szybka decyzja kredytowa
- bez opłat wstępnych
- kredyty bankowe

kredyty bliżej Ciebie!

Sprawdź! Skontaktuj się z naszą placówką:

Gdańsk ul. Klonowa 1 box 25 (obok SKM Wrzeszcz), tel. 520-33-52
ul. Partyzantów 6/12 (parter, box 133) tel. 761-28-30
ul. Podwale Grodzkie 8, tel. 300-00-30
Gdynia ul. 10 Lutego 23, tel. 781-44-64
ul. Wójta Radlińskiego box 311, tel. 620-95-00
ul. Helska 8 (Chylonia), tel. 623-04-60
ul. Rdostowa 6 (Dąbrowa, Karwiny), tel. 629-69-77
Sopot ul. Gen. W. Sikorskiego 8/10 (Billa), tel. 786-00-25
Karlsruhe ul. Św. Brunona 7, tel. 681-16-53
Koszęcin ul. Świętojańska 3 (ABC i p.), tel. 686-25-64
Nowy Dwór Gdański Plac Wolności 22, tel. 246-0078
Pruszcz Gdański ul. Koskasa 6AII piętro, tel. 682-12-26
Słupsk ul. Sienkiewicza 3, tel. 842-58-86
ul. Starzyńskiego 6-7 II piętro (Galeria Podkowa), tel. 840-34-70

Gdańsk. „Piwnica” w świętym Janie

Historia mężczyzny



Artyści towarzyszył kwartet - skrzypce, kontrabas, piano i perkusja.

Fot. Robert Kwaśnik

Kiedy w jednym recitalu co drugi utwór jest ikoną piosenki poetyckiej, wiadomości są tylko dwie: albo następuje artystyczna katastrofa, albo artysta spektakularnie dowodzi swojej klasy. Janusza Radka, aktora, muzyka, artystę wszechstron-

ego, dotyczy widocznie ta druga ewentualność, ponieważ sobotni, półtoragodzinny koncert w kościele św. Jana zakończył się owacją na stojąco i dwoma bisami. Zresztą kościół wypełnił się spragnioną poezji śpiewanej publicznością po brzegi. Niecodziennie się bowiem zdarza, by

okupowane były także obie boczne nawy. Ale też Janusz Radek nie jest chłopcem w za dużym swetrze, śpiewającym smutne pieśni. Na ubiegłorocznym wrocławskim Przeglądzie Piosenki zgarnął wszystko, co było do zgarnięcia. To taki typ artysty, który debiutuje (czternaście lat te-

mu, Zamkowe Spotkania z Poezją w Olsztynie) i od razu dystansuje konkurencję sięgając po złoto. Jego wszechstronne doświadczenia muzyczne - nagrywał ze Stanisławem Soyką, Ryszardem Rynkowskim, współpracuje z Leszkiem Możdżerem, grywał w musicalach i w zespole rockowym - duża energia sceniczna i potężne możliwości głosowe pozwalają mu wyjść poza tradycyjne ramy piosenki aktorskiej. W sobotę w ramach spektaklu „Ja wódkę za wódką...” usłyszeliśmy m.in. znane utwory Ewy Demarczyk i krakowskich piwniczian, układane przez Radka trochę melancholijnie, a trochę dowcipnie w „historię mężczyzny”.

Zwłaszcza pełne werwy „Grande valse brillante” i zaśpiewane z jazzowym zacięciem „Na moście w Avignon” z repertuaru Demarczyk wywołały entuzjazm słuchaczy. Ale Radek kameralny, ten z „Tomaszowa” i z „Groszków i róż” Koniecznego albo z przepliętą „Pieśni Puka” do muzyki Leszka Możdżera, nie jest wcale gorzki.

Monika Siemińska

Gdynia. W Centrum Interwencji Kryzysowej Powalający Vladimir



Ewa Czernowicz - Masza i Grzegorz Brudnik - Alosza grali na najwyższych emocjach.

Fot. Tomasz Holt

Sobotni wieczór, dworzec SKM w Gdyni. Na schodach siedzą młodzi ludzie. Nie dostali się na premierę „Vladimira”, którą przygotował teatr Wybrzeża. Czekają, chcą się dowiedzieć czy warto przyjść jutro. Słoweński dramaturg Matjaž Zupančič uważa, że „Vladimir” nie jest jego najlepszą sztuką. Innego zdania byli widzowie.

Nie wiem co to za ekipa grała, ale byli świetni. Autentyczność, autentyczność i jeszcze raz autentyczność. Główny bohater, Vladimir, który rujnuje życie innych był niesamowity - zachwycał się student politologii Łukasz Hall.

- Tekst nie jest zbyt brutalny. Taką mamy rzeczywistość. To nie wóbec wydarzeń w Białymostku - dodała Karolina Orłowska.

Marcin Borchardt, czyli Vladimir powiedział: „Ta sztuka to tragicomedie, ale podczas prób zapomnieliśmy o tym i nie przygotowaliśmy się psychicznie na to, że ludzie będą się śmiać. Trochę to nas wybiło z roli.”

- A dla mnie najtrudniejszą było technicznie szczególnie - dodał Grzegorz Brudnik.

Duże brawa dla aktorów i reżysera ukrywającego się pod tajemniczym pseudonimem K.R.III. Ponadto występują: Ewa Czernowicz i Witold Klonowicz.

Grażyna Antoniewicz

DO OBEJRZENIA

■ Matejko z Krynicy

Obrazy Nikifora. Jest ich 35. Pochodzą z unikatowych zbiorów nieżyjącego warszawskiego kolekcjonera - prof. Jerzego Zanozińskiego. Udostępnione zostały przez Sopoćki Dom Aukcyjny. To malowane jakby ręką dziecka wywodzące się z prawosławnej ikony portrety, cerkwie, kościoły, synagogi, a także sceny z życia, krajozrazy. Niewielkie w rozmiarach - liczą po kilkanaście centymetrów w każdą stronę. Malowane kredką, ołówkiem, czasem akwarelą na zwykłym papierze. I właśnie te prymitywne techniki odróżniają Nikifora od innych twórców. Bo potrafił malować na pudełkach od papierosów, zużytych kopertach, kartonikach, które wpadły mu w ręce...



Fot. S. Płaczek

Obrazy oglądać można do 15 października w sali wystawowej Muzeum Miasta Gdyni.

Oprócz obrazów przykuwają uwagę tzw. listy poszalne, z którymi przez większość życia malarz chodził od drzwi do drzwi, błagając, by ktoś kupił jego prace. Nikifor jest zjawiskiem wyjątkowym. Dorosli dyskutują o prymitywizmie przekazu, dzieci widzą w nim równego sobie - mówi Marcin Gmaj, dyrektor zarządzający Kancelarią Prawną Baker&McKenzie z Warszawy, która wraz z Urzędem Miasta Gdyni zorganizowała wystawę. Umikotowane obrazy krynickiego malarza prymitywisty po zakończeniu wystawy będą przeznaczone na sprzedaż. Ich ceny - od 1,5 do 5 tys. zł.

Beata Jajkowska

Nie będę huraganem

Z Larrym OK Ugwu, dyrektorem Nadbałtyckiego Centrum Kultury w Gdańsku, rozmawia Grażyna Antoniewicz

- Czy w NCK zacznie być gorąco, zgodnie z pana artystycznym temperamentem?

- Pomału, pomału, jeszcze mam czas. Program jest ułożony do końca grudnia. Nie będę jak huragan robił rewolucji, ale od przyszłego roku naprawdę chciałbym, żeby wiele się zmieniło.

- Co przede wszystkim?

- Chcę, aby do ratusza wrócić życie. Żeby gdańszczanie co weekend mieli po co tu przychodzić. Zapewniam, że będzie jak nie wystawa, to koncert, jak nie koncert, to recital lub inne wydarzenie artystyczno-towarzystwa. Chcę, żeby ten ratusz obudził się ze snu. Poza tym - aby się tu działo wiele rzeczy związanych z młodzieżą. Zamierzamy zorganizować wielki konkurs dla młodych twórców. Dla tych, co go wygrają, powinien stać się przepustką w świat.

- Czy czeka nas więcej takich decyzji jak odwołanie koncertu brytyjskiego zespołu Psychic TV w św. Janie?

- Nie chciałbym tego. Decyzję o koncercie podjął mój poprzednik Arkadiusz Rybicki, który oczywiście nie wiedział, co to jest za zespół. Zaufał organizatorowi. Słyszałem Psychic TV i wiem, że mają antychrześcijański repertuar. Szef grupy żyje na wygnaniu w USA. Uciekł z demokratycznej i liberalnej Anglii oskarżony o różne rzeczy m.in. satanizm. Jestem za tolerancją, ale i ona ma swoje granice. Proponowałem, aby koncert odbył się w innym miejscu.

- Od najbliższego czwartku zacznie się w Gdańsku SEAS. Jego współorganizatorem jest NCK. Ten wielki międzynarodowy projekt teatralny realizowany jest za pieniądze Unii Europejskiej. Jak duża to suma?

- Budżet ogólny przekracza 600 tys. euro (całość projektu od 2000 do 2005 roku). Część gdańska kosztować będzie 76 tysięcy euro.

- O czym pan marzy?

- Jako dyrektor Nadbałtyckiego Centrum Kultury marzę, żebyśmy bardziej wyszli do Europy, pokazując kulturę naszego regionu.

- A prywatnie?

- Żeby ludzie przestali myśleć o polityce i wewnętrznych przepychankach, tylko tworzyli sztukę. I oby byli w stanie z tego przeżyć.

Larry OK Ugwu

Fot. Robert Kwaśnik



Dziennik Bałtycki
Redakcja: 80-804 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11
Fax: 3003 303
Korespondencja: 80-956 Gdańsk, sk. pocz. 419
Redaktor naczelny: Marek Dylak, 3003 304
Zast. red. naczelny: Marcin Wójcik, 3003 305
Marek Samoch, 665 47 20
Szkolnictwo redakcji: Tomasz Kuba, 3003 302

DZIAŁY
Szczegółowo z Czytelnikami
tel. 3003 340
e-mail: opinia@dziennik-baltycki.pl

REGION
Gdańsk, Sopot
Gdynia
Gostyń
Krynica
tel. 3003 353
tel. 3003 357
tel. 6602 500
tel. 3003 362
tel. 3003 372
tel. 3003 358

PRENUMERATA
z bezpłatną dostawą
tel. 0 800 1500 20 (darmowa infolinia)

REDAKCJA
80-804 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11
Fax: 3003 303
Korespondencja: 80-956 Gdańsk, sk. pocz. 419
Redaktor naczelny: Marek Dylak, 3003 304
Zast. red. naczelny: Marcin Wójcik, 3003 305
Marek Samoch, 665 47 20
Szkolnictwo redakcji: Tomasz Kuba, 3003 302

REKLAMA I ODDZIAŁY REDAKCJI
Gdańsk, Targ Drzewny 9/11
tel. (58) 300 30 74, fax (58) 300 30 46, tel. 300 32 16, fax 300 30 13
Gdynia, ul. Szwajcarska 172 (oddział)
tel. (58) 660 45 90, 660 45 91, tel./fax (58) 660 45 92
tel. (58) 660 45 93 do 33 (północ)
Gdynia, ul. Władysława IV 17
tel. 660 65 16, 660 45 18, 660 45 36 do 38, fax 660 45 17
Gdynia, ul. Szwajcarska 141 B (biuro ogłoszeń)
tel./fax (58) 622 74 79
Sopot, ul. Kościuszki 61, tel./fax 551 54 95, tel. 550 41 38

Bydgoszcz
Chopin
Puck
Kartuszy
Krynica
Gdynia
Lębork
Mielnik
Nowy Dwór Gd.
tel. (58) 822 60 12
tel. (58) 296 50 69
tel. (58) 294 58 45
tel. (58) 61 19 92
tel. (58) 666 78 61
tel. (58) 263 44 41
tel. (58) 863 50 68
tel. (58) 270 23 14
tel. (58) 239 40 62

Poznań Gd.
Puck
Rumia
Słupsk
Szamotu
Sopot
Tczew
Wągrowo
tel. (61) 683 29 44
tel. (58) 873 25 61
tel. (58) 671 24 47
tel. (58) 948 17 30
tel. (58) 810 51 34
tel. (58) 238 45 93
tel. (58) 560 71 73
tel. (58) 530 41 91
tel. (58) 677 45 48

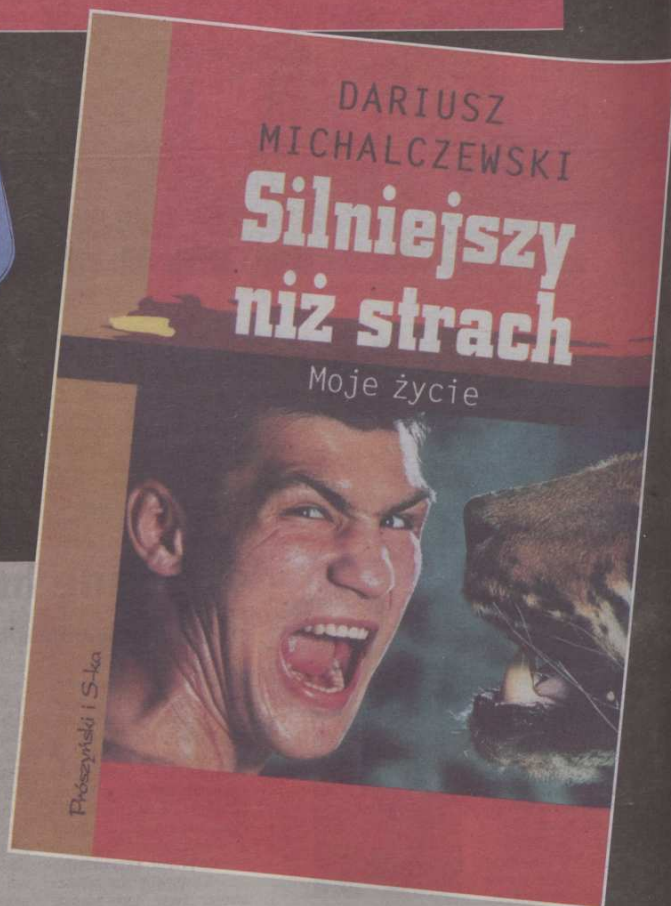
WYDAWCA
POLSKAPRESS sp. z o.o. Oddział Północny Bałtycki
80-804 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11
Pracownik: Krzysztof Kupa
DRUK
Drukarnia POLSKAPRESS sp. z o.o.
Oddział Północny Bałtycki
ul. Piłsudskiego 3, tel. 50 63 700, fax 50 63 703
Pracownicy: Krzysztof Ignatowicz, tel. 3003 128

Tiger w odcinkach

TYLKO
w Dzienniku

najmocniejsze

fragmenty książki
Dariusza Michalczewskiego



Honorowy

Gdy myślę o Przymorzu, przypominają mi się same walki. Wszystkie z czasów naszej bandy z podwórka. Po niektórych do tej pory widać blizny. W moich pierwszych walkach zawsze chodziło o honor. Jak daleko sięgam pamięcią, zawsze się biłem, bo ktoś był zbyt beczelny.

Domowy

W naszym domu przez jakiś czas stała potężna prasa. Po śmierci ojca mama, Maryla, dzięki tej maszynie dorabiała chałupniczo po powrocie z biura, produkując całe tony jakichś metalowych części. Musiałem jej pomagać.

Wrażliwy

Odpętnienie znajdowałem wówczas - i chyba jeszcze nikomu o tym nie mówiłem - w chórze szkolnym. Śpiewaliśmy właściwie wszystko. Chorały, pieśni o bohaterach, pieśni ludowe, komunistyczne brednie i operowe bajki

już w piątek
pierwsza część

Trójmiasto

poniedziałek 20 września 2004 r.

Dziennik
Bałtycki

GDAŃSK / Sopot / GDYNIA / PRUSZCZ GDAŃSKI / RUMIA

FOTO • TOP
KOMÓRKI I CYFRÓWKI

5 min. pikseli
2000x1500

1399 zł
z bezcennym wewnętrznym numerem

200219A

Gdynia. Zmniejszy się panteon honorowych obywateli miasta

HONORY ODEBRAĆ!



Obecność (od lewej) Kazimierza Rusinka, Konstantego Rokossowskiego, Amasza Babadżaniana i Nikołaja Szablikowa w gronie honorowych obywateli od dawna budziła kontrowersję.

Kazimierz Rusinek, Konstanty Rokossowski, Amasza Babadżaniana i Nikołaj Szablikow prawdopodobnie znikną z gdyniejskiego panteonu honorowych obywateli miasta. Projekt uchwały trafi pod obrady na środowej sesji Rady Miasta.

Działacz PPS, marszałek ZSRR, dowódca II frontu

Białoruskiego, marszałek wojsk pancernych ZSRR i radziecki wiceadmirał nigdy nie podobali się gdyniejskim komatantom. To przede wszystkim te środowiska apelowały o usunięcie ich nazwisk z listy honorowych obywateli Gdyni.

Liczba wniosków zobligowała nas do tego, by zająć się tematem - mówi Marek Łucyk, szef Komisji Statuto-

wej Rady Miasta Gdyni. - Nie może być tak, by obok marszałka Józefa Piłsudskiego (honorowy od 1928 roku) czy choćby budowniczego Gdyni Eugeniusza Kwiatkowskiego (1928 r.) figurował np. Kazimierz Rusinek. Jego zasługą było to, że wykazał się zainteresowaniem potrzebami gdyniejskiej masy pracującej, przekazując Gdyni 30 ton odzieży i obuwia.

- Uważam, że po zmianach, jakie zaszły w latach 90., osoby takie nie mogą być promowane jako wzór do naśladowania - dodał Łucyk. - Stąd nasza decyzja.

Jeśli uchwała zostanie przegłosowana, lista honorowych obywateli Gdyni skurczy się do 13 nazwisk.

Renata Moroz
Więcej na stronie 6

Gdynia. Blżej unijnej kasy

Znacznie zwiększyły się szanse Gdyni na otrzymanie pieniędzy z Unii Europejskiej na projekt rozbudowy komunikacji trolejbusowej. Plan przeszedł pozytywnie ocenę formalną w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej. Z dwunastu projektów zgłoszonych w całym kraju, do drugiego etapu zakwalifikowała się połowa. Wśród zwycięzców znalazły się, poza Gdynią, Warszawa, Wrocław, Poznań, Katowice i Górnośląski Okręg Przemysłowy. Teraz projekty zostaną poddane ocenie techniczno-merytorycznej.



Gdynia stara się o blisko 4,5 miliona euro. Jeżeli miejski wniosek przejdzie kolejne etapy postępowania, jego realizacja zacznie się w przyszłym roku. (ml)

6 DOBRA WIADOMOŚĆ

Sopot. Basen prawie olimpijski



Liny olimpijskie, nowa terakota i okna pcv - tyle zyskał po remoncie basen należący do Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Sopocie. - Na hali basenowej wymieniliśmy okna, a na zapleczu i w szatni położona została nowa terakota - mówi Mirosława Leonhard, kierownik

pływalni MOSiR. - Poza tym na basenie są nowe liny torowe. Jest to model z igrzysk olimpijskich w Sydney. Wyremontowana została także cała stacja uzdatniania wody, a także odmalowana niecka basenowa. Koszt remontu pływalni będzie znany pod koniec miesiąca. (ola)

Sprawdź, jak tanio wykupić mieszkanie od gminy i spółdzielni!

- kto może kupić mieszkanie zakładowe
- jak mieszkanie lokatorskie przekształcić na własnościowe
- na jakie zniżki mogą liczyć wykupujący

w piątek z Dziennikiem bezpłatny dodatek Gazety Prawnej

Gazeta Prawna

JAK WYKUPIĆ MIESZKANIE OD GMINY

Od gminy lub Skarbu Państwa

Dziennik Bałtycki

Kalendarz imprez

Jak ustalone jest cena

poniedziałek 20 września 2004 r.

Dziennik Bałtycki

www.naszemiasto.pl
serwis informacji lokalnych

ZADZWOŃ!

Konkurs podpisz zdjęcie



Na zdjęciu Anna Rogowska, tyczarka.

Fot. Adam Wurtawa

Weź udział w naszej zabawie!

Wystarczy, że wymyślisz podpis pod powyższe zdjęcie i przekażesz nam swoją propozycję – telefonicznie lub e-mailem. Redakcyjne jury wybierze i nagrozi najbardziej oryginalny pomysł. Na zgłoszenia czekamy dziś w godz. 9-15 pod numerem bezpłatnej infolinii 0 800 1500 39.

Adres dla internautów:

opinie@prasabalt.gda.pl



LIST

■ Ciemno!

Jestem osobą w podeszłym wieku. I chociaż uważam, że nieźle sobie radzę – niemal codziennie dojeżdżam na działkę i sama odwiedzam lekarza – mam już nie najlepszy wzrok. Korzystam z komunikacji miejskiej i pewnych decyzji nie mogę zaakceptować. Jadąc autobusem lub tramwajem – zwłaszcza po tej części miasta, której do brze nie znam – często nie widzę, co jest za oknem i gdzie się znajduje! Powód? Na szynach pojazdów umieszczają reklamy. Może młodym podróżnym to nie przeszkadza, ale mi tak. Ostatnio musiałam przejść przez cały autobus, aby znaleźć „czysty” kawałek szyby i zobaczyć, gdzie jestem. Słyszałam, że naklejane plakaty są specjalnie przystosowane do tego, by można je było umieszczać na oknach. Być może młode osoby nawet nie zwrócą na to uwagi. Ale ja mam ponad 70 lat! Tacy pasażerowie też się zdarzają.

Barbara z Gdańska

Gdańsk. Na kłopoty „Dziennik” Ale hałas!

Od momentu otwarcia sklepu mięsnego przy al. Jana Pawła II, nie mogę znieść hałasu, który się z tamtąd wydobywa. Codziennie, już od rana, słyszę odgłosy pracujących klimatyzatorów, lodówek i po prostu porcjowanie mięsa. Mieszkam bezpośrednio nad sklepem, ale na hałas skarżę się też sąsiedzi z wyższych pięter. Składaliśmy już skargi do spółdzielni mieszkaniowej i do sanepidu. Nie przyniosło to skutku. Przeprowadzono jedną kontrolę głośności, ale w tym czasie w sklepie była cisza...

Beata Sz. z Zaspły

Do powtórk

Henryk Gajcy

prezes

spółdzielni

mieszkaniowej

Młyniec

- Rzeczywiście, trzy miesiące temu sanepid przeprowadził badania natężenia głośności. Jednak kontrola nie wykazała żadnych niezgodności z normą. Budynki przy al. Jana Pawła II są przystosowane do prowadzenia lokali użytkowych. Jeśli jednak mieszkańcy nadal się skarżą na panujący tam hałas, zwrócimy się o powtórzenie badań.



Gdynia. Promocja czy nabieranie?

Cztery, czyli sześć

Nasz Czytelnik kupił w sklepie sieci Tesco zgrzewkę wody mineralnej. Wybrał taką, na której widniała informacja o promocji. Zgodnie z napisem na opakowaniu, miał zapłacić za cztery butelki, a dwie oferowano gratis.

Zdziwiłem się, kiedy na paragonie kasowym zauważyłem, że potrącono należność za sześć butelek wody – mówi Włodzimierz Kowalski. - Kasjerka stwierdziła, że ta woda nie jest sprzedawana w promocji i musi policzyć za wszystkie butelki. Wezwany na moją prośbę kierownik stoiska z napojami wyjaśnił, że to producent nakleił na opakowaniu wody informację o promocji, a sklep nie ma z tym nic wspólnego.

Tę informację potwierdzono nam w gdynimskim Tesco. Dowiedzieliśmy się, że w sklepie nie obowiązują promocje na sprzedaż wody



Pan Włodzimierz uwierzył w informację o promocji, jednak musiał zapłacić za sześć butelek wody.

Fot. Sławomir Pieniążek

mineralnej, a na stoisku z napojami umieszczono wyłącznie ceny pojedynczych butelek. Opakowań z informacją o promocji, naklejoną przez producenta, było podobno niewiele. Pracownicy

sklepu zapewniają, że na ogół starają się zerwać takie etykiety, ale tym razem je przeoczyli.

- Jestem częstym klientem supermarketu, bo mieszkam w pobliżu – mówi nasz Czy-

telnik - Mam żal, że w taki sposób wprowadza się ludzi w błąd. Przecież naklejka na zgrzewce wody jest wyeksponowana na tyle, że każdy może uwierzyć w tę informację.

Anna Kuczmarska

ZGŁOSZONE - WYJAŚNIONE

■ Bez barier

Staw na skrzyżowaniu ulic Beethovena z Cygańską Górą niewątpliwie dodaje uroku otoczeniu. Jednak Czytelników niepokoi fakt, że znajdujący się tam pomost nie ma barier zabezpieczających.

- Chyba ktoś, kto to budował, nie miał wyobraźni – opowiada Dorota Kowalczyk, mieszkanka ulicy Beethovena. - Często robię zakupy w pobliskim sklepie i widzę, jak tam się bawią dzieci. Sama mam ich trójkę i wiem, że wszędzie wejdą, a przecież o nieszczeniście nietrudno. Czy musimy czekać, aż komuś stanie się krzywda? Dopiero wtedy znajdą się pieniądze? – pyta.

O komentarz poprosiliśmy Barbarę Szczyt, inspektora ds. Rozwoju Terenu Zieleni.

- Prawo nie wymaga takich zabezpieczeń. Na placu jest plan i instrukcja, w której zaznaczono, że dzieci powinny tam przebywać pod opieką dorosłych. Przy budowie pomostu staraliśmy się montować jak najmniej dodatkowych elementów, łatwych do rozbioru przez wandalę.

Pomost istnieje od 1998 roku i nie słyszałam, aby stało się tam coś złego. Nikt też nam nie zgłaszał potrzeby zamontowania barier zabezpieczających. Zbiornik ma niecały metr głębokości.



Rys. Marek Wdajkowski

Judyta Maciejewska

■ Usługa z niewiadomą

Dostałem w prezencie zegarek. Okazało się jednak, że bransoleta jest za duża. Poszedłem do zegarmistrza i zapytałem, ile będzie kosztowało jej zmniejszenie. Usłyszałem, że 25 zł. Uznałem, że to zbyt dużo. W innym zakładzie powiedziano mi, że taka usługa kosztuje... 5 zł. Bransoletę zmniejszono na miejscu. Czy zakłady usługowe mogą sobie dowolnie wyznaczać stawki?

Czytelnik z Gdańska

Ceny umowne

Alina Rocka
rzecznik konsumenta w Gdańsku



- Nie ma przepisu, który by regulował te kwestie. Jednak w każdym zakładzie musi być tablica z cennikiem za podstawowe usługi. Klient sam powinien ocenić i wybrać ten, który oferuje najtańsze.

Sportowe przygody

Czterdziestoro młodych ludzi z Zespołu Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych i Domu Dziecka z Gdańska w sobotnie popołudnie intensywnie pracowało nad swoją formą fizyczną. Fitness Klub Gymnasion zorganizował dla nich zajęcia aerobowe, ćwiczenia siłowe i wysiłki wioślarskie na ergometrach. Wszyscy uczestnicy imprezy zwiedzili zakamarki klubu i poznawali pracę instruktorów. (al)



Zadzwoń

Redakcyjny dyżur pełni dzisiaj Piotr Kławiński. Czekaj na Państwa sygnały w godz. 9-18 pod nr. tel. 30 03 375.

Trójmiasto

3

GDAŃSK

Dziennik Bałtycki

www.naszemiasto.pl
serwis informacji lokalnych

poniedziałek 20 września 2004 r.

Trójmiasto. Nie parkuj w miejscu dla niepełnosprawnych

Czy chciałbyś być na ich miejscu?

Mandat w wysokości do pięćset złotych i jeden punkt karny - tyle kosztuje zaparkowanie auta w miejscu przeznaczonym dla osoby niepełnosprawnej. Policja i Straż Miejska bez wielkich sukcesów walczy z kierowcami lekceważącymi przepisy.

- To ogromny problem - mówi nadkomisarz Janusz Staniszewski z Komendy Wojewódzkiej Policji w Gdańsku. - Najczęściej jest to widoczne przed dworcami kolejowymi, szpitalami i urzędami. Policjanci starają się natychmiast usuwać takie pojazdy. Za zatrzymanie się w miejscu dla inwalidy grozi ko prawda mandat, ale mandaty nie zmienia ludzi. Potrzebne jest przede wszystkim zrozumienie wśród kierowców.

- "Koperta" jest traktowana przez zdrowych kierowców, jak kolejny głupi przepis. Zawsze można na niej zaparkować, tłumacząc się potem, np. awaryjną sytuacją lub zatrzymaniem się tylko na chwilę. Niepełnosprawni musi wówczas szukać innego miejsca parkingowego. Zwykle miejsca postojowe są jednak zbyt wąskie, aby można było wyjąć z auta wózek inwalidzki i rozładować go obok samochodu.

Od 10 września trwa ogólnopolska akcja „Czy naprawdę chciałbyś być na naszym miejscu?”. Organizowana przez Stowarzyszenia Przyjaciół Integracji. Ma ona zwrócić uwagę na problem zajmowania przez sprawnych kierowców miejsc przeznaczonych wyłącznie dla osób niepełnosprawnych.

- Wystaliśmy informacje do urzędów miejskich w całej



Miejsca parkingowe dla niepełnosprawnych są często zajmowane przez zdrowych kierowców. Fot. Grzegorz Mielinski

Polsce - mówi Justyna Stańczyk, szef działu marketingu stowarzyszenia. - Dotychczas współpracę zadeklarowały 33 miasta. Najbardziej zaangażowała się Gdynia. Przenaczyla nawet pewne środki finansowe na naszą akcję.

Wszyscy partnerzy otrzymali materiały promocyjne, ulotki. Na 150 tys. ulotek umieszczono deklarację skierowaną do Sejmu, Senatu i Prezydenta RP. Za jej pomocą można się opowiedzieć za wprowadzeniem zmian w prawie o ruchu drogowym. Organizatorzy akcji chcą przede wszystkim by znalazł się tam zapis o możliwości odholowania auta stojącego na niedozwolonym miejscu, na koszt jego właściciela.

- W Gdańsku akcje tego typu trwają przez cały czas - mówi Błażej Słowikowski z referatu informacji i komunikacji UM w Gdańsku. - Stowarzyszenie jest co najmniej 7 lat za nami. Jako pierwsi w Polsce wprowadziliśmy oznakowania drogowe dla osób głuchoniemych. Szczególnie uczulona jest też Straż Miejska. Robert Kiewlicz

Nasza sonda

Ewelina Michałek
studentka Gdańska

- Uważam, że w Gdańsku jest zdecydowanie za mało miejsc parkingowych, a zwłaszcza tych przeznaczonych dla niepełnosprawnych. Jestem za karaniem kierowców, którzy bezprawnie zajmują takie miejsca.

Witold Wojtulewicz
rolnik

- Sądę, że jeżeli osoba niepełnosprawna chce zaparkować w miejscu dla niej przeznaczonym, a takie miejsce jest zajęte przez normalnego kierowcę, to powinna powiadomić służby. Jestem za odholowaniem auta na koszt kierowcy, który zajął miejsce.

Krzysztof Turczyn
urzędnik państwowy Gdańsk

- Kara odholowania na koszt kierowcy za zajęcie miejsca parkingowego dla osób niepełnosprawnych, to bardzo dobry pomysł. To dobry straszak na nieprzestrzegających prawa. Nie chciałbym jednak, żeby takie sytuacje kończyły się sprawami w sądzie.

Tylko z kartą

Zgodnie z polskim prawem na miejscu dla niepełnosprawnych parkować mogą wyłącznie osoby posiadające specjalną kartę parkingową. Jest ona przyznawana osobom o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności oraz osobom o ograniczonej sprawności ruchowej. Takie miejsca powstają na parkingach przy budynkach użyteczności publicznej, centrach handlowych, placówkach kulturalnych.

Przywidz. Pierwsi na Pomorzu Straż pożytku publicznego

Ochotnicza Straż Pożarna w Przywidzu, jako pierwsza na Pomorzu, uzyskała status organizacji pożytku publicznego. Oznacza to, że każdy podatnik może przekazać na rzecz strażaków jeden procent swojego podatku dochodowego. Zgodnie z Ustawą o organizacjach pożytku publicznego obowiązkiem OSP Przywidz będzie publikowanie dokładnych rozliczeń finansowych w Monitorze Polskim. Przy najmniej raz w roku zostanie też skontrolowana przez Najwyższą Izbę Kontroli.

- Nielatno uzyskać w Sądzie Rejonowym w Gdańsku wpis zmieniający statut OSP. Udało się jednak - mówi Mirosław Olszewski, prezes OSP Przywidz. - Jestem przekonany, że wielu mieszkańców powiatu gdańskiego przekazało nam część swoich podatków. Nasze najważniejsze zadania to zakup sprzętu gaśniczego i ratowniczego, wszechstronne szkolenia drużyn młodzieżowych, w tym nauka języków obcych, wymiana doświadczeń ze strażakami z Sassenberg w Niemczech oraz organizowanie młodzieżowych zawodów sportowych.



Mirosław Olszewski (z prawej) po akcji gaśniczej w Piekole. Fot. W. Rozenberg

- Przekształcenie jednostki OSP w organizację pożytku publicznego, to najlepszy pomysł na zdobycie pieniędzy na nowoczesny sprzęt ratowniczy - uważa Bogdan Dombrowski, starosta gdański. - Trzeba jednak spełnić wiele warunków, a na to stać tylko najbardziej prężne jednostki. Strażacy z Przywidza udowodnili, że potrafia się rozwijać. Dlatego w zeznaniu podatkowym za bieżący rok zaznaczę, że żyję sobie, by część mojego podatku została im przekazana.

Wawrzyniec Rozenberg

Z POLICJI

Na kabanosy?

POMLEWO. Rolnik z Pomlewa w gminie Przywidz przekonał się na własnej skórze, że ginący - wydawałoby się - „zawód” koniokrada ma się dobrze. Skradziono mu bowiem... konia. - Zwierzce wartości 5 tys. zł pasło się na łące. Gdy właściciel wczoraj przyszedł odprowadzić konia do stajni, okazało się, że zniknął! - informuje młodszy inspektor Jerzy Czapiewski, komendant powiatowej policji w Pruszczy Gdańskim. - Nie wykluźamy, że konia wywieziono do Włoch z transportem zwierząt rzeźnych. (ganark)

Gdańsk. Konferencja lekarzy Z duszą artysty

Pędziem, piórem albo za pomocą aparatu fotograficznego - w taki sposób daję upust swoim emocjom. Walczą o ludzkie życie, patrzą na śmierć. Nic dziwnego, że wśród lekarzy jest tylu artystów. W sobotę w Kurii Biskupiej w Gdańsku odbyła się konferencja pt. „Sztuka lekarska - dusza artysty”. Zorganizował ją gdański oddział Katolickiego Stowarzyszenia Lekarzy.

Na spotkanie przyjechało dwustu lekarzy. Swoje obrazy zaprezentowała m.in. Joanna Kuszyńska-Szmuda. Można

było podziwiać zdjęcia wykonane przez Zbigniewa Jabłońskiego podczas akcji humanitarnej np. w Ghanie. Podczas konferencji wystąpiły też muzyczne rodziny.

Wspomnienia z II wojny światowej i obserwacje świata - to wszystko zarejestrowała w swoich wierszach Halina Anna Porębska. - Każdy z nas szuka sposobu na wyrażenie własnych emocji. Lekarze tego potrzebują, bo na co dzień widzą narodziny ale też śmierć, dotykają tajemnic życia - mówi dr Porębska, poetka-stomatolog. (agka)

w piątki w Dzienniku
Folwark spółdzielczy - masz prawo wiedzieć!
• jak wykupić mieszkanie?
• jak kontrolować władze spółdzielni?

Rokitnica. Gminne Centrum Informacji Kiosk z pracą



Pruszcz Gd. - Będziemy szkolić zainteresowanych i przeprowadzać próbne rozmowy kwalifikacyjne.

Poszukujący pracy mogą również liczyć na poradę, jak prowadzić działalność gospodarczą, szkolenia z obsługi komputera, Internetu, urządzeń biurowych, pomoc w znalezieniu informacji dotyczących prawa pracy.

Fachowe doradztwo ma m. in. pomóc młodzieży szkolnej w wyborze drogi edukacji, zgodnej z potrzebami rynku pracy, a rolnikom ułatwić szukanie zajęcia poza rolnictwem. Do dyspozycji bezrobotnych będą komputery, drukarki, skaner, faks, kserokopiarka. Centrum będzie się mieścić w budynku Centrum Profilaktyki Uzależnień przy ul. Bałtyckiej w Rokitnicy. Startuje 1 grudnia. Powiatowy Urząd Pracy w Gdańsku przekazał na ten cel 31 tys. zł z programu aktywizacji zawodowej absolwentów „Pierwsza praca”. Gmina starała się o 47 tys. 520 zł.

Agnieszka Marika

70 tys. zł będzie kosztować gminę Pruszcz Gdański uruchomienie Gminnego Centrum Informacji. Głównym celem projektu jest przygotowanie młodzieży i bezrobotnych do skutecznego szukania pracy.

Niektórzy nasi mieszkańcy przez ostatnie 10 lat nie mieli stałego zatrudnienia. Nie potrafili napisać CV czy listu motywacyjnego - komentuje Justyna Durzyńska, odpowiedzialna za pozyskiwanie funduszy zewnętrznych w Urzędzie Gminy

Gdańsk. Kolejna próba usunięcia przewodniczącego PO Sposób na szefa

Radni Platformy Obywatelskiej w gdańskiej Radzie Miasta wykazują się nadzwyczajną konsekwencją. Nie udało im się odwołać swojego szefa drogą stosownego wniosku, więc wpadli na inny pomysł. Chcą zmienić regulamin klubu, co w efekcie ma doprowadzić do perturbacji na stanowisku przewodniczącego klubu.

Cale zamieszanie wynikło po publikacji „Dziennika Bałtyckiego”, który ujawnił, że Wiesław Kamiński, szef klubu PO niewłaściwie rozliczył się z delegacji służbowej. W Platformie podskoczyła temperatura, a jej szef, Donald Tusk uznał, że Wiesław Kamiński nie powinien dłużej przewodniczyć klubowi. Paweł Adamowicz, prezydent miasta oraz przewodniczący gdańskiej PO w jednej osobie, stanął jednak murem za swoim partyjnym kolegą, sprzeciwiając się równocześnie woli Donalda Tuska. Spowodowało to brak ciekawości w większości radnych na



podpisanie się pod wnioskiem odwołującym Kamińskiego. Nawet wyrok Regionalnego Sądu Koleżeńskiego Platformy Obywatelskiej nie poskutkowało, a brzmi on:

klubu PO zezwala jednak, aby jej szef był osobą spoza partii.

To chyba naturalne, że przewodniczący klubu musi być pełnoprawnym członkiem partii - tłumaczy jeden z radnych PO, pragnący zachować anonimowość. Ta sytuacja pokazała wadliwość naszego regulaminu. Poza tym ktoś, kto stoi na czele radnych nie może mieć takich incydentów na koncie.

Wiesław Kamiński przyjmuje tę sytuację ze spokojem.

To tylko kolejna próba usunięcia mnie ze stanowiska - mówi radny. - Tusk zrobi wszystko, aby pozbyć się osób, którzy kojarzą mu się z Maciejem Płażyńskim.

Dzisiaj radni zapoznają się z nowym regulaminem. W przyszły poniedziałek zagłosują nad jego przyjęciem.

Katarzyna Włodkowska

Wiesław Kamiński na razie nie martwi się o swoją polityczną przyszłość.

Pat. Adam Wierzyński

IMPREZY W PLENERZE

■ Portowe zabawy

GDĄSK. W sobotę w Nowym Porcie, w pobliżu przeprawy promowej odbyła się impreza rodzinno-artystyczna. Dzieci z całej dzielnicy mogły zasiąść przed kierownicą strażackiego wozu i pobawić się na na dmuchanej jeździadzie. Wieczorem było artystycznie. Na murze zawisły zdjęcia wykonane przez artystów, m. in. Joannę Potorską i Kazimierza Juszkę. Można było podziwiać, również na murze, pracę pt. „Życie Ewy”. Graffiti, papier, lustro i metalowe rzeźby utworzyły nietypową instalację. Były też szanty, pokaz slajdów o Nowym Porcie i zlot jachtów z Keja New Port. Organizatorami sobotniej imprezy byli m. in.: Muzyczny Klub Kultury Keja, filia Miejskiego Domu Kultury w Gdańsku, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej.

(agka)

■ Skeji w natarciu



Zawody odbyły się na terenie skateparku na Brodwinie.

Pat. Martin Zebrowski

SOPOT. Brodwin było wczoraj trójmiejską stolicą rolkarzy. Na I Mistrzostwa Trójmiasta do skateparku przy III Liceum Ogólnokształcącym w Sopocie zjechało kilkudziesięciu miłośników tego sportu. Kibicowało im ponad 300 osób - najgłośniejszy był oklaskujący zawodnicy w kategorii poniżej 13 lat. Najwięcej emocji wzbudziły ich skoki, a właściwie loty ponad jedną z ramp. Impreza była możliwa dzięki pomocy firmy Camden Town.

(m. j.)

Święto Mniejszości Kolorowe tańce

Wiek dwudziesty okrutnie potraktował mniejszości etniczne na terenach całej Polski. Na szczęście wrócił do Gdańska reprezentanci Niemiec, Ukrainy, Białorusi, Litwy, Żydzi i Tatarzy - tymi słowami wiceprezydent Waldemar Nocny rozpoczął obchody Dni Mniejszości Narodowych. - Pokażcie to, co w waszej kulturze najciekawsze, aby ci, którzy nie mają szansy obcować z nią na co dzień, poznali jej cząstkę.

Rozśpiewane dzweczeta w regionalnych strojach ludowych przyciągały podczas parady uwagę mieszkańców Gdańska. Zainteresowanie imprezą nie było jednak duże. - Myślę że to kwestia promocji, a może dlatego że impreza odbywa się po raz pierwszy - mówi Karin Moder, organizator.

- Uwielbiam tańczyć. Taniec to wolność - mówi Jurata z Litewskiego Zespołu Tańca z Puńska. - Lubimy pokazywać ludziom tradycyjne tańce litewskie. Myślę że to dla nich ciekawe.

Sobotni wieczór zakończyła biesiada z potrawami przygotowanymi przez mniejszości. Święto zamknęła debata Okrągłego Stołu Mniejszości Narodowych.

(mk)



Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Spółka z o.o. w Gdyni

informuje mieszkańców miasta Gdyni, dzielnice Wzgórze Św. Maksymiliana, Grabówek, Płyta Redłowska, Dolne Orłowo i Śródmieście, że w związku z planowanym czyszczeniem sieci wodociągowej magistralnej mogą występować w tych dzielnicach zakłócenia w dostawie zimnej wody we wrześniu i październiku.

Harmonogram czyszczenia

Lp.	Przebieg czyszczonego odcinka sieci	Planowany termin czyszczenia	Rejony pozabawione wody	Rejony z zakłóceniami w dostawie wody
1	ul. Morska odcinek od ul. Zakrętu do Oksywa do ul. Warszawskiej	noc 22/23.09.2004 r. 15.00-8.00	(-)	Grabówek, Dzielnia Leśna, Śródmieście
2	od skrzyżowania z ul. Wołności do rogu ul. Tatrzyskiej i ul. Kwidzińskiej (ulicami: Warszawską, Słupską, Pomorską, Olsztyńską, Tatrzyską - Zbiorniki Kwidzińskie)	noc 26/27.09.2004 r. 18.00-8.00	(-)	Dzielnia Leśna
3	od ul. Podgaj do ul. Hryniewieckiego (ulicami: Podgaj, 10 Lutego, Szkoła, Starowiejska, Plac Kaszubski, Derdowskiego, Hryniewieckiego)	noc 28/29.09.2004 r. 20.00-6.00	(-)	Śródmieście
4	Korczaka i Powstania Wielkopolskiego - Korczaka od ul. Redłowskiej do ul. Redłowskiej - Powstania Wielkopolskiego od ul. Korczaka do ul. Szarych Szeregów	noc 30.09/1.10.2004 r. 20.00-6.00	Osiedle Zielone, czyszczone odcinek ulicy	Płyta Redłowska
5	ul. Hallera od ul. Nocznickiego do ul. Legionów	dzień 4.10.2004 r. 8.00-14.00	czyszczony odcinek ulicy	Wzgórze Św. Maksymiliana (fragment powyżej ul. Legionów)
6	Hallera od ul. Kopernika do ul. Nocznickiego	dzień 4.10.2004 r. 12.00-20.00	czyszczony odcinek ulicy	Wzgórze Św. Maksymiliana (fragment powyżej ul. Legionów)
7	Nocznickiego	dzień 7.10.2004 r. 8.00-14.00	Osiedle Zielone i czyszczony odcinek ulicy	Wzgórze Św. Maksymiliana (fragment powyżej ul. Legionów)
8	Reje od ul. Ujejskiego do ul. Śniadeckich	dzień 7.10.2004 r. 8.00-14.00	czyszczony odcinek ulicy	Wzgórze Św. Maksymiliana (fragment powyżej ul. Legionów)
9	Al. Zwycięstwa od ul. Spółdzielczej do ul. Przebendowskich	noc 11/12.10.2004 r.	kwartał ulic ograniczony ul. Przebendowskich, Świętopełka i torami PKP	Dolne Orłowo
10	Al. Zwycięstwa od ul. Orłowskiej do ul. Przebendowskich	dzień 13.10.2004 r. 8.00-14.00	(-)	Dolne Orłowo
11	Orłowska do Al. Zwycięstwa do nr 13	noc 14/15.10.2004 r. 20.00-6.00	czyszczone odcinki ulic Spacerowa, Zapotoczna, Zaczysza	Dolne Orłowo

W rejonie te zostaną skierowane beczkowozy.

Po zakończonych robotach mogą występować zmiany zabawienia wody.

Ze niedogodności związane z brakami w zaopatrzeniu w wodę PEWIK przeprasza swoich odbiorców. PEWIK będzie informował osobno o przebiegu poszczególnych etapów czyszczenia na bieżąco.

Widziane z okien. (Nie) bezpieczne dziki dewastują

Wielkie łowy

Mieszkańcy sopockiego osiedla Brodwin od kilku lat mają problemy z dzikami. Zwierzęta poszukując pożywienia dewastują trawniki, rozkopują ogródki. Nadleśnictwo powinno odłowić i wywieźć dziki - mówi Kazimierz Raszuk, mieszkaniec osiedla. Tylko nie za blisko, bo wróć. Kilka lat temu wywieźli zwierzęta do lasów wejherowskich, ale one powróciły na znane tereny.

Dziki powinny być usunięte, bo dewastują całą okolicę - dodaje Anna Protasiewicz, mieszkanka Brodwin. Po ich wizycie nasze trawniki wyglądają tragicznie. Co nam po odszkodowaniu? Odnowimy zieleni, zagospodarujemy teren, a one znowu przyjdą i zrobią to samo.

Boimy się, że sytuacja ta może się w końcu źle skończyć. Przecież to tylko zwierzęta - twierdzi Maria Szawdyńska, prezes spółdzielni. Rozmawialiśmy w tej sprawie z Robertem Schultką z Nadleśnictwa. Uzgodniliśmy z nim komunikaty dla



Taki widok nikogo na Brodwinie nie dziwi. Dzikie zachowują się jak oswojone psy, spacerują między blokami, przyzwyczajone, że prędzej czy później ktoś rzuci im coś do jedzenia.

Fot. Grzegorz Mielin

mieszkańców, w których kategorycznie zabraniamy dokarmiania dzików na terenie osiedla. Dla wszystkich zainteresowanych dokarmianiem zwierząt zbudowane zostało karmowisko, gdzie można znosić pożywienie. Miasto dało nam 1500 zł na ponowne zagospodarowanie zdewastowanych przez dziki terenów. Ale te pieniądze to

kopra w morzu naszych potrzeb.

Zbudowaliśmy karmnik dla zwierząt w miejscu oddalonym 350 metrów od osiedla - mówi Robert Schultka z Nadleśnictwa. Przez ponad półtora miesiąca mieszkańcy nic do państwa nie wrzucali, lecz dokarmiali dziki na terenie osiedla.

Obecnie trwa akcja odławiania zwierząt - informuje Krzysztof Rynkowski, leśniczy z Gołębiewa. W zeszłym tygodniu odłowiliśmy 11 sztuk. Dzikie są wywołane między innymi w rejonie Wejherowa i Pucka.

Jolanta Świerczyńska
Mariusz Małek

ZNAJDŹ COŚ DLA SIEBIE

■ Przyjdź na piknik literacki

Sopocki Klub Pisarzy i Przyjaciół Książki im. Jerzego Tomaszewskiego - „Brodwin” zaprasza 27 września o godz. 17 na piknik literacki. Spotkanie odbędzie się w Ogródzie Dworku Sierakowskich, przy ul. Czerwskiego 12.

■ Konkurs plastyczny o dzieciństwo

Miejska Biblioteka Publiczna im. Józefa Wybickiego w Sopocie organizuje konkurs plastyczny pod tytułem „Różne oblicza dzieciństwa na podstawie wybranych bohaterów literackich”. Prace mogą być zrobione dowolną techniką, z wyjątkiem prac przestrzennych i wykonanych techniką komputerową. Ilustracje nie powinny przekraczać formatu A3. Na odwrocie każdej pracy należy umieścić imię, nazwisko, wiek, adres domowy, klasę i numer szkoły. Prace należy składać do 15 listopada w Wypożyczalni dla Dzieci i Młodzieży w Filii nr 7, ul. Cieszyńskiego 22 lub w każdej innej placówce Miejskiej Biblioteki Publicznej. Ogłoszenie wyników drugiego grudnia, a uroczyste wręczenie nagród po odczytaniu protokołu jury 17 grudnia o godz. 17 w Wypożyczalni dla Dzieci i Młodzieży na Brodwinie. Wszystkie prace konkursowe prezentowane będą w bibliotece nr 7 w galerii „Zaczarowanego ołówka”. Szczegółowe informacje uzyskać można uzyskać pod numerem telefonu 551-98-40.

W LICZBACH

- 1957 - rok powstania spółdzielni
- 3716 mieszkańców
- 1960 członków
- 18 budynków mieszkalnych
- 1889 mieszkań
- 143 676 metrów kwadratowych powierzchni gruntów
- 94 stanowisk w garażoparkingu i garażach
- 323 miejsc postojowych na parkingach strzeżonych
- 11 członków Rady Nadzorczej
- 31 delegatów Zgromadzenia Przedstawicieli Członków

REMONTY DOMÓW

Spółdzielnia mieszkaniowa na Brodwinie regularnie wykonuje remonty budynków należących do zasobów osiedla. Do końca czerwca tego roku przeprowadziła remont dachu budynku przy ul. Cieszyńskiego 18. Obecnie trwają prace dociepleniowe budynków przy ul. Kolberga 14, 16, 25 oraz wymiana stolarki okiennej na klatce schodowej i wspanach przy ul. Kolberga 31.

W drugim półroczu zostanie docieplony budynek przy ul. Kolberga 12 w tak zwanej odczonej płatności - informuje Maria Szawdyńska, prezes spółdzielni. Zgodnie z przyjętym przez ZPCZ planem remontów na rok 2004 w drugim półroczu roku zostanie wymienione sterowanie i instalacja czterech dźwigów w budynkach przy ulicy Kolberga 17 i 23.



Dla dzieci. Biblioteka zaprasza

Lektury i komiksy



Sześć tysięcy książek czeka na wypożyczających.

Fot. Mariusz Małek

Biblioteka na Brodwinie posiada specjalnie wydzielony oddział dla najmłodszych czytelników. Niektóre dzieci odwiedzają filię codziennie. Czytają wszystko: od kryminałów po książki przygodowe.

Oddział powstał w 1984 roku - opowiada pani Elwira Rostworowska, kierownik oddziału. - W naszych zbiorach

posiadamy sześć tysięcy książek dla dzieci. W tym literaturę popularnonaukową i wszystkie obowiązujące w szkole lektury. W Sopocie takie oddziały jak nasz posiadają jeszcze - Biblioteka Główna oraz filie numer pięć (przy ul. 3 maja - dop. red.) i osiem (przy ul. Mazowieckiej 26 - dop. red.).

(Joś, mm)

Wspomnienie. Imieniny pani prezydent Dla „naszej Franki”



Kwiaty na grobie Franciszki Cegielskiej składa Wojciech Szczurek, prezydent Gdyni.

Fot. Tomasz Bolt

Włodarze miasta nie zapomnieli o imieninach śp. Franciszki Cegielskiej i w piątek złożyli kwiaty na jej grobie. Prezydent Gdyni i minister

zdrowia w rządzie Jerzego Buzka, „Nasza Franka” jak mówili o niej gdynianie, zmarła na raka 22 października 2000 roku.

(RM)

Konkurs. Plebiscyt dobiega końca Wybieramy hit sezonu

To już ostatnia szansa, by zagłosować na najlepsze wydarzenie sezonu letniego w Gdyni i zdobyć szansę wygrania jednej z przygotowanych przez nas nagród. Wróćcie wielki finał zabawy.

Na wypełnione kupony czekamy do wtorku, 21 września. Prosimy je dostarczać do gdynińskiej redakcji „Dziennika Bałtyckiego”, ul.

Starowiejska 17/2. W śróde podliczymy głosy i wylosujemy nazwiska czytelników, którzy otrzymają nagrody – niespodzianki, ufundowane przez Urząd Miasta Gdyni i redakcję „Dziennika Bałtyckiego”. O tym, jakie wydarzenie uznali państwo za gdyniński hit sezonu a. d. 2004, napiszemy 26 września.

(ad)

Nominujemy

- Święto ulicy Świętojańskiej
- Noc Świętojańska
- IX Wystawa Psów Rasowych
- Open'er Festival
- Wystawa Gdynia – Rock'n'roll – Niemen
- Letnie Koncerty Muzyki Promenadowej na Kamiennie Górze
- Scena Letnia Teatru Miejskiego i Tydzień Urodzinowy Witolda Gombrowicza
- Letni Teatr Muzyczny
- eliminacje do VI Mistrzostw Świata w Polowaniu Bursztynu
- Nivea Błękitne Żagle – koncert Blue Cafe
- Młodzieżowe Żeglarskie Mistrzostwa Świata Volvo ISAF
- Gdynia Sailing Days
- Turniej Młodych i Letnia Redakcja „Dziennika Bałtyckiego”
- I Gdynia Blues Festival
- Gdynia Summer Jazz Days
- Centrum Interwencji Artystycznej
- VII Festiwal Muzyki Sakralnej
- Festiwal Polskich Filmów Fabularnych
- Jeżeli ktoś z Czytelników chciałby dołączyć jakieś wydarzenie do powyższej listy – może to śmiało zrobić wpisując je na zamieszczony niżej kupon.

kupon plebiscytowy

Na miano **Gdyniński hit sezonu 2004** zastępuje:

ponieważ:

imię i nazwisko:

adres i telefon:

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez organizatora plebiscytu na cele z nim związane.

podpis

GDYNIA
moje miasto

Dziennik Bałtycki

Gdynia

Rada Miasta. Decyzja o odebraniu zaszczytów (Nie) honorowi

Co prawda projekt uchwały odbierającej honorowe obywatelstwo czterem osobom jest już gotowy i wejdzie pod obrady na środowej sesji Rady Miasta, ale nie ustają dyskusje, czy rada może „uszczerpić honorowych”. Podstawą prawną uchwały są dwa artykuły ustawy o samorządzie gminnym. Pierwszy mówi o sprawach pozostających w zakresie działań gminy, drugi o wyłączeniu Rady Miasta co do decyzji o nadawaniu honorowego obywatelstwa. Jeszcze dzisiaj radni zamierzają przeanalizować przepisy.

Niemile widziani w pantenonie gdynińskich honorowych są czterej mężczyźni. Kazimierz Rusinka (1946 r.), działacz Polskiej Partii Socjalistycznej, uhonorowano za to, iż „wykazał się zainteresowaniem potrzebami gdynińskiej masy pracującej, przekazując Gdyni 30 ton odzieży i obuwia”. Konstantemu Rokossowskiemu (1949 r.), marszałkowi ZSRR, do wódz II Frontu Białoruskiego, Gdynia odwdzięczyła się

za wyzwolenie „spod jarzma hitlerowskiego”. Amazasp Chaczaturowicz Babadzianian (1970 r.) marszałek wojsk pancernych ZSRR, dowódca korpusu pancernego wojsk radzieckich został doceniony za „oswobodzenie Gdyni w marcu 1945 roku”. Z kolei Nikołaj Iwanowicz Szablikow (1977 r.) – radziecki wiceadmirał, uczestnik walk o wyzwolenie Gdyni, w okresie powojennym, „pełniąc kierownicze stanowiska w Marynarce Wojennej ZSRR, wniósł wielki wkład w pogłębianie przyjaźni polsko-radzieckiej i umacnianie polsko-radzieckiego braterstwa broni na morzu”.

– Wyróżnienie zwłaszcza trzech ostatnich osób godnością honorowego obywatelstwa dokonało się pod naciskiem politycznej atmosfery tamtego czasu – uzasadnia uchwałę Marek Łucyk, szef Komisji Statutowej Rady Miasta Gdyni. – Nie mamy prawa, na co wskazują sami mieszkańcy Gdyni, stawiać ich w jednym szeregu np. z Mościckim, Piłsudskim, Kwiatkowskim czy Hallerem.

Renata Moroz

Honorowi niekontrowersyjni

- 1928 – Ignacy Mościcki
- 1928 – Eugeniusz Kwiatkowski
- 1928 – Józef Piłsudski
- 1930 – Józef Haller
- 1991 – ks. Hilary Jastak
- 1994 – Sue Ryder
- 1995 – Lech Wałęsa
- 1995 – Jan Nowak-Jeziorański
- 1999 – Ryszard Kaczorowski
- 2000 – Andrzej Wajda
- 2002 – ks. Tadeusz Gocłowski
- 2004 – Władysław Bartoszewski
- 2004 – Piotr Pawłowski

Kolibki. Festyn dla dzieci Świetlice się bawią

Dwa dni dzieciaki z 12 gdynińskich świetlic środowiskowych bawiły się przy stadninie w Kolibkach na festynie „Razem po przygodę”.

Podzielone na drużyny dzieci rywalizowały w konkursach sprawnościowych. Jednym z elementów zabawy był marsz leśny. Na trasie, w 10 specjalnie przygotowanych punktach, maluchy musiały m. in. wspinać się po skrzyniach, rzucać lassem, strzelać z łuku, mogły pojeździć konno.

– Chodzi przede wszystkim o integrację dzieci i dobrą zabawę – podkreślała Joanna Kapewicz, jedna z organizatorek festynu.

Na zakończenie zmagani przygotowano górę cukierków, tort, ognisko z kiełbaskami i naukę tańca indiańskiego.

Impreza odbyła się dzięki pomocy firm Teja Tur, Prokom Software SA, SKOK im.



Ze zwycięstwa w konkursach biegowych cieszy się zespół Fraglesów.

Fot. Tomasz Bolt

F. Stefczyk, Lider, Investment i Geoexpress. Organizowała ją fundacja Active City – Centrum Rozwoju i Edukacji.

Sprzet sportowy zapewniła Szkoła Podstawowa nr 24 z Gdańska.

(ml)

Przywileje

Wyróżnieni tytułem Honorowy Obywatel Gdyni mają prawo do:

1. Używania tytułu Honorowy Obywatel Gdyni
2. Noszenia odznaki w czasie uroczystości miejskich i państwowych
3. Uczestniczenia - na prawach honorowego gościa - w zwyczajnych, nadzwyczajnych i uroczystych sesjach Rady Miasta oraz w innych uroczystościach o charakterze miejskim
4. Bezpłatnych przejazdów na terenie miasta w komunalnych środkach komunikacji miejskiej
5. Bezpłatnego wstępu do Muzeum Miasta Gdyni oraz na imprezy okolicznościowe organizowane przez Zarząd Miasta
6. Pogrzebu z honorami oraz do kwatery w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Komunalnym w Gdyni
7. Corocznego, siedmiodniowego pobytu - wraz z wybraną przez siebie osobą - na koszt miasta w jednym z gdynińskich hoteli o odpowiednio wysokim standardzie

Źródło: opracowanie własne, wrzesień 2004 r.

Info.: T. Bolt

W Gdańsku

Wśród osób, które otrzymały tytuł Honorowego Obywatela Miasta Gdańska, możemy znaleźć kancлера Adolfa Hitlera, gauleitera NSDAP Alberta Forstera, prezydenta PRL Bolesława Bierut, marszałków sowieckich Pawła Batowa, Wiktora Kulikowa, Konstantego Rokossowskiego. – W 1990 roku radni podjęli uchwałę anulującą akty z przeszłości – tłumaczy Maciej Turnowiecki, rzecznik prezydenta Gdańska. – Część przepisów mogła dalej funkcjonować, unieważniono te mocno kontrowersyjne. Honorujemy te tytuły, które przyznaliśmy po roku 1990. Historii nie da się cofnąć.

Śródmieście. Odsłonięcie pomnika Sybirakom

Przy ul. Armii Krajowej, naprzeciwko Teatru Muzycznego, odsłonięto w niedzielę pomnik „W hołdzie ofiarom Sybiru”.

Na uroczystości, której asystowali Orkiestra i Kompania Honorowa Marynarki Wojennej, pojawiło się kilkaset osób – sybiraków wraz z rodzinami.

– Ten pomnik jest skromny i prosty tak jak życie zesłańców – podkreślali ze łzami w oczach członkowie gdynińskiego koła Związku Sybiraków. – Na Sybir wywołane były najlepsze córki i synowie tego kraju.

Ich pamięć uczczono apelem i salwą honorową. Jeszcze dziś młodzi Rosjanie uczą się, że 17 września 1939 roku Armia Czerwona wkroczyła do Polski z bratnią pomocą – mówił Wojciech Szczurek, prezydent Gdyni. – Takimi uroczystościami musimy dawać świad-



– Ten pomnik jest prosty jak życie zesłańców – mówił członkowie gdynińskiego koła Związku Sybiraków. Na zdjęciu Halina Młyniarz.

Fot. Tomasz Bolt

ectwo prawdy historycznej.

Na obelisku znalazły się m. in. nazwy głównych miejsc zsyłek. Projekt wykonali architekci Maria Jaszińska i Mirosław Łaszek.

(ml)

Gdynia. Ministerstwo doceniło miejski projekt „Tak” dla trajtków



Trudno wyobrazić sobie gdyńskie ulice bez trolejbusów. Wkrótce, miejmy nadzieję, będą ich więcej i będą docierać w niedostępne dla nich teraz części miasta.

Realizacja trzech dużych inwestycji komunikacyjnych nabiera realnych kształtów. Złożony przez Gdynię wniosek o dofinansowanie z unijnych środków przeszedł pozytywną weryfikację formalną w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej. Teraz zostanie oceniony pod kątem merytorycznym i technicznym. Ten etap ma potrwać do 22 października.

Jeśli zostanie ostatecznie zakwalifikowany, budowę rozpoczyna się w przyszłym roku i będą musiały zostać sfinalizowane do końca 2006 roku – podkreśla samorządowcy. Pierwsza inwestycja to rozbudowa linii trolejbusowej z pętli pod dawnym Euromarketem do Kaczych Buków, z odgałęzieniem do ul. Miętowej. W tej chwili większość pasażerów na tej trasie korzysta z autobusów

linii „R”. Jak zaznaczają przedstawiciele gdyńskiego Zarządu Komunikacji Miejskiej, trajtki to pojazdy nie tylko ekologiczne, ale również ciche.

Kolejna kwestia to budowa nowej jezdni trolejbusowej przy ul. Zakręt do Oksywi. Wreszcie, z unijnych pieniędzy miałyby zostać kupione 10 nowych pojazdów niskopodłogowych.

Michał Lewandowski

Liczba dnia
4 470 362,6

euro – na taką kwotę opiewa gdyński projekt rozbudowy komunikacji trolejbusowej. Pieniądze mają pochodzić ze Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego.

Wielka radość

Marcin Gromadziński
rzecznik
Zarządu Komunikacji Miejskiej w Gdyni



Przejęcie pierwszego etapu kwalifikacji wniosków znacznie zbliża nas do pozyskania tych pieniędzy i bardzo się z tego cieszymy. Komunikacja trolejbusowa w Europie przeżywa renesans, bo jest nie tylko ekologiczna, ale jej rozbudowa jest też znacznie tańsza niż w przypadku linii tramwajowych.

Gdynia. Odwołują, ale później Chory radny

Ludwik K., gdyński radny, który odpowie przed Temidą za „publiczny nieobyczajny występ” (obnażył się w kolejce SKM), złożył na ręce przewodniczącego Rady Miasta mandat radnego. Sprawa nie trafi jednak pod obrady na środowowej sesji. W pisemnej rezygnacji radny stwierdził, iż nie zgadza się ze stawianymi mu zarzutami, ale dla dobra Gdyni ustępuje – mówi Marek Łucyk, szef komisji statutowej gdyńskiej Rady Miasta. – Sprawę tłumaczy chorobą.

Nie wiem, co mu dolega. To jednak nie ma dla nas większego znaczenia. Na rozpatrzenie wniosku, zgodnie z przepisami, mamy trzy miesiące. Na środę zaplanowaliśmy posiedzenie komisji. Myślę, że pod głosowanie wniosek o przyjęcie rezygnacji i powołanie nowego radnego trafi za kilka tygodni. Nie sądzę, by ktoś był przeciw. Miejsce Ludwika K. zajmie kolejna osoba z listy wyborczej „Samorządność”, która uzyskała największą liczbę głosów.

(RM)

Rumia. Parking 14 aut

Miejski Dom Kultury i sąsiadujący z nim park to miejsca często odwiedzane przez mieszkańców Rumi. Nic więc dziwnego, że przy ul. Mickiewicza, w pobliżu MDK i wejścia do parku, powstał nowy parking. – W zatoce parkingowej jest 14 miejsc postojowych – informuje Ryszard Grychtol, naczelnik Wydziału Inżynierii Urzędu Miasta w Rumii. – Dodatkowo obok zbudowaliśmy nowy chodnik z kostki, który omija hukiem okazałe wierzby, rosnące wzdłuż ul. Mickiewicza. Inwestycja kosztowała 37 tys. zł.

(kucz)

FOTOSTOP

KOMÓRKI I CYFRÓWKI

1399 zł

OLYMPUS C-5000 ZOOM

- rozdzielczość 5 milionów pikseli
- zoom optyczny 3x
- programowane autozamykanie
- 6 programów fotograficznych
- gwarantowana podświetlona zewnętrzna lampka błyskowa
- tryb Super Macro
- rejestrowanie sekwencji wideo

1299 zł

OLYMPUS C-460 ZOOM DEL SOL

- rozdzielczość 4 miliony pikseli
- zoom optyczny 3x
- długość ogniskowej 5,8 - 17,4 mm
- cyfrowy zoom 4-krotny bezostrogonowy
- cyfrowy pomiar ISO: tryb pomiaru punktowego
- wymiary: 108(mm) x 57,5(mm) x 36,5(mm)
- ciężar: 165g

2499 zł

SONY T1

- rozdzielczość 5 milionów pikseli
- optyka Carl Zeiss Vario-Tessar
- zoom optyczny 3x cyfrowy 6x
- Smart Zoom do 12x
- hybrydowy ekran LCD 2,5"
- wymiary: 91(mm) x 60(mm) x 21 (głęb.) mm

więcej informacji na stronie:
www.c5000.pl

1 zł*

COLORPRINT 200/36

barwny film negatywow

-50% ceny

- drugi komplet zdjęć
- drugi portret
- drugie powiększenie 20 x 30
- drugi komplet zdjęć paszportowych

KUPON 100

DOKOŃCAJ ZAKUP I WYKORZYSTAJ KUPON NA 100 PLN!

Szczegóły w salonach FOTOSTOP

Adresy salonów FOTOSTOP w Polsce:

Gdańsk
Zbrojownia
City Forum
CH.ETC

Gdynia MAKRO
Warszawa
CHR Promenada
FOTOSTOP
Kinomax - Puławska
BEMOWO
Częstochowa FOTOSTOP
Rybnik RYNEK
Zabrze PLATAN
Zory

Targ Węglowy 6
Podwale Grodzkie 8
Rzeczpospolitej 33
Hutnicza 8

Ostrowska 75c
Bracka 27
Puławska 17
Powstańców Śląskich 104
Al. N.M.P. 37
Rynekowa 1
Pl. Leśna 12
Moniuszki 10

+48 (58) 301 81 22
+48 (58) 305 53 12
+48 (58) 511 10 31
+48 (58) 663 41 57

+48 (22) 673 98 63
+48 (22) 692 89 96
+48 (22) 852 81 51
+48 (22) 436 34 30
+48 (34) 365 49 58
+48 (32) 423 64 55
+48 (32) 376 62 75
+48 (32) 434 60 48

OLYMPUS

Canon

Nikon

SONY

WAŻNE TELEFONY

TAXI

SUPER NEPTUN TAXI
91-92, 96-26, 0800-170-700

POSIŁKI NA TELEFON

KRÓLEWSKA, 301-58-90, pizze
gratisowo, www.krolewska.com.pl
Pizzeria NAPOLI, 20% taniej,
301-41-46

RÓŻNE

Achilles
przeprowadzi kompleksowe
343-48-36, 0601-61-25-33
Weterynaryjne wizyty domowe,
całodobowo, 559-89-56,

ZAKŁADY POGRZEBOWE

GDAŃSK

PPU Zieleni Sp. z o.o.
(dawnie Miejskie
Przedsiębiorstwo Zieleni)

Gdańsk-Wrzeszcz,
Partyzantów 76

- całodobowe usługi
- własna chłodnia
- **ZAKŁAD KREMACJI**

- przewodni zwłok

341-73-35, 341-20-71

0601-84-66-16

Miejski Zakład Zieleni

Gdańsk-Wrzeszcz

Partyzantów 27

- całodobowe usługi
pogrzebowe,
345-12-99, 341-30-02;

Pogotowie Pogrzebowe

- całodobowe usługi 94-35;

Syrusz - całodobowa, chłodnia,
Zaspa, 761-81-83

Usługi Pogrzebowe Tanatos,
Jaskółcza 3, tel. 305-56-37,
przewozi zwłok całodobowo

SOPOT

Andrzej Kolbek, Sopotkie Centrum
Pogrzebowe, Sopot,
Niepodległości 80/4A, 550-68-70
całodobowo.

Anubis! Całodobowe, 555-07-31
Sopot, ul. Abrahama 27

BIURO OBOL

posługa kompleksowa • najtaniej
Sopot, 551-32-45,
całodobowo

Cmentarz Komunalny Sopot,
własna chłodnia, całodobowo
551-03-50, 0609-06-09-65

GDYNIA

Chejron, dzierz całodobowo,
Witomińska 39, 621-19-44

Concordia, chłodnia, całodobowo,
622-51-41, 0692-369-444

Dal, Usługi Pogrzebowe, wyrób
trumien, Gdynia, Spokojna 20A,
664-63-61, całodobowo

Pogrzebowe Zakrzewski
0602/25-19-30, całodobowo 620-25-25

Zarząd Cmentarzy Komunalnych
w Gdyni 660-89-50, 679-13-08
całodobowo, przewozy, chłodnia,
kredytowanie

Jeżeli chcesz zamieścić
ogłoszenie
w tej rubryce zadzwoń
tel. 30-03-216, 660-65-16

KINO

Tytuł	Godzina	Czas
GDAŃSK Neptun ul. Długa 57 tel. 301-82-56	Ja, robot Vind 14.30, 18.30 16.30, 20.30 Tanie wtorki - wszystkie bilety w cenie 11 zł	
Helikon ul. Długa 57 tel. 301-53-31	Przyjaciel gangstera Złe wychowanie Nei Abanol Złoty chary bez pamięci 15 16.40 18.40 20.30 Tanie wtorki - wszystkie bilety w cenie 11 zł	
Kamerálne ul. Długa 57 tel. 301-53-31	Vind Dziękuję za perły Złe wychowanie 14.40, 18.30 16.40 20.30	
Zak al. Grunwaldzka 195/19	10 minut później Wiołencza Rozjaskra arka Tango 17.15 19 20.45	
SOPOT Polonia ul. Boh. Monte Cassino 55/57 tel. 551-05-34	Ja, robot Złe wychowanie Nei Abanol - 16.15 18.30 20.40 Tanie wtorki - wszystkie bilety w cenie 11 zł	
Bałtyk ul. Bohaterów Monte Cassino 30 tel. 551-18-56	Vind 16.15, 18.20, 20.30 Tanie wtorki - wszystkie bilety w cenie 11 zł	

Sopot. Jam sessions

Zagraj bluesa

Poniedziałkowe akustyczne jam sessions w sopockim Daily Blues poprowadzi gitarzysta i wokalista, znany z takich zespołów jak Mississippi Blues czy Good Morning Blues - Mirosław Stanisławowicz. Przyjść i zagrać czy zaśpie-

wać może każdy, kto czuje bluesa. Trzeba tylko zabrać ze sobą sprzęt muzyczny.

Dzisiaj, godz. 21, Daily Blues, Sopot, ul. Władysława IV 1a, tel. 551-39-39, wstęp wolny. (a.a.)

Gdańsk. Irlandzkie granie

W blasku świec

Podczas cotygodniowej imprezy pod hasłem „Irish Mondays” możemy dziś obejrzeć i posłuchać koncertów muzyki na DVD. Będą m.in. The Corrs, U2 czy The Cranberries. Irlandzki klimat podsyć wystroj 600-

letniej piwnicy i ciepły blask świec. A dla amatorów trunków z Zielonej Wypsy znajdą się promocje.

Dzisiaj, godz. 21, Irish Pub, Gdańsk, ul. Korzenna 33/35, tel. 320-24-74, wstęp wolny. (a.a.)

Gdańsk. W Młodym Mieście

Rejs z Odysem



Już wkrótce czeka nas niecodzienna podróż z Odysem...

Dot. Przemysław Świdorski

Już wkrótce rozpocznie się w Gdańsku międzynarodowy projekt „SEAS”, finansowany przez Unię Europejską, a przygotowany przez Nadbałtyckie Centrum Kultury i Intercult z Szwecji. Projekt ten realizowany jest na opuszczonych terenach przemysłowych. Od 22 do 26 września na terenie Młodego Miasta zobaczymy osiem in-
scenizacji przygotowanych przez znanych artystów z kilkunastu krajów europejskich. Będzie też polska premiera (23.09, godz. 19), czyli widowisko „Odyś-SEAS”. Wybitni gdańscy artyści: Le-

szek Bzdyl, Robert Rumas, Piotr Wyrzykowski i Mikołaj Trzaska, nawiązując do mitu Odyś powracającego po długiej tułaczce do Itaki, zabiorą nas w niecodzienną podróż. Rozpocznie się ona rejsem z nabieżka Motławy do Młodego Miasta. Należy ubrać się ciepło i przybyć 15 minut przed odpłynięciem statku. Już na pokładzie rozpocznie się spektakl. Pość miejsc ograniczona. Bilety: 20 zł normalne, 10 zł ulgowe. Informacje: Ratusz Staromiejski, Gdańsk, ul. Korzenna 33/35.

Grażyna Antoniewicz

CINEMA CITY KREWETKA

Cinema City Krewetka, Gdańsk
ul. Karmelicka 1, tel. 769-30-00, www.cinema-city.pl

Tytuł	Godzina	Czas trwania
Hello boy	10.30, 13.15, 30, 17, 19.30, 22	122 min
Vind	11.15, 13.30, 15.45, 18.20, 21.30	108 min
Bilcy nieznojni	16.18, 20.20, 22.30	104 min
Ja, robot	11.13, 13.15, 15.30, 17.45, 20, 22.15	115 min
Terminal	11.45, 14.15, 16.45, 19.15, 21.45	128 min
Krugjata Bourne'a	15.19.50, 22.15	120 min
Złe wychowanie	12.15, 16.45, 19	105 min
Kobieta kot	14	97 min
Przyjaciel gangstera	14.30	85 min
Ławeczka	16.15	86 min
Spideeman 2	10.12, 17.20	127 min
Złoty chary bez pamięci	21.30	108 min
Oscara	18.20, 21.5, 22.30	108 min
Garfield	10.45, 12.30, 14.15	80 min
Shrek 2	10, 12	92 min
Rogacie ranczo	10.15	86 min

■ normalne
do godz. 17 pon.-pt. - 16 zł
do godz. 17 pon.-nied. - 17 zł
do godz. 17 pon.-czw. - 17 zł
do godz. 17 pt.-nied. - 18 zł

■ ulgowe
Bilety rodzinne - sob., nied. do godz. 12.30
na filmy z dubbingiem - 11 zł, dla dzieci do lat 12
- 11 zł (na filmy Warner Bros, Forum Film i UIP inne ceny)

■ studenci i uczniowie
- 13 zł (pon.-czw. i pt. do 17)
- 15 zł (pt. od 17 i sob.-nied.)

■ seniorzy powyżej 60 lat i osoby niepełnosprawne cały tydzień - 11 zł (na filmy Warner Bros, Forum Film i UIP inne ceny)

■ bilety grupowe (grupy powyżej 15 osób)
(na filmy Warner Bros, Forum Film i UIP inne ceny) - 11 zł, pon.-czw. i pt. do godz. 17

KINOPLEX

Alfa Centrum, Gdańsk
ul. Kołobrzeska 41 c, II p, tel. 767-99-99, www.kinoplex.pl

Tytuł	Godzina	Czas trwania
Vind	11.30, 13.45, 16, 18.15, 20.30	108 min
Hello boy	13.30, 16, 18.30, 21	122 min
Ong bak	11, 14.45, 18.30, 20.45	105 min
Itchy nieznojni	11.45, 16.15, 20	104 min
Rogacie ranczo	11.15 s	80 min
Ju robot	10, 11.15, 12.15, 13.30, 14.30, 15.45, 16.45, 18, 19.20, 21.15	115 min
Terminal	3, 15.30, 18, 20.30	128 min
Krugjata Bourne'a	14.15, 21	120 min
Złe wychowanie	12.15, 16.30, 18.45	105 min
Kaweczka	10.30, 18.15	85 min
Spideeman 2	13.45	130 min
Garfield	10, 13, 16.45	80 min
Shrek 2	11.30	104 min
Harry Potter i więzień	10.45	141 min

■ Tanie wtorki i czwartki - 13 zł, poniedziałki, środa, piątek do godz. 17 - 14 zł
■ piątek po godz. 17, sobota, niedziela i święta - 17 zł
■ seniorzy i dzieci - cały tydzień - 13 zł
■ studenci od poniedziałku do godz. 17 w piątek - 13 zł
■ poranki - sobota, niedziela - filmy b.d. do godz. 13 - 12 zł
■ bilety grupowe - dla szkół - 11 zł, dla grup zorganizowanych - 13 zł

SILVER SCREEN

Centrum Rozrywki Gemini, Gdynia,
ul. Waszyngtona, tel. 628-18-00, www.silverscreen.com.pl

Tytuł	Godzina	Czas trwania
Vind	10, 12.30, 15, 17.30, 20, 22.30	108 min
Heliksy	11.30, 14.14, 17, 19.45, 22.20	122 min
Ong-Bak	14.45, 19.15, 21.45	105 min
Terminal	11, 13.45, 16.45, 19.30, 22.15	128 min
Ja, robot	11.15, 14, 16.30, 19, 21.30	115 min
Złe wychowanie	13.30, 18, 20.15, 22.25	105 min
Kobieta kot	10.30, 17.45	104 min
Krugjata Bourne'a	13.50, 18.15, 20.30, 22.45	120 min
Kaweczka	12.45, 17.15	86 min
Przyjaciel gangstera	15.30, 20.20	95 min
Spideeman 2	10.10	130 min
Oscara	13, 22.35	108 min
Garfield - dubbing	10.15, 12, 16.15	80 min
Shrek 2 - dubbing	10.45, 15.45	108 min

■ normalne: pon.-czw. - 15 zł; pt.-nied. - 18 zł
■ studenci, uczniowie: pon.-czw. - 13 zł; pt.-nied. - 15 zł
■ grupowe (powyżej 15 osób - do godz. 17) - 11 zł
■ dla dzieci do lat 12 i opiekunów (na filmy animowane) - 13 zł
■ dla seniorów - 13 zł

MULTIKINO

Multikino sp. z o.o. al. Zwycięstwa 14 (10 sal kinowych)
tel. 340-30-99, www.multikino.pl

Tytuł	Godzina	Czas trwania
Vind	10, 11, 30, 12, 30, 14, 15, 16, 30, 17, 30, 19, 20, 21, 30	128 min
Heliksy	17, 19, 30, 22	122 min
Ong-Bak	19	105 min
Ja, robot	10, 15, 12, 45, 15, 16, 17, 45, 18, 30, 20, 15, 21	115 min
Kobieta kot	11, 15, 12, 30	91 min
Krugjata Bourne'a	11, 15, 15, 45, 18, 15, 20, 45	120 min
Zawieszka	12, 15, 16, 45, 21, 15	86 min
Oscara	14, 15, 18, 45	122 min
Przyjaciel gangstera	13, 45	95 min
Shrek 2	10, 12, 14	105 min
Spiderman 2	10, 45, 13, 30, 16, 15, 21, 30	145 min
Terminal	12, 15, 15, 17, 45, 20, 30	128 min
Złe wychowanie	14, 45, 17, 15, 19, 30, 21, 45	105 min
Harry Potter	13, 15, 15	80 min
Harry Potter i więzień Azkabanu (dubbing)	10	142 min
Rogacie ranczo	10, 30	76 min

■ pon.-czw. - 14 zł
■ pt. do godz. 17 - 14 zł
■ pt. po godz. 17 - 17 zł
■ sob., nied. i dni świąteczne - 17 zł
■ ulgowe (seniorzy i dzieci pon. 12 lat, studenci, uczniowie) - 13 zł

■ poranki dla dzieci (sob., nied. i dni świąteczne) do godz. 12.30 - 13 zł
■ grupowe (min. 15 osób) - 11 zł
■ Multikabiny - 10 zł
Godziny otwarcia kas: 9.45

JESTEŚ W POTRZEBIE

- **TELEFONY ALARMOWE**
Dziennik Bałtycki - 0 800 1500 39,
Policja 997, Straż Miejska 986,
Straż Pożarna 998, Pogotowie Ra-
tunkowe 999, Pogotowie Weter-
naryjne 983, Pogotowie Energe-
tyczne 991, Pogotowie Ciepłownic-
ze 993, Pogotowie Gazowe 992,
Pogotowie Techniczne 995, Pog-
otowie Wod.-Kan. 994, Pogotowie
Drogowe 954 i 981
- **CENTRUM ZARZĄDZANIA KRY-
ZYSOWEGO WOJEWÓDZKI** tel. 307-
72-04
- **POSZUKIWACZWE OCHOTNICZE**
POGOTOWIE RATUNKOWE (szuka-
ją zaginionych bezpłatnie) tel. 693
-519-431; 504-232-039
- **POGOTOWIE RATUNKOWE**
■ **GDAŃSK**
Wrzeszcz, ul. Orzeszkowej 1, wy-
padkowy ul. Sosnowa, tel. 347 82
51-52, 999-341 10 00.
- **GDYNIA**
ul. Żwirki i Wigury 14, tel. 620 00
01, 620 00 02. Całą dobę.
- **SOPOT**
ul. Bolesława Chrobrego 10, tel.
551-11-56, 551-18-92
- **DZURY SPITALI**
■ **GDAŃSK**
Klinika Chirurgii AMG, ul. Dębinki
7, tel. 349 24 90, Klinika Chorób
Oczu AM, ul. Dębinki 7, tel. 341 74
93, Szpital Specjalistyczny św. W-
ładysława al. Jana Pawła II 50, Gdańsk
Zaspa, tel. 768 40 00, oddz. ratunko-
wy, tel. 768 45 03, Szpital Wo-
j. M. Kopernika, ul. Nowe Ogrody
1/6, tel. 302 30 31, Szpital Mary-
narki Wojennej, ul. Polanki 117, tel.
552 63 18
- **GDYNIA**
Szpital Miejski, ul. Wójty Radtkego
1, tel. 620 75 01, 666 58 00; Szpi-
tal Morski, ul. Powstańca Styczni-
owego 1, tel. 699 83 00, Szpital In-
stytutu Chorób Morskich i Tropikal-
nych, ul. Powstańca Styczniowego
9 b, tel. 622 30 11
- **DZURY**
■ **CAŁODOBOWE APTKI**
■ **GDAŃSK**
Dworcowa, ul. Podwale Grodzkie 1,
tel. 346 25 40, Apteka 4, ul. Pod-
wale Grodzkie 1, tel. 763-10-74;
Dzurma, ul. Kołobrzeska 32, tel.
511-85-58, 511-88-99; Apteka przy
Arctowskiego-Morena, Codziennie
8-22, również w niedziele, święta,
058/345-74-17
- **GDYNIA**
Apteka Dzurma, (leki gotowe) pl.
Kaszubski 8, tel. 661-75-94; Pod
Gryfem, ul. Starowiejska 34, tel.
620 19 82
- **SOPOT**
Apteka pod Orłem ul. Boh. Monte
Cassino 37, tel. 551-10-18;
■ **PRUSZCZ GDAŃSKI**
mgr Zaremba, Pruszcz Gdański, ul.
Obrońców Wybrzeża 9, tel. 682-25-
45
- **POLICJA**
■ **Komenda Wojewódzka**, Gdańsk,
ul. Okopowa 15, tel. 301 62 21
Kom. Miejska, Gdańsk, ul. Nowe
Ogrody 27, tel. 302 00 91; Gdynia,
ul. Portowa 15, tel. 622 10 00, 662
12-22 (oficer dyżurny); Sopot, al.
Niepodległości 736, tel. 551 00 21
- **INF. PKS**
Gdańsk, tel. 302-15-32, czynna co-
dzienne w godz. 6.30-18.30; Gd-
ynia, tel. 620-77-47, czynna pon.-pt.
w godz. 7.30-15.30
- **INF. PKP 24 GODZ.**
Gdańsk - tel. 94-36, 328-52-60,
328-14-60; Gdynia - tel. 94-36; So-
pot - tel. 551-00-31, 94-36
- **INF. LOT**
0801 300 952 - informacja, rezer-
wacja, (prywatnie); 0801 300 953 -
informacja, rezerwacja (służbowe)
- **INF. ZKM GDYNIA 24 GODZ.**
0 801 174 914 informacja o godz.
odjazdów autobusów i trolejbusów
- **INF. TURYSTYCZNA**
ul. Długa 45 codziennie 10-20, tel.
301-91-51

poniedziałek 20 września 2004 r.

Męski szowinista

Agnieszka w sposób piękny i czuły odpowiadała na moje wybryki miłosne



Wszyscy płakali

Ten pokaz to był jeden z najpiękniejszych dni w moim życiu



W obiektywie reportera

Gwiazdy festiwalowe na wesoło



II RÓZMOWA

III GOŚCIE

IV

FOTOREPORTAŻ

Dobiegł końca 29. Festiwal Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni

MAMA SIĘ UCIESZY



Wielka gala, czerwony dywan i filmowe gwiazdy. I nieodłączny tłum łowców autografów.

Fot. Adam Wartawa

B było niemal tak, jak na Oscarowej gali. Zwycięzcy płakali. I dziękowała mamie za wrażliwość. Minister Waldemar Dąbrowski przynudzał długim wystąpieniem. Jurorka Sławomira Łozińska oszalała jarzębinową kreacją. Kasia Figura już nie eksponowała biustu, w przeciwieństwie do aktoreczki z „Klanu” Aldony Orman. Ta prezentowała w całej okazałości swoje aktorskie „walory”. Zabrał ją jedynie największej gwiazdy tego festiwalu Krystyny Feldman, która musiała wrócić do Warszawy na swój benefis. Krzysztof Krauze w jej imieniu odebrał nagrodę dla najlepszej aktorki festiwalu (film „Mój Nikifor”). Odbierając, powiedział: - Nie wiem, czy Krysia nas ogląda. Bo ona nie ma pralki, lodówki i być może nie ma też tele-

wizora. To za jej sprawą na tym festiwalu dwadzieścia lat temu zaczęto wręczać nagrodę dla aktorki drugoplanowej. Tak bowiem świetnie zagrała w filmie „Yesterday” - zakończył wystąpienie.

Gałę prowadzili: Grażyna Torbicka i Maciej Stuhr, który wprowadzał trochę humoru w to sztywne widowisko. Przed wręczeniem głównej nagrody mówił żartobliwie: - Mają rację cyrkowcy, że numer z lwami dają na koniec.

Krzysztof Szpetmański, który dostał nagrodę za montaż („Mój Nikifor”) rozbawił widownię, nie chcąc zejść ze sceny. Przemawiał niemal przez pięć minut.

- Tak długo czekam na tę nagrodę, że powinienem powiedzieć: lepiej późno niż wcale. Ale zaczynałem z Krzysztofem

Kieślowskim, który nauczył mnie cierpliwości. Więc jakbyśmy dziś nie dostali tej nagrody, to bym dostał za rok. A potem już szły podziękowania z jego strony.

Juliusz Machulski, nagrodzony za najlepszy scenariusz do swojego filmu „Vinci”, powiedział ze sceny, że najbardziej ucieszy się jego mama. Bo zawsze chciała, żeby był pisarzem.

To była też gala posłów i senatorów, którzy obficie zjechali do Gdyni. W kuliach komentowano jak bardzo „wzruszająca” jest ta miłość polityków do polskiego filmu. Tyle, że jak trzeba sygnąć groszem na kulturę, w tym także na film, to już kinomanów w parlamencie nie ma.

Ryszarda Wojciechowska

Ucho na współczesność Za wiarę w miłość

Z Jerzym Stuhrem przewodniczącym jury 29. Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni rozmawia Ryszarda Wojciechowska

- To werdykt niemal salomonowy. Bez gwizdów tym razem i krzyków: skandal.

- Kiedy dzień wcześniej, przed galą, przeczytałem sobie werdykt na głos, pomyślałem: Jurek, jesteś szczęśliwy. Możesz śmiało ludziom spojrzeć w oczy. Udało ci się wszystkich pogodzić. To, że młoda dziewczyna wygrywa festiwal filmem, który można bez wstydu pokazać na całym świecie, jest niezwykle budujące. Ale też cieszę się, że obok niej na scenie, podczas gali, stanął także kolega z mojego pokolenia - Robert Gliński.

- Jakiego filmu jury szukało?

- Mielśmy ucho wyczułone na film współczesny. Podobalo nam się to, że panowie Smarzewski w „Weselu” i Wojcieszek w filmie „W dół kolorowym wzgórzem” mieli odwagę pokazać nasz kraj taki, jaki on teraz jest. Tej odwagi inni nie mają. Podobną rolę, przed laty, pełnił „Wodzień”. Wszyscy wiedzieli, że jest draństwo i korupcja. Tylko kto pierwszy musiał to pokazać.

- Współczesny i to wszystko?

- To musiał być film o człowieku, o jego rozterkach, niedoskonałościach i upadkach. Przecież sam o tym robię filmy. Kiedy zobaczyłem „Pregi”, pomyślałem, że ta Magda Piekorz musi być bardzo dobrym człowiekiem. Ja już podczas oglądania wiedziałem, że „Pregi” powinny wygrać. Czulem, jak publiczność oddycha z tym filmem. Jak odgaduje w nim siebie, znajduje własne problemy. Reżyserka z nimi dyskutuje, ale też daje nadzieję. A ja jestem na to niezwykle wyczułony. Bo mogę oglądać najczarniejszy świat na ekranie. Ale na końcu musi być nadzieja. Nagrodziliśmy ten film za wiarę w miłość.

- Czy „Mój Nikifor” nie jest filmem troszeczkę przegranym?

- Nie, dlaczego? Dostał kilka nagród. To film, który będzie miał swoich wielbicieli. Jest

niezwykle wystudiowany. Ja go wyjątkowo rozumiem. Bo wiem, co to samotność artysty. Poza tym nagrodzenie Krystyny Feldman za wybitną kreację jest wielką nagrodą dla filmu. Nie przypominam sobie, żeby na festiwalach ktoś o rolach moich kolegów powiedział. Wybitna kreacja. To hasło na afiszu filmowym znaczy więcej niż Grand Prix.

Prof. Adam Warzawa

Ojciec mnie nie bił pejcem

Męski szowinista

Z Michałem Żebrowskim, który zagrał w filmie „Pregi”, rozmawia Ryszarda Wojciechowska

- Jaka jest Magda Piekorz jako reżyserka?

- Przyznam się, że do „Pregi” byłem męskim szowinistą. Uważałem, że reżyserka to... pomieszczenie dla reżysera. Po pierwszej próbie zobaczyłem jednak, jak bardzo się myliłem. Magda jest niezwykle wrażliwa na prawdę. Natychmiast wychwytywał fałsz. Wie, co powiedzieć. I przy tej całej swojej dość kruchej powierzchowności jest żelazną damą, która potrafi chwycić za gardło ekipę. I wydebić pożądaną efekt. Poza tym ma gust i klasę.

- Nareszcie pan się uwolnił od Skrzetuskiego i Wiedźmina.

- Pięć lat czekałem na scenariusz filmu współczesnego, który by poruszył nie tylko moją aktorską wyobraźnię, ale także publiczność. Marzyłem o filmie, w którym para bohaterów mówi do siebie językiem niebędącym kalką dialogów filmów zachodnich. „Pregi” są o miłości. To ich największa zaleta. A po drugie, bohater w tym filmie jest, po prostu, nasz.

- Ta rola była trudna do zagrania?

- Dla mnie kluczową sceną w filmie był monolog miłosny mojego bohatera Wojtka. Chciałem tylko, żeby był wiarygodny. Żeby mi widzowie wierzyli, że dzięki miłości można się urodzić na nowo. Wyrwać z piekła.

- Jak to się stało, że w filmie jest pan tak podobny do Jana Frycza - swojego filmowego ojca? Nie tylko psychicznie, ale fizycznie.

- Miałem łatwą sytuację. Ja się na aktorstwie Jana Frycza wychowałem. Podpatrywałem wcześniej jego styl gry. Podejście do roli. A



- Miałem bardzo szczęśliwe dzieciństwo. Życzyłbym każdemu takiego - wspomina Michał Żebrowski. Prof. Adam Warzawa

fizycznie? Nie potrafię na to odpowiedzieć.

- To trudna rola. Tu się nie można już schować za kostium.

- Te wybuchy złości, tupania nogą, to każdy aktor potrafi pokazać. Ale najtrudniejsze było przede wszystkim otworzyć serce. Wyłożyć je na dłoń i nie wstydzisz się tego. Było też kilka scen, w

których trzeba się było „puścić” - jak to się mówi w naszym żargonie. W tym pozytywnym znaczeniu oczywiście.

- Chciał pan bardzo zagrać w tym filmie z Agnieszką Grochowską.

- Do filmu nie znałem jej prywatnie. Tylko oglądałem jej rolę. Podziwiałem za grę i za urodę. Zaproponowa-

łem Magdzie, żeby na nią zwróciła uwagę. Agnieszka z roli wywiązała się wspaniale. Zagrała w naszym filmie archetyp kobiecej, czulej, ewangelicznej wręcz miłości. Takiej prawdziwej, która wszystko przetrzyma. Wszystko zniesie. Która nie zazdrości. Nie szuka pokłasku. Taka aktorka jak Agnieszka zdarza się raz na wiele lat. Naprawdę.

- Pan do tej pory nie miał okazji do zagrania tak śmiałej sceny erotycznej jak w „Pregach”. Trudno było?

- Dzięki Agnieszce - nie. Obdarowała mnie dużym zaufaniem. I w sposób piękny i czuły odpowiadała na te moje wybryki miłosne.

- Czy bohater filmu jest panu bliski?

- To nie są moje doświadczenia. Miałem bardzo szczęśliwe dzieciństwo. Życzyłbym każdemu takiego. Zdałem się więc tylko na aktorską intuicję. Mam nadzieję, że aby dobrze zagrać śmierć, niekoniecznie trzeba umrzeć. A co do bliskości z bohaterem - mam 32 lata i parę razy w życiu przyszło mi się sparzyć. Ale nie byłam pejcem bity przez ojca.

- „Pregi” to już dla pana filmowa historia. Niedawno wrócił pan z planu filmowego w Chinach. Tam powstał film polsko-chiński „Kochankowie roku Tygrysa”. Jak się grało z chińską aktorką?

- Język miłości nie zna granic. Nie było więc problemów. Mówię to oczywiście żartobliwie. Na planie mieliśmy tłumaczy. Poza tym dogadywaliśmy się po rosyjsku. A ja nauczyłem się też kilku słów po chińsku. Na przykład słowa: panienko. Bo tak się tam zwraca do kelnerki.

35 lat czekałem na nagrodę

Rozmowa z Marianem Dziędzielem, który dostał nagrodę za najlepszą rolę męską w „Weselu”

- To pana pierwsza nagroda na gdynińskim festiwalu?

- Pierwsza. Jeszcze to do mnie w tej chwili nie dotarło tak do końca. Kiedy przed galą usłyszałem od dziennikarzy, że mogę być nagrodzony, nogi się pode mną ugwały. Ze strachu. A teraz tylko daj Panie Boże, żebyśmy jeszcze raz miał się czym w życiu pochwalić na tym festiwalu. Ta nagroda zobowiązuje. A w moim wieku zobowiązanie jest o wiele większe, niż gdy-

bym był młodszy. Teraz nie będzie mi wypadło sobie „odpuścić” nieco przy granicy. Będę musiał przykładać się jak... debiutant, nie przymierzając.

- Podczas realizacji „Wesela” było zabawnie?

- Chwilami kosztowało mnie sporo wysiłku. Praca była trudna, kręcił się nocami. Ale teraz wiem, jak bardzo było warto. Tak jak było warto 35 lat czekać na tę rolę.

- Co było najtrudniejsze do zagrania w „Weselu”?

- W filmie jak w życiu, najtrudniejszy jest finał. Bo mogłem w nim przeszarżować, pójść w złym kierunku. Ale udało się.

- Wojtek Smarzewski, reżyser, mówił, że za rolę w tym filmie trzeba było zapłacić? Ile pan zapłacił?

- (Śmiech) Zapłaciłem tyle, ile mi Wojtek kazał. Albo i jeszcze więcej.

- Ten festiwal odkrył pana. Zagrał pan nie tylko w „Weselu”.

- Miałem też drugoplanową rolę w „Moim Nikiforze” Krzysztofa Krauzego i epizod w „Vincim” Juliusza Machulskiego. To była duża przyjemność pojawić się u tych wielkich reżyserów na planie. Nawet przez chwilę.

Ryszarda Wojciechowska



Marian Dziędziel

Prof. Adam Warzawa

Wciąż mam wrażenie, że śniłam...

Wszyscy płakali

Magdalena Piekorz, reżyserka, autorką zwycięskiego filmu „Pregi”, rozmawia Magdalena Andrzejczyk

- Jak przeżyłaś premierę „Pregi” na festiwalu? Owacja na stojąco, kilka minut głośniejszych braw. To w Gdyni rzadko się zdarza.

- To było dla mnie absolutne zaskoczenie. Od początku festiwalu dużo filmów mi się podobało i wydawało mi się, że w tym zestawieniu mój debiut nie wypadnie aż tak dobrze. Przyjechałam do Gdyni z wieloma obawami i wątpliwościami, chociaż jestem pewna tego, co zrobiłam i podpisuję się pod tym. Ale mam świadomość, że „Pregi” mają wiele błędów, bo to jest mój pierwszy film. Jedno jest pewne - film jest szczerzy.

- Widownia chyba tych błędów nie zauważyła, bo większość wyszła po projekcji zaplakana.

- To bardzo się cieszę. Ten pokaz to był jeden z najpiękniejszych dni w moim życiu. Nagrody nie są aż tak ważne. I niezależnie od tego, czy ten film wygra w jakiejś kategorii, czy nie, to to, co dostałam podczas pokazu w Teatrze Muzycznym, sprawiło mi wielką satysfakcję. Nie mogłam w to uwierzyć, że ludzie nie tylko bili mi brawo, ale jeszcze wstali! Rano, gdy się obudziłam, pytałam mamę - która uczestniczy we wszystkich moich projekcjach i jest moim pierwszym krytykiem - „powiedz, czy to wydarzyło się naprawdę?”. Wciąż mam wrażenie, że śniłam...

- A jak po pokazie czuł się 13-letni Wacław Adamczyk, twoje odkrycie aktorskie, który w filmie zagrał bohatera w dzieciństwie?

- Przeżył to. Widział ten film po raz pierwszy i po raz pierwszy widział siebie na ekranie. Myślę, że jest dumny z siebie, chociaż się do tego nie przyznaje. On traktuje to bardzo profesjonalnie. I widzi, że wykonał po prostu dobrą robotę.

- To, co po obejrzeniu „Pregi” najbardziej zapada w pamięć, to podobieństwo Jana Frycza i Michała Żebrowskiego, czyli filmowego ojca i syna. Wyglądają i grają prawie identycznie. Czy podglądali się na planie?

- Panowie spotkali się na planie tylko raz, w scenie w prosekutorium, kiedy główny bohater - Wojciech - przyjeżdża do szpitala na wieść o śmierci ojca. Realizowaliśmy ten film w dwóch częściach i dużych odstępach czasu. Najpierw nakreśliśmy lata 80. i dzieciństwo bohatera. Potem była przerwa, zmontowany materiał pokazałam Michałowi Żebrowskiemu. I na następne spotkanie on już przyszedł z listą pytań dotyczących postaci i ze swoimi propozycjami pewnych podobieństw między ojcem i synem. Oczywiście niektóre były zapisane w scenariuszu, ale Michał wykonał tu ogromną pracę. Udało mu się zbudować tę rolę na pewnych niuansach. To jest czasami ułożenie ciała, mimika, gest. Ale to nie jest nachalne. To świetny aktor i wielka szkoda, że wcześniej nie dostał szansy zagra-



- Przy całej swojej dość kruchej powierzchowności jest żelazną damą, która potrafi chwycić za gardło ekipę - tak o Magdzie Piekorz mówi Michał Żebrowski.

Fot. Adam Wacziarg

nia w filmie współczesnej postaci. Cieszę się, że zgodził się po raz pierwszy zagrać takiego bohatera właśnie u mnie.

- Czy były sceny, których się obawiał?

- Tak, najbardziej bał się sceny, gdzie wyznaje miłość wierszem. Jest kojarzony z poezją, nagrywał płyty ze swoimi recytacjami i obawiał się, że ta scena zostanie źle odebrana. Ale byliśmy pewni, że to musi być tak zagrane. Bohater jest postacią bardzo zamkniętą w sobie i wyznajac miłość ukrywa się za poezją. Nie potrafi przekazać tych uczuć własnymi słowami. Ta scena dostarczyła nam na planie wielu wzruszeń. Czy Agnieszki Grochowskiej, grającej ukochaną bohatera, nie były udawane. Wszyscy się popłakaliśmy.

- A jak na kreację Michała Żebrowskiego zareagował Jan Frycz? Przecież to jego rolę naśladował na przez cały film.

- Powiedział, że nie wyobraża sobie innego syna. To chyba najlepszy komplement, jaki można otrzymać.

- Będzieś kontynuować współpracę z tą obsadą?

- Bardzo bym chciała. Jesteśmy już po półrocznych próbach „Doktora Hausta”, też na podstawie tekstu Wojtka Kuczkoka. Główną rolę gra Michał. To jest monodram realizowany dla Teatru Studio. Premierę mamy zaplanowaną na 8 stycznia. Będzie to opowieść o psychoanalizie i alkoholizmu. Z Wojtkiem już myślimy o następnym filmie, do którego chcemy włączyć Michała, Jana Frycza i Joannę Pierzak (w „Pregach” zagrała nauczycielkę - przyp. red.). Ale chyba jest za wcześnie o tym mówić, bo podobno najtrudniej po debiucie zabrać się za drugi film.

Ten wywiad powstał w dzień po premierze „Pregów” na festiwalu. Magda Piekorz nie wiedziała jeszcze, że w sobotni wieczór, podczas gali, otrzyma najważniejszą nagrodę - Złote Lwy - za swój debiutancki film. W niedzielę rano, noc po odebraniu trofeum, była w stanie powiedzieć tylko: „Jestem wzruszona, dalek tym żyję, czuję się świetnie”.

KINOMANIA

„Pregi”. Traktat o tresurze

Zanim w Teatrze Muzycznym ogłoszono werdykt jury, „Pregi” zdobyły „Złotego Klakiera” - nagrodę Radia Gdańsk za najdłuższe oklaski publiczności. Entuzjastyczne brawo po projekcji „Pregi” trwały ponad 5 minut, więc członkowie jury zobowiązani unikali choćby cienia presji, zaczęli zatykać uszy i czym prędzej opuścili widownię.



„Pregi” Magdaleny Piekorz to przenikliwy, ale i przynębiający traktat o fatalnych skutkach mylenia pedagogii z tresurą. Debiutantka z Katowic błysnęła talentem. Akcja filmu zaczyna się w stanie wojennym. Oglądając dramat 12-letniego chłopca (Wacław Adamczyk) maltretowanego przez sadystycznego ojca (Jan Frycz). Ojciec wierzy, że im dotkliwsza kara, tym lepszy skutek wychowawczy, więc wyciąga pejsz po najdrobniejszych potknięciach syna w szkole. Osaczony chłopak nie pozwala wpędzić się w poczucie winy. W końcu jednak ma dość upokorzenia. Olwiy do ognia dolewa w kościele nieprzychylnie dociekliwy spowiednik. Wojtek ucieka spod konfesonatu. Aż wreszcie, bezradny, postanawia opuścić dom.

Ale pregi obłędnej dyscypliny odkaskają się trwale na psychice młodego bohatera. Mijają lata, stan wojenny odchodzi w zapomnienie, ale zmora załganej pedagogii odzywa się w dorosłym Wojciechu (Michał Żebrowski).

Dzielo rozebrane bez jednej fałszywej nuty, czyste, realistyczne. Magda Piekorz raz tylko operuje symbolem, kiedy wyzwalając się z poczucia samotności Wojciech - spoglądając w lustro - wypisuje palcem na zaporowanej taflę własne imię, a następnie zmazuje zeń pierwszą i ostatnią literę. Operacja udała. Piękny akord. Kino w stanie czystym.

Henryk Tronowicz

„Pregi”. Dramat psychologiczny. Scen.: Wojciech Kuczkowski. Reż.: Magdalena Piekorz. Zdj.: Marcin Koszałka. Wyk.: Michał Żebrowski, Jan Frycz, Agnieszka Grochowska, Wacław Adamczyk. Prod.: Studio Filmowe TOR, koprodukcja: Vision Film Production, Warszawa 2004.

Parę słów o niezależnych

Kino po godzinach

Konkurs kina niezależnego przeniosł się w tym roku z Teatru Miejskiego do kina Silver Screen. Żeby było bliżej dziennikarzy, festiwalowego centrum, konkursu głównego. I póki co, jest to chyba jedyny sposób, żeby zmniejszyć się dystans między twórcami z offu i z głównego nurtu. Bo dzieli ich wielka przepaść, gigantyczny kanion. A na imię mu kasa.



Kino niezależne jej nie ma. Te filmy powstają za pieniądze o wstrząsającym budżecie rzędu 2-3 tysiące zł. Za średnią krajową. Za drobne wyproszone u sponsorów, jakichkolwiek, od lokalnej telewizji do osiedlowej pizzerii. Te filmy robione są po godzinach, po zakończeniu tzw. „normalnej pracy”. W weekendy, święta, w rodzinie, w mieszkaniu znajomych.

Zarobku z tej pasji nie ma żadnego. Ale satysfakcja - ogromna. Publiczność takie filmy lubi i to było widać w Silver Screen. Pokazy cieszyły się powodzeniem, sala z projekcjami niezależnych była nabitą po brzegi. Ludzie Ignęli do tego kina, bo czuli, że to są filmy o nich, dla nich, robione przez jednego z nich. I nie przeszkadzało im, że czasem nic nie było widać, a czasem nawalał dźwięk, że aktorzy-amatorzy nie zawsze stawali na wysokości zadania. Zresztą tych amatorów coraz częściej wspomagają profesjonalści, o czym już pisaliśmy.

20 filmów oceniało pięćosobowe jury pod przewodnictwem Łukasza Barczyka („Patrz na ciebie Marysiu”). Jurorzy w sobotę, ogłaszając swój werdykt, zaznaczyli, że mieli problem z definicją kina niezależnego. Bo na konkurs dotarli profesjonalnie zrealizowane filmy absolutoryjne, robione przez szkoły filmowe, oraz tytuły, które „trudno w ogóle nazwać filmami”.

Ostatecznie, jednogłośnie, wybrano dwa obrazy: „Katatonii” i „Dzień, w którym umrę”.

Magdalena Andrzejczyk

29. Festiwal Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni

SILVER SCREEN

CINEMAS

SILVER SCREEN W CENTRUM GEMINI,

GDYŃIA • SKWER KOŚCIUSZKI, UL. WASZYNGTONA 21, TEL. 628 18 00, 660 60 80

www.silverscreen.com.pl

Za kulisami

Niedyskretni

Czasami polegamy na inteligencji innych. I zawadzimy się - mówił Juliusz Machulski podczas konferencji prasowej po pokazie swojego nowego filmu, komedii kryminalnej „Vinci”. Reżyser był rozczarowany i wściekły. Na dziennikarzy.

- Bardzo państwa proszę, nie zdradzajcie w swoich recenzjach treści filmu. Nawet w katalogu festiwalowym znalazło się streszczenie, które przekazuje za dużo szczegółów. Dajcie publiczności szansę, żeby sami poznali wszystkie zagadki. Oni są inteligentni, nie trzeba im wszystkiego opowiadać.

Niestety, okazało się, że niektórzy dziennikarze nie dorównują inteligencją widzowi. I jeszcze tego samego dnia wybuchła mała bomba.

Reżyser wspólnie z odtwórcami głównych ról, m. in. Borysem Szycem, gościli w festiwalowym studiu telewizyjnym. Pary prowadzących na konferencji prasowej chyba nie było. Bo padło pytanie, które zdradzało jedną z istotniejszych dla akcji zagadek. Reżyser i aktor nie przebiegali w słowach. Ochrzanili i wypadli ze studia.

Wszystkim niedyskretnym przypominamy więc przykazanie kinomana: nie opowiadajcie znajomym zakończeń filmów. Oni tego nie lubią...

(ma)

R E K L A M A

W obiektywie reportera



Magdalena Piekorz podczas gali i wręczania jej głównej nagrody z trudem panowała nad emocjami.

29 festiwal polskich filmów fabularnych
29 polish film festival

Producent Festiwalu - Niprum Film
długuje za wysoportę:
organizatorom, sponsorom,
patronom medialnym i partnerom

organizatorzy:

Ministerstwo Kultury
Urząd Marszałkowski
Woj. Pomorskiego
Urząd Miasta Gdyni
Stowarzyszenie
Filmowców Polskich

TVP
TELEWIZJA POLSKA

CANAL+

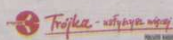
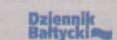
sponsory:

partner technologiczny:

Plus
ISAF

patroni medialni:

RZECZPOSPOLITA



partnerzy:



Zrealizowano przy pomocy finansowej Ministerstwa Kultury



Od lewej - Radosław Piwowarski, reżyser, Anna Przybylska, aktorka i Andrzej Sardiukow z TVP. Zafascynowani Matrixem?



Jan Wieczorkowski (z lewej) i Mirosław Baka prawdopodobnie próbują scenę do nowej komedii gangsterskiej.

Zdjęcia Adam Warzawa

PODSŁUCHANE NA KONFERENCJACH PRASOWYCH

Sądy niezależne

■ Mam budżet

Franciszek Dzida, który w konkursie off pokazał film „Strefa zmięchu”, to legendarna postać kina niezależnego w Polsce. Był pierwowzorem bohatera filmu Krzysztofa Kieślowskiego „Amator”. W 1969 roku założył Amatorski Klub Filmowy, który działa do dziś i nieustannie zrzesza grupkę zapaleńców, dla których kino to sens życia. AKF mieści się w Chybie, ośmiomiejscowym miasteczku, 100 kilometrów od Krakowa. Kraków do Chyby czasami przyjeżdża - w „Strefie zmięchu” zagrał krakus - Jan Nowicki.

- Dzwoni do mnie Franciszek i chwali się „mam budżet!” - opowiadał aktor - Pytam się, „No, ile zebrałeś?”. A Franek mówi: „2,5 tysiąca. Możemy zaczynać...”.

■ Nie rób Sopotu

Czasami rozmowy z twórcami po projekcji schodzą na tematy niefilmowe.

Mówi Grzegorz Lipiec z grupy Sky Piastowskie, reżyser „Dzień, w którym umrę”:

- Może to państwa z Trójmiasta zainteresuje. U nas, w Zielonej Górze, w telewizji, jak ktoś pracuje nad materiałem i w montażu dodaje takie latające graficzne elementy, to z reguły słyszy: „no co ty, stary, Sopot robisz?!”.
Zanotowała Magdalena Andrzejczyk

■ Co jest normalne?

Po pokazie „City” Macieja Odolirskiego jeden z widzów zarzucił reżyserowi, że przedstawił rzeczywistość nieco opatrzoną.

- Wszyscy wiemy, że politycy są skorumpowani, nieszczerzy, że kłamią, oszukują, zdradzają, nie pomagają, nie przedstawili pan nic nowego.

Co na to reżyser?

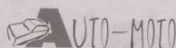
- Jeśli uważasz, że to takie normalne, codzienne, zwyczajne i taka postawa ciebie nie szokuje, to może z tobą jest coś nie tak?

■ Samokrytyka

Twórcy niezależni zmagają się z brakiem pieniędzy, czasu, sprzętu. Rezultat tej nierównej walki nie zawsze zadowala autorów.

- Nie wiem, jakie są państwa odczucia, ale mnie się ten film nie podobał - powiedział po premierze „O czym są moje oczy” autor filmu, Piotr Matwiejczyk. - Najchętniej bym całość przemontował, skrócił o około 90 minut i wysłał jeszcze raz na festiwal, tylko że filmów krótkometrażowych.

Samokrytyka mocno przesadzona. Na szczęście publiczność nie dała sobie wmówić, że obejrzała już film...



AUTO MOTO

SAMOCHÓD

OPEL Corsa 1,2 1995,
czarny, 3-drzwiowy, airbag,
alarm, 9.900,- 344-77-55

VW Passat, 1,9 TDI Kombi,
1996 r., 0508/939-972,
0-606-668-046

INNE

PRZYCZEPY Niewiadów,
zachodnie, części, serwis,
komis, 552-19-18

SAMOCHÓD - kupię

OSOBOWE Dostawcze!
Powypadkowe, całe, go-
tówka, 344-77-33

SAMOCHÓD - kupię

Al Dostawcze, Osobowe,
uszkodzone, gotówka,
344-77-33

Al Gotówka

OSOBOWE Dostawcze.
Uszkodzone. Całe,
0-696-220-000

INNE

USZKODZONE, nieraje-
strowane, 0-505-515-191

CZĘŚCI ZAMIENNE

AUTOKASACJA! Bez-
płatne zawiadanie. Sprzedaż nowych,
używanych części sa-
mochodowych. Panta,
(0-58) 340-03-33

**CZĘŚCI DO SA-
MOCHÓDÓW Japoń-
skich, koreańskich**
Japarts
058/344-34-52,
058/344-34-53,
058/661-29-20
www.japarts.pl

HAKI holownicze, bagażni-

ki, klocki hamulcowe,
552-19-18

AUTO-SZYBY

ABIX
Kapitańska 4
Sprzedaż, Montaż,
Przyściennianie,
664-70-38

**AUTO-szyby, sprzedaż,
montaż, przyściennianie,**
Wrzeszcz,
Kosiński 8,
520-16-72

AUTOGLOSS
J.A.N.
sprzedaż • montaż
• naprawa
• przyciennianie
Oliva, Grunwaldka 345
058/344-00-19
Orunia, Trakt Św. Wojciecha 223
058/309-02-51
Sopot, al. Niepodległości 663
0-58/555-73-10
Rabat 10 %
Gdynia, al. Zwycięstwa 9698
0-58/662-30-70
Gdynia - Główna, Morska 306-5
0-58/623-68-88

AUTO SZYBY
J.A.N.
Gdańsk - Oliva,
Grunwaldka 345
058/344-00-19
JUSTOWNA SZYBY
SAMOCHODOWYCH

Markowe Szyby
Samochodowe
PILKINGTON
Dystrybutorzy:
* CAR GLASS - GDAŃSK
ELBLASKA 54/64
058/305 39 39
058/320 29 77
* AUTO GLASS EXPERT
GDYNIA
ZWYCIĘSTWA 214
058/664 91 22
058/664 91 87

MECHANIKA
I ELEKTROMECHANIKA
ALTERNATORY, rozrusz-
niki, naprawa, 664-44-00,
0505-237-201

AMORTYZATORY Me-
chanika, **tłumiki**
058/520-24-72,
058/343-25-64,
058/663-96-97

AMORTYZATORY, chłodnice, klimatyzacja, tłumiki,
(0-58) 344-44-11

AUTO-Gaz, Superpromocja - raty: 1,5 %,
(0-58) 522-70-90

AUTO-GAZ, wtrysk sekwencyjny, Perfect-Auto,
(0-58) 664-90-78 raty

AUTOGAZ Centrum
od 1250,-
www.autogazcentrum.net,
(0-58) 345-70-28,
0-698-121-996

AUTOGAZ „Coala”,
309-40-28

AUTOGAZ „Poma”
Wulkanizacja,
5 5 4 - 4 6 - 4 0,
0505-051-061

AUTOGAZ 320-30-80
Gdańsk, 623-11-82 Gdynia; Homologacja, raty!

AUTOGAZ 625-98-64

AUTOGAZ Blo-
kady „Górzny” Po-
wstańców Warszaw-
skich 23,
(0-58) 306-46-75

AUTOGAZ Sopot
(0-58) 555-00-11,
(058) 550-30-95 raty

AUTOGAZ Sys-
temy wtryskowe, Raty!,
(0-58) 552-06-23

AUTOGAZ! Alamy, Elek-
tryka, Raty, 340-49-01

AUTOGAZ Eko-
-Pali, (0-58) 349-74-80,
0-602-354-499

AUTOKLIMATYZACJA,
Kolobrzaska 30,
058/553-69-27

AUTO na GAZ
Hynka 30
511 77 30
301 77 46
od 1350 zł

AUTOREMONT szyb-
kie naprawy samocho-
dów, 556-12-71

FELGI, naprawa,
wulkanizacja: NIRFI,
Gdynia, Morska 316,
623-74-99, Gdynia,
Wieża 27, 663-00-09;
Reda, Gdańska 46,
678-77-09

HAKI, tłumiki, blokadki,
306-65-63

IB-Auto części,
serwis **Opel**,
(0-58) 556-10-03

TEUMIKI
AMORTYZATORY,
kompleksowa naprawa
podwozi Krajowych, Ma-
tembelska 40,
346-13-12
341-68-96

TEUMIKI, katalizatory,
sondy Lambda,
(0-58) 309-05-61

TEUMIKI, katalizatory,
strumienie sportowe,
kolektory
058/664-70-05,
0501/524-357

ZABEZPIECZENIA
ALARMY

ALARMY od 330,-: anty-
prowaników, blokadki,
montaż CB, atesty PZU,
zestawy głośnomówią-
ce „Ara” 6294-295,
0-601-692-566

ALARMY od 349,-: radiona-
prawa, centralizacja, Ca-
radio, 302-50-09

ALARMY od 380,- brutto
664-94-55

AUTOARMY Radia
Autarad, Kocurki
1, (0-58) 301-77-46

AUTOARMY, hurt, detal
344-93-08

TRANSPORT
osobowy

AUTOBUS 20-osobowy
(0-58) 671-57-11

MIKROBUSY Tania,
9-osobowe, 344-77-33

TRANSPORT
dyżurny

ATRAKCYJNE Tania,
towary, meble, 344-77-33

AUTOBAGAZÓWKA
306-84-34, 0503-399-358

AUTOTRANSPORT tania,
1,5-3,5t, 302-63-42,
0692/474-185

BAGAZÓWKA Trójmiasto-
kurier, 679-29-29,
0-506/666-047

WYWOZ gruzul Załadun-
ki, (0-58) 623-25-33,
0-501-525-307

ZWIR! Piasek, czarno-
ziem, (0-58) 623-25-33,
0-501-525-307

TRANSPORT
MEBLI

„Achilles” prze-
prawczy. Kompleksowa.
058/343-48-36,
0601/612-533
www.achilles.gda.pl

„Akord”,
(0-58) 343-51-52,
0-606-627-035
www.akord.gda.pl

Meble-towary, 344-77-33

AAABA Przeprowadzki,
348-72-48

ABY! Przeprowadzki ta-
nie! 629-98-83,
302-92-28

ATRAKCYJNE! Przeprowad-
zki, 664-61-14;
0601-61-25-56

MEBLOTANS
Przeprowadzki,
(0-58) 623-72-67

MEBLOWOZY,
(0-58) 621-72-75,
0-602-183-950

PRZEPROWADZKA,
załadunek, rozładunek,
(0-58) 623-25-33,
0-501-525-307

PRZEPROWADZKI profes-
jonalnie, cały kraj,
058/681-88-18

PRZEPROWADZKI
soldnia, tania,
0-696-210-000

TRANSPORT pianin,
forteplanów,
(0-58) 554-27-38,
0-602-645-088

WYPÓŻYCZALNIE

„(058)625-14-92

„Atrakcyjne
344-77-33
Dostawcze!
Osobowe!
Mikrobusy Zastę-
pcze. Refundacja z OC

PRZYPYCZKI, Lawety, Wy-
póżyczalnia, Produkcja,
(0-58) 552-57-04

ABSOLUTNIE
Atrakcyjne, Do-
stawcze Osobowe-
Mikrobusy
058/552-75-22,
0601/651-672

ARCYTANIO,
0503-634-281

ASTRA 309-93-84

(0-58) 763-11-31

ATRAKCYJNE Do-
stawcze Osobowe Me-
krobusy, Diesle, Refun-
dacja z OC,
(0-58) 550-73-04,
0-601-060-299

AUTA 9-osobowe, do-
stawcze, 1,5 tony, Val,
(0-58) 342-37-34,
0-504-0-6-5-8-4-1,
0502-604-199

AUTO F.E.S.T.
66-46-888, Osobowe,
Dostawcze

DOSTAWCZE
Osobowe **Piast**
558-26-33

PRZYPYCZKI, Lawety, Wy-
póżyczalnia, Produkcja,
(0-58) 552-57-04

NIERUCHOMOŚCI

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI BUDOWLANA

BANINO, działki budowlane uzbrojone, atrakcyjne położone,
(0-58) 620-35-13,
0-607-085-215

CIEPLEWO, 900-1200 m,
(058)682-65-68

GDAŃSK Kokoszy, ul. By-
sewska, atrakcyjne, przy
lesie, 2100-2870 m, czę-
ściowo uzbrojone, 50 zł m
kw., (0-58) 554-53-39,
0-503-857-079

GDAŃSK Kokoszy, działka
budowlana 1000 m + pro-
jekt z pozwoleniem na bu-
dowlę, 60.000,-
(0-58) 554-53-39,
0-503-857-079

GDAŃSK Osowa ul. Diany,
działka 513 m kw., (dom
d w u r o d z i n n y),
0-696-469-420

PRUSZCZ Gd działka bu-
dowlana, uzbrojona, 460 m
kw, 682-30-40

REWA, działki uzbrojone,
0-601-679-609

ROWY Dębina, blesko mo-
rza od 2300 zł za działkę,
0-609-091-294

RUMIA, działki,
(0-58) 671-19-87

RUMIA Centrum, działka
budowlana, 769 m kw,
0-696-819-112

BANINO, (360), typu dwor-
ek, nowy, komfortowy,
działka (1.200),
0501-666-310

BORKOWO, nowy dom
sprzedam, 0-601-628-484

CEDRY Wielkie dom w
stanie surowym otwar-
tym, okna są do wsta-
wienia, działka 800 m
kw, uzbrojona częściowo,
sprawa pilna,
0503-108-961

KAWALERKE sprzedam,
27m kw, Zielony Trójkąt,
348-72-83

GDAŃSK Oliva, willa mu-
rowana na działce 150 m
kw., pow. użytkowa 215 m
kw., garaż z kanałem, cena
140.000,
086/271-23-43 w godz. 18-22

Gdynia Grabówek, nowy
biżak, widok morza,
295.000,- 0-602-833-220

Gdynia Wzg. Maks., mały
szereg, 97/ 105-m,
235.000, Bank Informacja
622-14-59

PRUSZCZ Gdańsk, pół
domu, 60 m + 30 m, dział-
ka 316 m, 139.000,-,
0605-742-334

SOPOT, 0-508-228-452

STAROGARD Gd centrum
sprzedam z powodu wyjazd-
u wily piętrowej z ogrod-
dem, całość 1000 m kw,
cena 2400 000 zł do nego-
cacji, Piłnet,
0-605-433-850

MIESZKANIE
sprzedam

2-POK.
sprzedam

RUMIA-CENTRUM,
SZEREGOWCE
nowe, (0-58) 679-59-21,
0-502-115-439

SPÓŁDZIELNIA Miesz-
kaniowa „Dom Nad Słupią”
planuje budowę miesz-
kań w Słupsku, cena od 1655-1840 zł
m kw, termin rozpoczęcia
październik 2004,
(0-59) 843-01-54

1-POK.
sprzedam

Gdynia Centrum Traugut-
ta, 37-metrowe, pinie, Sa-
dowski 664-16-63

Gdynia Chylonia, 35,7-
metrowe, 70.000,-, Sa-
dowski 664-16-63

2-POK.
sprzedam

GDAŃSK Orunia Góra, 62
m kw, luksusowe, garaż,
556-68-07, 0501-036-202

GDAŃSK, os. Górskie-
go, roczne, jasne, bar-
dzo wysoki standard, w
pełni wyposażone, tel.
0 8 8 8 - 4 7 - 4 3 - 2 2,
(058)309-97-23

GDAŃSK Stogi, 37 m kw.,
75.000 zł, własność hipo-
tek, (0-58) 304-11-36
po 18.00, 0-600-877-455

Gdynia Chylonia, 82,000,
Sadowski 664-16-63

Gdynia Orłowo, 48-metro-
we, 115.000, Sadowski
664-16-63

Gdynia ul. Chylonia, 37-
metrowe, pinie, Sado-
wski 664-16-63

Gdynia Witomino, pinie,
Sadowski 664-16-63

Gdynia Wzg. Maks.,
54 m, 34, 135.000; 71-m,
22, 139.000; Bank Infor-
macji 622-14-59

NIEZWIĘDNIK 44 m kw,
komfortowe, zadbane, za-
budowy, kuchnia, od grud-
nia, 120.000,
0502/542-645, 342-67-13

3-POK.
sprzedam

GDAŃSK Orunia Góra, 85
m, luksusowe, kominiek,
garaż, 556-68-07,
0-601-036-202

Gdynia Obłute, atrakcyj-
ne, okazjal „Adler”,
(0-58) 662-33-66

Gdynia Pogórze, komfort,
51,7 m; taras 36 m;
140.000; 68 m, 0/3,
139.000; Bank Informacja
622-45-90

4-POK. I WIĘKSZE
sprzedam

GDAŃSK Morena, 70 m
kw, 139.000 zł, II/IV,
blisko przedszkole,
atrakcyjne położenie,
(0-58) 348-72-60

Gdynia centrum, (117),
Wybickiego, przy Kamien-
nej Górze, 350.000,-
Orfin 620-35-56

Gdynia Dąbrowa, 100 m,
2-pokizowe, komfortowe,
z garażem, przy lesie,
0-601-655-721

Gdynia Dąbrowa, 82 m
kw, 2-pokizowe, zdecy-
dowanie, 0-501-136-775

LOKAL BIUR-USEJG
sprzedam

GDAŃSK Orunia Góra, 77
m, na punkt usługowy lub
biuro, 556-68-07,
0501-036-202

GDAŃSK sprzedam
nieruchomość mieszkal-
no-biurowo-warsztatową,
700 m2, na działce
3000 m2. Tel.
0501-777-545

GDAŃSK warsztat sa-
mochodowy blacharsko-
lakierowniczy, działający,
profesjonalna komora
lakierownicza, doskonała
lokalizacja. Sprzedam.
Tel. 0501-777-390

GDAŃSK centrum, (117),
Wybickiego, przy Kamien-
nej Górze, 350.000,-
Orfin 620-35-56

GDAŃSK pokój dla pary za
pomoc w domu, 624-26-79

MIESZKANIE
odnajm

„Mieszkania
Wybór!
305-33-99
www.express-gratka.pl

GDAŃSK pokoje dla
studentów 2 osobowe,
mogą być pary student-
skie, stałe łącze internet-
owe, 342-92-80,
0503/592-322

GDAŃSK pokój 2 osobowy,
0691/641-640

GDAŃSK</

Piłka ręczna. SMS rozpoczął rozgrywki

Zapłacili frycowe

Pierwszoligowi piłkarze ręczni Szkół Mistrzostwa Sportowego na inaugurację rozgrywek przegrali w Gdańsku z Warmią Olsztyn 20:36 (11:14). Goście przewyższali miejscowych przede wszystkim pod względem fizycznym.

SMS Gdańsk: Kiepułski, Zimakowski - Kwiatkowski 3 bramki, Perwenis, Popławski 5, Witkowski 1, Ringwalski, Adamczak 1, Fonferlek 1, Krygowski 3, Zart 2, Reichel 4, Krawczyk, Krieger.

Po zakończeniu nauki przez większość z podstawowych zawodników, w szeregach SMS występują mniej doświadczeni gracze. Przeciwno olsztynianom, mającym w składzie kilku szczyptornistów z przeszłością w ekstraklasie, dobrze radzili sobie tylko w pierwszej połowie.

Goście prowadzili jednak od pierwszego gwizdka (3:0). Gdańszczanie trzykrotnie potrafili doprowadzić do remisu - 4:4, 7:7 i 8:8. Od tego momentu



Gdańszczanie (w jasnych strojach) nie byli w stanie dorównać rywalom.

Fot. Robert Kwiatkowski

olsztynianie wrzucili drugi bieg i systematycznie powiększali prowadzenie. Przewodzący w tym sezonie naszego pierwszoligowca trener Dariusz Tomaszewski próbował zmieniać ustawienie, desygnował w bój rezerwowych, ale brakowało poprawy w grze.

W drugiej odsłonie piłkarze ręczni Warmii już pod każdym względem przewyższali miejscowych. W 45 min było 24:16 dla Warmii. Gdańscy szkoleniowcy nie widząc szans na zwycięstwo, dał pograć wszystkim swoim zawodnikom.

Nie licząc trójki graczy - Pawła Adamczaka, Pawła Popławskiego i Krzysztofa Zarta, mamy w składzie młodych i mniej doświadczonych zawodników. Przede wszystkim krócej u nas szkolonych. Pierwszy mecz potwierdził, że czeka nas trudna walka o utrzymanie. Ale nie poddajemy się. To dopiero pierwsze spotkanie. Czas pracuje na korzyść naszej młodzieży - powiedział kierownik gdańskiego klubu, Witold Lisiewicz. (m)

Rugby. Sprawdzian kadry

Nie podjęli walki

Na stadionie sopockiego Ognia odbyło się towarzyskie spotkanie narodowych reprezentacji rugby. Pierwsza reprezentacja sprawdziła się z młodzieżową. Seniorzy nie mieli litości dla rywali, wygrywając 80:12 (56:0).

Punkty dla zwycięzców zdobyli: Janusz Urbanowicz 23, Konrad Pisarek 15, Jacek Wojacek 10, Maciej Maciejewski 10, Łukasz Szostek 7, Łukasz Miśkiewicz 5, Wojciech Ruszkiewicz 5, Michał Kwiatkowski 5.

Oba zespoły przygotowują się do czekających ich niebawem ważnych spotkań. Pierwsza drużyna 2 października zagra w Gdyni ze Szwajcarią w ramach eliminacji do Pucharu Świata. Z kolei młodzieżówkę czekają eliminacje mistrzostw Europy.

Mecz w Sopocie był nierównym widowiskiem.

Głównie z tego powodu, że kadra do lat 21 nie podjęła walki. Seniorzy punkty zdobywali zupełnie bezkarnie.

Mimo to, nie jestem do końca zadowolony. Zgubiłszy zbyt dużo piłek, a poza tym w drugiej połowie pozwoliliśmy przeciwnikowi dwa razy przyłożyć - powiedział trener reprezentacji Polski, Jerzy Jumas.

W jego drużynie nie zagrało kilku kontuzjowanych zawodników. Nie było też graczy, występujących na co dzień za granicą. W składzie znalazło się osiem rubigistów z trójmiejskich klubów - Wojciech Ruszkiewicz, Jacek Wojacek, Dariusz Komisarczuk (Arka Gdynia), Janusz Urbanowicz, Rafał Koczański (Lechia Gdańsk) oraz Łukasz Szostek, Marcin Wilczuk i Rafał Witoszyński (Ogniwo Sopot).

(kast)

Tenis stołowy. W ekstraklasie

Pocztex MRKS

bez zwycięstwa

Jak na razie nie widzie się w rozgrywkach ekstraklasie tenisistów stołowym Pocztexu MRKS. W drugiej kolejce gdańszczanie doznali drugiej porażki. Tym razem na wyjeździe z mistrzem kraju - Odrą Roben Głóska Księginie 0:4.

Wyniki gier (na pierwszym miejscu gospodarze): Wang Zeng - Maciej Pietkiewicz 3:0 (11:7, 11:8, 12:10); Bartosz Such - Filip Szymański 3:0 (11:7, 11:7, 11:4); Jakub Perek - Karol Skolimowski

3:2 (11:6, 5:11, 9:11, 12:10, 11:6); Such/Perek - Pietkiewicz/Szymański 3:1 (11:8, 9:11, 11:7, 11:4).

Tylko Skolimowski miał szansę „urwać” punkt gospodarzom. W czwartym secie prowadził 8:4 i 10:8. Przegrał po pięciosetowej walce. Występujący w ekstraklasie kobiecy Pocztex MRKS swoje spotkanie z Bronowianką Kraków przelżył na 1.10 br. ze względu na udział w igryskach paraolimpijskich Natalii Partyki. (m)

Trąbki Wielkie. Lekkoatletyczne mistrzostwa weteranów

Podglądanie dinozaurów

73 zawodniczek i zawodników wzięło udział w Mistrzostwach Województwa Pomorskiego Weteranów, które odbyły się w Trąbkach Wielkich. Siedmiom uczestników zdobyło powyżej 1000 punktów. To wynik pozwalający walczyć o medale nie tylko na zawodach w Trąbkach, ale również w mistrzostwach Europy, czy międzynarodowych miotyngach. Najstarszy, 75-letni Stanisław Niewiński, okazał się najlepszy w biegu na 1500 metrów. W zawodach weteranów nie trzeba być pierwszym na mecie, żeby zdobyć złoty medal. Wynik jest bowiem mnożony przez wiek zawodnika.

- Zawsze przyjeżdżam na zawody w Trąbkach Wielkich - powiedział Wacław Krankowski, prezes Polskiego Związku Weteranów ŁA.

Panuje tu wspaniała atmosfera rywalizacji, a sportowcy osiągają dobre wyniki. Od dzisiejszych zawodów rozpoczynamy cykl przygotowań do XV Mistrzostw Europy Weteranów ŁA, które odbędą się w Poznaniu w 2006 roku. Podczas tego rocznych mistrzostw nasza ekipa liczyła 90 osób. Zdobylismy 43 medale.

- Cieszę się, że wróciłem do dobrej kondycji po kontuzji - mówi Marcin Masa.



Start do memoriału Jana Kielasa - biegu na 5000 m.

Fot. Wawrzyniec Rozenberg

- Wygrałem bieg na 100 metrów w czasie 12,8 s, a wiał silny, przeciwny wiatr.

Razem z zawodami weteranów rozegrano XIX Lekkoatletyczne Mistrzostwa Gminy Trąbki Wielkie. Młodzi,

miejscowi zawodnicy mogli podglądać technikę najlepszych lekkoatletów sprzed lat. Wawrzyniec Rozenberg

Bieg główny

Memoriał im. Jana Kielasa

Bieg na 5000 metrów im. Jana Kielasa jako jedyna kobieta ukończyła Małgorzata Torlop. Wśród panów triumfował Antoni Cichończuk przed Stanisławem Niewińskim i Mirosławem Kolasą.

Zwycięzcy

Kobiety

- Bieg na 100 m - Małgorzata Kujawska
- Chód na 5000 m - Krystyna Kamińska
- Skok w dal - Marianna Biskup
- Pchnięcie kulą - Janina Dec
- Rzut dyskiem - Janina Dec

Mężczyźni

- Bieg na 100 m - Marcin Masa
- Bieg na 1500 m - Stanisław Niewiński
- Chód na 5000 m - Jan Białous
- Skok w dal - Marek Śliwiński
- Pchnięcie kulą - Jan Werling
- Rzut dyskiem - Tadeusz Laszka
- Rzut oszczepem - Jan Dec
- Rzut młotem - Andrzej Piątkowski

Wyniki 2. kolejki i tabela

MLKS Odra Roben Głóska Księginie - MRKS Poczet Gdańsk 4:0; ASTS GKS Olimpia Unia Grudziądz - GKS Teża Nowa Wieś Lęborska 2:4; AZS Politechnika Śląska Gliwice - ISRC Culani Warszawa 0:4; ZSMP Zielonogórski Klub Sportowy - KS Arthur Morliny Ostroda 1:3; LKS Pogon Lębork - TOP Bolesławiec 4:0

1. Culani	2	4:0	8:0
2. Odra	2	4:0	8:0
3. Pogon	2	4:0	8:1
4. Teza	2	4:0	8:2
5. Olimpia	2	2:2	6:7
6. ZSMP	2	2:2	4:7
7. KS Arthur	2	0:4	4:8
8. Poczet	2	0:4	3:8
9. TOP Bolesławiec	2	0:4	0:8
10. AZS Gliwice	2	0:4	0:8

Piłka ręczna. Łączpol z tarczą

Wymarzony początek

Piłkarki ręczne pierwszoligowego Łączpolu mają za sobą pierwszy mecz nowego sezonu. Podopieczni Piotra Rembowicza przywiozły cenne zwycięstwo z Nowego Sącza, gdzie pokonały Beskid 28:22 (13:14).

Łączpol: Blok, Skomska - Orzechowska 7 bramek, Lewandowska 6, Żolnierewicz 1, Wróblewska, Serafin 1, Musiał 6, Kulis 4, Gregorczyk 2, Kotłowska 1, Seruga, Wasyluk.

- Przyjechalismy na miejsce w sobotę nad ranem. Zanim dziewczyny wpadły we właściwy rytm gry, gospody-

nie uzyskały przewagę. Trzybramkowe nawet straty odrobiliśmy dopiero pod koniec pierwszej połowy. W drugiej znacznie lepiej grałismy w obronie, wyprowadzając często kontry. Musimy jeszcze popracować nad atakiem pozycyjnym - podsumował spotkanie trener Łączpolu, Piotr Rembowicz.

Osiem bramek przewagi na koniec to w głównej mierze zasługa ostatnich pięciu minut. Wówczas gdynianki trafiły do siatki rywalki trzy razy, nie tracąc nawet bramek.

(m)

Gdańsk. 5 goli w 16 minut Lider bez litości dla Gedanii



Adam Merchut w parterze podobnie jak drużyna Gedanii.

Fot. Robert Kwasik

Spotkanie outsidersa czwartoligowej tabeli z jej liderem nie mogło skończyć się inaczej. Gedanii, dopóki miała siły, jakoś dotrzymywała kroku Cartusii. Dokładnie do przerwy. W drugiej połowie nie miała już żadnych szans.

Goście od początku spotkania osiągnęli dużą przewagę, jednak nie umieli udokumentować jej uzyskaniem prowadzenia. Worek z bramkami rozwiązał dopiero w 47 min Szymon Hartman. Następne gole posypały się jak z rąga obfitości. W sumie Cartusia potrzebowała ledwie 16 minut, by pięciokrotnie pokonać Mirosława Grzegorzczaka, który nie miał najlepszego dnia.

Zmienilem go w 67 min na Jarosława Kortasa, który spisał się nieco lepiej - mówi szkoleniowiec Gedanii, Rafał Szyłański. Nie oszukujemy się, nie mieliśmy

żadnych szans na korzystny rezultat. Jedynie do przerwy wyglądało to jako tako. Pierwszy gol dla gości właściwie rozstrzygnął losy meczu. Chociaż, gdyby Jarek Wojaś trafił z 11 metrów, przy stanie 0:2, może byłoby trochę inaczej.

Pikanterii temu spotkaniu dodawał fakt, że w składzie Cartusii znalazło się wielu zawodników, którzy w poprzednim sezonie reprezentowali barwy Gedanii. Dwóch z nich (Hartman i Andrzej Borowski), zdobywając bramki, pograżyło byłych kolegów klubowych.

Gedanii w pierwszej połowie bronila się dziesięć zawodników i robiła to dość skutecznie. W końcu jednak „pekła”. Nie uważam jednak, by był to najgorszy zespół w IV lidze. Graliśmy już z gorszymi - przyznał trener Cartusii, Janusz Kupciewicz.

(kast)

Gedanii - Cartusia 1:5 (0:0)

Bramki: dla Gedanii - Artur Thomas (81); dla Cartusii - Szymon Hartman (47), Andrzej Borowski 2 (49, 63), Łukasz Kitowski (57), Grzegorz Pawłuszek (60)

Gedanii: Grzegorzczak (67 Kortas) - P. Szydłowski, Klimkiewicz, Kłos, J. Szydłowski - Prus (55 Fritz), Górski, Wojaś, Thomas - Szreder, Merchut.

Pozostałe wyniki i tabela IV ligi piłkarskiej w dodatku „Sport z Dziennikiem”

Piłka nożna. Bałtyk Gdynia - KP Sopot 2:1

Goście groźni przez pół godziny

Goście Bałtyku przystąpili do tego spotkania osłabieni brakiem podstawowego zawodnika, Artura Rosińskiego, który musiał pauzować za cztery żółte kartki.

Od pierwszej minuty lekką przewagę mieli goście z Sopotu. Udokumentowali ją w 29 minucie. Dość przypadkowo piłka trafiła pod nogi Adama Kozłowskiego. Sopotnik pomógł uderzyć z linii pola karnego, piłka odbiła się jeszcze od obrońcy i wpadła do siatki obok zaskoczonego Dariusza Grubby. Goście cieszyli się z prowadzenia tylko trzy minuty. Bramkarz KP Sopot Tomasz Szczypior źle wyszedł do piłki dośrodkowanej z lewej strony przez Marcina Pleśniara. Na 17 metrze do beznadziejnej futbolówki dobiegł Przemysław Wiszniewski i skierował ją do pustej bramki.

Druga połowa to już zdecydowana przewaga Bałtyku. W 78 minucie po faulu na Mariuszu Żaku rzut wolny z 18 metrów wykonywał Maciej Sikorski. Strzelił po ziemi tuż przy słupku

i Szczypior nawet nie zareagował. Trzy minuty później mogło być 3:1, ale karnego dla Bałtyku nie wykorzystał wprowadzony po przerwie Dariusz Dobrzycki.

To jego drugi karny w tym sezonie i drugi nie wykorzystany, chyba na jakiś czas wyleczył się z ich strzelania - ocenił po meczu trener gospodarzy Mirosław Zimny.

W końcówce gra się zaostriżyła. W 83 minucie Wojciech Klemczyk faulował Macieja Badźmierowskiego. Sopotinian nie pozostawił mu dużyny i sędzia obu ukarał żółtymi kartkami. Dla gracza KP Sopot było to drugie upomnienie i musiał zejść z boiska.

Wygraliśmy zasłużenie. Widać, że w tej sytuacji kadrowej Sopot ma się do gry przez pół godziny meczu - podsumował Mirosław Zimny.

Nie mam nic do powiedzenia, odciekawa się grać - powiedział tylko trener gości Kazimierz Iwański, nawiązując do krzywdzącej socyni, jego zdaniem, pracy sędziego i zachowania Mirosława Zimnego.

Michał Lewandowski



Bałtyk (ciemne spodnie) wygrał trzeci mecz z rzędu.

Fot. Tomasz Bał

Bałtyk - KP Sopot 2:1 (1:1)

Bramki: 0:1 Adam Kozłowski (29), 1:1 Przemysław Wiszniewski (32), 2:1 Maciej Sikorski (78)

Czerwona kartka: Maciej Badźmierowski (KP Sopot, 83, druga żółta). Żółte kartki: Wojciech Klemczyk, Maciej Sikorski (Bałtyk) oraz Maciej Badźmierowski, Krzysztof Hoppe, Grzegorz Motyka, Adam Szymura (KP Sopot). Sędziował Dominik Sulikowski. Widzów: 200. Bałtyk: Grubba - Szmidt, Komorowski, Pleśniar, Wasilewski - Klemczyk, Sikorski, Styn (61 Penar), Budziowski (66 Dobrzycki) - Figura (58 Kudryba), Wiszniewski (73 Żak)

KP Sopot: Szczypior - Zablotny, Badźmierowski, Hoppe, Grzędzicki - Szymański, Kozłowski, Motyka, Szczechowiak (86 Zacharski) - Łepkowski, Szymura

Rumia. Stare grzechy Orkana Nieskuteczni

Nie mają coś szczęścia piłkarze Orkana Rumia. W sobotę ulegli na własnym terenie czeskiej Wiśle 0:1 (0:1). Gospodarze nie wykorzystali co najmniej kilku doskonałych sytuacji.

Orkan: Duda - Skwiot, Wańkowicz, Kołakowski - Manteufel, Chmieliński, Dampc (88 S. Mitura), Kurdziel (53 Ł. Hebel), Twaróg - D. Hebel, Siemaszko.

Jedyny gol padł w 40 min. Najlepszy w ekipie gości Marcin Cetera przyjął piłkę w polu karnym i został wzięty „w kleszcze” przez dwóch defensorów. Decyzja sędziego mogła być tylko jedna. Rzut karny, którego na gola zamienił sam poszkodowany.

A warto dodać, że czeswianie grali już w tym momencie jedynie w dziesięciu. Czerwona kartkę, z gradacji dwóch żółtych, zobaczył Piotr Malukowski.

Miejscowi przeważali praktycznie przez całe spotkanie. Co z tego, skoro nie umieli znaleźć sposobu na dobrze dysponowanego bramkarza Wisły, Dawida Ditrachę.

Mieliśmy przynajmniej pięć stuprocentowych sytuacji - mówi trener Orkana, Adam Walczak - Niestety, nie umieliśmy ich wykorzystać. Sam już nie wiem, czy to pech czy po prostu zwykły brak umiejętności.

(kast)

Gdynia. Znow 1:1 rezerw Arki Remisowe fatum

Czwarty mecz u siebie i czwarty remis. Tak wygląda statystyka występów rezerw gdyniejskiej Arki na własnym boisku. Wczoraj żółto-niebiescy podzieliли się punktami z Jantarrem Ustka. Wynik meczu - 1:1 (1:0).

Bramki: dla Arki II - Piotr Sarnecki (29-karny); dla Jantar - Krzysztof Pijanowski (56)

Arka II: Wesołowski - Kupec, Chrzanowski, Warchachowski (46 Stencel) - Sarnecki, Godlewski, Rytlewski, Ulanowski (46 Ignaszewski), Ława (46 Jelonkowski) - Wilamowski (70 Gutkowski), Wierzcholowski.

Arka dobrze spała się jedynie w pierwszej połowie.

Gdynianie grali agresywnie i stwarzali strzeleckie sytuacje. Gola zdobyli jednak po rzucie karnym, którego wykorzystał Piotr Sarnecki.

Nieszczenie zaczęło się w 44 min. Wtedy boisko opuścił zawodnik Jantar, Radosław Budniak, który zobaczył czerwona kartkę. W prowadzeniu Arka nie umiała sobie poradzić z przeciwnikiem. Mało tego, Jantar atakował groźnie, zdołał wyrównać i wywodził z Gdyni zaszokowany punkt.

Na własnym boisku ciężko nad nam jakimś fatum. Chyba trzeba poprosić o pomoc szaman - żartował po meczu trener Arki II, Dariusz Mierzejewski.

(kast)

Dziennik Bałtycki

Kier. działu Gdańsk, Sopot:
Piotr Włoch

Kier. działu Gdynia:
Aleksandra Dykstra

ISSN 1644-6569

REDAKCJA

80-884 Gdańsk, Tang Osnowy 311

Fax 3003 303

Korespondenci: 80-698 Gdańsk (dla gazet), 410

Redaktor naczelny: Maciej Siemicki, 3003 300

Z-tytel, naczelny: Marcin Duda, 3003 304

Maciej Wołko, 3003 305

Mariusz Siemicki, 085 47 20

Salwator redakt.: Tomasz Kubaś, 3003 302

DZIAŁY

teżniolki z Czytelnikami

e-mail: opinie@naszemiasto.pl

region

Gdańsk, Sopot

Gdynia

elektronika

sport

kultura

Infolinia 0800 1500 39

dodatk. magazynu

konieczny

przebieg (patrz: 1)

Bluro Kontener:

tel. 3003 303

tel. 3003 307

tel. 0600 500

tel. 3003 362

tel. 3003 372

tel. 3003 359

PRENUMERATA

z bezpłatną dostawą

tel. 0 800 1500 25 (płatność infolinia)

tel. 3003 359

tel. 3003 359

tel. 3003 359

tel. 3003 359

tel. 3003 359

tel. 3003 359

tel. 3003 359

tel. 3003 359

REKLAMA I ODDZIAŁY REDAKCJI

Białe

Chłopcy

Chłopcy

Karłowicz

Kolczyński

Kolczyński

Kolczyński

Kolczyński

Kolczyński

Kolczyński

REKLAMA I ODDZIAŁY REDAKCJI

Białe

Chłopcy

Chłopcy

Karłowicz

Kolczyński

Kolczyński

Kolczyński

Kolczyński

Kolczyński

Kolczyński

WYDAWCA

POLSKAPRESS sp. z o.o.

80-884 Gdańsk, Tang Osnowy 311

Pracownik: Krzysztof Włosa

DRUK

Drukarnia POLSKAPRESS sp. z o.o.

Centralna Prasa Bałtycka

ul. Polna 3, tel. 30-03-700, fax 30-03-703

Progr. graficzny: Krzysztof Ignatowicz, tel. 3003 338

NIERUCHOMOŚCI

GDYNIA centrum, wyposażone, 557-04-08, 0602-248-488

RUMIA-JANOWO, parter domu, samodzielne dwu lub trzypokojowe, oddzielne wejście, parking, ewentualnie biuro lub inne usługi, (0-58) 671-12-80

SOPOT, apartament 55 m kw., luksusowy, 0-501-275-506

3-POK., odgrzewanie

GDANSK Osowa, nowe, dobra lokalizacja, teren ogrodzony, 0502-97-04-97

GDYNIA, 82 m kw, wysoki standard, garaż, (0-58) 620-07-90

GDYNIA Dzielnia Leśne, umebowane, na dużej, 400,- + opłaty, 0-505-737-384

4-POK. 1 WIĘKSZE, odgrzewanie

GDYNIA, 1.500,-, 0-602-705-002

LOKAL BIUROVO-USŁUGOWY, odgrzewanie

GDANSK 100 i 200 m, Gdynia 50 m, Pruszczyk Gd. 10 m, 682-12-42

GDANSK centrum Starówki 54 m, reprezentacyjny, 3.000 zł, 058-302-27-27

GDANSK, św. Ducha, 70 m kw, 0605-591-828

GDANSK Oliwa, przedsiębiorstwo oferuje do wynajęcia pomieszczenia biurowe i magazynowe. Telefon 558-01-75

GDANSK Wszeszczyk, biura, warsztaty, magazyny. Wszystkie media. Ochrona, 0 6 0 7 - 2 8 1 - 0 9 9 , 0602-603-293

GDYNIA Obłutze, lokale biurowo-usługowe: parter-18 m-450 zł; I piętro-22 m-500 zł; 45 m-800 zł. 625-41-95, 0501-52-44-80

ORUNIA ul. Piaskowa, np. na kwiatarnię, warzywniak, 20 m2, 306-92-87, po 18.00

WYNAJMĘ 80 m kw., komfortowy lokal, na sklep mięsny dobrej firmy, wszystkie media, parking, całonocny brak konkurencji, na długie okres czasu, 4000 zł/m-c, 0504/199-420

WYNAJMĘ komfortowy lokal 173 m kw., na aptekę z gabinetami lekarskimi, na długi okres, wszystkie media, parking, czynsz 8000 zł brutto miesięcznie, w pawilonie handlowym, 0504/19-94-20

DOM, poszukuję

POSZUKUJĘ domu do wynajęcia na terenie Gdańska, 0608/681-813

MIESZKANIE, poszukuję

GDANSK, pinie, 305-33-99

TRÓJMIASTO, 1-, 2-pokojowe, pinie, 511-72-19, 0507-192-584

LOKAL BIUROVO-USŁUGOWY, poszukuję

FIRMA poszukuje magazynu na terenie Trójmiasta o powierzchni 40-50 m kw., z możliwością dojazdu TIR-em. Kontakt: tel. 0888/138-445, fax 017/857-51-59, e-mail: dirmex-pl@wp.pl

MIESZKANIE, zamierzam

MIESZKANIE (pow. 60 m²) własnościowe, 3-pokojowe na Stogach zamienię na 2-pokojowe w Osowej, Oliwie lub okolice Osowej, 307-32-92

GARAŻ

GDANSK sprzedam garaż murowany, własność hipoteczną, prąd, kanał, Gdańsk, Kochanowskiego 22.000 zł, 0-608-150-340

SOPOT, Jana Kazimierza, odnajmę, 0604-391-803

GARAŻE blaszane- wyprzedzi, (0-58) 562-70-30, 0-505-036-609

GARAŻE- blaszaki do końca lipca 10% taniej, 0 5 2 / 3 4 8 - 7 1 - 4 8 , 0 6 0 8 - 4 1 4 - 9 4 9 , 0 6 0 7 - 7 1 8 - 2 3 8 , 086-271-69-22

GARAŻE- blaszaki, najtaniej!!! Transport, montaż w cenie! 058/762-95-12, 0 5 9 - 8 2 3 - 2 2 0 9 , 0606/23-54-17

INNA NIERUCHOMOŚĆ

GDANSK, wydzierżawia 6000 m, 0-601-628-484

KARTUZY ul. Mściwoja II wydzierżawia masarnię, tel. 0605-325-307

POŚREDNICTWO AGENCJE

WYCENA nieruchomości, 0 5 8 - 5 1 1 - 1 1 1 , 0 5 8 - 5 1 1 - 1 1 1

DOM

MATERIAŁY BUDOWLANE, sprzedam

BŁOCZKI, gazobeton, cegła, żwir, kafełki, styropian, Transport. Raty, 348-78-00

BOAZERIE, deski podłogowe, listwy, 0601-597-292

POKRYCIA dachowe, tynio, wykonawstwo, 69-20-894

SIATKA ocynkowana i poliwęglana, słupki, bramy, Skrzyszewo koło Żukowa, tel. 058/661-88-20

SIATKI, słupki, druty-kolczaste, (0-59) 847-13-29

SZTACHETY, 0601-59-72-92

MURARSTWO

BRUKARSTWO, 502-978-574

BUDOWA Domów, Remonty, 623-08-76, 0696/437-241

BUDOWLANE, ciepłotwo, ocieplenie, (0-58) 562-97-29, 0-601-320-453

BUDOWLANE, dachy, 0697-920-055

BUDOWY, remonty, 0-603-378-831

OGÓLBUDOWLANE, drenaże, izolacje, (0-58) 623-25-33, 0-601-525-307

REMONTY kompleksowe, docieplenie, tynki, kafelkowanie, malarskie, dachy, 0 5 8 / 5 2 2 - 4 2 - 4 3 , 0607-219-253

PODŁOGA

CYKLINIARSKIE (0-58)301-66-66

CYKLINIARSKIE (0-58)342-02-97

CYKLINIARSKIE (0-58)623-11-79

CYKLINIARSKIE 620-74-81

CYKLINIARSKIE 665-11-97

CYKLINIARSKIE, (0-58) 553-18-40

CYKLINIARSKIE, (058)553-22-62

CYKLINIARSKIE, 623-77-06

CYKLINIARSKIE, 623-77-06

CYKLINIARSKIE, bezpyłowo, 341-40-75

CYKLINIARSKIE, Bezpyłowo. Tani. 345-24-52

CYKLINIARSKIE- bezkurzowo, **341-68-81**

CYKLINOWANIE bezpyłowe, (0-58) 621-85-23

CYKLINOWANIE bezpyłowe, najtaniej, (0-58) 557-70-82

CYKLINOWANIE, 305-63-48

CYKLINOWANIE, gwarantujemy bezpyłowość, 344-88-33

CYKLINOWANIE, 663-57-02, www.budmir.w.pl

PANELE, 306-17-71

PARKIECIARSKIE cykliniarskie, 058/551-19-20

OKNA TYTANOWE pcv

komfort na długie lata

m więcej niż OKNA

www.ms.pl ☎ 0 801 608 608

37% + NIŻSZE CENY DO 30 WRZEŚNIA

Gdańsk tel. 058 3207136 tel. 058 5583334 tel. 058 5241668
Gdynia tel. 058 6638866
Rumia tel. 058 6710510
Sopot tel. 058 5550789
Wielichowo tel. 058 6720325

PARKIECIARSKIE usługi kompleksowo, (0-58) 668-51-45

PARKIECIARSTWO 058/ 685-15-98

PARKIET cyklinowane, układanie, sprzedaż, **Drewus** (058)551-05-83

PARKIET kompleksowo, materiały własne, powierzchnie, sklep firmowy, 058/344-37-98, 668-51-45, ISO9002

PARKIET Sprzedaż, Układanie, Cyklinowanie, **Timber** 511-79-79, 0600/22-79-79

PARKIET drewniane Sprzedaż, Montaż, Centrum Parkietowe, (0-58) 552-12-63

PRZEKŁADANIE parkietów, podłóg, cyklinowanie, 303-29-28, 300-47-63

PRZEKŁADANIE, układanie, cyklinowanie, (0-58) 551-53-58, 0-692-106-706

UKŁADANIE, sprzedaż paneli, wykładzin podłogowych, desek, Barlinek, wielki samodzielnymi, (0-58) 344-88-05

SCIANY, SUFIT

CEKOLOWANIE, malowanie, 662-33-20

CEKOLOWANIE, malowanie, panele, 307-36-00, 559-20-28

CEKOLOWANIE, malowanie, panele, 773-35-94

KAFELKOWANIE, remonty, solidnie, (0-58) 558-22-69

MALARSKIE, najtaniej, solidnie 662-20-62

MALARSKIE, profesjonalnie, **tanio, 683-38-02**, 683-87-73

MALOWANIE klatek. Tani! 557-69-78

REGIPSY poddasza, ścianki, sufity, 302-23-67, 0603-072-615

REMONTY kompleksowo, **340-85-76**

REMONTY mieszkań 663-57-02, www.budmir.w.pl

REMONTY, 0505/78-94-98

RIGIPSY, malowanie, remonty 344-14-73, 0501-387-031

SUFITY Kompleksowe remonty, kafelkowanie 3 4 9 - 5 7 - 2 3 , 0604-527-513

SUFITY podwieszane: kasetonowe, gipsowe, Sianki, działowe, Suffix, 0-604-944-094

TAPETOWANIE natryskowe, malowanie, 302-03-65, 0601/594-371

TAPETOWANIE natryskowe, malowanie, promocja, 0605-851-291

TAPETOWANIE natryskowe, zmywalne, 621-07-46, 0601-61-66-33

TYNKI gipsowe maszynowe, solidnie, 0-609-506-614

TYNKI gipsowe maszynowe, posadzki, profesjonalnie, Tel/fax (058)776-27-18, 0602-192-704, http://tot.gladz.wetpark.pl/

DACH

AZBEST, eternit, usuwanie, 058/671-85-63, 671-48-82

BLACHARSKO-dekararskie, remonty, 320-28-70, 0502/324-293

CIESIELSKO-dekararskie, 345-31-24, 0507/192-945

DACHY, poddasza, remonty, przebudowy, 0608/155-230

DEKARSKIE! Solidnie, tani. 623-08-76, 0696/437-241

DEKARSKO-blacharskie, okna, orynnowanie, 69-20-894

OKNA, DRZWI

BALKONY, okna PCV 302-12-24

BALKONY. Kraty. Daszki, drzwi stalowe, 342-83-69

DRZWI antywłamaniowe, Mocne, solidne- **Tanio!** montaż gratis, raty 0 % **558-11-56, 511-00-04**

DRZWI Wszystkie rodzaje antywłamaniowe, (0-58) 324-59-00

DRZWI, 553-87-57. Wejściowe solidne, pełne, montaż, nietypowe, harmonijkowe

FABRYKA OKIEN FOREST OKNA PCV DREWNO MONTAŻ GRATIS! 058/661-45-66 058/345-64-90 058/348-58-47

OKNA

PCV DREWNO TABI OKNA PCV Raty 0% MONTAŻ GRATIS! 661 71 73 558-45-12

OKNA Okna Polity Zaluzy

OKNA Okna Polity Zaluzy

OKNA Okna Polity Zaluzy

OKNA Okna Polity Zaluzy

OKNA PCV Elek. Sys. tem. (0-58) 300-46-22

OKNA pcv, producent, Knipping, Bruggmann, „Okna”, Łużycka 6, Gdynia, (0-58) 622-20-45 622-53-33

OKNA PCV. Producent „Terra” 346-20-36

OKNA drzwi, tani „Wiesma” 322-18-17

ROLETY 303-48-19! Antywłamaniowe Zaluzy! Producent

ROLETY antywłamaniowe Bogumił & Góka 302-02-88

OKNA PCV BEHRU 1,5 x 1,4 (Pi+Pi) 598 zł netto MONTAŻ GRATIS! 683-14-75

OKNA Okna Polity Zaluzy

OKNA Okna Polity Zaluzy

OKNA Okna Polity Zaluzy

OKNA Okna Polity Zaluzy

OKNA Okna Polity Zaluzy

OKNA Okna Polity Zaluzy

OKNA Okna Polity Zaluzy

OKNA Okna Polity Zaluzy

ROLETY! Antywłamaniowe! 550-42-72! Zaluzy! Tani!

ROLETY! Zaluzy! Rolety antywłamaniowe Okna PCV. Producent „Dama”, 661-48-88, 348-06-35, 302-29-04

ROLETY! Zaluzy. Producent „Hannes”, 664-60-03

ROLETY, atrakcyjne, 346-94-95, 0502-361-666

ROLETY, markizy, zaluzy ETC 5-111-174 Selgros 0-697-976-660 „Maat”

ROLETY, markizy, zaluzy. Okna producent. 762-06-71

ROLETY, zaluzy. Promocja! 559-85-19

OKNA PCV BEHRU 1,5 x 1,4 (Pi+Pi) 598 zł netto MONTAŻ GRATIS! 683-14-75

OKNA Okna Polity Zaluzy

OKNA Okna Polity Zaluzy

OKNA Okna Polity Zaluzy

OKNA Okna Polity Zaluzy

OKNA Okna Polity Zaluzy

OKNA Okna Polity Zaluzy

OKNA Okna Polity Zaluzy

OKNA Okna Polity Zaluzy

OKNA Okna Polity Zaluzy

OKNA Okna Polity Zaluzy

OKNA Okna Polity Zaluzy

ZALUZY! Rolety. Tani! 623-55-69, 623-57-86

PAMIR. Producent. Zaluzy, rolety, moskitiery, markizy, Brama garażowa. Okna PCV, (058)671-53-39, (058)625-16-68

GLAZURNICTWO

ADAPTACJA! Łazienek, kafelkowanie, hydraulika, solidnie, 556-95-14 Faktury

ARANŻACJE, kafelkowanie, hydraulika, 344-08-77

ATRAKCYJNE ceny, solidnie. 302-00-30, 302-07-02

GLAZURA, 629-25-78

GLAZURNICTWO Hydrauliczne, remonty, aranżacje. Gwarantujemy. Profesjonalizm. Doradztwo. 663-50-70, 0607-839-746

GLAZURNICTWO! Hydrauliczne. Remonty. 664-61-44, 629-21-16

KAFELKARSKIE Profesjonalnie. Faktury. 058/679-19-40

Auto +



KAFELKOWANIE oraz wszelkie zabudowy, (0-58) 661-75-18, 0-504-908-111

KAFELKOWANIE, (0-58) 664-40-40

KAFELKOWANIE hydraulika, (0-58) 553-58-80

KAFELKOWANIE, hydraulika, 348-88-56, 0-504-656-341

KAFELKOWANIE, hydraulika, malowanie, 306-12-39

KAFELKOWANIE, malowanie, 306-17-71

KAFELKOWANIE, remont, 302-13-92

KAFELKOWANIE, remonty, 0505/78-94-98

USŁUGI HYDRAULICZNE
AWARIE, grzewcze, (0-58) 623-26-47

BUDERUS, Ogrzewanie instalacje, serwis, (0-58) 341-37-35

HYDRAULICZNE 302-86-97, 0501/060-808

HYDRAULICZNE, 346-16-161

HYDRAULICZNE, 623-61-77, 0609/164-618

HYDRAULICZNE, gazowe, uprzątnięcia, 625-32-84, 0605-125-892

HYDRAULICZNO, gazowe, 0608/663-509

HYDRAULICZNO, gazowe, 302-98-56

HYDRAULIKA, remonty, kafelek, 305-27-63

USŁUGI ELEKTRYCZNE
AWARIE 0602-765-717, elektryczne 341-51-79

AWARIE 552-76-39

AWARIE, remonty, pomiary, 0-509-252-958

ELEKTROENERGETYCZNE 302-98-94, 0661-123-660

ELEKTROINSTALACJE, 0602-313-537, 303-99-40

HYDRAULICZNE Grzewcze, Gazowe, Instalacje, przyłącza, kotłownie. Nowocześnie, konkurencyjnie. 672-62-64, 0601-677-964

INSTALACJE, pomiary, (0-58) 349-59-80

INSTALACJE, pomiary, przygotowanie 621-17-12

USŁUGI GAZOWE
Al Abagaz, naprawa, konserwacja, montaż pieców, junkersów, kuchenek. 625-31-49, 865-35-66

ELGAS, autoryzowany serwis kotłów gazowych, 620-86-80

NAPRAWA montaż, szczelność, 302-28-30, 0602-25-90-87

ZABEZPIECZENIA

ALARMY kamery, biura, domy, 664-94-55

ALARMY Domofony, kamery, telefony, (0-58) 551-40-42

ALARMY, (0-58) 306-98-54 www.demit.pl

ALARMY, Profesjonalne zabezpieczenia mieszkań, (0-58) 324-59-00

BALUSTRADY, bramy, kraty, kowalstwo, 0-605-895-328

BRAMY - automatyka, (0-58) 305-98-54 www.demit.pl

DOMOFONY dzwonki, wideodomofony, serwis, montaż, 0-501-311-415

DOMOFONY serwis wszystkie systemy, (0-58) 671-58-66

DOMOFONY 341-66-40

KRATY Ogrodzenia! Najtaniej! 341-12-44

KRATY Ogrodzenia-kute. Drzwi. 665-58-72

USŁUGI PORZĄDKOWE I EKSPLOATACYJNE

CZYSZCZENIA 058-620-68-68, 621-07-33

CZYSZCZENIA 304-51-82 Trójmiasto

CZYSZCZENIA 347-63-27 Karcherem

CZYSZCZENIA 512-25-22

CZYSZCZENIA 622-62-20

CZYSZCZENIA Promocja, 559-85-19

CZYSZCZENIA 322-10-62

CZYSZCZENIA 341-08-27

CZYSZCZENIA 557-85-46

CZYSZCZENIA, tani, 058/559-80-77

CZYSZCZENIE dywanów, 665-96-85

CZYSZCZENIE dywanów, poduszenie, 0-509-110-979

CZYSZCZENIE dywanów, 0-607-429-027

CZYSZCZENIE pierza, szycie kółder, Gdynia Warszawska 63, Wejherowo 12 Marca 165A, Pruszcz Krótki 10

CZYSZCZENIE 0601/673-051, 663-88-26, Dywanów, Tapicerek.

DEZYNEKSCJA 100% skuteczności 559-85-19

PROFESJONALNE mycie okien, skutecznie, szybko, tani, 0880-823-442

WYKŁADZINY dywany, tapicerka, czyszczenie, (0-58) 344-88-05

USŁUGI STOLARSKO-TAPICERSKIE

GARDEROBY, meble, szafy, zabudowy, 304-81-05

SZAFY, zabudowy, System „Komandor” 324-59-00

GEODETA uprawniony, 0-607-429-027

OGRÓDY zakładanie, (0-58) 781-78-32, 0-605-551-465

TAPICERSKIE 522-16-12

INNE

BUDOKOR, ocieplenie, nie, trawozowanie, żelbetu, rozbiórki, nadproża, wzmożenie taśmami, korlowe posadzki epoksydowe, polubki, (0-58) 620-38-93, 0-602-620-777

EKO SZAMBA, (0-58) 667-68-40, 0-602-407-995

GARAŻE blaszane, bramy garażowe, producent 0-58 535-15-96, 0-52-3-3-2-7-5-7-5, 0-52-5-6-2-5-6-3, http://www.alicia.kat.pl

GEODETA uprawniony, 0-607-429-027

OGRÓDY zakładanie, (0-58) 781-78-32, 0-605-551-465

TAPICERSKIE 522-16-12

AGD I RTV

AGD usługi

SERWIS ŁODÓWKI PRAŁKI

NAPRAWY 2 GODZ. BEZPŁATNY DOJAZD SENIORZY ZNIŻKA

302-00-06

303-61-61

305-28-06

306-91-70

552-18-01

554-43-64

0-501-103-397

ACCOPEN

Naprawa! Pralek! Łodówek

Szybko, Tani

Bezpłatny Dojazd!

Gwarancja!

302-91-22,

303-43-80

302-97-62,

348-79-03,

303-43-80

ŁODÓWKI, 622-10-29, 303-70-33

ŁODÓWKI, naprawy 664-04-53

PRAŁKI, zmywarki, 303-46-55

PRAŁKI, zmywarki, 622-05-06 Roman Hutnik

RTV usługi

ANTENA TV - satelitarna, 3427-427, 0503-1937-18

ANTENA Całodobowo: indywidualnie, zbiorczą, satelitarną, 0-501-311-415

CAŁODOBOWA ekspresowa naprawa telewizorów, monitorów u klienta, tani, 0505/177-713, 305-70-23, Trójmiasto

CURTIS, Neptun, Unimor, Siesta, Lexus, Otaka, Samsung, Goldstar, Trillux, Royal, Sony, Sanyo, inne. **Telenaprawa** dojazd bezpłatny: gwarancja, 341-69-66, 554-16-42

DOMOWA ekspresowa naprawa telewizorów audiovideo 302-37-30, 663-39-49, 625-21-97 Bezpłatny dojazd, Gwarancja

ACCOPEN Prałki - Łodówki Trójmiasto Bezpłatny Dojazd 302-31-92, 302-68-18, 553-87-56, 0501/81-00-89

ACCOPEN Prałki - Łodówki Trójmiasto Bezpłatny Dojazd 302-31-92, 302-68-18, 553-87-56, 0501/81-00-89

ACCOPEN Prałki - Łodówki Trójmiasto Bezpłatny Dojazd 302-31-92, 302-68-18, 553-87-56, 0501/81-00-89

ACCOPEN Prałki - Łodówki Trójmiasto Bezpłatny Dojazd 302-31-92, 302-68-18, 553-87-56, 0501/81-00-89

ACCOPEN Prałki - Łodówki Trójmiasto Bezpłatny Dojazd 302-31-92, 302-68-18, 553-87-56, 0501/81-00-89

ACCOPEN Prałki - Łodówki Trójmiasto Bezpłatny Dojazd 302-31-92, 302-68-18, 553-87-56, 0501/81-00-89

ACCOPEN Prałki - Łodówki Trójmiasto Bezpłatny Dojazd 302-31-92, 302-68-18, 553-87-56, 0501/81-00-89

ACCOPEN Prałki - Łodówki Trójmiasto Bezpłatny Dojazd 302-31-92, 302-68-18, 553-87-56, 0501/81-00-89

ACCOPEN Prałki - Łodówki Trójmiasto Bezpłatny Dojazd 302-31-92, 302-68-18, 553-87-56, 0501/81-00-89

ACCOPEN Prałki - Łodówki Trójmiasto Bezpłatny Dojazd 302-31-92, 302-68-18, 553-87-56, 0501/81-00-89

ACCOPEN Prałki - Łodówki Trójmiasto Bezpłatny Dojazd 302-31-92, 302-68-18, 553-87-56, 0501/81-00-89

NAPRAWA telewizorów Sony, Philips, Samsung, Siesta, Trillux, inne, dojazd 552-46-06, 520-92-00, 303-08-50

NAPRAWA telewizorów, 520-30-40

POGOTOWIE telewizyjne 629-02-33

SIESTA Trillux, Elemis, Sony, Sanyo, Ratyński Zbigniew, (0-58) 303-55-49, 0-602-343-482

VIDEOFILMOWANIA, fotoportrety, 058/344-74-68

VIDEOFILMOWANIE (058)678-56-59 664-83-93

VIDEOFILMOWANIE 622-62-20

WILNO, Troki, 7-10 października, Drużbni - sanatoria, Holidays 305-59-75, 341-27-61

WIZY do USA, 12-letnia tradycja w obsłudze Klientów. Referencje. Gwarancja. Fila w Sopocie ul. Chopina 12. Zapisy prowadzi Centrum Emigracji w Warszawie (0-22) 622-42-92

ZAKOPANE pokoje w centrum, tel. 018-206-64-26

BORY Tucholskie nogi, (0-58) 588-48-26, 0-697-685-471

WILNO, Troki, 7-10 października, Drużbni - sanatoria, Holidays 305-59-75, 341-27-61

WIZY do USA, 12-letnia tradycja w obsłudze Klientów. Referencje. Gwarancja. Fila w Sopocie ul. Chopina 12. Zapisy prowadzi Centrum Emigracji w Warszawie (0-22) 622-42-92

ZAKOPANE pokoje w centrum, tel. 018-206-64-26

BORY Tucholskie nogi, (0-58) 588-48-26, 0-697-685-471

WILNO, Troki, 7-10 października, Drużbni - sanatoria, Holidays 305-59-75, 341-27-61

WIZY do USA, 12-letnia tradycja w obsłudze Klientów. Referencje. Gwarancja. Fila w Sopocie ul. Chopina 12. Zapisy prowadzi Centrum Emigracji w Warszawie (0-22) 622-42-92

ZAKOPANE pokoje w centrum, tel. 018-206-64-26

BORY Tucholskie nogi, (0-58) 588-48-26, 0-697-685-471

WILNO, Troki, 7-10 października, Drużbni - sanatoria, Holidays 305-59-75, 341-27-61

WIZY do USA, 12-letnia tradycja w obsłudze Klientów. Referencje. Gwarancja. Fila w Sopocie ul. Chopina 12. Zapisy prowadzi Centrum Emigracji w Warszawie (0-22) 622-42-92

HANNOVER Berlin Braunschweig, (0-58) 344-55-54

MIKROBUSY, kraj, zagranica, (0-58) 344-55-54

WZCZASY, WYCIEZKI

EGIPT, Turcja, Grecja, „Gajatravel” 058/551-41-42

KRAKÓW tanie nogi, (0-12) 641-64-15, www.hotel-lerie.pl

KRAKÓW, nogi, (0-12) 656-12-66, 0-501-721-949, www.bursa.krakow.pl

WILNO, Troki, 7-10 października, Drużbni - sanatoria, Holidays 305-59-75, 341-27-61

WIZY do USA, 12-letnia tradycja w obsłudze Klientów. Referencje. Gwarancja. Fila w Sopocie ul. Chopina 12. Zapisy prowadzi Centrum Emigracji w Warszawie (0-22) 622-42-92

ZAKOPANE pokoje w centrum, tel. 018-206-64-26

BORY Tucholskie nogi, (0-58) 588-48-26, 0-697-685-471

WILNO, Troki, 7-10 października, Drużbni - sanatoria, Holidays 305-59-75, 341-27-61

WIZY do USA, 12-letnia tradycja w obsłudze Klientów. Referencje. Gwarancja. Fila w Sopocie ul. Chopina 12. Zapisy prowadzi Centrum Emigracji w Warszawie (0-22) 622-42-92

ZAKOPANE pokoje w centrum, tel. 018-206-64-26

BORY Tucholskie nogi, (0-58) 588-48-26, 0-697-685-471

WILNO, Troki, 7-10 października, Drużbni - sanatoria, Holidays 305-59-75, 341-27-61

WIZY do USA, 12-letnia tradycja w obsłudze Klientów. Referencje. Gwarancja. Fila w Sopocie ul. Chopina 12. Zapisy prowadzi Centrum Emigracji w Warszawie (0-22) 622-42-92

ZAKOPANE pokoje w centrum, tel. 018-206-64-26

BORY Tucholskie nogi, (0-58) 588-48-26, 0-697-685-471

WILNO, Troki, 7-10 października, Drużbni - sanatoria, Holidays 305-59-75, 341-27-61

WIZY do USA, 12-letnia tradycja w obsłudze Klientów. Referencje. Gwarancja. Fila w Sopocie ul. Chopina 12. Zapisy prowadzi Centrum Emigracji w Warszawie (0-22) 622-42-92

WILNO, Troki, 7-10 października, Drużbni - sanatoria, Holidays 305-59-75, 341-27-61

ZDROWIE I URODA

GABINETY LEKARSKIE

CHIRURG specjalista nieoperacyjny leczenie żyłaków obduktu choroby obduktu, (0-58) 623-32-39, 0-602-441-513

DERMATOLOG dr med. Jędrzej Filipiuk, 0 5 8 5 5 1 - 5 3 - 0 1, 0607-354-811, rejestracja

FARMAKOLOGIA, 0-660-318-319

GINEKOLOG 0501/536-770 dyskretnie

GINEKOLOG 0600-77-27-07 zabiegowo, bezzabiegowo

GINEKOLOG 0604/823-164 Bezzabiegowo!

GINEKOLOG 0605/101-318

GINEKOLOG 341-19-85

GINEKOLOG Zabiegi, 0-506-830-510



CZEKAMY



Redaguje

Kamila Buźniak

Wyslij e-maila:

opinie@prasabalt.gda.pl

Napisz:

Adres redakcji:

Targ Drzewny 9/11

80 - 894 Gdańsk

Zadzwoń

0 800 15 00 39

Gdy medycyna jest bezradna

Bądź blisko

Opieka paliatywna i hospicyjna nie jest nastawiona na wyleczenie - jej istota polega na otoczeniu troską nieuleczalnie chorych ludzi, poprawieniu jakości ich życia i łagodzeniu dolegliwości. Sprawuje ją zespół złożony z lekarza, pielęgniarki, psychologa, duchownego i wolontariuszy.

Rodzaje

Opiekę hospicyjną realizują:

■ **hospicja domowe** - opieka nad pacjentem odbywa się w jego domu, chorzy opiekują się lekarze, pielęgniarki, wolontariusze i duchowni

■ **stacjonarne** - przeznaczone dla chorych, którym nie można zaopiekować się w ich domu, albo gdy są zupełnie samotni, bezdomni bądź wymagają całodobowej, specjalistycznej opieki

■ **dla dzieci** - w domu pacjentów lub w hospicjum stacjonarnym opiekę nad małym pacjentem i jego rodziną sprawuje specjalnie przygotowany zespół

Pięć zasad opieki hospicyjnej

1. Leczenie w hospicjach ukierunkowane jest na objawy choroby, np. ból, depresję, osłabienia czy duszności.
2. Pacjent jest osobą, a nie jednostką chorobową czy „przypadkiem” - dlatego ważne są jego opinie, uczucia i pragnienia.
3. Opiece nad umierającym zawsze towarzyszy troska o jego rodzinę - zarówno w czasie choroby, jak i po jego śmierci. Osoby osierocone przez najbliższych mają często problemy z odnalezieniem się w nowej sytuacji - wtedy potrzebny jest ksiądz, psycholog czy grupa wsparcia w żałobie.
4. Do opieki włączają się cała rodzina, także dzieci - w ten sposób oswajają się ze śmiercią i traktują ją jako naturalną część życia.
5. Jedną osobą nie jest w stanie zaspokoić wszystkich fizycznych, psychicznych i duchowych potrzeb umierającego. Konieczne jest zatem działanie zespołowe.

Fundacja

Działania edukacyjne i szkoleniowe, a także akcje charytatywne prowadzi Fundacja Hospicyjna, będąca organizacją pożytku publicznego. Na stronie fundacji: www.hospicjum.info znajdują się informacje dla wszystkich, którzy chcieliby w jakikolwiek sposób pomóc hospicjum. Wkrótce Fundacja Hospicyjna uruchomi portal internetowy dla wszystkich ośrodków hospicyjnych w Polsce (wejdź na: www.hospicja.pl)

W domu

■ O domową opiekę paliatywno-hospicyjną możesz się ubiegać wówczas, gdy bliska osoba jest w końcowej fazie choroby nowotworowej lub AIDS. Konieczne jest stwierdzenie, że leczenie w szpitalu (tzw. leczenie przyczynowe) nie przynosi już efektów.

■ Zdobądź skierowanie od lekarza ubezpieczenia zdrowotnego. Powinno ono zawierać rozpoznanie oraz komplet badań diagnostycznych lub konsultacji specjalistycznych.

■ Chorzy i rodzina otrzymują wskazówki (na piśmie) dotyczące dalszego postępowania. Dostają również numery telefonów personelu, dyżurującego przez całą dobę, gotowego do udzielania porad i złożenia wizyty.

■ Jeśli chory jest w stanie przedagonalnym lub agonalnym, pielęgniarki zaopiekują się nim w sposób ciągły. Udzielą też wsparcia bliskim.

Zebrala
Monika Zbońska

Dla wszystkich

W hospicjach prowadzonych przez instytucje kościelne (diecezje, zakony) oraz przez instytucje świeckie pomoc udzielana jest każdemu - nieodpłatnie i niezależnie od jego przekonań czy wyznania.

Na miejscu

W hospicjum stacjonarnym nieuleczalnie chorzy mogą spędzić kilka ostatnich miesięcy - opiekę sprawuje wykwalifikowany personel medyczny, terapeuci zajęciowi, psycholodzy kliniczni, kapelani i wolontariusze.

Potrzebne dokumenty

Jeśli chcesz, by Twój bliski trafił do hospicjum stacjonarnego, przedstawi:

■ skierowanie od lekarza pierwszego kontaktu

■ pełną dokumentację medyczną, historię choroby, kartę informacyjną i książeczkę RUM

Możesz pomóc

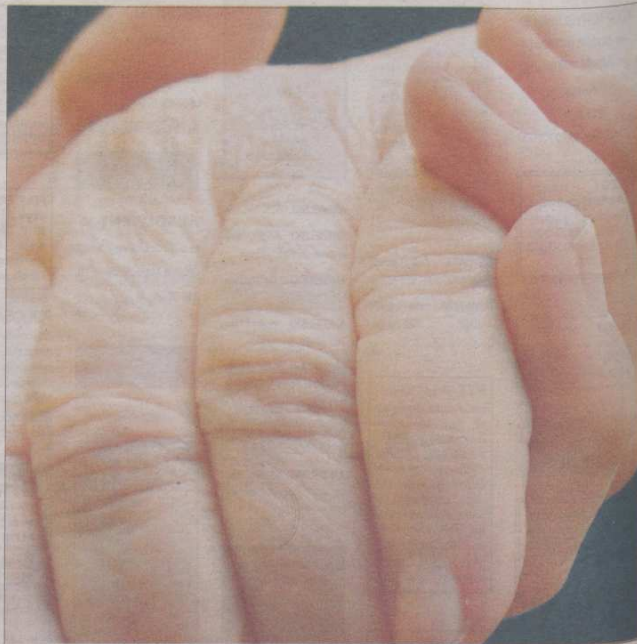
ks. Piotr Krakowiak, dyrektor Hospicjum

im. ks. E. Dutkiewicza SAC w Gdańsku

- Istotą opieki jest wolontariat. Przychodzą do nas zarówno dorośli, jak i studenci, licealiści. Młodziestwo jest najczulsze w trakcie szukania sensu życia, zadawania pytań. Chce się zmierzyć ze śmiercią, cierpieniem. Wolontariat traktuje jako wyzwanie. Dochożenie do łóżka chorego to daleka droga. Początkowy etap wolontariatu to prace społeczne, porządkowe. Następnie są szkolenia, pomoc pod okiem doświadczonych pielęgniarek lub lekarzy. Na samym końcu jako wyróżnienie traktuje się opiekę domową u chorego.



Prof. Adam Wąsowski



Adresy placówek

Gdańsk

■ Hospicjum im. ks. E. Dutkiewicza ul. Chodowieckiego 10, 80-208 Gdańsk, tel. (0-58) 340 61 00
■ Niepubliczne Hospicjum im. Matki Teresy z Kalkuty, ul. Wojska Polskiego 24, tel. (0-58) 344 09 93, 0 603 953 425

Sopot

■ Stowarzyszenie Hospicjum im. św. Siostry Faustyny, al. Niepodległości 759 A, tel. (0-58) 555 11 86

Gdynia

■ Hospicjum św. Wawrzyńca, ul. Dickmanna 6, ul. Armii Krajowej 26, tel. (0-58) 665 66 55, 661 55 52

Kwidzyn

■ Niepubliczne Hospicjum Kwidzyńskie św. Wojciecha, ul. 11 Listopada 28, tel. (0-55) 279 50 33

Nowy Dwór Gdański

■ ZOŁ, ul. Dworcowa 21, tel. (0-55) 247 28 63

Sztum

■ SPZOZ Sztum, ul. Reja 12, tel. (0-55) 640 62 23

■ NZOZ - Ośrodek Pielęgnacyjno-Opiekuńczy przy Stowarzyszeniu Pomocy Osobom Przewlekłym Chorym

„Dar Serca”, ul. Reja 12, tel. (0-55) 640 61 94

od godz. 13, tel. kom. 0502 610 662

Tczew

■ Obwód Lecznictwa Kolejowego, ul. 1-go Maja 20, tel. (0-58) 532 34 70

Wejherowo

■ Szpital Specjalistyczny im. F. Ceynowy, ul. dr A. Jagalskiego 10, tel. (0-58) 572 75 05

■ NZOZ, ul. Hallera 1

Starogard Gdański

■ SP Przychodnia Lekarska, ul. Hallera 21, tel. (0-58) 775 40 40

■ Chojnice

■ Medicor NZOZ, ul. Strzelecka 89, tel. (0-52) 396 21 75

■ Kościerzyna

■ SP Szpital Specjalistyczny, ul. Piechowskiego 35, tel. (0-58) 686 00 00

■ Legnica

■ NZOZ Franciszkańska Stacja Opieki Caritas, ul. Basztowa 8, tel. (0-59) 863 31 58

■ Słupsk

■ Towarzystwo Opieki Paliatywnej w Słupsku - Hospicjum Miłosierdzia Bożego, ul. Jana Druyffa 2, tel. (0-59) 841 16 43

■ Elbląg

■ Niepubliczne Hospicjum św. Jerzego, ul. Kopernika 26/28, tel. (0-55) 234 63 65

? Sprawdź, jak tanio wykupić mieszkanie od gminy i spółdzielni!

w piątek z Dziennikiem

bezpłatny dodatek Gazety Prawnej

